

# Liahona

## Przemówienia z Konferencji Generalnej

Prezydent Nelson zachęca rodziny, by **dążyły do wywyższenia**

Powołano nowych Siedemdziesiątych Przedstawicieli Władz Generalnych oraz Generalne Prezydium Szkoły Niedzielnej

Ogłoszono budowę ośmiu świątyń i renowację świątyń z okresu pionierskiego







PIERWSZE PREZYDIUM I KWORUM DWUNASTU APOSTOŁÓW W CENTRUM DLA ODWIEDZAJĄCYCH W ŚWIĄTYNI W RZYMIE

*„Ponad 2000 lat temu nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus, czynił posługę światu, ustanawiając Jego Kościół i Jego ewangelię.*

*Powołał Apostołów i nakazał im ‘[iść i czynić] uczniami wszystkie narody’ [Ew. Mateusza 28:19].*

*Kościół Pana został przerwany w naszych czasach. Zbawiciel stoi na czele Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich. Jako współczesni Apostołowie Jezusa Chrystusa, nieśmy dziś to samo przesłanie, jakie nieśli Apostołowie dawno temu — że Bóg żyje i że Jezus jest Chrystusem”.*

— Prezydent Russell M. Nelson podczas poświęcenia w marcu Świątyni Rzym we Włoszech.

## Sobotnia sesja poranna

- 6 **Jakżebym mógł zrozumieć?**  
*Starszy Ulisses Soares*
- 9 **Sumienność a powierzchowność**  
*Becky Craven*
- 11 **Odpowiedzi na modlitwę**  
*Starszy Brook P. Hales*
- 15 **Praca misjonarska: dzielenie się tym, co drogie sercu**  
*Starszy Dieter F. Uchtdorf*
- 19 **Tak jak On to czynił**  
*Biskup W. Christopher Waddell*
- 22 **Dom, w którym mieszka Duch Pana**  
*Prezydent Henry B. Eyring*

## Sobotnia sesja popołudniowa

- 26 **Popieranie urzędników Kościoła**  
*Prezydent Dallin H. Oaks*
- 27 **Sprawozdanie Kościelnego Departamentu Rewizyjnego za rok 2018**  
*Kevin R. Jergensen*
- 28 **Prawdziwa, czysta i prosta ewangelia Jezusa Chrystusa**  
*Prezydent M. Russell Ballard*

## 31 Zdobywanie wiedzy poprzez Ducha

- Starszy Mathias Held*
- 34 **Oko wiary**  
*Starszy Neil L. Andersen*
- 38 **Napawanie się słowami Chrystusa**  
*Starszy Takashi Wada*
- 41 **Słuchanie Jego głosu**  
*Starszy David P. Homer*
- 44 **Oto Baranek Boży**  
*Starszy Jeffrey R. Holland*

## Generalna sesja kapłańska

- 47 **Wasz kapłański podręcznik strategii**  
*Starszy Gary E. Stevenson*
- 51 **Kworum: miejsce, do którego należymy**  
*Starszy Carl B. Cook*
- 54 **Radź się Jezusa Chrystusa**  
*Starszy Kim B. Clark*
- 58 **Moc wspierającej wiary**  
*Prezydent Henry B. Eyring*
- 60 **Do czego to doprowadzi?**  
*Prezydent Dallin H. Oaks*
- 67 **Możemy lepiej postępować i być lepsi**  
*Prezydent Russell M. Nelson*

## Niedzielną sesja poranna

- 70 **Obfite błogosławieństwa**  
*Starszy Dale G. Renlund*
- 73 **Chrystus: Światłość, która świeci w ciemności**  
*Sharon Eubank*
- 76 **Wielka miłość do dzieci naszego Ojca**  
*Starszy Quentin L. Cook*
- 81 **Przygotowanie na powrót Pana**  
*Starszy D. Todd Christofferson*
- 85 **Zadośćuczynienie Jezusa Chrystusa**  
*Tad R. Callister*
- 88 **„Przyjdź i naśladuj mnie”**  
*Prezydent Russell M. Nelson*

## Niedzielną sesja popołudniowa

- 91 **Oczyszczeni poprzez pokutę**  
*Prezydent Dallin H. Oaks*
- 95 **Ćwiczenie naszych duchowych mięśni**  
*Starszy Juan Pablo Villar*
- 97 **Dobry pasterz, Baranek Boży**  
*Starszy Gerrit W. Gong*
- 101 **Przygotowani, aby otrzymać wszystko, co potrzebne**  
*Starszy David A. Bednar*
- 105 **Niezwłoczna dobroć Boga**  
*Starszy Kyle S. McKay*
- 107 **Zbudujcie fortecę duchowości i ochrony**  
*Starszy Ronald A. Rasband*
- 111 **Uwagi na zakończenie**  
*Prezydent Russell M. Nelson*
  
- 64 **Przedstawiciele Władz Generalnych i generalni urzędnicy Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich**
- 112 **Raport statystyczny za rok 2018**
- 113 **Indeks historii wspomnianych podczas konferencji**
- 114 **Wiadomości kościelne**
- 127 **Przyjdź i naśladuj mnie. Nauka na podstawie przesłań z Konferencji Generalnej**





# 189. Wiosenna Konferencja Generalna

## **Sobotni poranek, 6 kwietnia 2019 r., sesja ogólna**

Prowadzi: Prezydent Dallin H. Oaks  
Modlitwa na rozpoczęcie:  
Starszy Steven E. Snow  
Modlitwa na zakończenie:  
Starszy Wilford W. Andersen  
Muzyka: Chór Tabernakulum z Placu Świętynnego; dyrygenci: Mack Wilberg i Ryan Murphy; organiści: Richard Elliott i Andrew Unsworth — „Teraz wszyscy radujmy się”, Hymny, nr 3; „Hen naprzód dąż”, Hymny, nr 35, aranż. Wilberg; „Promień słońca świeci w duszy mej”, Hymny, nr 140, aranż. Wilberg; „O Zbawco Izraela”, Hymny, nr 6; „Drogie dzieci, Bóg jest blisko”, Hymny, nr 45, aranż. Wilberg; „Jam dzieckiem Boga jest”, Hymny, nr 191, aranż. Murphy; „Radujcie się, toż Pan”, Hymny, nr 25, aranż. Murphy.

## **Sobotnie popołudnie, 6 kwietnia 2019 r., sesja ogólna**

Prowadzi: Prezydent Henry B. Eyring  
Modlitwa na rozpoczęcie:  
Starszy Brent H. Nielson  
Modlitwa na zakończenie: Lisa L. Harkness  
Muzyka: połączony chór z Uniwersytetu Brigham Younga; dyrygenci: Rosalind Hall i Andrew Crane; organistki: Linda Margetts i Bonnie Goodliffe — „Przyjdź Królu, Panie nasz”, Hymny, nr 24, aranż. Kasen; „Podziwiam miłości czyn”, Hymny, nr 109, aranż. Jessop; „Chwalmy Pana wszyscy wraz”, Hymny, nr 32; „Jezus w biedzie żyć musiał tu”, Hymny, nr 112, aranż. Kasen; „Jesus, Lover of My Soul”, Hymny, nr 102, aranż. Staheli.

## **Sobotni wieczór, 6 kwietnia 2019 r., generalna sesja kapłańska**

Prowadzi: Prezydent Dallin H. Oaks  
Modlitwa na rozpoczęcie:  
Starszy John C. Pingree jun.  
Modlitwa na zakończenie:  
Starszy Brian K. Taylor  
Muzyka: połączony chór Kapłaństwa Aarona z palików w Layton, Utah; dyrygent: Stephen Schank; organista: Brian Mathias — „Prowadź nas, o wielki Jahwe”, Hymny, nr 36, aranż. Wilberg; „Policz łaski”, Hymny, nr 150, aranż. Kasen; „Tyś nadzieją Izraela”, Hymny, nr 162; „Beautiful Savior”, Children’s Songbook, str. 62, aranż. Schank.

## **Niedzielnny poranek, 7 kwietnia 2019 r., sesja ogólna**

Prowadzi: Prezydent Dallin H. Oaks  
Modlitwa na rozpoczęcie:  
Starszy Bradley D. Foster  
Modlitwa na zakończenie: Jean B. Bingham  
Muzyka: Chór Tabernakulum z Placu Świętynnego; dyrygent: Mack Wilberg; organiści: Andrew Unsworth i Brian Mathias — „Panu niech będzie cześć”, Hymny, nr 31; „Jak silne świadectwo”, Hymny, nr 37, aranż. Wilberg; „Mój Zbawca kocha mnie”, Śpiewnik dla dzieci, str. 42, aranż. Cardon; „Dzieci Pana, pójdźmy wraz”, Hymny, nr 23; „O Thou Rock of Our Salvation”, Hymny, nr 258, aranż. Wilberg; „Pójdź za mną dziś”, Hymny, nr 55, aranż. Wilberg.

## **Niedzielne popołudnie, 7 kwietnia 2019 r., sesja ogólna**

Prowadzi: Prezydent Henry B. Eyring  
Modlitwa na rozpoczęcie:  
Starszy Taniela B. Wakolo  
Modlitwa na zakończenie:  
Starszy Claudio R. M. Costa  
Muzyka: Chór Tabernakulum z Placu Świętynnego; dyrygenci: Mack Wilberg i Ryan Murphy; organistki: Bonnie Goodliffe i Linda Margetts — „Boże radością wielką mi”, Hymny, nr 68, aranż. Murphy; „Pójdź do Jezusa”,

Hymny, nr 56, aranż. Murphy; „Wszystkie narody, usłyszcie wraz”, Hymny, nr 165; „I Know That My Savior Loves Me”, Creamer i Bell, aranż. Murphy; „Potrzeba mi Cię wciąż”, Hymny, nr 47, aranż. Wilberg.

## **Dostęp do przemówień z konferencji**

Aby uzyskać dostęp on-line do przemówień z konferencji generalnej w wielu językach należy odwiedzić stronę: [conference.ChurchOfJesusChrist.org](http://conference.ChurchOfJesusChrist.org) i wybrać odpowiedni język. Przemówienia są również dostępne w Bibliotece ewangelii, aplikacji na urządzenia mobilne. Na ogół nagrania wideo i audio w języku angielskim są też dostępne w centrach dystrybucji w ciągu sześciu tygodni od daty konferencji. Informacje na temat dostępnych formatów dla osób niepełnosprawnych znajdują się na stronie: [disability.ChurchOfJesusChrist.org](http://disability.ChurchOfJesusChrist.org).

## **Na okładce**

Z przodu: Zdjęcie — Leslie Nilsson.  
Z tyłu: Zdjęcie — Matthew Reier.

## **Zdjęcia z konferencji**

Zdjęcia w Salt Lake City wykonywali: Cody Bell, Janae Bingham, Mason Coberly, Randy Collier, Weston Colton, Ashlee Larsen, Leslie Nilsson, Matthew Reier i Christina Smith.





**MAJ 2019 R. TOM 22 NR 2**  
**LIAHONA 18605 166**

Oficjalne międzynarodowe czasopismo Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich

**Pierwsze Prezydium:** Russell M. Nelson, Dallin H. Oaks, Henry B. Eyring

**Kworum Dwunastu Apostołów:** M. Russell Ballard, Jeffrey R. Holland, Dieter F. Uchtdorf, David A. Bednar, Quentin L. Cook, D. Todd Christofferson, Neil L. Andersen, Ronald A. Rasband, Gary E. Stevenson, Dale G. Renlund, Gerrit W. Gong, Ulisses Soares

**Redaktor naczelny:** Randy D. Funk

**Doradcy:** Brian K. Ashton, Randall K. Bennett, Becky Craven, Cristina B. Franco, Sharon Eubank, Donald L. Hallstrom, Larry S. Kacher, Erich W. Kopischke, Lynn G. Robbins

**Dyrektor naczelny:** Richard I. Heaton

**Dyrektor graficzny:** Allan R. Loyborg

**Kierownik handlowy:** Garff Cannon

**Sekretarz redakcji:** Adam C. Olson

**Zastępca sekretarza redakcji:** Ryan Carr

**Asystent ds. publikacji:** Camila Castrillón

**Pisanie i edycja:** Maryssa Dennis, David Dickson, David A. Edwards, Matthew D. Flitton, Garrett H. Garff, Jon Ryan Jensen, Aaron Johnston, Charlotte Larcabal, Michael R. Morris, Eric B. Murdock, Joshua J. Perkey, Jan Pinborough, Richard M. Romney, Mindy Selu, Lori Fuller Sosa, Chakell Wardleigh, Marissa Widdison

**Naczelny dyrektor artystyczny:** J. Scott Knudsen

**Dyrektor artystyczny:** Tadd R. Peterson

**Zespół projektantów:** Jeanette Andrews, Fay P. Andrus, Mandie Bentley, C. Kimball Bott, Thomas Child, Joshua Dennis, David Green, Colleen Hinckley, Eric P. Johnsen, Susan Lofgren, Scott M. Mooy, Emily Chieko Remington, Mark W. Robison, K. Nicole Walkenhorst

**Koordynator ds. własności intelektualnej:** Collette Nebeker Aune

**Kierownik produkcji:** Jane Ann Peters

**Zespół produkcyjny:** Ira Glen Adair, Julie Burdett, Thomas G. Cronin, Bryan W. Gygi, Ginny J. Nilson, Marrassa M. Smith

**Prepress:** Joshua Dennis, Ammon Harris

**Dyrektor ds. druku:** Steven T. Lewis

**Dyrektor ds. dystrybucji:** Troy R. Barker

**Dystrybucja:** Patricia Corrêa  
Corporation of the Presiding Bishop of The Church of Jesus Christ of Latter-day Saints

Steinmühlstrasse 16, 61352 Bad Homburg v.d.H, Niemcy

**Informacje dotyczące subskrypcji:**

Aby dokonać subskrypcji lub zmienić dane adresowe, należy skontaktować się z centrum obsługi.

Bezpłatny nr telefonu: 00800 2950 2950

Nr telefonu: +49 (0) 6172 4928 33/34

E-mail: [orderseu@ldschurch.org](mailto:orderseu@ldschurch.org)

On-line: [store.lds.org](http://store.lds.org)

Cena za roczną subskrypcję: 10,25 PLN za wydanie polskie.

**Teksty i zapytania należy przysyłać na stronę internetową:**

[liahona.lds.org](http://liahona.lds.org), wysłać e-mailem na adres: [liahona@ldschurch.org](mailto:liahona@ldschurch.org) lub listownie na adres: *Liahona*, Rm. 2420, 50 E. North Temple St., Salt Lake City, UT 84150-0024, USA

*Liahona* (termin z Księgi Mormona oznaczający „kompas” lub „przewodnik”) wydawana jest w następujących językach: albański, angielski, bislama, bułgarski, cebuański, chiński, chorwacki, czeski, duński, estoński, fiński, francuski, grecki, hiszpański, holenderski, indonezyjski, islandzki, japoński, kambodżański, kiribati, koreański, litewski, lotewski, malagaski, mongolski, niemiecki, norweski, ormiański, polski, portugalski, rosyjski, rumuński, samoński, słoweński, suahili, szwedzki, tagalog, tahitański, tajski, tongański, ukraiński, urdu, węgierski, wietnamski, włoski i Wysp Marshalla. (Częstotliwość zależna od języka).

© 2019 by Intellectual Reserve, Inc. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Wydrukowano w USA.

**Informacje dotyczące praw autorskich:** Jeśli nie zaznaczono inaczej, można kopiować materiały z *Liahony* na użytek osobisty, niekomercyjny (w tym do wykonywania powołań kościelnych). Prawa te mogą być uchylone w dowolnym czasie. Zabrania się kopiowania materiałów wizualnych, jeśli takie zastrzeżenia znajdują się przy danym materiale. Pytania dotyczące praw autorskich prosimy kierować na adres: Intellectual Property Office, 50 E. North Temple St., FL 13, Salt Lake City, UT 84150, USA; e-mail: [cor-intellectualproperty@ldschurch.org](mailto:cor-intellectualproperty@ldschurch.org).

**For Readers in the United States and Canada:** May 2019 Vol. 22 No. 2. *LIAHONA* (USPS 311-480) Polish (ISSN 1096-5149) is published four times a year (April, May, October, and November) by The Church of Jesus Christ of Latter-day Saints, 50 East North Temple, Salt Lake City, UT 84150. USA subscription price is \$4.00 per year; Canada, \$4.80 plus applicable taxes. Periodicals Postage Paid at Salt Lake City, Utah. Sixty days' notice required for change of address. Include address label from a recent issue: old and new address must be included. Send USA and Canadian subscriptions to Salt Lake Distribution Center at address below. Subscription help line: 1-800-537-5971. Credit card orders (Visa, MasterCard, American Express) may be taken by phone. (Canada Post Information: Publication Agreement #40017431)

POSTMASTER: Send all UAA to CFS (see DMM 507.1.5.2). NONPOSTAL AND MILITARY FACILITIES: Send address changes to Distribution Services, Church Magazines, P.O. Box 26368, Salt Lake City, UT 84126-0368, USA.



### Indeks mówców

Andersen Neil L. 34  
Ballard M. Russell 28  
Bednar David A. 101  
Callister Tad R., 85  
Christofferson D. Todd 81  
Clark Kim B. 54  
Cook Carl B. 51  
Cook Quentin L. 76  
Craven Becky 9  
Eubank Sharon 73  
Eyring Henry B. 22, 58  
Gong Gerrit W. 97  
Hales Brook P. 11  
Held Mathias 31  
Holland Jeffrey R. 44  
Homer David P. 41  
Jergensen Kevin R. 27  
McKay Kyle S. 105  
Nelson Russell M. 67, 88, 111  
Oaks Dallin H. 26, 60, 91  
Rasband Ronald A. 107  
Renlund Dale G. 70  
Soares Ulisses 6  
Stevenson Gary E. 47  
Uchtdorf Dieter F. 15  
Villar Juan Pablo 95  
Wada Takashi 38  
Waddell W. Christopher 19

### Indeks tematyczny

Akceptacja 73  
Błogosławieństwa 70, 105  
Boska natura 60  
Bóg Ojciec 11  
Braterstwo 51  
Bycie uczniem 6, 9, 15, 28, 47, 54, 67, 107, 111  
Cierpliwość 70, 105  
Cuda 15  
Dobroć 105  
Dom 22, 101, 107  
Drugie Przyjście 81  
Duchowość 70, 47, 95, 107  
Duch Święty 22, 31, 38, 41  
Gromadzenie 81, 97  
Historia rodziny 76, 81  
Jezus Chrystus 6, 19, 22, 28, 34, 38, 44, 54, 67, 73, 81, 85, 88, 91, 95, 97, 101, 105, 107  
Józef Smith 22, 85, 101  
Kapłaństwo 54, 58, 67  
Kapłaństwo Aarona 19, 47, 51  
Księga Mormona 51, 81  
Kwora kapłańskie 47, 51  
Media 76  
Miłosierdzie 91  
Miłość 11, 15, 22, 28, 58, 73, 76  
Modlitwa 11, 22, 58, 70  
Nadzieja 6, 91, 105  
Natchnienie 31, 41  
Nauczanie 6, 28, 76  
Nauka 6, 28, 101  
Nawrócenie, 19, 31, 38  
Objawienie 31, 38, 41  
Obrzędy 85, 88  
Oddawanie czci 44  
Odwaga 15  
Ojcostwo 22, 58  
Plan zbawienia 60  
Pocieszenie 105, Pokój 28  
Pokusy 47  
Pokuta 22, 67, 73, 85, 91

Popieranie 58  
Posługa 19, 28, 54, 97  
Posłużenie 70  
Poświęcenie 60  
Praca misjonarska 15, 22, 51, 76, 95  
Praca świątynna 76, 81, 101  
Prawda 34, 107  
Prorocy 34  
Przebaczenie 22  
Przeciwności 34, 73, 85  
Przygotowanie 101, 107  
Przyjmowanie do wspólnoty 51  
Przykład 6  
Przymierza 9, 54, 73, 88, 101  
Przywódcy Kościoła 58  
Radość 28, 60, 88  
Rodzina 34, 58, 76, 88  
Sabat 28  
Sakrament 44  
Sąd 91, 111  
Służba 19  
Studiowanie pism świętych 38  
Szczęście 9, 22  
Szkoła Niedzielną 105  
Śmierć duchowa 85  
Śmierć fizyczna 85  
Świadectwo 107  
Światło Chrystusa 73  
Świątynie 22, 111  
Uaktywnianie 19  
Wartość indywidualna 38  
Wiara 6, 22, 34, 58, 70, 95, 107  
Wiedza 31, 41  
Wybawienie 105  
Wybory 60  
Wywyższenie 88  
Zadośćuczynienie 44, 85, 91, 97  
Zmartwychwstanie 81, 91  
Zmiana 67





## Najważniejsze kwestie 189. Wiosennej Konferencji Generalnej

Odkąd Prezydent Russell M. Nelson został poparty jako Prezydent Kościoła, podczas kolejnych konferencji generalnych ogłaszano ważne zmiany.

Naturalnym stanem rzeczy było więc to, że członkowie w trakcie tej konferencji oczekiwali informacji o kolejnych zmianach. Przywódcy skupili się jednak na innego rodzaju zmianie — zmianie, której w każdym z nas może dokonać Zbawiciel.

### **Błaganie proroka**

„Kiedy Jezus prosi was i mnie, abyśmy odpokutowali, prosi nas, abyśmy [się] zmienili”, powiedział Prezydent Nelson.

„[...] Określcie, co powstrzymuje was od [pokuty]. A następnie dokonajcie zmiany! Odpokutujcie! Wszyscy możemy lepiej postępować i być lepsi niż wcześniej”.

- Przeczytaj wezwanie Prezydenta Nelsona do pokuty (str. 67).
- Więcej informacji o tym, jak możemy cieszyć się błogosławieństwami pokuty, znajduje się w

wystąpieniach wygłoszonych przez:

- Prezydenta Dallina H. Oaksa (str. 91)
- Prezydenta Henryego B. Eyringa (str. 22)
- Tada R. Callistera (str. 85)

### **Zmiany w Kościele**

Wielu przywódców nawiązało do uprzednio ogłoszonych zmian. Prezydent M. Russell Ballard zachęcał nas, abyśmy nie tracili „[duchowego celu] tych zmian [...] przez nadmierną ekscytację zmianami jako takimi”.

- Przeczytaj wezwanie Prezydenta Ballarda, by skupić się na prostych prawdach ewangelii (str. 28).
- Od Starszego Jeffreya R. Hollanda dowiedz się, jak zmiana w harmonogramie spotkań ułatwi nam skupienie się na sakramencie (str. 44).
- Z przesłania Starszego Davida A. Bednara dowiedz się, jakie są upragnione błogosławieństwa wynikające ze skupienia nauki ewangelii w domu (str. 101).
- Zobacz listę podsumowującą zmiany

ogłoszone od czasu poparcia Prezydenta Nelsona jako proroka i rozważ ich duchowe cele (str. 121).

### **Nowe świątynie i planowane renowacje**

Prezydent Nelson zakończył konferencję, ogłaszając budowę ośmiu nowych świątyń oraz planowane gruntowne renowacje świątyń z okresu pionierskiego. Podkreślił także potrzebę dokonania osobistej ‘renowacji’. „Obyśmy mogli odnowić nasze życie poprzez wiarę i zaufanie, jakie w Nim pokładamy”, powiedział.

- Przeczytaj uwagi na zakończenie wygłoszone przez Prezydenta Nelsona (str. 111).
- Lista nowych świątyń (str. 124).
- Dowiedz się więcej o planach dotyczących Świątyni Salt Lake na stronie internetowej: [Church of Jesus Christ.org/go/05194](http://ChurchofJesusChrist.org/go/05194). [Inne języki, strona internetowa: [news.ChurchofJesusChrist.org](http://news.ChurchofJesusChrist.org)]. ■









Sobotnia sesja poranna

STARSZY ULISSES SOARES  
*Kworum Dwunastu Apostołów*

# Jakżebym mógł zrozumieć?

*Kiedy szczerze, serdecznie, stanowczo i z szacunkiem poszukujemy wiedzy o ewangelii Jezusa Chrystusa i nawzajem jej nauczamy, nauki te mogą przemienić serca.*

Moi drodzy bracia i siostry, jakaż to radość być ponownie razem z wami na konferencji generalnej Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich, której przewodniczy nasz ukochany prorok, Prezydent Russell M. Nelson. Świadczę wam, że będziemy mieli przywilej wysłuchania głosu naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, dzięki naukom przekazanych przez osoby modlące się, śpiewające i przemawiające, by zaspokoić potrzeby naszych czasów podczas tej konferencji.

Jak to zapisano w Dziejach Apostolskich, ewangelista Filip nauczał ewangelii pewnego Etiopczyka, który był eunuchem i odpowiadał za wszystkie skarby należące do królowej Etiopii<sup>1</sup>. Kiedy wracał z modlitw w Jerozolimie, czytał księgę Izajasza. Natchniony przez Ducha Filip podszedł do niego i rzekł: „Czy rozumiesz to, co czytasz?”

Ten zaś powiedział: Jakżebym mógł, jeśli mnie nikt nie pouczył? [...]

A Filip otworzył swoje usta i zwiastował mu dobrą nowinę o Jezusie, począwszy od tego ustępu Pisma<sup>2</sup>.

Pytanie zadane przez Etiopczyka przypomina nam, że wszyscy posiadamy boskie upoważnienie, aby dążyć do zdobywania wiedzy i nauczania się nawzajem ewangelii Jezusa Chrystusa<sup>3</sup>. Rzeczywiście, w kontekście uczenia się i

nauczania ewangelii, czasami podobnie do Etiopczyka — potrzebujemy pomocy wiernego i natchnionego nauczyciela, a czasami podobnie do Filipa — musimy nauczać i wzmacniać innych w ich nawróceniu.

Naszym celem, kiedy dążymy do uczenia się i nauczania ewangelii Jezusa Chrystusa, musi być wzmacnianie wiary w Boga oraz w Jego boski plan szczęścia i w Jezusa Chrystusa oraz Jego zadość czyniącą ofiarę, i osiągnięcie trwałego nawrócenia. Tak wzmocniona wiara i nawrócenie pomogą nam w zawarciu i dotrzymanywaniu przymierzy z Bogiem, wzmacniając w ten sposób nasze pragnienie podążania za Jezusem i wypracowanie naszej prawdziwej duchowej przemiany — innymi słowy, przemieniając nas w nowe stworzenie, tak jak nauczał Apostoł Paweł w swoim liście do Koryntian<sup>4</sup>. Ta przemiana sprawi, że będziemy wiedli bardziej szczęśliwe, wartościowe i zdrowe życie oraz pomoże nam utrzymać wieczną perspektywę. Czyż nie to właśnie przytrafiło się etiopskiemu eunuchowi po tym, jak dowiedział się o Zbawicielu i został nawrócony na Jego ewangelię? Pismo święte mówi, że „radując się jechał dalej swoją drogą”<sup>5</sup>.

Przykazanie wzajemnego uczenia się i nauczania ewangelii nie jest nowe, było ono ciągle przypomniane od początku



rodzaju ludzkiego<sup>6</sup>. Pewnego razu, tuż przed wejściem do ziemi obiecanej, gdy Mojżesz i jego lud przebywali na równinach Moabu, Pan natchnął go, aby napomniał ludzi o ich obowiązku poznania swego prawa i przymierzy, które otrzymali od Pana i aby nauczali tego swoje potomstwo<sup>7</sup>, zwłaszcza tych, którzy osobiście nie doświadczyli przejścia przez Morze Czerwone czy objawienia danego na Górze Synaj.

Mojżesz napomniął swój lud:

„A teraz, Izraelu, posłuchaj ustaw i praw, które was uczyć wypełniać, abyście zachowali życie, weszli i wzięli w posiadanie ziemię, którą wam daje Pan, Bóg waszych ojców [...].

Opowiadaj o nich swoim synom i synom swoich synów”<sup>8</sup>.

Wtedy Mojżesz zakończył, mówiąc: „Przestrzegaj zatem ustaw jego i przykazań, które ja tobie dziś nakazuję, aby dobrze było tobie i twoim synom po tobie i abyś długo żył na ziemi, którą Pan, twój Bóg, daje ci po wszystkie dni”<sup>9</sup>.

Prorocy Boga muszą instruować o potrzebie wychowania naszych rodzin „w duchu karność i posłuszeństwa wobec Pana”<sup>10</sup>, „w świetle i prawdzie”<sup>11</sup>. Prezydent Nelson powiedział niedawno: „W czasach szerzącej się niemoralności i uzależniającej pornografii na rodzicach spoczywa święta odpowiedzialność za nauczanie dzieci ważności Boga [i Jezusa Chrystusa] w ich życiu”<sup>12</sup>.

Bracia i siostry, ostrzeżenie naszego kochanego proroka jest dalszym przypomnieniem o naszej osobistej odpowiedzialności za uzyskanie wiedzy o ewangelii Jezusa Chrystusa i za nauczanie naszych rodzin o tym, że jest Ojciec w Niebie, który kocha nas i który stworzył boski plan szczęścia dla Swoich dzieci, i że Jezus Chrystus, Jego Syn, jest Odkupicielem świata oraz że zbawienie przychodzi poprzez wiarę w Jego imię<sup>13</sup>. Nasze życie musi być zakotwiczone w opoście naszego Odkupiciela, Jezusa Chrystusa, który pomoże nam indywidualnie oraz jako rodzinom uzyskać własne duchowe doznania wyryte w naszych sercach, dzięki czemu będziemy mogli wytrwać w wierze<sup>14</sup>.

Chcę wspomnieć o dwóch uczniach Jana Chrzciciela, którzy podążyli za



Jezusem Chrystusem po wysłuchaniu świadectwa Jana o tym, że Jezus Chrystus był Barankiem Bożym, Mesjaszem. Przyjęli oni zaproszenie Jezusa: „Pójdźcie a zobaczcie!”<sup>15</sup> i pozostali u Niego w tym dniu. Przekonali się, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Boga, i podążyli za Nim przez resztę swego życia.

Podobnie my, kiedy przyjmujemy zaproszenie Zbawiciela: „pójdźcie i zobaczcie”, musimy trwać w Nim, zagłębiając się w pisma święte i ciesząc się nimi, uczyć się Jego doktryny i starać się żyć tak jak On. Tylko wtedy poznamy Go, Jezusa Chrystusa, i rozpoznamy Jego głos, wiedząc, że przychodząc do Niego i wierząc w Niego, już nigdy nie będziemy głodni ani spragnieni<sup>16</sup>. Zawsze będziemy w stanie dostrzec prawdę, tak jak to było w przypadku tych dwóch uczniów, którzy owego dnia byli z Jezusem.

Bracia i siostry, to nie dzieje się przypadkowo. Dostrojenie się do wyższego wpływu boskości nie jest łatwą sprawą; musimy wzywać Boga i dowiedzieć się, jak sprawić, by ewangelia Jezusa Chrystusa stała się centrum naszego życia. Jeśli to uczynimy, obiecuję, że wpływ Ducha Świętego wypełni prawdą nasze serca i umysły oraz złoży o niej świadectwo<sup>17</sup>, nauczając wszystkiego<sup>18</sup>.

Pytanie Etiopczyka: „Jakżebyś mógł [zrozumieć], jeśli mnie nikt nie pouczył?” ma również szczególne znaczenie w odniesieniu do naszej osobistej odpowiedzialności za dążenie do poznania zasad ewangelii i do praktycznego zastosowania ich w naszym życiu.

Na przykład, jeśli chodzi o Etiopczyka, to postąpił on zgodnie z prawdą, którą poznał dzięki Filipowi. Poprosił o udzielenie chrztu. Zrozumiał, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym<sup>19</sup>.

Bracia i siostry, nasze czyny muszą odzwierciedlać to, czego się uczymy i czego nauczamy. Musimy pokazać nasze wierzenia poprzez sposób, w jaki żyjemy. Najlepszym nauczycielem jest dobry wzór do naśladowania. Nauczanie czegoś, co rzeczywiście ma odzwierciedlenie w naszym życiu, może sprawić, że dokona się zmiana w sercach tych, których nauczamy. Jeśli pragniemy, aby ktoś z naszej rodziny lub spoza niej z radością ceniał pisma święte oraz nauki żyjących apostołów i proroków w naszych czasach, musi on widzieć, jak nasze dusze się nimi rozkoszują. Podobnie, jeśli pragniemy, by dowiedział się, że Prezydent Russell M. Nelson jest prorokiem, widzącym i objawicielem w naszych czasach, musi on widzieć nasze wzniesione dłonie, kiedy go popieramy i dostrzec, że podążamy za jego natchnionymi naukami. Tak jak mówi znane amerykańskie powiedzenie: „Czyny mówią więcej niż słowa”.

Może ktoś w tym właśnie momencie zadaje sobie pytanie: „Starszy Soares, robiłem wszystkie te rzeczy i byłem takim przykładem, zarówno indywidualnie, jak i w rodzinie, a mimo to ktoś z moich przyjaciół czy najbliższych oddalił się od Pana. Co powinienem zrobić?”. Dla tych z was, którzy obecnie doświadczają uczuć smutku, bólu a może żalu, proszę wiedzieć, że oni nie





zagubili się bezpowrotnie, ponieważ Pan wie, gdzie się znajdują i troszczy się o nich. Pamiętajcie, że oni też są Jego dziećmi!

Trudno jest zrozumieć wszystkie powody, dla których niektórzy ludzie wybierają inną ścieżkę. Najlepsze, co możemy zrobić w tych okolicznościach, to po prostu ich kochać i o nich pamiętać, modlić się za ich dobrobyt i poszukiwać pomocy Pana, aby wiedzieć, co zrobić i powiedzieć. Szczerze radujcie się z nimi ich sukcesami, bądźcie ich przyjaciółmi i dostrzegajcie w nich dobro. Nigdy nie powinniśmy ich przekreślać, lecz powinniśmy chronić nasze relacje z nimi. Nigdy ich nie odrzucajcie ani mylnie nie osądzajcie. Po prostu ich kochajcie! Z przypowieści o synu marnotrawnym uczymy się, że dzieci mogą wejrzeć w siebie i odczuć pragnienie powrotu do domu. Jeśli tak się stanie w przypadku waszych bliskich, wypełnijcie swoje serca współczuciem, pobiegnijcie do nich, rzućcie im się na szyję i ucałujcie ich, tak jak uczynił to ojciec syna marnotrawnego<sup>20</sup>.

Ostatecznie, życie w godny sposób, bądźcie dla nich dobrym przykładem tego, w co wierzycie i przybliżcie się do naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa. On zna i rozumie nasze najskrytsze smutki i bóle. On pobłogosławił wasze wysiłki i poświęcenie wobec waszych bliskich, jeśli nie w tym życiu, to w przyszłym. Bracia i siostry, zawsze pamiętajcie, że nadzieja jest ważną częścią planu ewangelii.

Przez wiele lat służby w Kościele widziałem wiernych członków, którzy konsekwentnie stosowali te zasady w swoim życiu. Oto przypadek samotnej matki, którą będę nazywał „Mary”. Niestety, Mary doświadczyła tragicznego rozvodu. Wówczas uświadomiła sobie, że najważniejsze decyzje związane z jej rodziną dotyczą spraw duchowych. Czy modlitwa, studiowanie pism świętych, post, uczęszczanie do kościoła i do świątyni nadal będą dla niej ważne?

Mary zawsze wierzyła i w tej krytycznej chwili zdecydowała uchwycić się tego, o czym wiedziała, że jest prawdą. Siłę odnalazła w publikacji „Rodzina: proklamacja dla świata”, która pośród wielu wspaniałych zasad naucza, że „rodzice mają święty obowiązek wychowywania swoich dzieci w miłości i prawości” i że zawsze trzeba ich uczyć posłuszeństwa przykazaniom Boga<sup>21</sup>. Stale poszukiwała odpowiedzi u Pana i na łonie rodziny dzieliła się nimi z czwórką swoich dzieci. Regularnie rozmawiali o ewangelii i dzielili się nawzajem swoimi doświadczeniami i świadectwami.

Mimo smutku, który przeżywali, jej dzieci rozwinęły miłość do ewangelii Chrystusa i pragnienie, aby służyć i dzielić się nią z innymi. Troje z nich wiernie służyło na pełnoetatowych misjach, a najmłodsze obecnie służy w Ameryce Południowej. Jej najstarsza córka, którą dobrze znam, która jest teraz zamężna i silna w wierze, powiedziała: „Kiedy moja mama nas wychowywała, nigdy nie czułam, że robiła

to sama, ponieważ Pan zawsze był w naszym domu. Kiedy składała o Nim świadectwo, każde z nas zwracało się do Niego ze swoimi pytaniami. Jakże jestem jej wdzięczna, że wniosła ewangelię do naszego życia”.

Bracia i siostry, ta dobra matka była w stanie uczynić swój dom centrum zdobywania duchowej wiedzy. Tak jak Etiopczyk, Mary kilka razy pytała samą siebie: „Jakżebym mogła uczyć moje dzieci, gdybym nie przewodziła im jako ich matka?”.

Moi drodzy towarzysze w ewangelii, świadczę wam, że kiedy szczerze, serdecznie, stanowczo i z szacunkiem poszukujemy wiedzy o ewangelii Jezusa Chrystusa i nawzajem jej nauczamy z prawdziwym zamiarem i pod wpływem Ducha, nauki te mogą przemienić serca i natchnąć pragnieniem, by żyć zgodnie z Bożymi prawdami.

Świadczę, że Jezus Chrystus jest Zbawicielem świata. On jest Odkupicielem. On żyje. Wiem, że On prowadzi Swój Kościół poprzez Swoich proroków, widzących i objawicieli. Świadczę wam również, że Bóg żyje i że nas kocha. On pragnie, abyśmy do Niego powrócili — my wszyscy. On wysłuchuje naszych modlitw. Składam świadectwo o tych prawdach, w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Zob. Dzieje Apostolskie 8:27.
2. Dzieje Apostolskie 8:30–31, 35.
3. Zob. Nauki i Przymierza 88:77–78, 118; 130:18–19; 131:6.
4. Zob. II List do Koryntian 5:17.
5. Dzieje Apostolskie 8:39.
6. Zob. Mojżesz 6:52, 57–58; V Ks. Mojżeszowa 4:5, 14; 5:1; Nauki i Przymierza 43:8–9; 130:18–19; 136:32.
7. Zob. V Ks. Mojżeszowa 4:10.
8. V Ks. Mojżeszowa 4:1, 9.
9. V Ks. Mojżeszowa 4:40.
10. Zob. List do Efezjan 6:4; Ks. Enosa 1:1.
11. Nauki i Przymierza 93:40.
12. Russell M. Nelson, „Zbawienie i wyniesienie”, *Liahona*, maj 2008, str. 9.
13. Zob. Mosjasz 3:9.
14. Zob. Helaman 5:12.
15. Zob. Ew. Jana 1:38–39.
16. Zob. Ew. Jana 6:35.
17. Zob. Ew. Jana 16:13.
18. Zob. Ew. Jana 14:26.
19. Zob. Dzieje Apostolskie 8:37–38.
20. Zob. Ew. Łukasza 15:20.
21. „Rodzina: Proklamacja dla świata”, *Liahona*, maj 2017, str. 145.



BECKY CRAVEN  
Druga Doradczyni w Generalnym Prezydium Młodych Kobiet

## Sumienność a powierzchowność

*Kiedy wpływy świata coraz częściej wiążą się ze złem, musimy z całą pilnością dążyć do tego, by stanowczo trzymać się ścieżki, która prowadzi nas bezpiecznie do naszego Zbawiciela.*

Kiedyś zobaczyłam na witrynie sklepowej napis o treści: „Szczęście, cena: 15 dolarów”. Chciałam zaspokoić ciekawość i dowiedzieć się, ile szczęścia mogę kupić za 15 dolarów, więc weszłam do środka. Zobaczyłam dużo tanich błyskotek i pamiątek — nic z tego, co ujrzałam, nie mogło dać mi tego rodzaju szczęścia, które sugerował napis! Z upływem lat często myślałam o tym napisie oraz jak łatwo można szukać szczęścia w tanich i nietrwałych przedmiotach. Jako członkowie Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich jesteśmy błogosławieni wiedzą o tym, gdzie i jak znaleźć szczęście. Można je znaleźć poprzez sumienne życie według ewangelii ustanowionej przez naszego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, i dążenie, by stać się Mu podobnym.

Mamy dobrego przyjaciela, który był maszynistą. Pewnego dnia, kierując pociągiem, zauważył, jak pewien samochód zatrzymał się przed nim na torach. Szybko zdał sobie sprawę, że samochód utknął i nie mógł zjechać

z torów. Od razu zastosował procedury awaryjne i uruchomił hamulce we wszystkich wagonach, które ciągnęły się na ponad kilometr, a ich ładunek ważył niemal 6 500 ton (5 900 ton metrycznych). Fizycznie nie było możliwe, aby pociąg zatrzymał się przed uderzeniem w samochód i doszło do kolizji. Na szczęście ludzie w samochodzie usłyszeli ostrzegawczy sygnał pociągu i uciekli z niego, zanim

doszło do uderzenia. Kiedy maszynista rozmawiał z oficerem śledczym policji, podeszła do nich zdenerwowana kobieta. Krzyczała, że widziała całe zdarzenie, a następnie świadczyła, że maszynista nawet nie *spróbował* ominąć samochodu!

Oczywiste jest, że gdyby maszynista próbował ominąć samochód i zmienić bieg pociągu, aby uniknąć kolizji, to w wyniku wykolejenia zniszczeniu uległby nie tylko sam pociąg, ale i on straciłby życie. Na jego szczęście szyny kolejowe, po których sunął jego pociąg, utrzymały koła w płynnym ruchu, aby pociąg dotarł do miejsca przeznaczenia niezależnie od przeszkody na jego drodze. Na nasze szczęście my też znajdujemy się ‘na torach’ — ścieżce przymierza, którą zobowiązaliśmy się podążać w chwili przyjęcia chrztu i stania się członkiem Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich. Chociaż czasem napotkamy przeszkody na naszej drodze, to jeśli konsekwentnie podążamy tą ścieżką, będziemy poruszać się naprzód ku cennemu wiecznemu przeznaczeniu.

Wizja drzewa życia ukazuje, że wskutek powierzchowności możemy oddalić się od ścieżki przymierza. Zauważcie, że pręt z żelaza oraz ciasna i wąska ścieżka, czyli ścieżka przymierza, prowadziły bezpośrednio *do* drzewa życia, gdzie wszystkie błogosławieństwa oferowane przez naszego Zbawiciela i Jego Zadośćuczynienie są dostępne dla wiernych. W wizji tej była także widoczna rzeka wody, reprezentująca







skalanie świata. Pisma święte opisują, że rzeka ta płynęła wzdłuż ścieżki w „pobliżu” drzewa, a nie *do* niego. Świat jest przepełniony rzeczami, które nas odciągają i mogą zwieść nawet samych wybranych — sprawiając, że będą oni powierzchownie żyć według przymierzy — tym samym prowadząc ich obok drzewa, a nie *do* niego. Jeśli nie jesteśmy sumienni w dokładnym dochowywaniu przymierzy, nasze powierzchowne wysiłki ostatecznie doprowadzą do tego, że znajdziemy się na zakazanych ścieżkach lub dołączymy do osób znajdujących się w wielkim i rozległym budynku. Jeśli nie jesteśmy sumienni, możemy nawet utonąć w otchłani brudnej wody<sup>1</sup>.

Można podchodzić do wszystkiego sumiennie albo powierzchownie — odnosi się to także do życia według ewangelii. Czy jesteśmy sumienni czy powierzchowni, kiedy myślimy o naszym zobowiązaniu wobec Zbawiciela? Czy z racji naszej doczesnej natury nie usprawiedliwiamy czasem naszego zachowania, mówiąc, że znajdujemy się w *szarej strefie* lub mieszamy coś dobrego z czymś nie całkiem dobrym? Kiedy tylko mówimy „jednak”, „z wyjątkiem” lub „ale” w odniesieniu do podążania za radami naszych proroczych przywódców czy sumiennego życia według ewangelii, to w rzeczywistości oświadczamy, że „te rady nas nie dotyczą”. Możemy usprawiedliwiać się, ile tylko chcemy, ale to nie zmieni faktu, że *nie ma dobra w czynieniu zła!*

Myśl przewodnia dla młodzieży w 2019 roku pochodzi z Ew. Jana 14:15,

gdzie Pan naucza: „Jeśli mnie miłujecie, przykazań moich przestrzegać będziecie”. Jeśli miłujemy Go, tak jak to głosimy, czyż nie możemy okazać tej miłości poprzez bardziej sumienne życie według Jego przykazań?

Sumiennosc w życiu według ewangelii niekoniecznie oznacza, że jest się oficjalnym czy zarozumiałym. Oznacza to natomiast, że nasze myśli i zachowanie odzwierciedlają to, że jesteśmy uczniami Jezusa Chrystusa. Rozważając różnicę pomiędzy sumiennym a powierzchownym życiem według ewangelii, rozważmy następujące pytania:

Czy sumiennie oddajemy cześć w dzień sabatu i przygotowujemy się co tydzień do przyjęcia sakramentu?

Czy możemy bardziej sumiennie zma-  
wiać nasze modlitwy i studiować pisma święte, aby być aktywniej zaangażowani w program *Przyjdź i naśladowaj mnie — do studiowania indywidualnie i z rodziną?*

Czy możemy sumiennie oddawać cześć w świątyni oraz czy sumiennie i świadomie żyjemy według przymierzy, które zawarliśmy podczas chrztu i w świątyni? Czy okazujemy sumiennosc w naszym wyglądzie i skromnym ubiorze, szczególnie będąc w świętych miejscach i przy wyjątkowych okazjach? Czy okazujemy sumiennosc, kiedy nosimy święte odzienie świątynne? Czy też światowa moda narzuca nam powierzchowne podejście do tej sprawy?

Czy sumiennie świadczymy posługę bliźnim i wypełniamy nasze powołania w Kościele, czy też jesteśmy obojętni i powierzchowni w naszych powołaniach polegających na służbie?

Czy jesteśmy sumienni, czy powierzchowni w tym, co czytamy i oglądamy w telewizji albo na urządzeniach przenośnych? Czy okazujemy sumiennosc w języku, jakiego używamy? Czy też, będąc powierzchowni, jesteśmy nieokrzesani i wulgarni?

Broszura *Dla wzmocnienia młodzieży* zawiera standardy, które, jeśli będziemy je sumiennie stosować, dadzą nam obfite błogosławieństwa i pomogą zostać na ścieżce przymierza. Chociaż została sporządzona dla pożytku młodzieży, to opisane w niej standardy nie wygasają po opuszczeniu Organizacji Młodych Mężczyzn i Młodych Kobiet. Standardy te mają zastosowanie u każdego z nas — zawsze. Bliższe przyjrzenie się im może zainspirować nas, by bardziej sumiennie żyć według ewangelii.

Nie obniżamy naszych standardów dla powszechnej akceptacji albo żeby ktoś czuł się dobrze. Jesteśmy uczniami Jezusa Chrystusa i dlatego powinniśmy podbudowywać bliźnich i kierować ich ku temu, co jest lepsze, świętsze i co może dać im większe błogosławieństwa.

Proszę nas wszystkich, abyśmy szukali przewodnictwa Ducha Świętego, żeby poznać, co musimy zmienić w życiu, aby bardziej sumiennie żyć według naszych przymierzy. Błagam was też, abyście nie krytykowali bliźnich, którzy odbywają tę samą wędrówkę. Sąd należy do Mnie — mówi Pan<sup>2</sup>. Każdy z nas przechodzi przez proces wzrostu i zmiany.

Uważam, że ciekawa jest historia z Księgi Mormona o Amlikitach, którzy popadli w odstępstwo. Poinformowali innych ludzi, że już nie są związani z Jezusem Chrystusem i Jego Kościołem, naznaczając się dobrze widocznym czerwonym znakiem na czołach<sup>3</sup>. Z drugiej zaś strony, czym my, jako uczniowie Jezusa Chrystusa, się wyróżniamy? Czy bliźni mogą dostrzec Jego podobiznę na naszym obliczu i mogą poznać, kogo reprezentujemy poprzez to, że z sumiennoscą wiemy nasze życie?

Jako lud przymierza mamy nie mieszać się z resztą świata. Zostaliśmy nazwani ludem nabytym<sup>4</sup> — cóż za komplement! Kiedy wpływy świata coraz częściej wiążą się ze złem, musimy z całą

pilnością dążyć do tego, by stanowczo trzymać się ścieżki, która prowadzi nas bezpiecznie do naszego Zbawiciela, zwiększając dystans między naszym życiem według przymierza a owymi wpływami świata.

Kiedy myślę o uzyskaniu trwałego szczęścia, wiem, że czasem znajdujemy się w szarej strefie. Ciemne mgły podczas naszej wędrówki ścieżką przymierza są nieuniknione. Pokusy i powierzchowność mogą sprawić, że nagle zmienimy kierunek ku ciemności świata i oddalimy się od ścieżki przymierza. Nasz umiłowany prorok, Prezydent Russell M. Nelson, wzywał nas, abyśmy w takiej sytuacji szybko powrócili na ścieżkę przymierza. Jakże jestem wdzięczna za dar pokuty i moc Zadośćuczynienia Zbawiciela.

Niemożliwe jest, aby wieść doskonałe życie. Tylko jeden człowiek był w stanie to uczynić, przebywając na tej tełestialnej planecie. Był nim Jezus Chrystus. I chociaż nie jesteśmy doskonałi, bracia i siostry, to możemy być godni: godni przyjmowania sakramentu, godni błogosławieństw świątynnych i godni otrzymywania osobistych objawień.

Król Beniamin świadczył o błogosławieństwach i szczęściu, będących udziałem tych, którzy sumiennie podążają za Zbawicielem: „Co więcej, pragnę, abyście rozważyli błogosławieństwa i szczęście tych, którzy przestrzegają przykazań Boga, gdyż Bóg ich błogosławi we wszystkim, zarówno w sprawach doczesnych, jak i duchowych, i jeśli pozostaną wierni do końca, wstąpią do nieba, aby tam przebywać z Bogiem w stanie wiecznego szczęścia”<sup>5</sup>.

Czy szczęście można kupić za 15 dolarów? Nie, nie można. Głębokie i trwałe szczęście wywodzi się z rozmyślnego i sumiennego życia według ewangelii Jezusa Chrystusa. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Zob. 1 Nefi 8; 15.
2. Mormon 8:20.
3. Zob. Alma 3:4.
4. I List Piotra 2:9.
5. Mosjasz 2:41.



STARSZY BROOK P. HALES  
*Siedemdziesiąty*

## Odpowiedzi na modlitwę

*Ojciec troszczy się o nas, zna nasze potrzeby  
i pomoże nam w doskonały sposób.*

Ważną i niosącą pocieszenie doktryną ewangelii Jezusa Chrystusa jest to, że Ojciec Niebieski żywi wobec Swoich dzieci doskonałą miłość. Z powodu tej doskonałej miłości błogosławi nas nie tylko według naszych pragnień i potrzeb, ale również według Swojej nieskończonej mądrości. Prorok Nefi ujął to prostymi słowami: „Wiem, że [Bóg] kocha [...] swoje dzieci”<sup>1</sup>.

Jednym z aspektów tej doskonałej miłości jest zaangażowanie Ojca Niebieskiego w szczegóły naszego życia, nawet jeśli nie jesteśmy tego

świadomi lub tego nie rozumiemy. Szukamy boskiego przewodnictwa i pomocy Ojca poprzez płynącą z serca, szczerą modlitwę. Gdy szanujemy nasze przymierza i staramy się bardziej upodobnić do naszego Zbawiciela, mamy przywilej korzystania ze stałego<sup>2</sup> strumienia boskiego przewodnictwa poprzez wpływ i natchnienie Ducha Świętego.

Pisma święte uczą nas: „Bóg, Ojciec wasz, [wie] czego potrzebujecie, przedtem zanim go poprosicie”<sup>3</sup> i „wszystko jest terazniejszością w [Jego] oczach”<sup>4</sup>.







Przykładem tego jest prorok Mormon. Za życia nie miał możliwości zobaczenia efektów swojej pracy. Rozumiał jednak, że Pan starannie go prowadzi. Gdy poczuł natchnienie, by umieścić w swoim zapisie treść małych płyt Nefiego, napisał: „I czynię to w mądrym celu, gdyż tak nakazuje mi Duch Pana, który jest we mnie. I nie wszystko jest mi wiadome, ale Pan wie wszystko, co ma nastąpić, dlatego nakłania mnie, abym uczynił to według Jego woli”<sup>5</sup>. Choć Mormon nie wiedział o przyszłej utracie 116 stron manuskryptu, to Pan przygotował sposób, aby pokonać tę przeszkodę długo przed jej wystąpieniem.

Ojciec troszczy się o nas, zna nasze potrzeby i pomoże nam w doskonały sposób. Czasami pomoc ta jest udzielana od razu lub wkrótce po tym, gdy o nią poprosimy. Czasami nasze najbardziej żarliwe i godne pragnienia nie spełniają się w taki sposób, w jaki byśmy chcieli, ale przekonujemy się, że Bóg ma przygotowane większe błogosławieństwa. Czasami też nasze prawe pragnienia nie spełnią się w tym życiu. Przedstawię trzy różne historie o tym, w jaki sposób Ojciec w Niebie może odpowiadać na nasze najżarliwsze prośby kierowane do Niego.

Nasz najmłodszy syn został powołany na misjonarza do Francuskiej

Paryskiej Misji. Podczas przygotowań do tej służby posłaliśmy z nim kupić koszulę, garnitur, skarpety i płaszcz. Niestety nie było akurat w jego rozmiarze płaszcza, który chciał kupić. Jednak sprzedawca powiedział, że płaszcz będzie dostępny w ciągu kilku tygodni i zostanie dostarczony do centrum szkolenia misjonarzy w Provo, zanim nasz syn wyleci do Francji. Zapłaciliśmy za płaszcz i już o nim nie myśleliśmy.

Nasz syn udał się do centrum szkolenia misjonarzy w czerwcu, a płaszcz został dostarczony kilka dni przed jego wylotem w sierpniu. Nie przymierzwszy go, pośpiesznie zapakował do walizki z ubraniami i innymi przedmiotami.

Jako że w Paryżu, gdzie wówczas służył, zbliżała się zima, wyciągnął płaszcz i założył go, ale — jak nam oznajmił w liście — okazało się, że jest za mały. Musieliśmy przelać dodatkowe środki na jego konto, aby mógł sobie kupić nowy płaszcz, co też uczynił. Z pewną irytacją napisałem do niego i poleciłem, aby ten pierwszy płaszcz oddał komuś, skoro nie może go nosić.

Później otrzymaliśmy od niego taki e-mail: „Jest tutaj bardzo, bardzo zimno [...]. Wiatr zdaje się przez nas przenikać, choć mój nowy płaszcz

jest wspaniały i gruby [...]. Oddałem mój stary płaszcz [innemu misjonarzowi z naszego mieszkania], który modlił się o lepsze okrycie. Nawrócił się kilka lat temu. Ma tylko mamę [...] i misjonarza, który go ochrzcił, i oboje wspierają go na misji. Płaszcz był odpowiedzią na jego modlitwy, a ja czułem się bardzo szczęśliwy, że mogłem mu pomóc”<sup>6</sup>.

Ojciec Niebieski wiedział, że ten misjonarz, który służył 10 000 km od domu, będzie pilnie potrzebował nowego płaszcza na srogą paryską zimą, ale nie będzie miał środków, aby go kupić. Ojciec Niebieski wiedział też, że nasz syn otrzyma ze sklepu odzieżowego w Provo płaszcz, który będzie za mały. Wiedział, że ci dwaj misjonarze będą razem służyć w Paryżu i że ten płaszcz będzie odpowiedzią na pokorną i żarliwą modlitwę misjonarza, który znajdzie się w pilnej potrzebie.

Zbawiciel nauczał:

„Czyż nie sprzedają za grosz dwu wróbli? A jednak ani jeden z nich nie spadnie na ziemię bez woli Ojca waszego.

Nawet wasze włosy na głowie wszystkie są policzone.

Nie bójcie się; jesteście więcej warte niż wiele wróbli”<sup>7</sup>.

W innych sytuacjach, kiedy nasze prawe pragnienia nie są zaspokajane w taki sposób, jakbyśmy sobie tego życzyli, może to ostatecznie wyjść na naszą korzyść. Na przykład bracia Józefa, syna Jakuba, zazdrościli mu i nienawidzili go do tego stopnia, że planowali jego zabójstwo. Ostatecznie jednak sprzedali go jako niewolnika do Egiptu<sup>8</sup>. Jeśli jest ktoś, kto mógłby uważać, że jego modlitwy nie zostały wysłuchane zgodnie z jego życzeniem, zdecydowanie mógłby to być Józef. W rzeczywistości jego pozorne nieszczęście przyniosło mu wspaniały błogosławieństwa i uratowało jego rodzinę przed głodem. Później, gdy został zaufanym przywódcą w Egipcie, z wielką wiarą i mądrością powiedział do swych braci:

„Lecz teraz nie trapić się ani nie róbcie sobie wyrzutów, żeście mnie tu

sprzedali, gdyż Bóg wysłał mnie przed wami, aby was zachować przy życiu.

Bo już dwa lata trwa głód na ziemi, a jeszcze będzie pięć lat bez orki i żniwa.

Bóg posłał mnie przed wami, aby zapewnić wam przetrwanie na ziemi i aby wielu zostało zachowanych przy życiu.

Tak więc nie wyście mnie tu posłali, ale Bóg<sup>99</sup>.

Podczas studiów nasz najstarszy syn otrzymał bardzo dobrą pracę dla studentów na część etatu, która mogła prowadzić do wspaniałej, stałej pracy po ukończeniu studiów. Pracował ciężko na tym studenckim stanowisku przez cztery lata, zdobył wysokie kwalifikacje i był poważany przez współpracowników i przełożonych. Pod koniec ostatniego roku studiów, prawie jakby to było zaaranżowane w niebie (przynajmniej tak postrzegał to nasz syn), pojawiła się oferta stałej pracy, a on był najlepszym kandydatem, więc wszystkim wskazywało na to, że rzeczywiście otrzyma to stanowisko.

No cóż, nie dostał tej pracy. Nikt z nas nie mógł tego zrozumieć. Był dobrze przygotowany, świetnie wypadł podczas wywiadu, miał najlepsze kwalifikacje spośród kandydatów i modlił się z wielką wiarą i oczekiwał rezultatów! Był zdruzgotany i przygnębiony, a cała ta sytuacja spowodowała, że wszyscy zachodziliśmy w głowę, jak to się mogło stać. Dlaczego Bóg porzucił go i jego prawe pragnienie?

Dopiero po kilku latach odpowiedź stała się bardzo jasna. Gdyby po ukończeniu studiów dostał wymarzoną pracę, ominęłaby go niezwykle ważna, życiowa szansa, która teraz przynosi mu wieczną korzyść i błogosławieństwo. Bóg od początku znał koniec (gdyż zna go zawsze), a w tym przypadku odpowiedź na wiele prawych modlitw brzmiała 'nie' i przyniosła dużo lepszy skutek.

Czasami odpowiedzi na modlitwy, których z prawością, rozpaczliwie i usilnie poszukujemy, nie otrzymamy w tym życiu.

Siostra Patricia Parkinson urodziła się ze zdrowym wzrokiem, ale w wieku

siedmiu lat zaczęła ślepnąć. W wieku dziewięciu lat zaczęła uczęszczać do szkoły dla niedosłyszących i niedowidzących w Ogden w stanie Utah, około 145 km od domu, co wymagało zakwaterowania w internacie i spowodowało tak wielką tęsknotę za domem, jakiej tylko dziewięciolatek może doświadczyć.

W wieku 11 lat zupełnie straciła wzrok. Kiedy miała 15 lat, wróciła na stałe do domu, aby uczęszczać do lokalnego liceum. W koledżu zrobiła licencjat w dziedzinie zaburzeń komunikacji i psychologii, a po heroicznej walce z wątpięcymi w jej umiejętności rekruterami na uniwersytecie, dostała się na studia wyższe i uzyskała tytuł magistra logopedii. Pat obecnie pracuje z 53 uczniami szkoły podstawowej i nadzoruje czterech techników ds. zaburzeń mowy w jej okręgu szkolnym. Posiada własny dom i samochód, którym kierują jej przyjaciele lub członkowie

rodziny, gdy Pat potrzebuje transportu.

Kiedy Pat miała 10 lat, zaplanowano zabieg medyczny, który był związany z jej pogarszającym się wzrokiem. Jej rodzice zawsze dokładnie mówili jej o tym, co się wydarzy w zakresie opieki medycznej, ale z jakiegoś powodu nie powiedzieli jej o tym konkretnym zabiegu. Kiedy w końcu jej o nim powiedzieli, Pat, mówiąc słowami jej matki, „miała mętlik w głowie”. Wybiegła do innego pokoju, ale wkrótce wróciła i z oburzeniem powiedziała do rodziców: „Pozwólcie, że coś wam powiem. Ja to wiem, Bóg to wie, więc wy też powinniście wiedzieć. Będę niewidoma przez resztę mojego życia!”.

Kilka lat temu Pat pojechała do Kalifornii, aby odwiedzić członków rodziny, którzy tam mieszkali. Gdy była na podwórku, trzyletni bratanek powiedział do niej: „Ciociu Pat, dlaczego nie poprosisz Ojca







Niebieskiego, aby dał ci nowe oczy? Jeśli poprosisz Ojca Niebieskiego, On da ci wszystko, czego chcesz. Musisz Go tylko poprosić”.

Pat powiedziała, że zaskoczyło ją to pytanie, ale odpowiedziała: „Cóż, czasami Ojciec Niebieski nie postępuje w ten sposób. Czasami chce, byśmy się czegoś nauczyli, więc nie zawsze daje nam to, czego chcemy. Czasami musimy poczekać. Ojciec Niebieski i Zbawiciel wiedzą najlepiej, co jest dla nas dobre i czego potrzebujemy. Nie zamierzają dawać nam wszystkiego, czego chcemy, wtedy, kiedy tego chcemy”.

Znam Pat od wielu lat i ostatnio powiedziałem jej, że podziwiam ją za to, że zawsze jest pozytywna i szczęśliwa. Odpowiedziała: „Cóż, nie byłam u mnie w domu. Zdarzają mi się różne chwile. Miałam dosyć ciężkie ataki depresji i dużo płakałam”. Jednakże dodała: „Od chwili, kiedy zaczęłam tracić wzrok, było to dziwne, ale wiedziałam, że Ojciec Niebieski i Zbawiciel są z moją rodziną i ze mną. Podeszliśmy do tego w najlepszy możliwy sposób i, moim zdaniem, nasze

podejście było właściwe. Skończyło się na tym, że jestem osobą, która osiągnęła sukces i na ogół jest szczęśliwa. Zawsze dostrzegałam Jego rękę we wszystkim. Tym, którzy pytają mnie, czy jest we mnie gniew, ponieważ jestem niewidoma, odpowiadam: ‘Na kogo miałabym się gniewać? Ojciec Niebieski jest ze mną; nie jestem sama. Jest ze mną przez cały czas’”.

W przypadku Pat jej pragnienie, by odzyskać wzrok, nie spełni się w tym życiu. Lecz jej motto, którego nauczyła się od ojca, brzmi: „To też minie”<sup>10</sup>.

Prezydent Henry B. Eyring stwierdził: „Ojciec pamięta o was w tym momencie, zna wasze uczucia oraz duchowe i doczesne potrzeby wszystkich z waszego otoczenia”<sup>11</sup>. Tę wspinała i niosącą pocieszenie prawdę można odnaleźć w trzech przywołanych przeze mnie historiach.

Bracia i siostry, czasami odpowiedzi na nasze modlitwy przychodzą szybko i są takie, jak sobie tego życzymy. Czasami odpowiedzi na nasze modlitwy różnią się od naszych oczekiwań, jednakże z czasem dowiadujemy się, że

Bóg ma dla nas przygotowane większe błogosławieństwa niż te, których początkowo oczekiwaliśmy. Czasami też nasze prośby skierowane do Boga nie zostaną spełnione w tym życiu<sup>12</sup>. Starszy Neal A. Maxwell powiedział: „Wiara obejmuje także ufność w Boże wyczucie czasu”<sup>13</sup>.

Mamy zapewnienie, że na Swoją własny sposób i w Swoim czasie Ojciec Niebieski pobłogosławi nas i usunie wszystkie nasze troski, krzywdy i rozczarowania.

Zacytuję króla Beniamina: „Co więcej, pragnę, abyście rozważyli błogosławieństwa i szczęście tych, którzy przestrzegają przykazań Boga, gdyż Bóg ich błogosławi we wszystkim, zarówno w sprawach doczesnych, jak i duchowych, i jeśli pozostaną wierni do końca, wstąpią do nieba, aby tam przebywać z Bogiem w stanie wiecznego szczęścia. Pamiętajcie, że jest to prawda, albowiem Pan to powiedział”<sup>14</sup>.

Wiem, że Bóg wysłuchuje naszych modlitw<sup>15</sup>. Wiem, że jako wszechwiedzący, kochający Ojciec w doskonały sposób odpowiada na nasze modlitwy zgodnie ze Swoją nieskończoną mądrością w sposób, który zapewni nam ostatecznie korzyść i błogosławieństwo. O tym świadczę w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. 1 Nefi 11:17; zob. także 1 List Jana 4:8.
2. Russell M. Nelson, „Objawienie dla Kościoła, objawienie dla nas”, *Liahona*, maj 2018, str. 93–96.
3. Ew. Mateusza 6:8.
4. Nauki i Przymierza 38:2.
5. Słowa Mormona 1:7.
6. Korespondencja prywatna.
7. Ew. Mateusza 10:29–31.
8. Zob. Alma 37:20, 26–28.
9. I Ks. Mojżeszowa 45:5–8.
10. Osobisty wywiad z Patricią Parkinson, 10 grudnia 2018 r.
11. Henry B. Eyring, „Mieć z sobą Jego Ducha”, *Liahona*, maj 2018, str. 88.
12. Zob. Jeffrey R. Holland, „An High Priest of Good Things to Come”, *Liahona*, styczeń 2000, str. 42–45.
13. Neal A. Maxwell, „Lest Ye Be Wearied and Faint in Your Minds”, *Ensign*, maj 1991, str. 90.
14. Mosjasz 2:41.
15. Zob. „Power of Prayer”, strona internetowa: [www.mormon.org/beliefs/power-of-prayer](http://www.mormon.org/beliefs/power-of-prayer).



STARSZY DIETER F. UCHTDORF  
*Kworum Dwunastu Apostołów*

# Praca misjonarska: dzielenie się tym, co drogie sercu

*W każdym miejscu, w którym się znajdujecie, nadarza się mnóstwo okazji, by dzielić się dobrą nowiną ewangelii Jezusa Chrystusa.*

W ubiegłym miesiącu Kworum Dwunastu Apostołów zostało zaproszone przez naszego drogiego proroka, Prezydenta Russella M. Nelsona, do udziału wraz z nim w poświęceniu Świątyni Rzym we Włoszech. W czasie podróży myślałem o Apostole Pawle i jego podróżach. Za jego czasów wyprawa z Jerozolimy do Rzymu trwała 40 dni. Dzisiaj podróż na tej trasie zajmuje mniej niż 3 godziny w jednym z moich ulubionych samolotów.

Znawcy Biblii uważają, że będąc w Rzymie, Paweł napisał listy, które miały kluczowe znaczenie dla wiary ówczesnych i obecnych członków Kościoła.

Paweł i inni członkowie wczesnego Kościoła — „święci w dniach pierwszych” — wiedzieli, czym jest poświęcenie. Wielu z nich cierpiało prześladowania, a niektórzy nie uszli z nich z życiem.

W ciągu ostatnich 200 lat *święci w dniach ostatnich* — członkowie przywróconego Kościoła Jezusa Chrystusa — również doświadczyli wielu form prześladowania. Jednak mimo tych

trudności (a czasem z ich powodu) Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich wciąż rośnie i jest obecny na całej kuli ziemskiej.

## **Wiele do zrobienia**

Zanim jednak upieczemy ciasto, wystrzelimy konfetti i zaczniemy sobie gratulować tych niezwykłych sukcesów,

warto zrozumieć, czym jest rozwój Kościoła i jakie ma on znaczenie.

Na świecie żyje około siedem i pół miliarda ludzi, a członków Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich jest około 16 milionów — to bardzo mała trzódka<sup>1</sup>.

Jednocześnie liczba chrześcijan w niektórych częściach świata spada<sup>2</sup>.

Nawet w przywróconym Kościele Pana — chociaż ogólna liczba członków stale rośnie — zbyt wielu osobom nie zależy na błogosławieństwach regularnego uczestnictwa w życiu Kościoła.

Innymi słowy, w każdym miejscu świata jest wiele możliwości, by dzielić się dobrą nowiną<sup>3</sup> ewangelii Jezusa Chrystusa z ludźmi, których poznajecie, z którymi studiujecie, mieszkacie, pracujecie lub spędzacie wolny czas.

W czasie ostatniego roku miałem ekscytującą sposobność, by zaangażować się w misjonarską działalność Kościoła na całym świecie. Często rozmyślałem i modłem się nad tym wielkim zadaniem, które Zbawiciel porучzył Swoim uczniom, czyli nam, Swoim dzieciom: „Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”<sup>4</sup>.

Uporczywie szukałem odpowiedzi na następujące pytanie: „W jaki najlepszy sposób my, członkowie, uczniowie Chrystusa, możemy w codziennym życiu realizować to wezwanie?”

Zachęcam was, byście dziś zastanowili się w sercu i umyśle nad tym samym pytaniem<sup>5</sup>.







### Dar pracy misjonarskiej

Przywódcy Kościoła od dziesięcioleci wzywają niczym głosem trąby: „Każdy członek misjonarzem!”<sup>6</sup>.

Członkowie Kościoła Jezusa Chrystusa — zarówno w przeszłości, jak i obecnie — entuzjastycznie i z radością dzielą się ewangelią z przyjaciółmi i znajomymi. Ich serca płoną świadectwem o Jezusie Chrystusie, a oni sami szczerze pragną dla innych ludzi tej radości, którą sami znaleźli w ewangelii Zbawiciela.

Niektórzy członkowie Kościoła zdają się być w tym względzie utalentowani. Uwielbiają rolę ambasadorów ewangelii. Pewni siebie, z ochotą służą jako członkowie misjonarze i przewodzą tej pracy.

Inni spośród nas są bardziej niezdecydowani. Kiedy na spotkaniach kościelnych poruszany jest temat pracy misjonarskiej, głowy z wolna chowają się za ławkami, oczy koncentrują się na pismach świętych lub zamykają w głębokiej medytacji, by nie napotkać spojrzeń innych członków.

Dlaczego tak jest? Może czujemy się winni tego, że nie robimy więcej dla propagowania ewangelii. Być może czujemy, że nie bardzo wiemy, jak to

robić lub boimy się wyjść poza strefę komfortu.

Rozumiem to.

Pamiętajcie jednak, że Pan nie wymaga doskonałej i mistrzowskiej pracy misjonarskiej. Zamiast tego „Pan wymaga serca i ochotnego umysłu”<sup>7</sup>.

Jeśli już z radością oddajecie się pracy misjonarskiej, proszę nie ustawajcie i bądźcie przykładem. Pan będzie was błogosławił.

Jeżeli jednak czujecie, że coś wstrzymuje wasze stopy, gdy macie iść i dzielić się przesłaniem ewangelii, pozwólcie, że zaproponuję wam pięć rzeczy, które nie wpędzą was w poczucie winy, a które każdy może zrobić, by wypełniać wielkie zadanie gromadzenia Izraela, które dał Zbawiciel.

### Pięć prostych sugestii

**Po pierwsze, zbliżcie się do Boga.** Pierwszym wielkim przykazaniem jest miłość do Boga<sup>8</sup>. To podstawowy powód, dla którego jesteśmy na ziemi. Spytajcie siebie: „Czy naprawdę wierzę w Ojca Niebieskiego?”

„Czy naprawdę Mu ufam i Go kocham?”

Im bardziej zbliżycie się do naszego Ojca Niebieskiego, tym bardziej Jego światło i radość będą promieniowały

z waszego wnętrza. Inni ludzie zobaczą, że jest w was coś szczególnego i niepowtarzalnego. I będą o to pytać.

**Po drugie, wypełnijcie swoje serce miłością do innych ludzi.** To jest drugie wielkie przykazanie<sup>9</sup>. Starajcie się naprawdę zobaczyć w każdym człowieku dziecko Boga. Posługujcie ludziom, bez względu na to, czy ich nazwiska znajdują się na waszej liście przydziałów do posługi, czy nie.

Śmiejcie się z nimi. Cieszcie się z nimi. Płaczcie z nimi. Okazujcie im szacunek. Uzdrawiajcie ich, podnoście i wzmacniajcie.

Starajcie się naśladować miłość Chrystusa i współodczuwać z innymi — nawet z tymi, którzy są dla was niemili, wyśmiewają was i chcą was krzywdzić. Kochajcie ich i traktujcie jak rodzeństwo — dzieci Ojca Niebieskiego.

**Po trzecie, starajcie się kroczyć ścieżką ucznia.** Gdy wasza miłość do Boga i Jego dzieci pogłębia się, pogłębiać się będzie też wasze zobowiązanie, by iść za Jezusem Chrystusem.

Poznajcie Jego drogę, napawając się Jego słowami i słuchając oraz stosując się do nauk współczesnych proroków i apostołów. Wzrastacie w pewności i odwadze, by iść Jego drogą, gdy komunikujecie się z Ojcem

Niebieskim i macie otwarte na naukę i pokorne serce.

Podążanie ścieżką ucznia wymaga praktyki — każdego dnia, stopniowo, „[łaska] po łasce”<sup>10</sup>, „nakaz za nakazem”<sup>11</sup>. Czasem dwa kroki do przodu i jeden w tył.

Ważne, że się nie poddajecie i staracie się, by się wam udało. Z czasem staniecie się w tym lepsi, będziecie szczęśliwsi i bardziej autentyczni. Rozmowa z innymi o wierze stanie się normalna i naturalna. W rzeczywistości ewangelia będzie tak podstawową i cenną częścią waszego życia, że nienaturalnym będzie *nie* mówić o niej ludziom. To może nie nadejść od razu — to zadanie na całe życie. Jednak tak się stanie.

**Po czwarte, dzielcie się tym, co macie w sercu.** Nie proszę was, byście stanęli na rogu ulicy z megafonem i wykrzykiwali wersety Księgi Mormona. Proszę was o to, byście zawsze szukali możliwości rozmowy o waszej religii w naturalnych i normalnych kontaktach z ludźmi — zarówno tych bezpośrednich, jak i przez Internet. Proszę, byście zawsze „[dawali] świadectwo”<sup>12</sup> o mocy ewangelii, i jeśli to konieczne, używali do tego słów<sup>13</sup>.

„Ewangelia Chrystusowa [...] jest mocą Bożą ku zbawieniu”, zatem możecie być pewni siebie, odważni, a także pokorni, gdy się nią dzielicie<sup>14</sup>. Pewność siebie, odwaga i pokora to, wbrew różnym opiniom, nie są cechy sprzeczne. One odzwierciedlają wezwanie Zbawiciela do tego, by nie ukrywać ewangelicznych wartości i zasad pod „korcem”, lecz by pozwolić waszemu światłu świecić, a waszym dobrym uczynkom chwalić Ojca w Niebie<sup>15</sup>.

Istnieje wiele normalnych i naturalnych sposobów, by to robić: od codziennych aktów uprzejmości po zamieszczanie własnego świadectwa wiary na YouTube, Facebooku, Instagramie czy Twitterze i prowadzenie zwykłych rozmów z ludźmi, których znacie. W tym roku w naszych domach i na Szkole Niedzielnej poznajemy Nowy Testament. To wspaniała okazja, by zaprosić przyjaciół i sąsiadów do

kościola i do waszych domów, by uczyli się o Zbawicielu razem z wami. Pokażcie im aplikację Biblioteka ewangelii, gdzie będą mogli znaleźć materiał *Przyjdź i naśladowaj mnie*. Jeżeli znacie młodych ludzi i ich rodziny, podarujcie im broszurę *Dla wzmocnienia młodzieży* i poproście ich, by przyszli i zobaczyli, jak nasi młodzi ludzie żyją w zgodzie z tymi zasadami.

Gdy ktoś spyta was o to, jak wam minął weekend, nie wahajcie się opowiedzieć o tym, co przeżyliście w kościele. Opowiedzcie o małych dzieciach, które stanęły przed zgromadzeniem i zaśpiewały z przejęciem o tym, jak próbują żyć tak, jak Jezus. Porozmawiajcie o grupie młodzieży, która poświęca swój czas, aby pomóc starszym osobom w domu opieki uporządkować wspomnienia. Porozmawiajcie o ostatnich zmianach w programie spotkań niedzielnych i o tym, jak przysparzają one błogosławieństw waszej rodzinie. Możecie też wyjaśniać, dlaczego podkreślamy, że to jest Kościół Jezusa Chrystusa i że my jesteśmy *świętymi* w dniach ostatnich, na wzór starożytnych członków Kościoła, też nazywanych *świętymi*.

W taki sposób, jaki wyda się wam najbardziej naturalny i oczywisty, mówcie ludziom, dlaczego Jezus Chrystus i Jego Kościół jest dla was ważny. Zaprosicie ich, by „[poszli] i [zobaczyli]”<sup>16</sup>. Następnie zachęćcie ich, by *poszli i pomogli*. W naszym Kościele jest wiele możliwości, by pomagać.

Módlcie się nie tylko za misjonarzy, by znajdowali tych wybranych. Módlcie się codziennie z całego serca za to, abyście to wy znaleźli osoby, które *pójdą i zobaczą, pójdą i pomogą* oraz *pójdą i zostaną*. Bądźcie w stałym kontakcie z misjonarzami. Oni są jak aniołowie, zawsze gotowi nieść pomoc!

Gdy dzielicie się dobrą nowiną — ewangelią Jezusa Chrystusa — czyńcie to z miłością i cierpliwością. Jeżeli nawiązujemy z kimś kontakt w przekonaniu, że ta osoba od razu włoży białą strój i zapyta o drogę do najbliższego baptysterium, to jesteśmy w błędzie.

Niektórzy z tych, którzy przyjdą, prawdopodobnie nigdy nie przyłączą

się do Kościoła. Inni zrobią to w późniejszym czasie. To ich wybór. Jednak to nie zmienia naszej miłości do nich. I nie zmienia to także naszych gorliwych starań, by nadal zapraszać osoby i całe rodziny, by *poszły i zobaczyły, poszły i pomogły* oraz *poszły i zostały*.

**Po piąte, ufajcie Panu i Jego cudom.** Zrozumcie, że to nie wy nawracacie ludzi. To rola Ducha Świętego. Waszym zadaniem jest dzielić się tym, co drogie sercu i żyć adekwatnie do waszych wierzeń.

Zatem nie zniechęcajcie się, jeżeli ktoś nie od razu przyjmie przesłanie ewangelii. Nie traktujcie tego jak porażki.

To kwestia, która pozostaje między daną osobą a Ojcem Niebieskim.

Waszym zadaniem jest kochać Boga i waszych bliźnich, Jego dzieci.

Wierzcie, kochajcie, czyńcie swoją powinność.

Idźcie tą ścieżką, a Bóg będzie działał cuda poprzez was, by błogosławić Swoje drogie dzieci.

Tych pięć sugestii pomoże wam robić to, co uczniowie Jezusa Chrystusa robią od starożytności. Jego ewangelia i Jego Kościół są ważną częścią waszego życia; tego, kim jesteście i co robicie. Zatem zachęcajcie ludzi, by *poszli i zobaczyli* oraz *poszli i pomogli*, a Bóg wykona Swą zbawczą pracę, i oni *pójdą i zostaną*.







### A jeśli jest trudno?

Możecie spytać: „A co, jeśli zrobię to wszystko, a reakcja ludzi będzie nieodpowiednia? A co, jeśli skrytykują Kościół? A co, jeśli zerwą ze mną znajomość?”

Tak, to może się zdarzyć. Już w starożytności uczniowie Jezusa Chrystusa często byli prześladowani<sup>17</sup>. Apostoł Piotr powiedział: „[Jeśli] jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, radujcie się”<sup>18</sup>. Pierwsi święci cieszyli się, „że zostali uznani za godnych znośić zniewagę dla imienia jego”<sup>19</sup>.

Pamiętajcie, że Pan działa w nieodgadniony sposób. Dzięki waszej Chrystusowej reakcji na odrzucenie, czyjeś nieczułe serce może zmięknąć.

Jako Apostoł Pana Jezusa Chrystusa błogosławię was *pewnością siebie*, byście byli żywym świadectwem ewangelicznych wartości. Błogosławię was *odwagą*, byście zawsze dali się poznać jako członkowie Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich. Błogosławię was *pokorą*, byście brali udział w Jego dziele na dowód waszej miłości do Ojca Niebieskiego i Jego dzieci.

Moi drodzy przyjaciele, będziecie się radować, wiedząc, że jesteście ważną częścią z dawna przepowiadanego gromadzenia Izraela, przygotowując się na przyjście Chrystusa „w [mocy]

i [wielkiej chwale]; ze wszystkimi świętymi aniołami”<sup>20</sup>.

Ojciec Niebieski was zna. Pan was kocha. Bóg będzie was błogosławił. On ustanowił tę pracę. Możecie się w nią włączyć. Wszyscy możemy włączyć się w nią wspólnie.

O tym świadczę w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

### PRZYPISY

1. Wielki prorok Nefi ujrzał w wizji, że chociaż Kościół Baranka Boga będzie rozproszony „na całym świecie”, z powodu niegodziwości na ziemi będzie on „nieliczny” (1 Nefi 14:12; zob. także Ew. Łukasza 12:32).
2. Niedawne badania Pew Research Center wykazały, że w Stanach Zjednoczonych „odsetek dorosłych (w wieku 18 lat i więcej), którzy określają się jako chrześcijanie, spadł o prawie osiem punktów procentowych w ciągu zaledwie siedmiu lat, z 78,4% w [...] 2007 roku do 70,6% w 2014 roku. W tym samym okresie odsetek Amerykanów, którzy nie są związani z żadną organizacją religijną — podających się za ateistów, agnostyków lub ‘bez szczególnego wskazania’ — wzrosła o sześć punktów, z 16,1% do 22,8%” („America’s Changing Religious Landscape”, Pew Research Center, 12 maja 2015, strona internetowa: [pewforum.org](http://pewforum.org)).
3. Słowo *ewangelia* oznacza „dobrą nowinę”. Dobrą nowiną jest to, że Jezus Chrystus dokonał doskonałego Zadośćuczynienia, które odkupi całą ludzkość od śmierci i wynagrodzi każdą osobę w zależności od jej postępowania. To Zadośćuczynienie zaczęło się z chwilą wyznaczenia Jezusa w świecie przed narodzeniem, trwało w czasie Jego ziemskiej wędrówki i zostało uwiecznione

w Jego pełnym chwale Zmartwychwstaniu. Biblijne zapisy o Jego ziemskim życiu, posłudze oraz poświęceniu to Ewangelie: Ewangelia Mateusza, Marka, Łukasza i Jana.

4. Ew. Mateusza 28:19.
5. „I znowu, zaprawdę, powiadam wam, przyjaciele moi, zostawiam wam te słowa, abyście je rozważyli w waszych sercach” (Nauki i Przymierza 88:62).  
„Oto mówię ci, że musisz to rozpatrzyć w umyśle; potem pytać mnie, czy jest to właściwe, a jeżeli tak, wówczas sprawię, że doznasz palącego uczucia w piersi i uczujesz, że jest to słuszne” (Nauki i Przymierza 9:8).
6. Prezydent David O. McKay zachęcał, by „każdy członek został misjonarzem”. Przewodził wówczas Europejskiej Misji. Było to w latach 1922–1924. To samo przesłanie skierował do Kościoła podczas konferencji generalnej już w 1952 roku (zob. „Every Member a Missionary” Motto Stands Firm Today”, *Church News*, 20 lutego 2015, strona internetowa: [news.ChurchofJesusChrist.org](http://news.ChurchofJesusChrist.org)).
7. Nauki i Przymierza 64:34.
8. Zob. Ew. Mateusza 22:37–38.
9. Zob. Ew. Mateusza 22:39.
10. Nauki i Przymierza 93:12.
11. Ks. Izajasza 28:10.
12. Mosjasz 18:9.
13. Ta myśl jest często przypisywana świętemu Franciszkowi z Asyżu; zob. także Ew. Jana 10:36–38.
14. List do Rzymian 1:16.
15. Zob. Ew. Mateusza 5:15–16.
16. Ew. Jana 1:46; wyróżnienie dodane.
17. Zob. Ew. Jana 15:18.
18. I List Piotra 4:13; zob. także wersety 1–19, by dowiedzieć się, jak naśladowcy Chrystusa powinni zapatrywać się na cierpienia dla sprawy ewangelii.
19. Dzieje Apostolskie 5:41.
20. Nauki i Przymierza 45:44.



BISKUP W. CHRISTOPHER WADDELL  
Drugi Doradca w Przewodniczącej Radzie Biskupiej

## Tak jak On to czynił

*Kiedy będziemy szukać okazji do postugi,  
tak jak On to czynił, znajdziemy możliwości,  
aby zapomnieć o sobie i podnosić innych.*

Około 18 miesięcy temu, jesienią 2017 roku mój brat Mike, mający wówczas 64 lata, poinformował mnie, że zdiagnozowano u niego raka trzustki. Powiedział mi, że otrzymał błogosławieństwo kapłańskie od swojego nauczyciela domowego i że spotkał się ze swoim biskupem. MMS-em przesłał mi zdjęcie Świątyni Oakland w Kalifornii zrobione ze szpitala, w którym poddał się terapii, podpisując je: „Zobacz, co widzę z okna mojego szpitalnego pokoju”<sup>1</sup>.

Byłem tak samo zaskoczony jego uwagami na temat nauczycieli

domowych, błogosławieństw kapłańskich, biskupów i świątyń, jak samą wiadomością o jego chorobie. Przecież Mike, kapłan w Kapłaństwie Aarona, nie chodził regularnie do kościoła od prawie 50 lat.

Jako rodzina byliśmy niemalże tak samo zaskoczeni jego duchowym wzrostem, jak postępami w walce z rakiem, głównie z powodu jego częstych pytań na temat Księgi Mormona, mocy pieczętowania i życia po śmierci. Z upływem miesięcy rak się rozwijał i konieczna była dodatkowa specjalistyczna terapia przeprowadzona

w Utah w Instytucie Onkologicznym Huntsmana.

Zaraz po dotarciu na miejsce odwiedził go John Holbrook, przywódca misyjny okręgu, który opiekował się ośrodkiem, w którym przebywał Mike. John wspominał: „Było dla mnie oczywiste, że Mike jest synem Boga”. Szybko zacieśniła się między nimi więź i rozwinęła przyjaźń, co de facto doprowadziło do tego, że John stał się posługującym bratem Mike’a. Natychmiast zaproponowano odwiedziny misjonarskie, ale mój brat grzecznie odmówił. Jednak po miesiącu ich przyjaźni John ponownie je zaproponował, mówiąc Mike’owi: „Myślę, że wysłuchanie przesłania ewangelii przyniesie ci radość”<sup>2</sup>. Tym razem zaproszenie zostało przyjęte i doprowadziło do spotkań z misjonarzami, jak również z biskupem Jonem Sharpem. Dzięki tym rozmowom Mike, 57 lat po chrzcie, w końcu otrzymał błogosławieństwo patriarchalne.

Na początku grudnia zeszłego roku, po wielu miesiącach zabiegów, Mike zdecydował się przerwać leczenie onkologiczne, które powodowało dotkliwe skutki uboczne, i pozwolił, by sprawy potoczyły się własnym tokiem. Lekarze poinformowali nas, że Mike’owi pozostały około trzy miesiące życia. W międzyczasie wciąż pojawiały się pytania o ewangelię — podobnie jak utrzymywały się wizyty i wsparcie jego lokalnych przywódców kapłańskich. Kiedy podczas odwiedzin rozmawialiśmy o Przywróceniu ewangelii, o kluczach kapłańskich, o obrzędach świątynnych i wiecznej naturze człowieka, często widzieliśmy przy łóżku Mike’a otwarty egzemplarz Księgi Mormona.

W połowie grudnia, kiedy Mike trzymał w ręku swoje błogosławieństwo patriarchalne, wydawało się, że nabiera sił i że prognozy co najmniej trzech miesięcy życia zdawały się wiarygodne. Chcieliśmy, żeby spędził z nami Boże Narodzenie, Nowy Rok i kolejne dni. 16 grudnia zadzwonił do mnie Biskup Sharp, informując mnie, że on i prezydent palika przeprowadzili z Mike’iem wywiad i uznali go za godnego otrzymania Kapłaństwa Melchizedeka. Zapytał mnie, kiedy będę mógł do nich







dołączyć. Zaplanowaliśmy ten obrzęd na piątek 21 grudnia.

Kiedy nadszedł ten dzień, razem z moją żoną, Carol, przyjechaliśmy do ośrodka, lecz zanim doszliśmy do jego pokoju, poinformowano nas już w korytarzu, że Mike'owi zanikło krążenie. Weszliśmy do pokoju i zobaczyliśmy czekającego na nas patriarchę, biskupa i prezydenta palika — wówczas Mike otworzył oczy. Rozpoznał mnie i potwierdziwszy, że mnie słyszy, był gotowy na otrzymanie kapłaństwa. Pięćdziesiąt lat po tym, jak Mike został ustanowiony na kapłana w Kapłaństwie Aarona, miałem zaszczyt, w asyście jego lokalnych przywódców, nadać mojemu bratu Kapłaństwo Melchizedeka i ustanowić go na urząd starszego. Pięć godzin później Mike odszedł, przekraczając zasłonę, aby spotkać naszych rodziców, już jako posiadacz Kapłaństwa Melchizedeka.

Zaledwie rok temu Prezydent Russell M. Nelson wezwał nas wszystkich, byśmy troszczyli się o naszych braci i siostry w „lepszy, świętszy sposób”<sup>3</sup>. Mówiąc o Zbawicielu Prezydent Nelson nauczał: „Ponieważ to jest Jego Kościół, my jako Jego słudzy będziemy pełnić posługę wobec indywidualnych osób, tak jak On to czynił. Będziemy posługiwać w Jego imię, z Jego mocą i upoważnieniem i z Jego pełną miłości dobrocią”<sup>4</sup>.

W odpowiedzi na to zaproszenie od proroka Boga na całym świecie podjęto godne uwagi wysiłki związane

z posługą wobec poszczególnych osób, zarówno skoordynowane starania członków wiernie wypełniających przydzieloną im posługę, jak i to, co nazywam „spontaniczną” posługą, podczas której tak wiele osób okazuje miłość Chrystusową w odpowiedzi na nieprzewidziane okoliczności. W naszej rodzinie byliśmy naocznyimi świadkami podobnego rodzaju posługi.

John, który był przyjacielem Mike'a i posługującym mu bratem oraz byłym prezydentem misji, zwykł był mówić swoim misjonarzom: „Jeśli ktoś na waszej liście jest zaznaczony jako ‘niezainteresowany’, nie poddawajcie się. Ludzie się zmieniają”. Następnie powiedział nam, że „Mike bardzo się zmienił”<sup>5</sup>. John był przede wszystkim przyjacielem, który dodał potrzebnej zachęty i wsparcia — jednak jego posługa nie ograniczała się do przyjacielskich spotkań. John wiedział, że czyniący posługę jest kimś więcej niż tylko przyjacielem i że przyjaźń jest spotęgowana, kiedy czynimy posługę.

Nie musimy jednak cierpieć na śmiertelną chorobę, tak jak mój brat, aby mieć świadczoną posługę. Forma, zakres i warunki potrzeb są zróżnicowane. Samotny rodzic, mniej aktywna para, borykający się z problemami nastolatek, przytłoczona matka, próba wiary, problemy finansowe, zdrowotne czy małżeńskie — lista zdaje się nie mieć końca. Jednakże, tak jak w przypadku Mike'a, nikt nie jest całkowicie

stracony i nigdy nie jest za późno, aby dosięgnęła go miłość Zbawiciela.

Ze strony internetowej Kościoła dotyczącej posługi dowiadujemy się: „Mimo że posługa ma wiele celów, naszymi wysiłkami powinno kierować pragnienie, aby pomagać innym osiągnąć głębsze osobiste nawrócenie i stać się bardziej podobnymi do Zbawiciela”<sup>6</sup>. Starszy Neil L. Andersen ujął to w następujący sposób:

„Osoba o dobrym sercu może pomóc komuś wymienić oponę, zabrać współlokatora do lekarza, zjeść obiad z kimś, kto jest smutny, albo uśmiechnąć się i przywitać, aby rozjaśnić czyjś dzień.

Jednak osoba podążająca za pierwszym przykazaniem naturalnie doda coś do tych jakże ważnych aktów służby”<sup>7</sup>.

Wzorując naszą posługę na Jezusie Chrystusie, pamiętajmy, że Jego wysiłki, by kochać, podnosić na duchu, służyć i błogosławić, miały cel wyższy niż zaspokajanie doraźnych potrzeb. Uzdrawiając, znał On doskonałe doraźne potrzeby i okazywał współczucie ze względu na doświadczane cierpienie, karmił, przebaczał i nauczał. Lecz chciał zrobić coś więcej niż tylko zatroszczyć się o dzień dzisiejszy. Chciał, aby osoby z jego otoczenia podążyły za Nim, poznały Go i osiągnęły swój boski potencjał<sup>8</sup>.

Kiedy będziemy szukać okazji do posługi, „tak jak On to czynił”<sup>9</sup>, znajdziemy możliwości, aby zapomnieć

o sobie i podnosić innych. Te okazje mogą przychodzić w najmniej dogodnych momentach, wystawiając na próbę nasze pragnienie upodobnienia się do Mistrza, którego największy akt służby — Jego nieskończone Zadośćuczynienie — na pewno nie nastąpił w dogodnym czasie. Dwudziesty piąty rozdział Ewangelii Mateusza przypomina, co wobec nas czuje Pan, kiedy, tak jak On, jesteśmy wrażliwi na zmagania, próby i wyzwania, jakim tak wielu stawia czoła, a które tak często mogą być przeoczone:

„Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie Królestwo, przygotowane dla was od założenia świata.

Albowiem łaknąłem, a daliście mi jeść, pragnąłem, a daliście mi pić, byłem przychodniem, a przyjęliście mnie [...].

Wtedy odpowiedzą mu sprawiedliwi tymi słowy: Panie! Kiedy widzieliśmy cię łaknącym, a nakarmiliśmy cię, albo pragnącym, a daliśmy ci pić?

A kiedy widzieliśmy cię przychodniem i przyjęliśmy cię? [...].

A król, odpowiadając, powie im: Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście<sup>10</sup>.

Bez względu na to, czy świadczymy posługę, czy też po prostu uświadomimy sobie czyjąś potrzebę, jesteśmy zachęceni do poszukiwania przewodnictwa i kierownictwa Ducha, a następnie do działania. Możemy się zastanawiać, jak najlepiej służyć, ale Pan to wie i przez Swojego Ducha będzie kierował naszymi wysiłkami. Tak jak Nefi, który „[był] prowadzony przez Ducha, nie wiedząc przed czasem, co [ma] uczynić<sup>11</sup>, my również będziemy prowadzeni przez Ducha, kiedy będziemy starać się być narzędziami w rękach Pana, aby błogosławić Jego dzieci. Kiedy będziemy poszukiwać przewodnictwa Ducha i ufać Panu, znajdziemy się w sytuacjach i okolicznościach, w których będziemy mogli działać i błogosławić — innymi słowy czynić posługę.

Być może innym razem rozpoznamy potrzebę, ale będziemy uważać się za niekompetentnych, przypuszczając, że to, co mamy do zaoferowania, jest



niewystarczające. Aby zrobić to „tak jak On to czynił<sup>12</sup>, należy udzielać posługi, dając tyle, ile możemy dać, i ufać, że Pan pomnoży nasze starania, by błogosławić naszych „towarzyszy tej ziemskiej podróży<sup>13</sup>. Dla niektórych może to oznaczać oferowanie daru czasu i talentów, a dla innych służbę dobrym słowem lub silnymi plecami. Choć możemy czuć, że nasze wysiłki nie są wystarczające, to pamiętajmy o ważnej zasadzie, którą przytoczył Prezydent Dallin H. Oaks, dotyczącej „niepozornych i prostych” rzeczy. Nauczał, że niepozorne i proste czyny mają moc, ponieważ pozyskują dla nas „towarzystwo Ducha Świętego<sup>14</sup>, towarzystwo, które błogosławi obie strony, zarówno dającą, jak i otrzymującą.

Mój brat Mike, wiedząc, że wkrótce umrze, powiedział: „To niesamowite, jak rak trzustki może skupić naszą wagę na tym, co najważniejsze<sup>15</sup>. Dzięki cudownym mężczyznom i kobietom, którzy spostrzegli potrzebę, nie oceniali i czynili posługę na sposób Zbawiciela, dla Mike’a nie było za późno. Niektórzy zmieniają się szybko, inni może dopiero po drugiej stronie zasłony. Musimy jednak pamiętać, że nigdy nie jest za późno i nikt nigdy nie zбочzył ze ścieżki tak bardzo, aby znaleźć się poza zasięgiem nieskończonego Zadośćuczynienia Jezusa Chrystusa,

które jest nieograniczone w czasie i zasięgu.

Podczas ostatniej październikowej konferencji generalnej Starszy Dale G. Renlund nauczał, że „nieważne, jak długo byliśmy poza tą ścieżką [...], od momentu, w którym postanowimy się zmienić, Bóg pomaga nam wrócić<sup>16</sup>. To postanowienie zmiany jest często wynikiem następującego zaproszenia: „Myślę, że wysłuchanie przesłania ewangelii przyniesie ci radość”. Tak jak nigdy nie jest za późno dla Zbawiciela, tak nigdy nie jest za wcześnie, abyśmy my wystosowali zaproszenie.

Okres Wielkanocy jeszcze raz daje cudowną możliwość rozważenia wielkiej zadość czyniącej ofiary naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa i tego, czego dokonał dla każdego z nas, płacąc ogromną cenę, która — jak sam stwierdził — „[sprawiła], że [On], będąc Bogiem, ponad wszystko, [drżał] z bólu”. „Jednak” — jak oświadczył — „ukończyłem przygotowania dla dzieci ludzkich<sup>17</sup>.

Świadczę, że dzięki temu, że On „[ukończył]”, zawsze jest nadzieja. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Rozmowa osobista.
2. Rozmowa z Johnem Holbrookiem.
3. Russell M. Nelson, „Uwagi na rozpoczęcie”, *Liahona*, listopad 2018, str. 6.
4. Russell M. Nelson, „Posługa z mocą i upoważnieniem od Boga”, *Liahona*, maj 2018, str. 69.
5. Rozmowa z Johnem Holbrookiem.
6. „Zasady posługi: Cel, który zmieni naszą posługę”, *Liahona*, styczeń 2019, str. 8; zobacz również na stronie internetowej: [ministering.ChurchofJesusChrist.org](http://ministering.ChurchofJesusChrist.org).
7. Neil L. Andersen, „A Holier Approach to Ministering” (uroczyste spotkanie na Uniwersytecie Brigham Younga, 10 kwietnia 2018), str. 3; strona internetowa: [speeches.byu.edu](http://speeches.byu.edu).
8. Zob. „Cel, który zmieni naszą posługę”, str. 8–10.
9. Zob. 3 Nefi 17:9–10, 20–21.
10. Ew. Mateusza 25:34–35, 37–38, 40.
11. 1 Nefi 4:6.
12. Zob. 3 Nefi 17:9–10, 20–21.
13. Thomas S. Monson, „Miłość istotą ewangelii”, *Liahona*, maj 2014, str. 91.
14. Dallin H. Oaks, „Rzeczy niepozorne i proste”, *Liahona*, maj 2018, str. 90.
15. Rozmowa osobista.
16. Dale G. Renlund, „Wybierzcie sobie dzisiaj”, *Liahona*, listopad 2018, str. 106.
17. Nauki i Przymierza 19:18–19.





PREZYDENT HENRY B. EYRING  
*Drugi Doradca w Pierwszym Prezydium*

# Dom, w którym mieszka Duch Pana

*Wysiłki, by wasz dom stał się miejscem wiary w Pana Jezusa Chrystusa i miejscem wypełnionym miłością, przyniosą wam rzadko spotykaną radość.*

Moi drodzy bracia i siostry, jestem wdzięczny za to, że zostałem poproszony o przemawianie do was na tej 189. Wiosennej Konferencji Generalnej Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich. Tego dnia w 1830 roku Józef Smith pod kierunkiem Pana założył Kościół. Miało to miejsce w domu rodziny Whitmerów w pobliżu Fayette w stanie Nowy Jork. Było tam wtedy sześciu członków i około pięćdziesiąt zainteresowanych osób.

Nie wiem, o czym mówił ani jak wyglądał Prorok Józef, gdy stał przed tą nieliczną grupą, wiem jednak, co czuli ci ludzie pełni wiary w Jezusa Chrystusa. Czuli Ducha Świętego i czuli, że znajdują się w świętym miejscu. Czuli na pewno, że są jednością.

Tego cudownego uczucia pragniemy w naszych domach. Jest to uczucie pochodzące, jak to określił Paweł, z „zamysłu Ducha”<sup>1</sup>.

Stawiam sobie dziś za cel mówić o znanych mi sposobach na to, byśmy cieszyli się tym uczuciem częściej i by

pozostawało ono na dłużej w naszych rodzinach. Jak wiecie z własnego doświadczenia, nie jest to łatwe. Spory, pycha i grzech muszą być pod kontrolą. Nieskalana miłość Chrystusa musi przenikać serca członków naszej rodziny.

Adam i Ewa, Lehi i Saria oraz inni rodzice, których znamy z pism

świętych, przekonali się, że jest to wyzwanie. Istnieją jednak pocieszające przykłady trwałego szczęścia w rodzinach i domostwach. I te przykłady ukazują nam, jak szczęście może się stać udziałem nas samych i naszych rodzin. Na pewno pamiętacie historię z Księgi Czwartego Nefiego:

„I ludzie w całym kraju nie spierali się między sobą, żywiąc w sercu miłość Bożą.

Nie było pośród nich zawiści, zatargów, zamieszek, rozpusty, kłamstw, morderstw czy rozwiązłości. I żaden lud stworzony ręką Boga nie mógł być tak szczęśliwy jak oni.

I nie mieli spiskowców, morderców, Lamanitów czy też ludu o innej nazwie, gdyż stanowili jedność jako dzieci Chrystusa mające odziedziczyć królestwo Boże.

I jak bardzo byli błogosławieni! Albowiem Pan błogosławił im we wszystkim, co czynili. I tak im błogosławił i szczęścił, aż minęło sto dziesięć lat i pierwsze pokolenie od czasów Chrystusa odeszło z tego świata. I nadal nie mieli żadnych zatargów w całym kraju”<sup>2</sup>.

Jak wiecie, ten szczęśliwy okres nie trwał wiecznie. Zapis w Księdze Czwartego Nefiego dotyczy też późniejszych oznak duchowego upadku pewnej grupy dobrych ludzi. To schemat, który powtarza się na przestrzeni wieków we wszystkich narodach, zbiorowościach



i, co najsmutniejsze, rodzinach. Przeglądając się temu schematowi możemy zobaczyć, jak chronić i wręcz podsycać uczucia miłości w naszej rodzinie.

Oto ów schemat upadku, który powrócił po dwustu latach idealnego pokoju, który wniosła ewangelia:

Powoli dochodziła do głosu pycha.

Ludzie przestali dzielić się ze sobą tym, co mieli.

Zaczęli tworzyć podziały na lepszych i gorszych.

Ich wiara w Jezusa Chrystusa słabła.

Zakiełkowała w nich nienawiść.

Zaczęli popełniać wszelki grzech.

Mądrzy rodzice będą wystarczająco uważni, by dostrzec te oznaki wśród członków swojej rodziny. Będą tym, oczywiście, zmartwieni. Jednak będą też wiedzieć, że naczelną przyczyną tego stanu rzeczy jest wpływ Szatana, który próbuje ściągnąć dobrych ludzi na ścieżkę grzechu, pozbawiając ich tym samym oddziaływania Ducha Świętego. Zatem mądrzy rodzice dostrzegą, że rozwiązanie leży w nakłonieniu każdego dziecka i siebie samych do zbliżenia się do Pana jeszcze bardziej.

Możecie odnieść ograniczony sukces, nawołując dziecko do pokuty z powodu, na przykład, dumy. Możecie starać się przekonać dzieci, by hojniej dzieliły się tym, co mają. Możecie prosić je, by nie myślały o sobie, że są lepsze od kogoś w rodzinie. Jednak wtedy dochodzicie do symptomu opisanego przeze mnie wcześniej jako „ich wiara w Jezusa Chrystusa słabła”.

Istnieje sposób, dzięki któremu zaprowadzicie waszą rodzinę na taki duchowy pułap, na którym chcielibyście być wraz z nią. Gdy dołożycie starań, by wasza rodzina wierzyła coraz mocniej w to, że Jezus Chrystus jest jej kochającym Odkupicielem, wówczas zrodzi się pragnienie pokuty. Gdy członkowie rodziny oddadzą się pokucie, pokora zacznie wypierać pychę. Gdy zaczną odczuwać dary płynące od Pana, zechcą być bardziej hojnymi darczyńcami. Zabieganie o pozycję i popularność zmaleje. Nienawiść ustąpi miejsca miłości. A w końcu pragnienie czynienia dobra umocni ich



wobec pokusy grzechu, jak miało to miejsce wśród ludu króla Beniamina. Poddani króla Beniamina świadczyli, że nie mieli „więcej pragnienia czynienia zła”<sup>3</sup>.

Zatem budowanie wiary w Jezusa Chrystusa jest początkiem odwracania duchowego regresu w waszej rodzinie i domu. To raczej wiara sprowokuje pokutę, a nie wasze upomnienia w obliczu symptomów duchowego zastoju.

Najlepiej zadziała wasz przykład. Członkowie rodziny — i nie tylko oni — muszą zobaczyć, że sami wzmacniacie się w wierze w Jezusa Chrystusa i Jego ewangelii. Dostaliście niedawno wspólną pomoc. Rodzice w Kościele korzystają z błogosławieństwa natchnionego programu nauczania rodzin i pojedynczych członków. Czerpiąc z tych materiałów, będziecie rozwijać własną wiarę w Pana Jezusa Chrystusa, jak również wiarę waszych dzieci.

### Wzmacnianie wiary

Wasza wiara w Zbawiciela wzrosła, jeśli posłuchaliście rady Prezydenta Russella M. Nelsona i ponownie przeczytaliście Księgę Mormona. Zaznaczyliście przy tym frazy i słowa odnoszące się do Zbawiciela. Wasza wiara w Jezusa Chrystusa zwiększyła się. Jednak taka wiara w Jezusa Chrystusa osłabnie jak mała roślina, jeśli opuści was determinacja, by modlić się o wiarę i starać się ją rozwijać.

Wasz przykład umacniania wiary nie wpłynie być może na wszystkich członków rodziny od razu. Jednak pocieszcie się historią Almy Młodszej. Gdy, cierpiąc, poszukiwał pokuty i przebaczenia, przypomniał sobie wiarę własnego ojca w Jezusa Chrystusa. Wasze dzieci mogą przypomnieć sobie waszą wiarę w chwili, gdy będą rozpaczliwie potrzebować pokuty. Alma opisał to następująco:





„I gdy tak cierpiałem, dręczony wspomnieniem moich licznych grzechów, przypomniały mi się słowa ojca, gdy nauczał o przyjściu Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, który zadośćuczyni za grzechy świata.

Uchwyciłem się tej myśli i w sercu błagałem: Jezusie, Synu Boży, zmiłuj się nade mną, który jestem w otchłani goryczy skrępowany wiecznymi łańcuchami śmierci.

I gdy to pomyślałem, nie pamiętałem więcej o bólu, ani nie dręczyło mnie więcej wspomnienie moich grzechów”<sup>4</sup>.

### **Modlitwa z miłością**

Poza waszym przykładem wzmocnienia własnej wiary, kluczową rolę w uświęcaniu domu mogą odegrać rodzinne modlitwy. Zazwyczaj w imieniu rodziny modli się jedna wybrana osoba. Gdy modlitwa jest wyraźnie kierowana do Boga za tych, którzy klęczą i słuchają, ich wiara rośnie. Mogą odczuć miłość do Ojca Niebieskiego i do Zbawiciela. A gdy osoba zanosząca modlitwę wymienia osoby klęczące w kręgu, które potrzebują pomocy, wszyscy mogą poczuć miłość do nich i do każdego z pozostałych członków rodziny.

Modlitwa tworzy więzy miłości nawet w sytuacji, gdy członkowie rodziny nie mieszkają w jednym domu. Modlitwa rodzinna dotrze wszędzie na świecie. Niejeden raz przekonałem się, że przebywający daleko członek rodziny modlił się o to samo, co ja, w tym samym momencie. Stare powiedzenie tej treści: „Rodzina, która modli się razem, pozostaje razem” rozbudowałbym tak: „Rodzina, która modli się razem, pozostaje razem, nawet mimo rozłąki”.

### **Nauka niezwłocznej pokuty**

Nie ma wśród nas osób doskonałych, a uczucia łatwo zranić. Rodzina może stać się świętym przybytkiem tylko wtedy, gdy pokutujemy szczerze i bez zwłoki. Rodzice dają przykład. Za szorstkie słowa i niedobre myśli można odpokutować szybko i szczerze. Zwykle „przepraszam” złagodzi bolesne uczucia i otworzy drzwi wybaczeniu i miłości.

Prorok Józef Smith dał nam przykład, gdy odpierał nienawistne ataki, miał do czynienia ze zdrajcami, a nawet różnicą zdań we własnej rodzinie. Nie zwlekał z wybaczeniem, chociaż wiedział, że ataki mogą się powtórzyć. Prosił o przebaczenie i sam chętnie przebaczał<sup>5</sup>.

### **Kultywowanie ducha pracy misjonarskiej**

Synowie Mosjasza byli zdecydowani nieść przesłanie ewangelii każdemu człowiekowi. To pragnienie wynikało z ich osobistych doświadczeń dotyczących pokuty. Nie mogli znieść myśli o tym, że ktokolwiek mógłby cierpieć z powodu grzechu tak, jak oni cierpieli. Latami znosili odrzucenie, niedołę i niebezpieczeństwa tylko po to, by mówić swoim wrogom o ewangelii Jezusa Chrystusa. W tym czasie znajdowali radość, widząc, jak wiele osób pokutuje i czuje radość przebaczenia dzięki Zadośćuczynieniu Jezusa Chrystusa.

Członkowie naszej rodziny poczują wzbierające pragnienie dzielenia się ewangelią, gdy odczują radość wybaczenia. Ta radość da o sobie znać choćby w czasie odnawiania przymierzy przy obrzędzie sakramentu. Duch pracy misjonarskiej zagości w naszych domach, gdy dzieci i rodzice poczują radość przebaczenia przy okazji tego właśnie obrzędu. Wzajemny przykład nabożnego skupienia pomoże zarówno rodzicom, jak i dzieciom odczuwać tę radość. Owa radość może w dalszej kolejności przemienić nasze domy w centra szkolenia misjonarzy. Nie

wszyscy muszą służyć na misji, ale wszyscy poczuć pragnienie, by dzielić się ewangelią, która przyniosła im przebaczenie i pokój. Bez względu na to, czy ktoś służy na pełnoetatowej misji czy nie, wszyscy mogą odczuwać radość niesienia ewangelii innym ludziom.

### Wizyty w świątyni

Świątynia stwarza najlepszą okazję dla dzieci i rodziców, by poczuć klimat i miłość właściwe niebiańskiemu miejscu. Jest tak szczególnie wtedy, gdy dzieci są małe. Rodzą się one ze światłem Chrystusa. Nawet niemowlę może odczuć świętość świątyni. Dla rodziców, którzy przecież kochają swoje dzieci, świątynia oznacza nadzieję, że będą kochać swoje dzieci w wiecznej rodzinie — na zawsze.

Niektórzy z was mają zdjęcia świątyni w domu. Teraz, gdy świątynie powstają na całym świecie, wielu rodziców może zabierać swoje rodziny na tereny przyświętynne. Niektórzy mogą uczestniczyć w dniach otwartych, gdy świątynie dopiero powstają. Rodzice mogą pytać dzieci, jak się czują, przebywając w pobliżu świątyni lub w jej wnętrzu.

Każdy rodzic może złożyć świadectwo o tym, jakie znaczenie ma dla niego świątynia. Prezydent Ezra Taft Benson, który kochał świątynie, często opowiadał o tym, jak patrzył na swoją matkę starannie prasującą odzienie świątynne<sup>6</sup>. Opowiadał o tym, jak, będąc chłopcem, odprowadzał wzrokiem swoją rodzinę, udającą się do świątyni.

Gdy był Prezydentem Kościoła, uczęszczał do świątyni w ten sam dzień każdego tygodnia. Zawsze wykonywał pracę świątynną za jakiegoś przodka. Wszystko to było spowodowane w dużym stopniu przykładem rodziców.

### Moje świadectwo

Wysiłki, by wasz dom stał się miejscem wiary w Pana Jezusa Chrystusa i miejscem wypełnionym miłością — czystą miłością Chrystusa — przyniosą wam rzadko spotykaną

radość. Przywrócenie ewangelii rozpoczęło się od pokornego pytania zadanego w skromnym domu. Przywrócenie to może nieprzerwanie trwać w naszych domach, gdy przyjmujemy i praktykujemy w nich zasady ewangelii. Na to mam nadzieję i tego pragnę najbardziej od czasu, gdy byłem małym chłopcem. Wszystkim wam zdarzyło się widzieć takie domy. Niektórzy z was, z pomocą Pana, stworzyli je.

Niektórzy z was próbowali tego dokonać z całą nadzieją na dostąpienie tego błogosławieństwa, ale jeszcze tego nie osiągnęli. Mogę obiecać wam to, co pewien członek Kworum Dwunastu Apostołów obiecał kiedyś mnie samemu. Powiedziałem mu, że wątpię, by cała nasza rodzina mogła być razem w przyszłym świecie z powodu wyborów pewnej osoby z kręgu dalszych krewnych. Odpowiedział mi, o ile dobrze pamiętam, tymi słowami: „Niepotrzebnie tak się trapisz. Jeśli będziesz żyć w sposób godny królestwa celestialnego, stan twojej rodziny przewyższy twoje najśmielsze oczekiwania”.

Wierzę, że radosna nadzieja wyrażona w tych słowach tyczy się w doczesności każdego z nas, o ile

robimy wszystko, by przygotować siebie i nasze rodziny na życie wieczne. Wiem, że plan Ojca Niebieskiego jest planem szczęścia. Świadczę, że Jego plan umożliwi wszystkim nam zapiecztowanie rodzin na wieczność, o ile naprawdę się o to staramy.

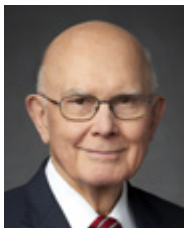
Wiem, że klucze kapłaństwa przywrócone Józefowi Smithowi były przekazywane w nieprzerwanej linii, aż trafiły do Prezydenta Russella M. Nelsona. Dzięki tym kluczom pieczętowanie rodzin jest dziś możliwe. Wiem, że Ojciec Niebieski kocha doskonałą miłością nas, Swoje duchowe dzieci. Wiem, że za przyczyną Zadośćuczynienia Jezusa Chrystusa możemy pokutować, zostać oczyszczeni i stać się godni życia w kochających rodzinach na zawsze z naszym Ojcem Niebieskim i Jego Umiłowanym Synem, Jezusem Chrystusem. O tym świadczę w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

### PRZYPISY

1. List do Rzymian 8:6.
2. 4 Nefi 1:15–18.
3. Mosjasz 5:2.
4. Alma 36:17–19.
5. Zob. *Teachings of Presidents of the Church: Joseph Smith* (2007), str. 391–398.
6. Zob. *Nauki Prezydentów Kościoła: Ezra Taft Benson* (2014), str. 175.







## Sobotnia sesja popołudniowa

PRZEDSTAWIŁ PREZYDENT DALLIN H. OAKS  
*Pierwszy Doradca w Pierwszym Prezydium*

# Popieranie urzędników Kościoła

Przedstawię teraz do okazania poparcia Przedstawicieli Władz Generalnych, Siedemdziesiątych Obszaru oraz Generalne Prezydium Organizacji Pomocniczych Kościoła.

Proponuje się, abyśmy poparli Russella Mariona Nelsona jako proroka, widzącego i objawiciela oraz Prezydenta Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich, Dallina Harrisa Oaksa jako Pierwszego Doradcę w Pierwszym Prezydium i Henry'ego Benniona Eyringa jako Drugiego Doradcę w Pierwszym Prezydium.

Ci, którzy są za, niech to wyrażą.

Jeśli ktoś jest przeciw, może to okazać.

Proponuje się, abyśmy poparli Dallina H. Oaksa jako Prezydenta

Kworum Dwunastu Apostołów i M. Russella Ballarda jako Pełniącego obowiązki Prezydenta Kworum Dwunastu Apostołów.

Ci, którzy są za, mogą to wyrazić.

Jeśli ktoś jest przeciw, może to okazać.

Proponuje się, abyśmy poparli członków Kworum Dwunastu Apostołów: M. Russella Ballarda, Jeffrey'a R. Hollanda, Dietera F. Uchtdorfa, Davida A. Bednara, Quentina L. Cooka, D. Todda Christoffersona, Neila L. Andersena, RONALDA A. RASBANDA, Gary'ego E. Stevenson, Dale'a G. Renlunda, Gerrita Waltera Gongora oraz Ulisses'a Soaresa.

Ci, którzy są za, niech to wyrażą.

Jeśli ktoś jest przeciw, może to okazać.

Proponuje się, abyśmy poparli doradców w Pierwszym Prezydium oraz członków Kworum Dwunastu Apostołów jako proroków, widzących i objawicieli.

Ci, którzy ich popierają, proszeni są o okazanie tego.

Ci, którzy są przeciwni, jeśli są tacy, proszę okazać to tym samym znakiem.

Proponuje się, abyśmy odwołali następujące osoby z ich służby jako Siedemdziesiątych Obszaru: Starszych Victorina A. Babidę, L. Todda Budge'a, Petera M. Johnsona, Johna A. McCune'a, Marka L. Pace'a, Jamesa R. Rasbanda i Benjamin'a M.Z. Taia.

Ci, którzy chcą wraz z nami wyrazić uznanie dla tych braci za ich oddaną służbę, mogą to zrobić przez podniesienie ręki.

Proponuje się, abyśmy z wyrazami wdzięczności odwołali Brata Tada R. Callistera, Devina G. Durranta i Briana K. Ashtona z funkcji pełnionych w Generalnym Prezydium Szkoły Niedzielnej.

Wszyscy, którzy chcą wraz z nami wyrazić uznanie za wspaniałą służbę tych braci, proszeni są o okazanie tego.

Proponuje się, abyśmy poparli następujących Siedemdziesiątych Przedstawicieli Władz Generalnych: Rubéna V. Alliauda, Jorge M. Alvarado, Hansa T. Booma, L. Todda Budge'a, Ricardo P. Giméneza, Petera M. Johnsona, Johna A. McCune'a, Jamesa R. Rasbanda, Benjamin'a M. Z. Taia i Alana R. Walkera.



Ci, którzy ich popierają, proszeni są o okazanie tego.

Ci, którzy są przeciwni, proszę okazać to tym samym znakiem.

Proponuje się, abyśmy poparli następujących Siedemdziesiątych Obszaru: Solomona I. Aliche'a, Guillerma A. Alvareza, Darena R. Barneya, Juliusa F. Barrientosa, Jamesa H. Bekkera, Kevina G. Browna, Marka S. Bryce'a, A. Marcosa Cabrala, Dunstana G.B.T. Chadambukę, Alana C.K. Cheunga, Christiana C. Chigbundu, Paula N. Claytona, Karima Del Valle'a, Hiroyuki Domona, Mernarda P. Donata, Marka D. Eddy'ego, Zachary'ego F. Evansa, Henry'ego J. Eyringa, Sapele'a Fa'aloga jun., Davida L. Frischknechta, Johna J. Gallega, Efraína R. Garcíę, Roberta Gordona, Marka A. Gottfredsona, Thomasa Hänniego, Michaela J. Hessa, Glenna M. Holmesa, Richarda S. Hutchinsa, Tito Ibañeza, Akinoriego Ito, Jeremy'ego R. Jaggię, Kelly'ego R. Johnsona, Christophera Hyunsu Kima, H. Moroniego Kleina, 'Inoke'a F. Kupu, Stephena Chee Konga Lai, Victora D. Lattaro, Tarmo Leppa, Itzcoatla Lozano, Kevina J. Lythgoe'a, Edgara P. Montesa, S. Ephraima Msane'a, Luiza C.D. Queiroza, Ifanomezanę Rasolondraibe'a, Eduarda Reseka, Tomása G. Romána, Ramona E. Sarmiento, Jonathana S. Schmitta, Vaię Sikahemę, Denelsona Silvę, Luisa Spinę, Carlosa G. Sufferta, Voi'ego R. Tacaoalii, Sergia R. Vargasa i Markusa Zarse'a.

Ci, którzy ich popierają, proszeni są o okazanie tego.

A teraz ci, którzy są przeciw, jeśli są tacy.

Proponuje się, abyśmy poparli Marka L. Pace'a, aby służył jako Generalny Prezydent Szkoły Niedzielnej, Milтона da Rochę Camargo jako Pierwszego Doradcę i Jana Erica Newmana jako Drugiego Doradcę.

Ci, którzy są za, niech to wyrażą.

Jeśli ktoś jest przeciw, może to okazać.

Proponuje się, abyśmy poparli innych Przedstawicieli Władz Generalnych, Siedemdziesiątych Obszarów i

generalne prezydium organizacji pomocniczych w ich obecnym składzie.

Ci, którzy ich popierają, proszeni są o okazanie tego.

A teraz ci, którzy są przeciw, jeśli są tacy.

Prezydencie Nelson, głosy zostały odnotowane. Tych, którzy okazali sprzeciw przy którejkolwiek propozycji,

prosimy o skontaktowanie się ze swoimi prezydentami palików.

Bracia i siostry, dziękujemy wam za waszą nieustanną wiarę i wasze modlitwy za przywódców Kościoła.

Teraz prosimy nowych Siedemdziesiątych Przedstawicieli Władz Generalnych oraz nowe Generalne Prezydium Szkoły Niedzielnej o zajęcie miejsc na podium. ■

# Sprawozdanie Kościelnego Departamentu Rewizyjnego za rok 2018

PRZEDSTAWIŁ KEVIN R. JERGENSEN

*Dyrektor naczelny Kościelnego Komitetu Rewizyjnego*

## *Do Pierwszego Prezydium Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich*

Drodzy Bracia: Zgodnie z objawieniem zawartym w Naukach i Przymierzach w rozdziale 120. wydatki z funduszy kościelnych zatwierdza Rada ds. Zarządzania Dziesięciną, która składa się z Pierwszego Prezydium, Kworum Dwunastu Apostołów i Przewodniczącej Rady Biskupiej. Podmioty kościelne wydatkują fundusze w ramach przydzielonych budżetów oraz zgodnie z zasadami i procedurami.

Kościelny Departament Rewizyjny, który składa się z profesjonalistów z referencjami i działa niezależnie od wszystkich innych departamentów kościelnych, jest odpowiedzialny za przeprowadzanie audytów celem uzyskania pewności w kwestii otrzymanych darowizn, dokonanych wydatków i zapewnienia bezpieczeństwa aktywom Kościoła.

W oparciu o przeprowadzone kontrole Kościelny Departament Rewizyjny wyraża opinię, iż we wszystkich aspektach dotyczących otrzymanych wpływów, dokonanych wydatków oraz aktywów kościelnych w roku 2018 zarządzano odpowiednio i księgowano je zgodnie z zatwierdzonymi wskazówkami dotyczącymi budżetu oraz ustanowionymi zasadami i procedurami Kościoła, a także zgodnie z właściwymi procedurami księgowymi. Kościół postępuje zgodnie z procedurami, których naucza swoich członków, by żyć w ramach budżetu, unikać długów i oszczędzać na trudne czasy.

Z wyrazami szacunku,

Kościelny Komitet Rewizyjny

Kevin R. Jergensen

Dyrektor naczelny ■





PREZYDENT M. RUSSELL BALLARD  
*Pełniący obowiązki Prezydenta Kworum Dwunastu Apostołów*

# Prawdziwa, czysta i prosta ewangelia Jezusa Chrystusa

*Miłość do Pana i do naszych bliźnich jest doktrynalną podstawą posługi, doktrynalną podstawą nauki skupionej w domu i wspieranej przez Kościół, doktrynalną podstawą oddawania czci Bogu w dniu sabatu oraz doktrynalną podstawą pracy na rzecz zbawienia.*

Moi bracia i siostry, trudno mi uwierzyć, że 71 lat temu, w 1948 roku, służyłem na misji w Anglii, a 44 lata temu wraz z moją żoną, Barbarą, przeprowadziliśmy naszą rodzinę do Kanady, gdzie zostałem prezydentem misji w Toronto. W czasie tej służby zostałem powołany do Pierwszego Kworum Siedemdziesiątych, a w 1985 roku niespodziewanie — do Kworum Dwunastu Apostołów. W przeciwieństwie do poprzednich powołań, moje obecne powołanie nie zakończy się odwołaniem. Jednak gdy dzień jego końca nadejdzie, chcę, by nastąpił tylko pod warunkiem, że wykonam wszystko, do czego powołał mnie Pan. O to się modłę.

Gdy przywołuję te 43 lata służby we Władzach Generalnych i zaszczyt posługi względem dzieci Ojca

Niebieskiego, uświadamiam sobie jeszcze bardziej, że On pragnie dla wszystkich Swoich dzieci pokoju, radości i szczęścia w ich życiu.

Prorok Lehi głosił: „Ludzie przychodzą na świat, aby mogli osiągnąć szczęście”<sup>1</sup>. Istnieje wiele powodów, dla których pokój, radość i szczęście mogą nas docześnie omijać. Są wśród nich ubóstwo, wojny, katastrofy naturalne, problemy z pracą, zdrowiem i relacjami w rodzinie.

Mimo że nie możemy kontrolować tego, co wpływa z zewnątrz na nasze życie, możemy odnaleźć spokój, radość i szczęście wbrew trudnościom, których doświadczamy, jeśli staramy się być wiernymi uczniami Pana Jezusa Chrystusa.

Jedno z moich dzieci powiedziało kiedyś: „Tato, czasami się zastanawiam, czy kiedykolwiek mi się to uda”. Odpowiedziałem: „Ojciec Niebieski prosi nas tylko o to, byśmy się uczciwie starali każdego dnia”. Bracia i siostry, uczciwie się starajcie dzień za dniem, a bardzo szybko zdacie sobie sprawę z tego, że wasz Ojciec Niebieski zna was i kocha. A kiedy się o tym przekonacie — naprawdę przekonacie — wasze życie będzie miało realny cel i sens, i zostaniecie napełnieni radością i pokojem.

Będący Światłością Świata Zbawiciel powiedział: „nie [pozostanie] w ciemności nikt, kto wierzy we mnie”<sup>2</sup>.

„Oto imię Jezus Chrystus dane jest przez Ojca i nie ma żadnego innego imienia, przez które [możemy być zbawieni].

Przeto wszyscy ludzie muszą wziąć na siebie imię dane przez Ojca”<sup>3</sup>.

Pisma święte głoszą, że Szatan pragnie pogрузić ludzi w ciemności.



Wszystkimi siłami stara się odciąć nas od światła i prawdy Jezusa Chrystusa i Jego ewangelii. Lehi uczył swoje dzieci, że diabeł „dąży do tego, aby wszyscy ludzie byli tak samo jak on nieszczęśliwi”<sup>4</sup>. O ile „[dziełem] [...] i [chwałą]” Ojca Niebieskiego jest „przynieść nieśmiertelność i wieczny żywot człowiekowi”<sup>5</sup>, to „dziełem” Lucyfera jest przynieść dzieciom Boga niedolę i wieczne cierpienie. Grzech i występki tłumią w naszym życiu Światło Chrystusa. Dlatego naszym celem jest chłonąć Światło Chrystusa, które przynosi pokój, radość i szczęście.

W ciągu minionych osiemnastu miesięcy Pan zainspirował Swojego Proroka i Apostołów do tego, by wprowadzili wiele wspaniałych zmian. Obawiam się jednak, że duchowy cel tych zmian może zniknąć nam z oczu przez nadmierną ekscytację zmianami jako takimi.

Joseph F. Smith, powiedział: „Prawdziwa, czysta i prosta ewangelia Jezusa Chrystusa została przywrócona. Jesteśmy odpowiedzialni za to, by tu pozostała”<sup>6</sup>. Dodał jeszcze, że prawdziwa, czysta i prosta ewangelia to „zbawcze doktryny Chrystusa”<sup>7</sup>.

W Zasadach Wiary Prorok Józef Smith głosił, że „przez zadośćuczynienie Chrystusa cała ludzkość, przestrzegając praw i obrzędów Ewangelii, może dostąpić zbawienia”<sup>8</sup>.

Podstawowymi zasadami ewangelii są: wiara w Pana Jezusa Chrystusa, pokuta, chrzest, dar Ducha Świętego oraz wytrwanie do końca. Hyrum Smith, brat Proroka, nauczał: „Głos [podstawowe zasady ewangelii] raz po raz: okaże się, że dzień po dniu będą objawiane ci nowe idee i dodatkowe światło. Będziesz mógł je lepiej zrozumieć [...], staną się dla ciebie bardziej jasne. Wówczas będziesz mógł sprawić, że będą bardziej zrozumiałe dla tych, których nauczasz”<sup>9</sup>.

Najlepszym sposobem, by dostrzec duchowe cele Kościoła, jest żyć w zgodzie z prawdziwymi, czystymi i prostymi naukami Chrystusa, a także przestrzegać dwóch wielkich przykazań Zbawiciela: „Kochać będziesz Pana, twego Boga, całym swoim sercem [...].



Kochać będziesz bliźniego swego jako siebie samego”<sup>10</sup>.

Posłuszeństwo tym dwóm przykazaniom to sposób na odczuwanie pokoju i radości w większej mierze. Gdy kochamy Pana i służymy Mu oraz kochamy naszych bliźnich i służymy im, w naturalny sposób odczuwamy szczęście, którego nie można odnaleźć w żaden inny sposób.

Miłość do Pana i do naszych bliźnich jest doktrynalną podstawą posługi, doktrynalną podstawą nauki skupionej w domu i wspieranej przez Kościół, doktrynalną podstawą oddawania czci Bogu w dniu sabatu oraz doktrynalną podstawą pracy Stowarzyszeń Pomocy i kworów starszych na rzecz zbawienia po obu stronach zasłony. Wszystkie te kwestie opierają się na boskim przykazaniu miłości Boga i naszych bliźnich. Czy istnieje coś bardziej podstawowego, ważnego i prostego?

Żyjąc w zgodzie z planem prawdziwej, czystej i prostej ewangelii, mamy dość czasu, by odwiedzać wdowy, wdowców, sieroty, osoby

samotne, chore i ubogie. Odnajdziemy pokój, radość i szczęście w życiu, gdy będziemy służyć Panu i naszym bliźnim.

Zmiany w organizacji dnia sabatu, które służą wspieranemu przez Kościół i skoncentrowanemu w domu nauczaniu i studiowaniu ewangelii, to sposobność, by odnowić naszego ducha i nasze oddanie Bogu w czterech ścianach własnego mieszkania. Co mogłoby być prostsze, bardziej elementarne i przenikliwe? Bracia i siostry, czy dostrzegacie, że uczenie się i nauczanie ewangelii w rodzinach to ważny przyczynek do radości i szczęścia w naszym życiu?

Mówiąc o sabacie, Zbawiciel rzekł: „Bowiem zaprawdę jest to dzień przeznaczony tobie, abyś odpoczął od trudów, i oddał cześć Najwyższemu”<sup>11</sup>. Dodał też: „aby pełną była radość twoja [...] [poprzez] radowanie się i modlitwę [...], czynić będziecie te rzeczy z dziękczynieniem, z radosnymi sercami i obliczami [...], z pogodnym sercem i radosnym obliczem”<sup>12</sup>.

Proszę, abyście zwrócili uwagę na kluczowe słowa tego objawienia: *radość*,





*radowanie się, dziękczynienie, radosne serce, pogodne serce i radosne oblicze.* Wynika z tego, że świętowanie dnia sabatu powinno sprowadzać uśmiech na nasze twarze.

Jeśli chodzi o posługę w doskonałszy i świętszy sposób, zwróćcie uwagę na to, jak ważne jest, byśmy odnosili się serdecznie do każdego, kto przychodzi na nasze spotkania kościelne, szczególnie jeśli jest nowym członkiem lub osobą odwiedzającą. Powinniśmy wszyscy z radością śpiewać hymny i uważnie, z otwartym sercem i umysłem, słuchać słów modlitw sakramentalnych.

Świadectwom wiary podczas postnych spotkań świadectw przewodniczy członek rady biskupiej, który dzieli się krótko świadectwem o planie szczęścia i prawdziwej, czystej i prostej ewangelii Chrystusa. Wszyscy następnymi mówcy powinni pójść za jego przykładem. Musimy pamiętać o tym, że historie z życia i przygody z podróży należy opowiadać w innym miejscu. Jeśli nasze świadectwo jest proste i skupia się na ewangelii Chrystusa, On zesła nam duchową odnowę, gdy będziemy słuchać swoich świadectw nawzajem.

Efektywna posługa to taka, na którą patrzymy przez pryzmat miłości do Boga i do naszych bliźnich. Mówiąc najprościej, posługujemy dlatego, że kochamy naszego Ojca Niebieskiego i Jego dzieci. Nasza posługa spełni

swoją rolę, gdy będzie prosta. Najwięcej radości przynosi to, co proste w życiu, dlatego bądźmy ostrożni, wysuwając opinię, że trzeba dodać coś jeszcze do wprowadzonych zmian, by budować wiarę i silne świadectwa w sercach dzieci Bożych.

Nie komplikujmy sprawy, dodając kolejne spotkania, wymagania i oczekiwania. Niech będzie to proste. W prostocie odnajdziecie pokój, radość i szczęście, o których mówię.

Przez lata celem przywódców Kościoła, jak podaje *Handbook 2* [Podręcznik 2], były przejrzyste i proste rezultaty. Zacytuję ten podręcznik:

„Przywódcy powinni zachęcać każdego członka, aby przyjął wszystkie konieczne obrzędy kapłańskie, przestrzegając związanych z nimi przymierzy i kwalifikował się do wywyższenia i życia wiecznego [...]”.

**Dorośli:** [Przywódcy powinni] zachęcać każdego dorosłego, aby był godny otrzymania obrzędów świątynnych. Nauczaj wszystkich dorosłych, aby odnajdowali informacje o swoich przodkach i dokonywali dla nich w zastępstwie obrzędów świątynnych.

**Młodzież:** [Przywódcy powinni] pomóc w przygotowaniu każdego młodego mężczyzny do otrzymania Kapłaństwa Melchizedeka, otrzymania obrzędów świątynnych i bycia godnym, by służyć na pełnoetatowej misji. Pomóc każdej młodej kobiecie przygotować

się do tego, aby była godna zawarcia i dotrzymania świętych przymierzy oraz otrzymania obrzędów świątynnych. Wzmacniać młodzież poprzez udział w wartościowych zajęciach.

**Wszyscy członkowie:** [Przywódcy powinni] pomóc przywódcom kapłaństwa i organizacji pomocniczych, radom okręgów, misjonarzom okręgu i misjonarzom pełnoetatowym oraz członkom, aby współpracowali ze sobą i zrównoważyli wysiłki w ratowaniu poszczególnych osób, wzmacnianiu rodzin i jednostek Kościoła, zwiększeniu aktywności kapłańskiej, a także gromadzeniu Izraela poprzez nawracanie, zatrzymywanie członków i uaktywnianie ich. Nauczaj członków, aby zaopatrywali siebie i swoje rodziny oraz



pomagali biednym i potrzebującym w Pański sposób”<sup>13</sup>.

Moja służba w Kościele przyniosła mi błogosławieństwo wielu wspólnych i szczególnych doświadczeń duchowych. Jestem świadkiem tego, że Pan prowadzi Swój Kościół ku wypełnieniu Swoich celów. Otrzymałem boskie przewodnictwo, które wykracza daleko poza moją zdolność pojmowania. Radość życia w zgodzie z ewangelią koncentruje się dla mnie na prawdziwej, czystej i prostej doktrynie i ewangelii Jezusa Chrystusa.

Służyłem pod kluczami i kierunkiem *sześciu* proroków i Prezydentów Kościoła, od Spencera W. Kimballa po Russella M. Nelsona. Świadczę o tym, że każdy z nich był i jest wybranym prorokiem Boga. Uczyli nas podstawowych zasad Kościoła, ewangelii i doktryny Chrystusa. Prezydent Nelson sprawia, że dzieło Pana idzie naprzód i robi to w zawrotnym tempie. Mówię „zawrotnym”, bo jest on jedynym spośród Apostołów, który przewyższa mnie wiekiem, a sam mam trudności, by za nim nadążyć! Jestem świadkiem tego, że klucze kapłaństwa i płaszcz proroka Boga należą teraz do niego. Prezydent Nelson uczy nas prawdziwej, czystej i prostej ewangelii Jezusa Chrystusa. Składam świadectwo, że Jezus jest Chrystusem i to jest Jego Kościół — świadczę o tym pokornie w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. 2 Nefi 2:25.
2. Ew. Jana 12:46.
3. Nauki i Przymierza 18:23–24.
4. 2 Nefi 2:27.
5. Mojżesz 1:39.
6. Joseph F. Smith, „Principle, Not Popularity”, *Improvement Era*, lipiec 1906, str. 732.
7. Joseph F. Smith, „Principle, Not Popularity”, str. 732.
8. Zasady Wiary 1:3.
9. Hyrum Smith, w rozdziale pt. „Jaki cel mam realizować jako misjonarz?”, *Abyście głosili moją ewangelię: Przewodnik dla służby misjonarskiej*, wyd. popr. (2019), str. 6.
10. Nauki i Przymierza 59:5–6; zob. także III Ks. Mojżeszowa 19:18; V Ks. Mojżeszowa 6:5; Ew. Mateusza 22:36–40.
11. Nauki i Przymierza 59:10.
12. Nauki i Przymierza 59:13–15.
13. *Handbook 2: Administering the Church* [Podręcznik 2.: Administrowanie Kościołem] (2010), 3, 4.



STARZY MATHIAS HELD  
*Siedemdziesiąty*

## Zdobywanie wiedzy poprzez Ducha

*Powinniśmy uczyć się rozróżniać prawdę nie tylko poprzez racjonalne rozumowanie, ale także przez słuchanie cichego, spokojnego głosu Ducha.*

Drodzy bracia i siostry, Pan wielokrotnie mówił do nas: „Szukajcie wiedzy, przez naukę i przez wiarę”<sup>1</sup>. Możemy otrzymać światło i wiedzę nie tylko przez logiczne rozumowanie, ale także poprzez przewodnictwo i natchnienie Ducha Świętego.

To dodatkowe źródło wiedzy nie zawsze było częścią mojego życia.

Wraz z moją drogą żoną, Irene, przystąpiliśmy do Kościoła jako młode małżeństwo — 31 lat temu. Dorastaliśmy w Kolumbii, a kilka miesięcy po ślubie przenieśliśmy się do Niemiec ze względu na moją karierę zawodową. Byliśmy bardzo młodzi i mieliśmy duże nadzieje i oczekiwania co do przyszłości. Był to dla nas bardzo ekscytujący i szczęśliwy okres.

Kiedy byłem pochłonięty karierą zawodową, Irene poczuła, że otrzymamy jakieś boskie przesłanie, ale nie wiedziała ani jak to nastąpi, ani kiedy. Zaczęła więc wpuszczać do domu ludzi zajmujących się sprzedażą bezpośrednią encyklopedii, odkurzaczy, książek kucharskich, urządzeń kuchennych itp. — zawsze czekając na wyjątkowe przesłanie.

Pewnego wieczoru powiedziała, że dwóch młodych mężczyzn w ciemnych garniturach zapukało do drzwi i wyraźnie poczuła, że ma ich wpuścić do środka. Powiedzieli, że chcą porozmawiać o Bogu i wrócą, gdy ja też będę w domu. Czy to miało być tym oczekiwanym przesłaniem?





Zaczęli nas odwiedzać. Z ich pomocą czytaliśmy pisma święte i poznaliśmy kluczową rolę Jezusa Chrystusa jako naszego Zbawiciela i Odkupiciela. Wkrótce potem żalowaliśmy, że zostaliśmy ochrzczeni jako małe dzieci, gdyż nie zawarliśmy wówczas świadomie tego przymierza. A ponowny chrzest oznaczałby przynależność do tego nowego Kościoła, więc najpierw chcieliśmy zrozumieć wszystko, co się z tym wiąże.

Tylko skąd mieliśmy zdobyć wiedzę, że wszystko to, co mówili nam misjonarze o Księdze Mormona, Józefie Smithie i planie zbawienia, było faktycznie prawdą? Bazując na słowach Pana, wiedzieliśmy że „po ich owocach [poznamy] ich”<sup>22</sup>. Dokładnie więc przyglądaliśmy się Kościołowi i wypatrywaliśmy tych owoców przez pryzmat naszego bardzo racjonalnego rozumowania. I cóż ujrzeliśmy? Ujrzeliśmy:

- Przyjaznych i szczęśliwych ludzi oraz wspaniałe rodziny. Wszyscy rozumieli, że w życiu powinniśmy odczuwać radość, a nie tylko cierpienie i niedolę.
- Kościół, w którym nie ma płatnego duchowieństwa, a członkowie przyjmują zadania i obowiązki.
- Kościół, w którego centrum jest Jezus Chrystus i rodziny, w którym członkowie poszczą raz w miesiącu i przekazują datki na pomoc dla biednych i potrzebujących, i w którym promowane są zdrowe nawyki i nauczani jesteśmy, by nie spożywać szkodliwych substancji.

Ponadto:

- Podobało nam się, że kładzie się nacisk na osobisty wzrost, wykształcenie, ciężką pracę i samowystarczalność.
- Poznaliśmy cudowny program pomocy humanitarnej.
- Byliśmy pod wrażeniem konferencji generalnych ze wspaniałą muzyką i wygłaszanymi istotnymi duchowymi zasadami.

Nie znaleźliśmy w Kościele żadnych wad. Wręcz przeciwnie, to, co zobaczyliśmy, bardzo nam się spodobało. Wciąż jednak nie mogliśmy zdecydować się na chrzest, ponieważ wpięramy chcieliśmy dowiedzieć się wszystkiego.

Nawet w obliczu naszego niezdecydowania Pan cierpliwie przygotowywał nas, kształtował i pomagał nam odkryć, że powinniśmy uczyć się rozróżniać prawdę nie tylko poprzez racjonalne rozumowanie, ale także przez słuchanie cichego, spokojnego głosu Ducha, który przemawia w szczególności do naszych serc.

Pewnego wieczoru — 10 miesięcy po tym, jak zaczęliśmy zgłębiać ewangelię — poznaliśmy ten głos i uczucia, czytając 18. rozdział Ks. Mosjasza: „Jeśli pragniecie [...] dźwigać jedni drugich brzemiona [...], pocieszać tych, którzy potrzebują pocieszenia [...], jeśli jest to pragnieniem waszych serc, cóż powstrzymuje was od chrztu w imię Pana?”<sup>23</sup>.

Ten fragment z Księgi Mormona wniknął do serca i duszy. Nagle poczuliśmy i dostrzegliśmy, że nie istnieje nic, co powstrzymałoby nas przed przyjęciem chrztu. Zrozumieliśmy, że pragnienia, o których jest mowa w tych wersetach, były także tym, czego sami pragnęliśmy w sercu i że są to te



sprawy, które mają duże znaczenie. Było to ważniejsze niż zrozumienie wszystkiego, ponieważ już zdobyliśmy wystarczającą wiedzę. Zawsze polegaliśmy na miłosiernym przewodnictwie kochającego Ojca Niebieskiego i byliśmy pewni, że nadal będzie nas prowadził.

Jeszcze tego samego dnia wyznaczyliśmy datę chrztu i wkrótce, zostaliśmy ochrzczeni. W końcu!

Czego nauczyliśmy się z tego doświadczenia?

Po pierwsze, dowiedzieliśmy się, że możemy w pełni zaufać kochającemu Ojcu Niebieskiemu, który stale próbuje nam pomagać stać się takimi osobami, jakimi On wie, że możemy się stać. Utwierdziliśmy się w przekonaniu, co do istotnej prawdy Jego słów, kiedy powiedział: „Dam ludziom słowo po słowie, przykazanie po przykazaniu, trochę tu i trochę tam, i błogosławieni będą ci, którzy słuchają moich przykazań [...], albowiem zdołają oni mądrość. Temu, kto przyjmuje, dam więcej”<sup>24</sup>.

A po drugie, dowiedzieliśmy się, że poza naszym racjonalnym rozumowaniem jest inny sposób zdobywania wiedzy, dzięki któremu otrzymujemy przewodnictwo i zrozumienie. Jest to cichy i delikatny głos Jego Ducha Świętego, przemawiający do naszych serc, a także do naszych umysłów.

Zasadę tę chciałbym przyrównywać do naszych możliwości widzenia. Nasz Ojciec w Niebie dał nam nie jedno oko, ale dwoje oczu. Dobrze widzimy, patrząc jednym okiem, ale drugie oko daje nam inną perspektywę. Kiedy w naszym umyśle połączone zostają te dwie perspektywy, powstaje trójwymiarowy obraz naszego otoczenia.

Podobnie, zostały nam dane dwa źródła informacji poprzez nasze fizyczne i duchowe możliwości. Nasz umysł, za pomocą fizycznych zmysłów i rozumowania, kształtuje jedną percepcję. A poprzez dar Ducha Świętego Ojciec daje nam drugą perspektywę, która jest najważniejsza i prawdziwa, ponieważ pochodzi bezpośrednio od Niego. Skoro podszepty Ducha są często tak subtelne, wielu ludzi nie jest



świadomych istnienia tego dodatkowego źródła.

Kiedy wspomniane dwie perspektywy zostają połączone, w naszych duszach ukazuje się pełny obraz rzeczy takich, jakimi rzeczywiście są. Warto pamiętać, że dzięki dodatkowej perspektywie, którą uzyskujemy od Ducha Świętego, „rzeczywistość”, przedstawiona wyłącznie poprzez nasze umysłowe zrozumienie, może okazać się zwodnicza albo błędna. Wspomnijcie słowa Moroniego: „Przez Ducha Świętego możecie przekonać się o prawdzie wszystkiego”<sup>5</sup>.

Przez 31 lat, odkąd jestem członkiem Kościoła, wielokrotnie doświadczyłem tego, że jeśli polegam jedynie na racjonalnym rozumowaniu i zaprzeczam lub odrzucam duchowe zrozumienie, które przychodzi poprzez podszepty i uczucia od Ducha Świętego, to jakbym szedł przez życie, patrząc wyłącznie jednym okiem. A przecież, mówiąc w przenośni, dane zostało nam „dwoje oczu”. Jedynie dzięki połączeniu tych dwóch perspektyw możemy otrzymać

prawdziwy i pełny obraz wszystkich prawd oraz tego, czego doświadczamy w życiu, jak też całkowite i dogłębne zrozumienie naszej tożsamości i celu istnienia jako dzieci żyjącego Ojca Niebieskiego.

Pamiętam nauki Prezydenta Russella M. Nelsona, które wygłosił rok temu: „Nadchodzących dni nie będzie można przetrwać duchowo bez wiodącego, naprowadzającego, pocieszającego i ciągłego wpływu Ducha Świętego”<sup>6</sup>.

Poznałem z całą pewnością, że:

- mamy kochającego Ojca w Niebie i wszyscy zgodziliśmy się przyjść na tę ziemię w ramach realizacji boskiego planu.
- Jezus jest Chrystusem. On żyje i jest moim Zbawicielem i Odkupicielem.
- Józef, skromny wiejski chłopiec, został powołany i stał się potężnym prorokiem, który zapoczątkował tę dyspensację pełni czasów wraz ze wszystkimi jej kluczami, mocą i upoważnieniem świętego kapłaństwa Boga.

- Księga Mormona jest drugim świadectwem o Jezusie Chrystusie oraz rodziny mają pozostać na zawsze razem.
- Nasz Pan Jezus Chrystus prowadzi Swoją przywrócony Kościół, poprzez naszego żyjącego proroka, Prezydenta Russella M. Nelsona.

Te oraz inne cenne prawdy to duchowe komponenty osoby, którą Bóg pomaga mi się stać. Stale oczekuję na liczne nowe nauki, które, zgodnie z Jego pragnieniem, mam zarówno ja — jak i wy — przyjąć, podążając przez to wspaniałe życie i zdobywając „[wiedzę] [...] przez naukę, jak i przez wiarę”.

Wiem, że to jest prawda i świadczę o tym w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Nauki i Przymierza 109:7; zob. także Nauki i Przymierza 88:118.
2. 3 Nefi 14:16.
3. Mosjasz 18:8–10.
4. 2 Nefi 28:30.
5. Moroni 10:5.
6. Russell M. Nelson, „Objawienie dla Kościoła, objawienie dla nas”, *Liahona*, maj 2018, str. 96.





STARSZY NEIL L. ANDERSEN  
*Kworum Dwunastu Apostołów*

## Oko wiary

*Kiedy wybieramy to, co chcemy zaakceptować w proklamacji, zaciemniamy naszą wieczną perspektywę, kładąc zbyt duży nacisk na nasze doświadczenia tu i teraz.*

Tuż przed Swoim ukrzyżowaniem Jezus został zabrany na zamek przed Piłata. „Czy Ty jesteś królem żydowskim?”, zapytał Piłat wzgardliwie. Jezus odpowiedział: „Królestwo moje nie jest z tego świata [...]. Przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto z prawdy jest, słucha głosu mego”.

Piłat cynicznie zapytał: „Co to jest prawda?”<sup>1</sup>.

W dzisiejszym świecie pytanie „Co to jest prawda?” może być boleśnie nurtujące dla świeckiego umysłu.

Jeśli wpisujemy to pytanie w wyszukiwarkę Google, znajdziemy ponad milion wyników. Mamy więcej informacji w naszych telefonach komórkowych niż w tradycyjnych bibliotekach. Żyjemy w świecie przepelnionym informacjami i opiniami. Nakłaniające i nęcące głosy czyhają za każdym rogiem.

W dzisiejszym zamieszaniu nie dziwi, że coraz więcej osób utożsamia się ze słowami, wygłoszonymi 2500 lat temu przez Protagorasa do młodego Sokratesa: „To, co jest prawdą dla

ciebie”, powiedział, „jest prawdą dla ciebie, a to, co jest prawdą dla mnie, jest prawdą dla mnie”<sup>2</sup>.

### **Prawda poprzez przywróconą ewangelię Jezusa Chrystusa**

Jesteśmy błogosławieni przywróconą ewangelią Jezusa Chrystusa i pokornie głosimy, że są pewne rzeczy, które są całkowicie i bezwzględnie prawdziwe. Te wieczne prawdy są takie same dla każdego syna i córki Boga.

Z pism świętych płynie nauka: „Prawda jest wiedzą o rzeczach, jako są, i jako były, i jako mają być”<sup>3</sup>. Prawda spogląda do tyłu i do przodu, powiększając perspektywę naszego małego punktu, jakim jest terażniejszość.

Jezus powiedział: „Ja jestem droga i prawda, i żywot”<sup>4</sup>. Prawda wskazuje nam drogę do życia wiecznego i przychodzi jedynie od naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, i poprzez Niego. Nie ma żadnej innej drogi.

Jezus Chrystus naucza nas, w jaki sposób żyć, a poprzez Swoje Zadośćuczynienie i Zmartwychwstanie, oferuje nam wybaczenie naszych grzechów oraz nieśmiertelność poza zasłoną. To całkowita prawda.

Uczy On nas, że nie ma znaczenia, czy jesteśmy bogaci czy biedni, sławni czy nieznani, wysublimowani czy prości. Naszym ziemskim celem jest wzmocnienie wiary w Pana Jezusa Chrystusa, wybieranie dobra i przestrzeganie Jego przykazań. Cieszą nas nowinki ze świata nauki i medycyny, ale Boże prawdy są od nich o wiele donioślejsze.

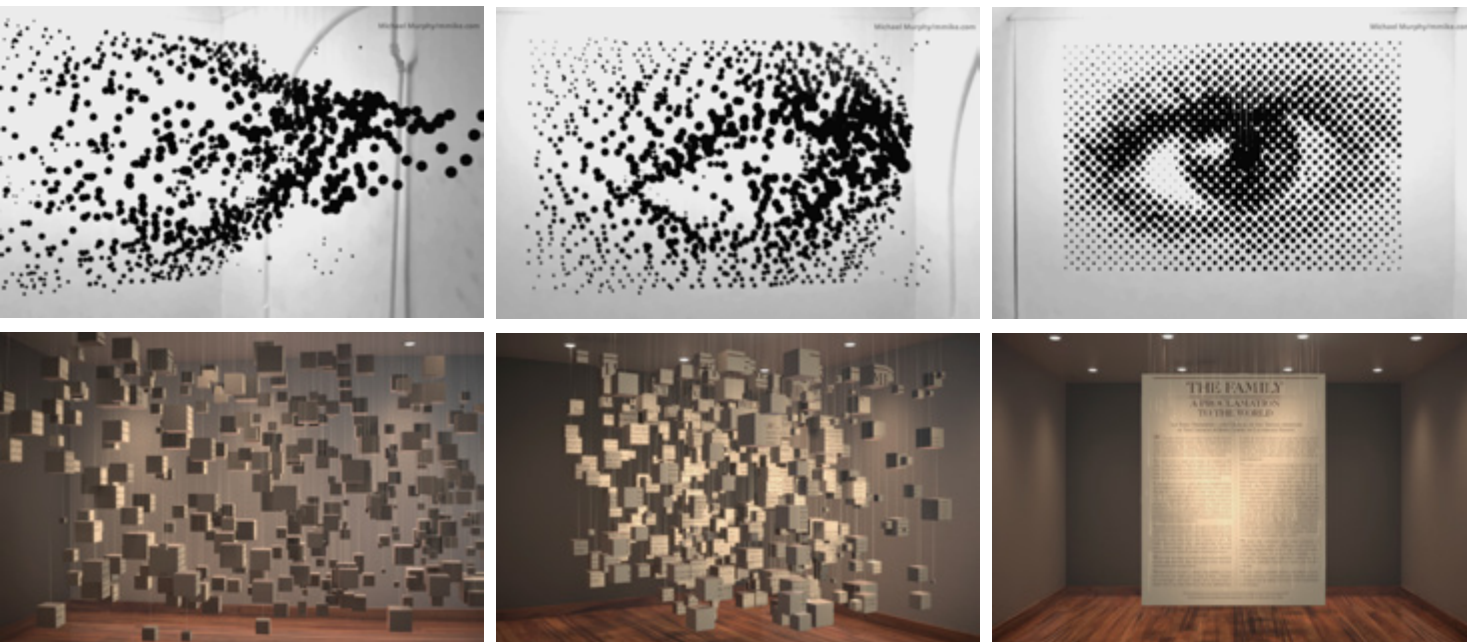
W przeciwieństwie jednak do wiecznych prawd, w życiu zawsze będziemy napotykać przeciwności, które odciągają dzieci Boga od prawdy. Argumenty przeciwnika są zawsze takie same. Wysłuchajcie tych, których użył 2000 lat temu:

„Nie możecie wiedzieć tego, czego nie widzicie. [...] A cokolwiek [czynicie], nie jest występkiem.

[Bóg was błogosławi, ale] każdemu w tym życiu powodzi się według jego sprytu”<sup>5</sup>.

„To nie ma sensu, że Chrystus [...] byłby [...] Synem Boga”<sup>6</sup>.





*Kiedy z wiarą i w duchu modlitwy rozważamy proklamację o rodzinie, pojmujemy, w jaki sposób jej zasady harmonijnie łączą się ze sobą, wspierając się nawzajem i ukazując plan naszego Ojca dla Jego dzieci.*

To, w co wierzycie, jest głupią tradycją i obłąkaniem<sup>7</sup>. Brzmi zupełnie jak w dzisiejszych czasach, prawda?

Wraz z Przywróceniem ewangelii Bóg dał nam sposób na to, by się nauczyć i poznać, jak istotne są duchowe prawdy: uczymy się ich z pism świętych, naszych osobistych modlitw, naszych doświadczeń, poprzez rady żyjących proroków i apostołów oraz przewodnictwo Ducha Świętego, który może pomóc nam „przekonać się o prawdzie wszystkiego”<sup>8</sup>.

### **Prawdę można rozpoznać w sposób duchowy**

Możemy poznać to, co boskie, jeśli poszukujemy tego w sposób duchowy. Paweł powiedział: „[Spraw Boga] nikt nie poznał, [chyba że przez Ducha Świętego] [...]”. Gdyż należy je duchowo rozsądzać<sup>9</sup>.

Spójrzcie na obraz Michaela Murphy’ego. Z tej perspektywy trudno jest uwierzyć, że jest to wyobrażenie artysty przedstawiające ludzkie oko. Jednakże, patrząc na kropki z innej perspektywy, można dostrzec piękno dzieła artysty.

W podobny sposób dostrzegamy duchowe prawdy Boga przez perspektywę oka wiary. Paweł powiedział: „Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych

rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać”<sup>10</sup>.

Pisma święte, nasze modlitwy, nasze doświadczenia, współcześni prorocy i dar Ducha Świętego zapewniają nam duchową perspektywę prawdy niezbędnej dla naszej ziemskiej podróży.

### **Proklamacja widziana okiem wiary**

Spójrzmy okiem wiary na proklamację o rodzinie.

Prezydent Gordon B. Hinckley przedstawił dokument „Rodzina: Proklamacja dla świata” następująco: „Przy tak wielu przemądrzałych słowach, które mienią się prawdą, przy tylu zwodniczych teoriach odnoszących się do norm i wartości, tylu pokusach i zachętach, by przyjąć do siebie grzechy tego świata, czuliśmy, że należy wydać ostrzeżenie i przestrożę”<sup>11</sup>.

Proklamacja rozpoczyna się od słów: „Wszystkie istoty ludzkie — mężczyźni i kobiety — są stworzone na obraz i podobieństwo Boga. Każdy jest umiłowanym duchowym synem lub córką niebiańskich rodziców, i dlatego każdy posiada boską naturę i przeznaczenie”.

To są wieczne prawdy. Ani ja, ani wy, nie powstałiśmy przez przypadek.

Kocham następujące słowa:

„podczas życia przed przyjściem na świat duchowi synowie i duchowe córki znały i czciły Boga jako swojego Wiecznego Ojca i przyjęły Jego plan”<sup>12</sup>.

Żyliśmy przed narodzeniem. Nasza indywidualna tożsamość jest w nas zakodowana na stałe. W sposób, którego do końca nie rozumiemy, osiągnięty w życiu przedziemskim duchowy wzrost wpływa na to, kim jesteśmy tutaj<sup>13</sup>. Przyjęliśmy boski plan. Wiedzieliśmy, że na ziemi doświadczymy trudności, bólu i trosk<sup>14</sup>. Wiedzieliśmy także, że Zbawiciel przyjdzie i że, jeśli będziemy godni, zostaniemy podniesieni w Zmartwychwstaniu, mając „chwałę dodaną na [nasze] głowy na wieki wieków”<sup>15</sup>.

Proklamacja jest jasna: „Oświadczamy, że sposób, w jaki powstaje życie na ziemi, jest ustanowiony przez Boga. Potwierdzamy świętość życia i jego ważność w wiecznym planie Boga”.

Plan naszego Ojca zachęca męża i żonę, aby sprowadzili dzieci na ten świat i wymaga od nas, byśmy stawali w obronie nienarodzonych dzieci.

### **Zasady proklamacji w piękny sposób łączą się ze sobą**

Kiedy wybieramy to, co chcemy zaakceptować w proklamacji, zaciemniamy naszą wieczną perspektywę,





kładąc zbyt duży nacisk na nasze doświadczenia tu i teraz. Kiedy w modlitwie rozważamy proklamację, studiując ją okiem wiary, pojmujemy, w jaki sposób zasady harmonijnie łączą się ze sobą, wspierając się nawzajem, ukazując plan naszego Ojca dla Jego dzieci<sup>16</sup>.

Czy naprawdę powinniśmy być zdziwieni, kiedy prorocy Pana przedstawiają Jego wolę, a my nadal mamy pytania? Oczywiście, część osób natychmiast odrzuca głos proroków<sup>17</sup>, ale inne osoby z modlitwą zastanawiają się nad swoimi szczerymi pytaniami – na które znajdzie się odpowiedź przy dużej dozie cierpliwości i korzystaniu z oka wiary. Gdyby proklamacja została objawiona w innym wieku, mielibyśmy na jej temat pytania, ale inne od tych, które pojawiają się teraz. Jednym z zadań proroków jest pomóc nam w znajdowaniu odpowiedzi na szczerze pytania<sup>18</sup>.

Zanim Russell M. Nelson został Prezydentem Kościoła, powiedział: „Prorocy widzą to, co przed nami. Widzą wstrząsające niebezpieczeństwa, które przeciwnik umieszcza i będzie umieszczał na naszej ścieżce. Prorocy dostrzegają również wspaniałe możliwości i przywileje, które czekają tych, którzy słuchają z *zamiarem bycia posłusznym*”<sup>19</sup>.

Świadczę o prawdziwej i duchowej mocy zjednoczonego głosu Pierwszego Prezydium i Kworum Dwunastu.

### Świat odchodzący od wartości

W swoim życiu widziałem dramatyczną zmianę w wierzeniach świata, dotyczących wielu zasad nauczanych w proklamacji. Jako nastolatek, a także tuż po ślubie widziałem, jak wiele osób ze świata odeszło od standardu Pana, jakim jest prawo czystości moralnej, stanowiące, że relacje seksualne mają prawo mieć miejsce tylko pomiędzy mężczyzną a kobietą, którzy są prawnie zaślubieni. Mając 20 i 30 lat widziałem, jak wielu odeszło od świętej ochrony życia poczętego, kiedy aborcja zyskała większe przyzwolenie społeczne. W ostatnich latach wiele osób odeszło od boskiego prawa, które mówi, że małżeństwo jest świętym związkiem pomiędzy kobietą a mężczyzną<sup>20</sup>.

Kiedy patrzymy, jak wiele osób nie chce pozostawać w granicach ustanowionych przez Pana, przypomina nam się dzień, w którym Jezus, będąc w Kafarnaum, ogłosił Swoją boskość i nie-stety „wielu uczniów jego [...] [odchodziło]”.

Zbawiciel spytał Dwunastu: „Czy i wy chcecie odejść?”

Piotr odpowiedział:

„Panie! Do kogo pójdziemy? Ty masz słowa żywota wiecznego.

A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Chrystusem, Synem Boga żywego”<sup>21</sup>.

### Nie wszyscy wpasowują się idealnie w nauki proklamacji

Jest wielu, młodych i starszych, którzy są oddani i wierni ewangelii Jezusa Chrystusa, choć ich ostatnie doświadczenia nie wpasowują się w proklamację o rodzinie: dzieci, których życie zostało zaburzone przez rozwód; młodzież, której koledzy wyśmiewają się z prawa czystości moralnej; rozwiedzione kobiety i mężczyźni, którzy zostali wielce zranieni przez niewierność małżonka; mężowie i żony, którzy nie mogą mieć dzieci; kobiety i mężczyźni, którzy są małżonkami osoby, która nie podziela ich wiary w przywróconą ewangelię; samotne kobiety i mężczyźni, którzy, z wielu różnych powodów, nie mogli zawrzeć związku małżeńskiego.

Osoba, którą od niemal 20 lat nazywam przyjacielem i którą podziwiam, nie wstąpiła w związek małżeński z powodu pociągu do osób tej samej płci. Pozostał on jednak wierny swoim przymierzom świątynnym i rozwijał swoją kreatywność oraz umiejętności zawodowe, i wiernie służył, tak w Kościele, jak i w społeczności. Powiedział mi ostatnio: „Mogę zrozumieć ludzi, którzy są w mojej sytuacji i decydują się na złamanie prawa czystości moralnej w świecie, w którym żyjemy. Ale czy Chrystus nie prosił nas, abyśmy byli ‘nie z tego świata’? Zrozumiałe jest, że standardy Boga różnią się od standardów świata”.

Prawo ludzkie często przekracza granice ustanowione przez prawo Boga. Ci, którzy pragną zadowolić Boga, z pewnością potrzebują wiary, cierpliwości i pilności<sup>22</sup>.

Moja żona Kathy i ja znamy samotną siostrę w wieku ponad 40 lat, która jest bardzo uzdolniona w kwestiach zawodowych i dzielnie służy w swoim okręgu. Ona też przestrzega praw Bożych. Napisała:

„Marzyłam o dniu, kiedy zostanę pobłogosławiona mężem i dziećmi. Wciąż czekam. Czasami moja sytuacja niesie za sobą poczucie samotności i wrażenie, że jestem zapomniana, ale staram się jednak skupiać nie na tym, czego nie mam, ale na tym, co mam i w jaki sposób mogę pomóc innym.

Służba mojej dalszej rodzinie, w moim okręgu i w świątyni bardzo mi pomogła. Nie jestem ani zapomniana, ani samotna, ponieważ jestem częścią większej rodziny, do której wszyscy należymy”.

### Jest Ktoś, kto rozumie

Niektórzy mogą powiedzieć „Nie rozumiesz mojej sytuacji”. Być może ja nie, ale świadczę, że jest Ktoś, kto rozumie<sup>22</sup>. Ktoś, kto zna wasze ciężary dzięki Swojemu poświęceniu, jakie dokonało się w ogrodzie i na krzyżu. Kiedy będziecie Go poszukiwać i przestrzegać Jego przykazań, obiecuję wam, że pobłogosławi was i ulży w ciężarach, które są za ciężkie, by dźwigać je

samemu. Ześle wam wiecznych przyjaciół i okazji do służby. A co ważniejsze, wypełni pełnym mocy Duchem Świętym, a światło jego akceptacji zajaśnieje wokół was. Żaden wybór, żadna inna droga, która nie pozwala na towarzystwo Ducha Świętego lub nie przynosi błogosławieństw wieczności, nie jest godna naszej uwagi.

Wiem, że Zbawiciel żyje. Świadczę, że jest On źródłem wszelkiej prawdy, która naprawdę ma znaczenie i że ześle obiecane błogosławieństwa tym, którzy przestrzegają Jego przykazań. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

### PRZYPISY

1. Ew. Jana 18:33, 36–38.
2. William S. Sahakian i Mabel Lewis Sahakian, *Ideas of the Great Philosophers* (1966), str. 28.
3. Nauki i Przymierza 93:24.
4. Ew. Jana 14:6.
5. Alma 30:15, 17.
6. Helaman 16:18.
7. Zob. Alma 30:14, 23, 27.
8. Moroni 10:5.
9. Joseph Smith Translation, 1 Corinthians 2:11 [w: przypisie c, I List do Koryntian 2:14] w anglojęzycznym wydaniu pism świętych ŚwDO).
10. I List do Koryntian 2:14.
11. Gordon B. Hinckley, „Stand Strong against the Wiles of the World”, *Ensign*, listopad 1995, str. 100. Prezydent Russell M. Nelson wyjaśnił ostatnio niektóre z historycznych aspektów proklamacji, które zostały opisane przez Sheri Dew w książce *Insights from a Prophet's Life: Russell M. Nelson* (2019), str. 208:  
„Pewnego dnia w 1994 roku Kworum Dwunastu Apostołów spędziło cały dzień w pokoju narad w Świątyni Salt Lake, dyskutując na temat spraw związanych

z rodziną. Zastanawiali się nas wszystkim, zaczynając od wszechobecności pornografii, kończąc na potencjalnym prawodawstwie, które jest nastawione przeciwko rodzinie. Nie były to żadne nowe kwestie, ale tamtego dnia plan spotkania opierał się na tym istotnym temacie.

Dwunastu przyjrzało się doktrynom i polityce Kościoła, szukając niezmiennych rzeczy — doktryny — i tych rzeczy, które można zmienić — polityki Kościoła. Rozważali kwestie, które ich zdaniem miały być ważne w przyszłości, włączając w to zwiększony nacisk społeczeństwa na uznanie praw małżeństw jedнопłciowych i osób transseksualnych. „Ale to nie był koniec tego, co zobaczyliśmy”, wyjaśnił Starszy Nelson. „Widzieliśmy wysiłki wielu społeczności, które starały się zanegować wszelkie standardy i ograniczenia aktywności seksualnej. Widzieliśmy pomieszanie płci. Wszystko to widzieliśmy”.

Ta dyskusja, wraz z innymi, które miały miejsce później, doprowadziła do wniosku, że Dwunastu powinno przygotować dokument, być może nawet proklamację, mówiącą o stanowisku Kościoła w kwestii rodziny, aby przedstawić ją Pierwszemu Prezydium”.

12. „Rodzina: Proklamacja dla świata”, *Liahona*, maj 2017, str. 145.
13. Prezydent Dallin H. Oaks powiedział: „Wielu ze śmiertelników urodzonych na tej ziemi, wybrało plan Ojca i walczyło o niego. Wielu z nas zawarło przymierza z Ojcem dotyczący tego, co zrobimy w życiu doczesnym. W sposób, który nie został jeszcze objawiony, nasze działania w świecie przedziemskim, wpływają na nas w życiu doczesnym” („The Great Plan of Happiness”, *Ensign*, listopad 1993, str. 73).
14. Zob. Dallin H. Oaks, „Prawda i plan”, *Liahona*, listopad 2018, str. 25–28.
15. Abraham 3:26.
16. Prezydent Dallin H. Oaks powiedział:  
„Nawróceni święci w dniach ostatnich wierzą, że proklamacja o rodzinie — opublikowana prawie ćwierć wieku temu i przetłumaczona obecnie na wiele języków — jest Pańskim przypomnieniem prawd ewangelii, które wspierają nas w kwestii obecnych wyzwań związanych z rodziną.  
Składam świadectwo, że proklamacja o rodzinie zawiera wieczną prawdę — wolę Pana dla Jego dzieci, które szukają wiecznego życia. Jest podstawą nauczania i praktyk Kościoła od 22 lat i będzie nią w przyszłości. Tak ją traktujcie, nauczajcie jej i żyjcie według niej, a będziecie błogosławieni, gdy zmierzacie ku życiu wiecznemu [...].  
Uważam, że nasze podejście do proklamacji o rodzinie i korzystanie z niej to jedna z prób, jakim obecne pokolenie musi stawić czoło. Modłę się, aby wszyscy święci w dniach ostatnich pozostali niezachwiani podczas tej próby” („Plan zbawienia i proklamacja” *Liahona*, listopad 2017, str. 30–31).
17. Prezydent Russell M. Nelson powiedział: „Są tacy ludzie, którzy nakleją nam etykietkę





dewotów, ale dewotami są ci, którzy nie pozwalają nam czuć się tak, jak się czujemy, ale chcą, byśmy pozwolili im się czuć tak, jak się czują. Opowiadamy się za prawem czystości moralnej. Dziesięcioro przykazań dalej pozostaje w mocy. Nigdy nie zostały odwołane. Nie chcemy zmienić praw, które ogłosił Bóg” (w: Dew, *Insights from a Prophet's Life*, str. 212).

18. „Rodzina jest atakowana na całym świecie, ale prawdy zaczerpnięte z proklamacji o rodzinie was umocnią.

Wy, młodzież szlachetnego pochodzenia, musicie zrozumieć dalekosiężne konsekwencje obecnej społecznej potyczki dotyczącej definicji małżeństwa. Obecnie zastanawiamy się, czy dwie osoby tej samej płci mogą zawrzeć ślub. Jeśli macie pytania dotyczące stanowiska Kościoła w tej lub jakiegokolwiek innej ważnej sprawie, rozważcie je w duchu modlitwy, a potem słuchajcie prorockich przesłań na nadchodzącej konferencji generalnej Kościoła. Te natchnione przesłania poparte inspiracją od Ducha Świętego, sprowadzą głębsze i pełniejsze zrozumienie na wasze umysły” (Russell M. Nelson, „Youth of the Noble Birthright: What Will You Choose?” [Kościelny System Edukacji, uroczyste spotkanie dla młodych dorosłych, 6 września 2013]; broadcasts. ChurchofJesusChrist.org).

19. Russell M. Nelson, „Być prawdziwym milenijnym pokoleniem”, *Liahona*, październik 2016, str. 53.
20. Prezydent Nelson powiedział: „W procesie formułowania, dokonywania zmian i egzekwowania prawa, instytucje te znajdują się pod dużym wpływem trendów społecznych i świeckich filozofii. Niezależnie od zmian w obowiązującym prawie doktryna Pana względem małżeństwa *pozostaje niezmienna*. Pamiętajcie — nawet zalegalizowany przez człowieka grzech w oczach Boga nadal pozostaje grzechem!” („Decyzje na wieczność”, *Liahona*, listopad 2013, str. 108).
21. Ew. Jana 6:66–69.
22. Zob. Alma 32:41–43; zawsze byłem pod wrażeniem, że w tym wspaniałym rozdziale mówiącym o wzrastaniu naszej wiary, cnoty wiary, cierpliwości i pilności są wspomniane razem w ostatnich trzech wersetach.
23. Zob. Alma 7:12; Jezus Chrystus cierpiał nie tylko za nasze grzechy, ale także przeciwności: „I przyjmie śmierć, aby mógł zerwać jej więzy trzymające w niewoli Jego lud, i weźmie na siebie ich słabości, aby Jego serce przepelniło się miłosierdziem przez doświadczenia w ciele, aby przez doświadczenia w ciele poznał, jak może pomagać swoim w ich słabościach”. (Synonimy słowa *słabości* to *choroby, ułomności, dolegliwości, braki*). Zob. Nauki i Przymierza 88:6: „Tego, który wstąpił na wysokości, jako też zstąpił poniżej wszystkiego, przez co pojął wszystko, aby mógł być we wszystkim i przez wszystkie rzeczy, światło prawdy”.



STARSZY TAKASHI WADA  
Siedemdziesiąty

## Napawanie się słowami Chrystusa

*Napawanie się słowami Chrystusa może wydarzyć się w każdym momencie i przy każdej okazji, jeśli przygotujemy nasze serca.*

Nasz Ojciec Niebieski nas kocha. Dał nam doskonały plan, abyśmy cieszyli się Jego błogosławieństwami. W tym życiu wszyscy jesteśmy zaproszeni, by przyjść do Chrystusa i otrzymać Jego przywróconą ewangelię poprzez chrzest, nadanie daru Ducha Świętego i wierne życie zgodnie z ewangelią. Nefi opisuje nasze zobowiązanie do przyjęcia chrztu jako wejście na „ciasną i wąską ścieżkę” i przypomina o konieczności ciągłego „[dążenia] naprzód, mając nieugiętą wiarę w Chrystusa [...], [napawania] się słowem Chrystusa i [wytrwania] do końca”, aby otrzymać wszystkie

błogosławieństwa, które Bóg ma dla nas (2 Nefi 31:19–20).

Nefi następnie przypomina nam, że jeśli będziemy „[napawali] się słowem Chrystusa”, „wyjawią [nam one] wszystko, co [mamy] czynić” (2 Nefi 32:3) i że będziemy zawsze mieć moc, aby oprzeć się „ognistym pociskom złego ducha” (1 Nefi 15:24).

### Czym jest napawanie się, czy też delektowanie się?

Kiedy byłem młody, myślałem, że ucztowanie to po prostu wielki posiłek, na który składa się ryż, sushi i sos





sojowy, którym wszyscy się delektują. Teraz wiem, że prawdziwe uctowanie to coś więcej niż raczenie się pysznym posiłkiem. Jest to doświadczanie radości, odżywienia, celebrowania, dzielenia się, wyrażania miłości do rodzin i bliskich, komunikowania naszej wdzięczności Bogu i budowania relacji w trakcie delektowania się dużą ilością niesamowicie pysznego jedzenia. Wierzę, że myśląc o napawaniu się słowami Chrystusa, czy też delektowaniu się, powinniśmy myśleć o podobnych doświadczeniach. Napawanie się słowami zawartymi w pismach świętych nie polega tylko na ich czytaniu. Powinno nam to dawać prawdziwą radość i budować relację ze Zbawicielem.

Jest to jasno wyłożone w Księdze Mormona: Przypomnijcie sobie sen Lehięgo, w którym zobaczył drzewo, „którego owoc był pożądany, gdyż czynił on ludzi szczęśliwymi”. Ten owoc to miłość Boga i kiedy Lehi spróbował go, okazało się, że „był on słodszy ponad wszystko, co kiedykolwiek [kosztował] [...]. Napęłnił on [jego] duszę wielką radością”, wskutek czego Lehi chciał się nim podzielić ze swoją rodziną (1 Nefi 8:10–12).

Kiedy delektujemy się, może się okazać, że rodzaj lub ilość jedzenia nie mają znaczenia, jeśli nasze

serca przepełnione są wdzięcznością. Rodzina Lehięgo odżywiała się surowym mięsem na pustyni, ale Nefi opisał tę ciężką próbę tymi słowami: „Tak bardzo nas Pan błogosławił”, że „nasze kobiety [...] były silne” i mogły „znosić wędrówkę bez szemrania” (1 Nefi 17:1–2).

Delektowanie się czasem oznacza eksperymentowanie i próbowanie. Alma mówi o dobrym nasieniu, które zostaje zasadzone w naszych sercach. Możemy je badać, aby dojść do wniosku, że jest nam „drogie” (zob. Alma 32:28–33).

### **Napawanie się słowami Chrystusa**

Błogosławieństwa płynące z napawania się słowami Chrystusa są przepełnione mocą i zmieniają życie. Chciałbym zachęcić was do wprowadzenia w życie trzech z nich.

Po pierwsze, słowa Chrystusa pomagają nam „[rozwijać naszą] umiejętność otrzymywania objawień” (Russell M. Nelson „Objawienie dla Kościoła, objawienie dla nas”, *Liahona*, maj 2018, str. 96) i bezpiecznie prowadzą nas przez to życie. Mormon naucza, że słowa Chrystusa „[skłaniały] ludzi do sprawiedliwego postępowania” i miały większą moc, niż jakikolwiek „[miecz]” (Alma 31:5). Kiedy, poszukując mądrości Boga, aby poradzić sobie

z wyzwaniami, poddawałem próbie „moc słowa Bożego” (Alma 31:5), czułem inspirację i moc do podejmowania mądrych decyzji, przewyższania pokus i błogosławienia mojego życia zwiększoną wiarą w Chrystusa i miłością do bliźnich. Nasz prorok, Russell M. Nelson, nauczał nas, że „nadchodzących dni nie będzie można przetrwać duchowo bez wiodącego, naprowadzającego, pocieszającego i ciągłego wpływu Ducha Świętego” („Objawienie dla Kościoła, objawienie dla nas”, 2018). Potrzebne objawienie przyjdzie, kiedy będziemy poddawać próbie „moc Słowa”, a słowo to będzie miało większą moc niż cokolwiek, co jesteśmy sobie w stanie wyobrazić.

Po drugie, kiedy zmagamy się z naszą własną tożsamością i brakiem własnej wartości, „miłe [...] słowo Boga” (Jakub 2:8) w pismach świętych pomoże nam poznać, kim naprawdę jesteśmy i zapewni siłę wykraczającą poza naszą własną. Rozpoznanie mojej tożsamości jako dziecka Boga było jednym z najsłodszych momentów, jakich doświadczyłem. Kiedy byłem nastolatkiem, nie wiedziałem nic o naukach Zbawiciela. Gdy po raz pierwszy przeczytałem Nowy Testament, słowa Chrystusa naprawdę uleczyły moją zranioną duszę. Zdałem sobie sprawę, że nie byłem sam i że jestem dzieckiem





Boga. Kiedy poznałem moją prawdziwą tożsamość w oczach Boga, zrozumiałem, że mam nieskończony potencjał dzięki zadośćuczynieniu Chrystusa.

Enos w podobny sposób podzielił się swoim osobistym doświadczeniem, które przychodzi z kontemplowania słów Chrystusa. Kiedy słowa, których uczył Enosa jego ojciec, „o życiu wiecznym i radości świętych głęboko zapadły w [jego] serce”, jego dusza „pragnęła. I [ukłęknał] przed [swym] Stworzycielem [...] w żarliwej modlitwie” (Enos 1:3–4). W tej modlitwie poznał Zbawiciela i dowiedział się, że mamy wielką wartość, jesteśmy kochani, nasze błędy mogą być nam wybaczone oraz że naprawdę jesteśmy dziećmi Boga.

Po trzecie, możemy podnosić innych na duchu poprzez słowa Chrystusa. Tak jak dla Enosa istniało właściwe miejsce i czas, w których słowa Chrystusa dotknęły jego serca, Pan wykona Swoją część, aby dotknąć serc tych, z którymi chce podzielić się ewangelią. Wielu z nas mogło czuć zniechęcenie, kiedy staraliśmy się zaprosić kogoś do wysłuchania przesłania ewangelii, ponieważ nie spowodowało to oczekiwanego rezultatu. Jednak bez względu na wynik, Pan prosi nas, byśmy otworzyli

swe usta i dzielili się z ludźmi przesłaniem ewangelii.

Dwa lata temu Pan dotknął serca mojej kochanej matki, co pomogło jej podjąć decyzję o przyjęciu obrzędu chrztu. Czekałem na ten dzień niemal 35 lat. Wielu członków Kościoła pełniło wobec niej prawdziwą posługę w sposób Chrystusowy, aby pomóc jej w podjęciu tej decyzji. Pewnej niedzieli poczuła, że powinna pójść do kościoła. Podążyła za tym podszeptem. Kiedy siedziała w pierwszym rzędzie i czekała na rozpoczęcie spotkania sakramentalnego, pewien czterolatek stanął przed nią i spojrzał na nią. Uśmiechnęła się do niego. Chłopiec szybko odszedł od niej i wrócił na swoje miejsce, które znajdowało się na drugim końcu rzędu, w którym siedziała moja matka. Chłopiec wziął coś ze swojego miejsca i wrócił do niej, po czym podał mojej matce śpiewnik i wrócił na swoje miejsce. Moja matka zauważyła, że śpiewniki znajdowały się na co drugim miejscu w kaplicy. Mogła więc spokojnie wziąć jakiś śpiewnik z krzesła, które stało obok. Była jednak pod dużym wrażeniem niewinnego aktu dobroci chłopca, którego nauczył się w domu i w kościele. Była to dla niej wzruszająca chwila. Miała silne wrażenie, że Bóg zapraszał ją, aby podążyła

za Zbawicielem i naśladowała Go. Poczula, że powinna zostać ochrzczona. Ten mały chłopiec nie szukał poklasku za to, co zrobił, ale po prostu robił wszystko, co mógł, by żyć zgodnie ze słowem Boga i kochać swoich bliźnich. Jego dobroć przyczyniła się do ważnej zmiany w sercu mojej matki.

Słowa Chrystusa niezmiernie dotknęły serc i otworzą oczy tych, którzy jeszcze Go nie widzą. W drodze do Emaus dwóch uczniów szło z Jezusem. Byli smutni i nie rozumieli, że Zbawiciel zwyciężył śmierć. W swoim żalu nie zauważyli, że żyjący Chrystus szedł razem z nimi. Mimo że Jezus „wykładał im, co o nim było napisane we wszystkich Pismach”, ciągle nie rozpoznali Go jako zmartwychwstałego Zbawiciela, aż do momentu, kiedy usiedli i łamali z Nim chleb. Wtedy otworzyły się ich „oczy”. Kiedy my — albo nasi przyjaciele, znajomi czy bliźni — uczujemy i łamiemy z Nim chleb, oczy naszego zrozumienia się otwierają. Kiedy uczniowie w Emaus zastanowili się nad czasem spędzonym ze zmartwychwstałym Zbawicielem, powiedzieli, że ich serca zapłonęły, kiedy otwierał przed nimi pisma święte (zob. Ew. Łukasza 24:27–32). To samo dotyczy każdego z nas.

### Podsumowanie

Podsumowując, składam świadectwo, że napawanie się słowami Chrystusa może wydarzyć się w każdym momencie i przy każdej okazji, jeśli przygotowujemy nasze serca na to, żeby je przyjąć. Napawanie się słowami Chrystusa sprowadzi podtrzymujące życie objawienie, potwierdzi naszą prawdziwą tożsamość i wartość w oczach Boga jako Jego dzieci i poprowadzi naszych przyjaciół do Chrystusa i życia wiecznego. Pozwólcie, że zakończę, powtarzając zaproszenie Nefiego: „Potrzebujecie więc dążyć naprzód, mając nieugiętą wiarę w Chrystusa, pełną światła nadzieję i miłość do Boga oraz do wszystkich ludzi. Jeśli więc będziecie dążyć naprzód, napawając się słowem Chrystusa i wytrwacie do końca, tak mówi Ojciec: Będziecie mieli życie wieczne” (2 Nefi 31:20). W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■



STARSZY DAVID P. HOMER  
*Siedemdziesiąty*

## Słuchanie Jego głosu

*W świecie tylu rywalizujących ze sobą głosów nasz Ojciec Niebieski sprawił, iż możemy słuchać Jego głosu i podążyć za nim.*

Dzisiaj rano brat mojej żony dał jej karteczkę, na której napisała wiadomość do swojej mamy wiele lat temu. W tym czasie Siostra Homer była małą dziewczynką. Było tam napisane: „Kochana Mamo, przepraszam, że nie złożyłam dziś mojego świadectwa, ale cię kocham”. Kiedy jedliśmy lunch, pomyślałem, że to była bardzo ciekawa sprawa. Więc usiadłem i napisałem karteczkę: „Drogi Prezydencie Nelson, przepraszam, że nie wygłosiłem dziś przemówienia, ale cię kocham”. Ale to jakoś nie wydawało się właściwe. Więc teraz jestem szczęśliwy, że mogę dodać swoje przemyślenia do słów, które już usłyszeliśmy.

Wiele lat temu podróżowałem małym samolotem, za którego sterami zasiadał świeżo upieczony pilot. Pod koniec lotu byliśmy gotowi do lądowania. Kiedy jednak zbliżaliśmy się do ziemi, usłyszałem alarm z kokpitu, który mówił, że trzeba zwiększyć wysokość. Pilot spojrział na bardziej doświadczonego kolegę, który wskazał palcem na dół, z dala od pasa lądowania i powiedział: „Teraz!”.

Nasz samolot nagle skierował się w lewą stronę, potem na dół, następnie unióś się znów na odpowiednią wysokość, skierował się ponownie do

lądowania i udało nam się bezpiecznie dotrzeć do celu. Jak później się okazało, inny samolot właśnie miał startować. Gdybyśmy podążali za instrukcjami alarmu, wpadlibyśmy na zbliżający się samolot, zamiast uniknąć zderzenia. To doświadczenie nauczyło mnie dwóch ważnych rzeczy: po pierwsze, w krytycznych momentach naszego życia słyszymy wiele głosów, które rywalizują o naszą uwagę. Po drugie, należy słuchać tych właściwych.

### Rywalizujące głosy

Żyjemy w świecie, który ma nam wiele do zaoferowania. W świecie przemówionych wiadomości, tweetów, blogów, podcastów i nieocenionych porad Alexy, Siri i innych może być trudno zdecydować, któremu z tych głosów zaufać. Czasami szukamy mądrości zbiorowej w naszym życiu, myśląc, że większość ma rację i jest źródłem prawdy. Innym razem „[chwijemy się] na dwie strony”<sup>1</sup>, dokonując wyboru, aby nie być „ani [zimnym], ani [gorącym]”<sup>2</sup>. A czasami podążamy za tym, co jest wygodne, skupiamy się na jednym głosie lub sprawie, której pozwalamy się prowadzić, albo polegamy jedynie na własnej zdolności dedukcji.

Każde z tych podejść może być pomocne, ale doświadczenie uczy nas, że nie na wszystkich można polegać. To, co popularne, nie zawsze jest najlepsze. Chwianie się pomiędzy dwiema opiniami nie wskazuje celu. Wygoda rzadko prowadzi do znaczących rzeczy. Skupienie na jednym głosie czy problemie może osłabić naszą zdolność widzenia. A poleganie jedynie na własnej dedukcji może prowadzić do przeintelektualizowanej drętwoty myśli. Jeśli nie będziemy uważni, złe głosy mogą nas odciągać od ewangelii do miejsc, w których trudno jest utrzymać wiarę, i gdzie nie znajdziemy nic poza pustką, goryczą i brakiem satysfakcji.







zdał sobie sprawę, że został zwiedzony i myśląc o cennych prawdach, jakie odrzucił, mówił: „Zawsze wiedziałem”<sup>7</sup>.

Korihor później zebrał o jedzenie do czasu, gdy został stratowany na śmierć przez grupę Zoramitów<sup>8</sup>. Ostatni werset tej historii jest jej morałem: „Widzimy, że diabeł nie pomaga swoim w ostatni dzień, lecz pośpiesznie wciąga ich do piekła”<sup>9</sup>.

### **Właściwy wybór**

Nasz Ojciec Niebieski chce dla nas czegoś lepszego, dlatego sprawił, że możemy słuchać Jego głosu. Zazwyczaj słyszymy Go poprzez podszepty Ducha Świętego. Duch Święty jest trzecim członkiem Boskiej Trójcy. Świadczy o Ojcu i Synu<sup>10</sup>, został zesłany aby „[nauczyć was] wszystkiego”<sup>11</sup>, a także „objawi [nam] wszystko, co [mamy] czynić”<sup>12</sup>.

Duch przemawia do różnych ludzi w różny sposób i może przemawiać do tej samej osoby w różny sposób w różnym czasie. W związku z tym nauczenie się wielu sposobów, w jakie do nas przemawia, zajmie nam całe życie. Czasem mówi do naszego „[umysłu i serca]”<sup>13</sup> głosem, który jest cichy, ale przepełniony mocą, który przenika nas do głębi<sup>14</sup>. W innych okolicznościach Jego podszepty „[zajmują nasze myśli]” i „narzuca się najsilniej [naszym] uczuciom”<sup>15</sup>. Innym razem doznajemy „palącego uczucia w piersi”<sup>16</sup>. Czasem przepełnia nasze dusze radością, oświeca nasze umysły<sup>17</sup> lub zsyła pokój do naszych zatroskanych serc<sup>18</sup>.

### **Odnajdowanie Jego głosu**

W wielu miejscach odnajdziemy głos naszego Ojca. Znajdziemy go w trakcie modlitwy, studiowania pism świętych i przychodzenia do kościoła, angażowania się w pełne wiary dyskusje i uczęszczania do świątyni. Z całą pewnością znajdziemy go w trakcie tej konferencji.

Dzisiaj poparliśmy 15 mężczyzn jako proroków, widzących i objawicieli. Ich duchowość i doświadczenie sprawia, że mają wyjątkowe spojrzenie na to, czego

### **Słuchanie złego głosu**

Pozwólcie, że zademonstruję to, co mam na myśli przy pomocy analogii i przykładu z pism świętych. Wysokości powyżej 8 tysięcy metrów są nazywane przez alpinistów „strefą śmierci”, ponieważ nie ma tam wystarczająco dużo tlenu. Istnieje też duchowy odpowiednik tej strefy. Jeśli za dużo czasu spędzamy w miejscach, w których nie ma wiary, głosy o pozornie dobrych intencjach pozbawiają nas potrzebnego nam duchowego tlenu.

W Księdze Mormona czytamy o Korihorze, który doświadczył czegoś podobnego. Cieszył się wielką popularnością, ponieważ jego nauki „pochlebiali zmysłowości ludzi”<sup>3</sup>. Powiedział, że rodzice i prorocy nauczają

niemądrych tradycji stworzonych, by ograniczać wolność i promować niewiedzę<sup>4</sup>. Mówił, że ludzie powinni postępować według własnej woli, ponieważ przykazania są jedynie wygodnymi, lecz fałszywymi ograniczeniami<sup>5</sup>. Dla niego wiara w Zadośćuczynienie Jezusa Chrystusa to „skutek oszalałego umysłu” stworzonego poprzez wiarę w byt, który nie istnieje, ponieważ nie można go zobaczyć<sup>6</sup>.

Korihor wywołał tyle zamieszania, że został przyprowadzony przed naczelnego sędziego i wyższego kapłana. Wtedy wstał i „przemawiał w napauszonych słowach”, krytykując przywódców i domagając się znaku. Znak został zesłany. Korihor został porażony i nie mógł mówić. Potem

rozpaczliwie potrzebujemy. Ich przesłania są łatwe do znalezienia i jasno wyrażone. Mówią nam to, co Bóg chce, abyśmy wiedzieli, bez względu na to, czy jest to zgodne z powszechną opinią, czy nie<sup>19</sup>.

Poszukiwanie Jego głosu w jednym z tych miejsc jest dobre, ale szukanie Go w wielu z nich jest o wiele lepsze. I kiedy go słyszymy, musimy podążać za otrzymanymi wskazówkami. Apostoł Jakub powiedział: „Bądźcie wykonawcami Słowa, a nie tylko słuchaczami”<sup>20</sup>. Prezydent Thomas S. Monson nauczał: „Obserwujemy. Czekamy. Nasłuchujemy tego spokojnego, cichego głosu. A kiedy do nas przemawia, mądrzy mężczyźni i kobiety są mu posłuszni”<sup>21</sup>.

### Kiedy przewodnictwo nie przychodzi od razu

Na początku mojej kariery zawodowej, ja i Siostra Homer zostaliśmy poproszeni o zaakceptowanie zmiany obowiązków zawodowych. Wówczas wydawało się, że to jest *poważna* decyzja. Studiowaliśmy pisma święte, pościiliśmy i modliliśmy się, ale odpowiedź nie przyszła od razu. Ostatecznie podjęliśmy decyzję i szliśmy naprzód. Jednak kiedy to zrobiliśmy, wkrótce okazało się, że to była jedna z najlepszych decyzji w naszym życiu.

Dzięki temu nauczyliśmy się, że czasami odpowiedzi nie przychodzą od

razu. Dzieje się tak, ponieważ nie jest to odpowiedni czas i odpowiedź nie jest konieczna albo Bóg ufa nam i wie, że sami możemy zdecydować. Starszy Richard G. Scott nauczał, że powinniśmy być wdzięczni za takie momenty i obiecał: „Gdy żyjecie godnie, gdy wasz wybór jest zgodny z naukami Zbawiciela i musicie działać, zróbcie to, pokładając w Nim ufność [...]. Bóg nie pozwoli wam iść naprzód zbyt daleko bez ostrzegającego uczucia, że podjęliście błędną decyzję”<sup>22</sup>.

### Musimy wybrać.

Musimy więc zdecydować, którego z licznych głosów będziemy słuchać. Czy będziemy podążać za ulotnymi głosami promowanymi przez świat, czy wykonamy pracę niezbędną do tego, by pozwolić głosowi naszego Ojca prowadzić nas w naszych decyzjach i chronić przed niebezpieczeństwami? Jeśli szukamy Jego głosu z pilnością, łatwiej będzie nam go usłyszeć. I nie stanie się on głośniejszy, ale zwiększy się nasza zdolność jego słyszenia. Zbawiciel obiecał, że jeśli będziemy „słuchać [Jego] przykazań i [nadstawiać] ucha, aby usłyszeć [Jego] rady”, to „[da nam] więcej”<sup>23</sup>. Świadczyć, że Jego obietnica jest prawdziwa – dla każdego z nas.

Rok temu mój starszy brat stracił życie w tragicznym wypadku samochodowym. Wczesne lata życia Johna były

obietujące i wróżyły wiele sukcesów. Lecz kiedy zaczął dorastać, niesprawne ciało i umysł znacząco utrudniły mu życie. Uzdrowienie, na jakie liczył, nie nadeszło w tym życiu, ale John pozostał wierny, był zdeterminowany, aby wytrwać do końca tak dobrze, jak tylko mógł.

Teraz wiem, że John nie był doskonały, ale zastanawiałem się, co sprawiło, że miał taką wolę wytrwania. Wiele głosów zapraszało go do bycia cynicznym, ale nigdy się taki nie stał. Starał się natomiast najlepiej, jak potrafił, zakotwiczyć swoje życie w ewangelii. W ten sposób wiódł życie, ponieważ wiedział, że znajdzie głos swojego Mistrza; w ten sposób wiódł swoje życie, ponieważ wiedział, że to tutaj miał być nauczany.

### Podsumowanie

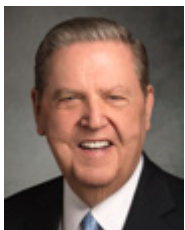
Bracia i siostry, w świecie tylu rywalizujących ze sobą głosów, świadczę, że nasz Ojciec Niebieski sprawił, iż możemy słuchać Jego głosu i podążać za nim. Kiedy jesteśmy pilni, On i Jego Syn zapewnią nam przewodnictwo, którego poszukujemy, siłę, której potrzebujemy, i szczęście, którego wszyscy pragniemy. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

### PRZYPISY

1. I Ks. Królewska 18:21.
2. Zob. Objawienie Jana 3:15–16.
3. Alma 30:53; zob. także Alma 30:18.
4. Zob. Alma 30:14, 23–24, 27.
5. Zob. Alma 30:17, 23, 27.
6. Alma 30:16; zob. także Alma 30:13, 15, 26, 28.
7. Alma 30:31, 52; zob. także Alma 30:23, 28, 43, 50, 53.
8. Zob. Alma 30:56, 58–59.
9. Alma 30:60.
10. Zob. 2 Nefi 31:18.
11. Ew. Jana 14:26.
12. 2 Nefi 32:5; zob. także 2 Nefi 32:1–4.
13. Nauki i Przymierza 8:2.
14. 3 Nefi 11:3.
15. Nauki i Przymierza 128:1.
16. Nauki i Przymierza 9:8.
17. Zob. Nauki i Przymierza 6:14–15; 11:13.
18. Zob. Nauki i Przymierza 6:22–23.
19. Zob. Nauki i Przymierza 1:38.
20. List Jakuba 1:22.
21. Thomas S. Monson, „The Spirit Giveth Life”, *Liahona*, czerwiec 1997, str. 4.
22. Richard G. Scott, „Korzystanie z nadprzyrodzonego daru modlitwy”, *Liahona*, maj 2007, str. 10.
23. 2 Nefi 28:30.







STARSZY JEFFREY R. HOLLAND  
*Kworum Dwunastu Apostołów*

## Oto Baranek Boży

*Nasze zmodyfikowane niedzielne nabożeństwa mają podkreślać sakrament Wieczery Pańskiej jako święte, niekwestionowane sedno naszego cotygodniowego oddawania czci.*

Dobrze sobie radziłem, aż zobaczyłem łzy w oczach młodych ludzi w chórze. Ich łzy to o wiele bardziej wymowne kazanie niż to, co mnie udałoby się kiedykolwiek powiedzieć.

Spoglądając znad brzegu wody, ponad głowami tłumu, który pragnął chrztu, Jan, zwany Chrzcicielem, zobaczył w oddali swojego kuzyna, Jezusa z Nazaretu, który zdecydowanie zdążył w jego kierunku z pragnieniem otrzymania tego obrzędu. Z należytą czcią, ale na tyle głośno, że usłyszały go pobliskie osoby, Jan wypowiedział słowa podziwu, które nadal poruszają nas dwa tysiące lat później: „Oto Baranek Boży”<sup>1</sup>.

Poucający jest fakt, że ten od dawna przepowiadany zwiastun Jezusa nie nazwał Go „Jehową”, „Zbawicielem”, „Odkupicielem” ani nawet „Synem Boga” — choć wszystkie te tytuły byłyby na miejscu. Nie, Jan wybrał najwcześniejsze i być może najbardziej rozpoznawalne pojęcie z religijnej tradycji swego ludu. Użył symbolu ofiarnego baranka, którego składano w ofierze jako zadośćuczynienie za grzechy i smutki upadłego świata i wszystkich upadłych na nim ludzi.

Posłuchajcie przez chwilę o tej historii i o tej tradycji.

Kiedy Adam i Ewa zostali wypędzeni z ogrodu w Edenie, rozpościerała się przed nimi druzgocąca przyszłość. Otworzywszy dla nas wrota śmiertelności i doczesnego życia, zamknęli za sobą drzwi do nieśmiertelności i życia wiecznego dla siebie samych. Ponieważ świadomie zdecydowali się przekroczyć prawo w naszym imieniu, czekała ich teraz śmierć fizyczna i duchowe wygnanie, odsunięcie od obecności Boga

na zawsze<sup>2</sup>. Cóż mieli począć? Czy istniało wyjście z tej trudnej sytuacji? Nie jesteśmy pewni, ile z otrzymanych w ogrodzie instrukcji dane im było zachować w pamięci, ale *pamiętali*, że mieli regularnie składać Bogu w ofierze czystego baranka bez skazy, pierworodnego samca z ich owczarni<sup>3</sup>.

Dopiero podczas późniejszej wizyty anioła dowiedzieli się, że ta ofiara była symbolem, zapowiedzią ofiary, która miała zostać złożona w ich imieniu przez Zbawiciela, który przyjdzie na świat. Anioł powiedział: „Tak jest na podobieństwo ofiary Jednorodzonego Syna, który jest pełen łaski i prawdy. Przeto [...] pokutować będziesz i wzywać Boga w imię Syna po wieki wieków”<sup>4</sup>. Na szczęście istniało wyjście z sytuacji, które jednocześnie skierowało ich ku niebiosom.

Podczas narad w niebie przed przyjściem na ziemię Bóg obiecał Adamowi i Ewie (oraz nam wszystkim), że pomoc nadejdzie z rąk Tego, który będzie czystym, bez skazy, Pierworodnym Synem Ojca, Barankiem Bożym, „który został zabity”<sup>5</sup> od założenia świata, jak Go opisał później Apostoł Jan. Poprzez symboliczne ofiarowywanie w życiu doczesnym własnych baranków Adam i jego potomstwo mieli wyrażać zrozumienie i zależność zbawienia swoich dusz od zadość czyniącej ofiary Jezusa Pomazańca<sup>6</sup>. Później, kiedy lud przebywał na pustyni, sceną dla tego obrzędu stał się namiot zgromadzenia, a potem świątynia zbudowana przez Salomona.



Niestety, będąc symbolem szczerej pokuty i wiernego życia, ten rytualny dar z nieskalanego baranka nie spełniał swojego zadania, co widoczne jest w większości Starego Testamentu. Moralne zobowiązanie, które powinno towarzyszyć tym ofiarom, czasami nie trwało nawet do chwili, aż krew skrzepła na kamieniach ołtarza. W każdym razie nie wystarczająco długo, żeby zapobiec bratobójstwu w pierwszym pokoleniu, kiedy Kain zabił swojego brata Abla<sup>7</sup>.

Jako że tego rodzaju próby i problemy trwały przez wieki, nic dziwnego, że anioły niebieskie śpiewały z radości, kiedy na świat przyszedł w końcu Jezus — od dawna obiecany Mesjasz we własnej osobie. Po krótkim okresie doczesnej posługi ten najbardziej nieskazitelny ze wszystkich paschalnych baranków przygotował uczniów na Swoją śmierć, ustanawiając sakrament Wieczerzy Pańskiej, bardziej osobistą wersję obrzędu, który wcześniej wprowadzono nieco poza granicami Edenu. Nadal składano ofiarę, która wciąż wymagała poświęcenia, ale czyniono to symbolicznie, co miało o wiele głębsze, bardziej introspektywne i osobiste znaczenie niż upuszczanie krwi pierwotnego baranka. Po Swoim Zmartwychwstaniu Zbawiciel powiedział Nefitom:

„Nie złożycie Mi więcej krwawych ofiar [...].

Waszą ofiarą dla Mnie będzie skruszone serce i pokorny duch. I kto przyjdzie do mnie ze skruszonym sercem i w pokorze ducha, ochrzczę go ogniem Ducha Świętego [...].

Dlatego nawróćcie się [...], a zostaniecie zbawieni”<sup>8</sup>.

Moi ukochani bracia i siostry, pomimo nowego ekscytującego nacisku na wzmoczoną naukę ewangelii w domu, konieczne jest, byśmy pamiętali, że w mocy pozostaje przykazanie, byśmy „[udawali] się do domu modlitwy i [ofiarowali] swe sakramenty w [...] świętym dniu [Pana]”<sup>9</sup>. Poza tym, że musimy wygospodarować czas na wzmoczoną naukę ewangelii w domu, nasze zmodyfikowane niedzielne nabożeństwa oznaczają uproszczone



grafik spotkań niedzielnych tak, by odpowiednio podkreślał on sakrament Wieczerzy Pańskiej jako święte, oczywiste, niekwestionowane sedno naszego cotygodniowego oddawania czci. Mamy pamiętać w możliwie najbardziej osobisty sposób, że Chrystus umarł, bo Jego serce skruszył samotnie podźwignięty ciężar grzechów i smutków całej ludzkiej rodziny.

Jako że przyczyniliśmy się do tego śmiertelnego brzemienia, chwila ta wymaga od nas szacunku. Dlatego jesteśmy zachęceni, żebyśmy przychodzili wcześniej i z czcią, odpowiednio ubrani, by uczestniczyć w tym świętym obrzędzie. „Strój niedzielny” stracił nieco na znaczeniu w naszych czasach, więc z szacunku dla Osoby, w której obecności będziemy się znajdować, winniśmy przywrócić tę tradycję wyglądu i ubioru, kiedykolwiek i gdziekolwiek jesteśmy w stanie to uczynić.

Co do punktualności, usprawiedliwienie w naszych oczach zawsze z miłością znajdują błogosławione matki,

którym z dziećmi, chrupkami i wlokącą się za nimi torbą na pieluchy w cudownym nieładzie udaje się jakoś w ogóle dotrzeć do kościoła. Ponadto zawsze będą inni, których wół niechybnie ugrzęźnie w błocie w niedzielny poranek. Jednak tej ostatniej grupie mówimy, że *przypadkowe* spóźnienie jest do zrozumienia, ale jeśli wasz wół grzęźnie w błocie *w każdą* niedzielę, to usilnie zachęcamy was albo do sprzedaży wołu, albo do zasypania grzęzawiska.

W tym samym duchu, z apostołskiego upoważnienia, błagamy was, byście zredukowali zgiełk w sanktuariach naszych budynków. Uwielbiamy oddawać się wspólnej rozmowie i tak powinno być — to jeden z aspektów radości, jaka towarzyszy uczęszczaniu do kościoła — ale *nie* powinniśmy się jej oddawać tak głośno w miejscu szczególnie przeznaczonym do oddawania czci. Obawiam się, że goście, którzy nie należą do naszego wyznania, są zszokowani tym, co często sprowadza





do zniesienia i czyja rozpacz zdaje się nie mieć końca. Jednym sposobem na to, żeby „zawsze o Nim pamiętać”<sup>10</sup>, jest przyłączenie się do Wielkiego Lekarza w Jego niekończącej się pracy polegającej na podnoszeniu przytłoczonych i pocieszaniu pogrążonych w rozpacz.

Ukochani przyjaciele, jednocząc się co tydzień na całym świecie w — miejmy nadzieję — coraz to świętszym uznaniu majestatycznej zadość czyniącej ofiary Chrystusa złożonej w imieniu całej ludzkości, obyśmy przynosili do sakramentalnego ołtarza „więcej łez za Jego smutki [i] więcej bólu za Jego żal”. Następnie, rozważając, modląc się i odnawiając przymierze, obyśmy *po* tej świętej chwili czuli się „[obdarzeni] cierpliwością w cierpieniu [...] i [ukojeniem] w próbach”<sup>11</sup>. O taką cierpliwość i ukojenie, o taką świętość i nadzieję modlę się dla was wszystkich w imię Tego, który przełamał cenny chleb wybaczenia i rozlał święte wino odkupienia, w imię samego Jezusa Chrystusa, wielkiego, miłosiernego i świętego Baranka Bożego, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Ew. Jana 1:29.
2. Zob. 2 Nefi 9:8–9.
3. Zob. Mojżesz 5:5; zob. także II Ks. Mojżeszowa 12:3–10.
4. Mojżesz 5:7–8; zob. także Mojżesz 5:9.
5. Objawienie Jana 13:8.
6. Zob. Bible Dictionary, „Anointed One”; zob. także Guide to the Scriptures, „Anointed One”, strona internetowa: scriptures.ChurchofJesusChrist.org.
7. Jak na ironię, kiedy pod docelowym kierownictwem Szatana Kain zabił Abła, mogło mieć to związek z wcześniejszym gniewem Kaina wywołanym odrzuceniem przez Pana ofiary złożonej przez Kaina, podczas gdy ofiara Abła została przyjęta. „Bóg [...] przygotował ofiarę składając w darze Swojego własnego Syna, który miał [...] otworzyć człowiekowi drzwi, by ten mógł wejść do obecności Pana [...]”. Mając wiarę w to zadośćuczynienie, czyli plan odkupienia, Abel złożył Bogu ofiarę, która została przyjęta, a były to pierwotne zwierzęta z jego stada. Kain złożył ofiarę z owoców ziemi, która nie została przyjęta [...]. [Jego ofiara winna była uwzględniać] przelanie krwi” (*Teachings of Presidents of the Church: Joseph Smith* [2007], str. 48; zob. także str. 107–108).
8. 3 Nefi 9:19–20, 22.
9. Nauki i Przymierza 59:9.
10. Moroni 4:3; 5:2.
11. „Obdarz mnie świętością”, *Hymny*, nr 66.

się do hałaśliwego braku szacunku w miejscu, które powinna przepełniać modlitwa, świadectwo, objawienie i spokój. Być może niebiosa również są nieco zdziwione.

Atmosfera naszych spotkań sakramentalnych będzie bardziej wzniosła, jeśli osoby przewodniczące będą zasiadać na podium dużo wcześniej przed rozpoczęciem nabożeństwa, słuchając muzycznego preludium i w duchu czci dając przykład do naśladowania reszcie z nas. Jeśli rozmowy słychać na podium, nie powinny dziwić nas rozmowy członków kongregacji. Gratulujemy tym radom biskupim, które eliminują rozpraszające atmosferę czci ogłoszenia. Ja, na przykład, nie potrafię sobie wyobrazić, że kapłan, taki jak Zachariasz, w starożytnej świątyni Pana — który ma właśnie złożyć jedną jedyną w swoim życiu kapłańską ofiarę — zatrzymuje się przed ołtarzem, żeby przypomnieć nam, że wyścigi modeli drewnianych samochodów odbędą się już za sześć tygodni.

Bracia i siostry, ta wyznaczona przez Pana godzina to najświętsza godzina w naszym tygodniu. Zgodnie z przykazaniem zbieramy się, by uczestniczyć w najbardziej powszechnym w Kościele obrzędzie. Sprawujemy go ku pamięci Tego, który pytał, czy kielich, który miał właśnie wypić, może Go ominąć, po czym mężnie akceptował Swoją los,

gdyż wiedział, że ze względu *na nas* ten kielich *nie* może być oddalony. Pomoże nam, jeśli będziemy pamiętać o tym, że symbol tego kielicha powoli przesuwa się w naszym kierunku pomiędzy rzędami niesiony przez jedenasto- lub dwunastoletniego diakona.

Kiedy nadchodzi ta święta godzina, by złożyć Panu nasz ofiarny dar, mamy do rozwiązania nasze własne grzechy i niedociągnięcia. To właśnie z tego powodu jesteśmy obecni na spotkaniu. Nasza skrucha może okazać się jednak skuteczniejsza, jeśli zwrócimy uwagę na inne otaczające nas skruszone serca i pogrążone w smutku dusze. Niedaleko od nas siedzą osoby, które — czy to na głos czy w duszy — być może płaczą przez cały hymn sakramentalny i w trakcie modlitw kapłanów. Zwróćmy na to po cichu uwagę i zaoferujmy kruszynę pociechy i kubeczek współczucia im — lub płaczącemu, zmagającemu się członkowi, którego *nie* ma na nabożeństwie i którego nie zobaczymy również w przyszłym tygodniu, chyba że odwiedzimy go w akcie posługi, niosąc mu odkupienie. Albo naszym braciom i siostram, którzy w ogóle nie są członkami Kościoła, ale *są* naszymi braćmi i siostrami. Na świecie nie brakuje cierpienia, zarówno w Kościele, jak i poza nim, więc rozejrzyjcie się w którąkolwiek stronę, a znajdziecie kogoś, czyj ból wydaje się zbyt ciężki



Generalna sesja kapłańska

STARSZY GARY E. STEVENSON  
*Kworum Dwunastu Apostołów*

# Wasz kapłański podręcznik strategii

*Przygotujcie własny podręcznik strategii o tym, w jaki sposób sprawdzicie się jako uczniowie Chrystusa.*

W grudniu zeszłego roku Pierwsze Prezydium wydało oświadczenie, w którym stwierdziło, że 11-letni chłopcy „zaczynają uczęszczać na [...] spotkania [...] kworum Kapłaństwa Aarona [...] w styczniu roku, w którym ukończą 12 lat”<sup>1</sup>.

W wyniku tego w pierwszej części bieżącego roku mieliśmy sporo 11-latków, którzy przypuszczali, że pozostaną w Organizacji Podstawowej do następnych urodzin, a obecnie w

niedziele roznoszą sakrament jako niedawno ustanowieni diakoni Kościoła.

Zastanawiam się, kto był bardziej zdziwiony tą zmianą — diakoni czy ich rodzice. Wielu z tych prawie 80 000 nowych diakonów jest dzisiaj z nami w tym wspaniałym Centrum Konferencyjnym lub ogląda transmisję dzięki technice. Witamy w tym wspaniałym gronie braterstwa w kapłaństwie!

Zmiana ta spowodowała, że dzisiejsze spotkanie jest historyczne — mamy niewątpliwie największą grupę posiadaczy Kapłaństwa Aarona, jaka  *kiedykolwiek* brała udział w sesji kapłańskiej konferencji generalnej. W świetle tej szczególnej okazji kieruję moje uwagi do młodych mężczyzn dzierżących Kapłaństwo Aarona.

## Lekcje wyniesione ze sportu

Jako uczniowie, wielu z was rozwija również swoje talenty, zainteresowania i hobby na zajęciach pozalekcyjnych w szkole lub na prywatnych lekcjach, w zespołach i grupach poza szkołą, w tym w klubach sportowych.

Jako entuzjasta sportu przez całe życie niezmiennie podziwiałem te

osoby, które rozwijają swoje atletyczne umiejętności do tego stopnia, że występują na wysokim poziomie. Ktoś, kto jest w czymś *naprawdę* dobry, oprócz naturalnego talentu, musi wykazać się wielką dyscypliną i poświęceniem i musi przeznaczyć niezliczoną liczbę godzin na trening i ćwiczenia. Tacy sportowcy często słyszą ostrą krytykę trenerów i chętnie odkładają na bok to, co chcą teraz, aby osiągnąć coś wspanialszego w przyszłości.

Znamy członków Kościoła i posiadaczy kapłaństwa, którzy osiągnęli sukcesy na najwyższym poziomie profesjonalnego sportu. Istnieje wiele dobrych przykładów, ale ze względu na ograniczony czas mogę tutaj wymienić jedynie kilka. Być może kojarzycie część tych sportowców: w baseballu — Jeremy Guthrie i Bryce Harper; w koszykówce — Jabari Parker i Jimmer Fredette; w piłce nożnej — Ricardo Rojas; w rugby — William Hopoate i w footballu amerykańskim — Taysom Hill i Daniel Sorensen. Każdy z nich wniósł znaczący wkład w uprawianą dyscyplinę.

Pomimo osiągnięcia wspaniałych sukcesów w swej dziedzinie sportowcy ci zawsze przyznają, że nie są doskonałymi sportowcami ani doskonałymi istotami ludzkimi. Ciężko pracują, aby być najlepszymi w swojej dyscyplinie sportu oraz by żyć według ewangelii. Podnoszą się, gdy się potkną, i starają się wytrwać do końca.

## Studujcie podręcznik strategii

W sportach zespołowych opracowywane są pewne strategie gry, które umieszcza się w podręczniku strategii. Sportowcy poznają konkretne zadania na każdy mecz. Zawodnicy, którzy odnoszą sukcesy, studiują podręcznik strategii tak dokładnie, że gdy rywalizacja się rozpoczyna, bardzo dobrze, niemal instynktownie wiedzą, gdzie mają się znaleźć i co mają robić.

W podobny sposób my, posiadacze kapłaństwa, również tworzymy drużynę (kworum) oraz mamy podręcznik strategii (pisma święte i słowa współczesnych proroków).

Czy wzmacnacie członków swojej drużyny?





Jak pilnie studiujecie podręcznik strategii?

Czy w pełni rozumiecie swoje zadanie?

### Napotykanie przeciwności

Aby jeszcze bardziej pogłębić to porównanie — wspaniali trenerzy znają mocne i słabe strony swoich drużyn, a także drużyn przeciwników. Tworzą plan gry, który daje im największą szansę na zwycięstwo. A jak to jest z wami?

Znacie pokusy, na które jesteście najbardziej podatni, i jesteście w stanie przewidzieć, w jaki sposób przeciwnik będzie próbował was wykoleić i zniechęcić. Czy przygotowaliście plan gry i podręcznik strategii, abyście wiedzieli, jak zareagować, gdy napotkacie przeciwności?

W obliczu różnych pokus moralnych — czy to w towarzystwie, czy wtedy, gdy samotnie wpatrujecie się w ekran — znacie wasz plan gry. Jeśli przyjaciel proponuje alkohol lub spróbowanie narkotyków, znacie strategię. Z wyprzedzeniem się przygotowaliście i wiecie, jak zareagować.

Dzięki planowi gry, podręcznikowi strategii i silnemu postanowieniu, by wykonać swoją rolę, odkryjecie, że pokusa ma na was mniejszy wpływ. Podjęliście już decyzję o tym, jak zareagujecie i co zrobicie. Nie będziecie musieli podejmować jej za każdym razem, gdy zetkniecie się z pokusą.

Jeden z Apostołów opowiedział niedawno historię, która ilustruje tę zasadę. Będąc kapłanem, w czasach szkolnych spotkał się ze swoimi kolegami. Gdy coś zjedli na mieście i

jeździli po okolicy, ktoś zasugerował, aby obejrzeli pewien film. Problem polegał na tym, że wiedział on, iż jest to film, którego nie powinien oglądać. Choć w tej sytuacji natychmiast poczuł presję i niepokój, był na to przygotowany. Była to strona żywcem wyrwana z jego podręcznika strategii kapłańskich.

Wziął głęboki oddech, zebrał się na odwagę i ogłosił: „Nie jestem zainteresowany tym filmem. Wsadźcie mnie pod domem”, co też się stało. Prosty plan poprowadził do zwycięstwa! Wiele lat później jeden z kolegów, który towarzyszył mu owego wieczora, opisał, w jaki sposób ten czyn stanowił dla niego przykład wielkiej siły inspirującej, by z odwagą stawić czoła podobnej sytuacji we własnym życiu.

### Strony z podręcznika strategii

Poprosiłem kilku Braci, aby polecili pewne strategie do waszego podręcznika strategii. Oto niektóre z tych natchnionych sugestii:

- Módlcie się każdego dnia o większe światło i świadectwo o Jezusie Chrystusie.
- Słuchajcie uważnie nauk waszych rodziców, biskupa oraz przywódców kworum i Organizacji Młodych Mężczyzn.
- Unikajcie pornografii i niemoralnych treści w mediach społecznościowych.
- Pamiętajcie o obietnicach, które złożyliście Bogu i starajcie się ich dotrzymywać.
- Studiujcie historie z pism świętych o wspaniałych prorokach i naśladujcie

ich dobre cechy.

- Błogosławcie dzieci Ojca Niebieskiego poprzez służbę.
- Szukajcie dobrych przyjaciół, którzy pomogą wam stać się takimi osobami, jakimi chcecie być.
- Zostańcie ekspertami aplikacji FamilySearch i prowadźcie badania historii własnej rodziny.
- Zaplanujcie miejsca schronienia, do których możecie uciec przed złymi wpływami.
- Kochajcie członków swojego kworum kapłaństwa i pomagajcie ich wzmacniać.

Kontaktowałem się ze sportowcami, których zdjęcia wcześniej obejrzelśmy. Uznałem za ciekawe, że nie definiują siebie jedynie na podstawie tego, *co osiągnęli* jako zawodowi sportowcy, ale także na podstawie tego, *kim są* jako synowie kochającego Ojca Niebieskiego i posiadacze kapłaństwa Boga.

Posłuchajcie ich przemyśleń:

- Jimmer Fredette, tutaj jako diakon uczący się zawiązywania krawatu, powiedział: „Nauczyłem się polegać bardzo na swojej wiedzy o wierze i prawdziwości ewangelii. To poprowadziło mnie do bycia [...] godnym posiadaczem kapłaństwa, a ponad wszystko — dobrym przykładem”.
- Bryce Harper, tutaj jako mąż, napisał: „Myślałem, że sława, fortuna i nagroda MVP uczynią mnie szczęśliwym. Czegoś jednak brakowało. Tak więc [...] przygotowałem się i [udałem się] do świątyni. Teraz jestem na ścieżce [powrotu] do mojego Ojca Niebieskiego i mam wieczną rodzinę



Jimmer Fredette



Bryce Harper



Daniel Sorensen



Jeremy Guthrie



— która jest największą radością na świecie!”

- Daniel Sorensen, tutaj jako misjonarz, powiedział: „Dobry podręcznik strategii to plan, który wykorzystuje talenty i mocne strony każdego członka zespołu [...]. Gdy studiuję i praktykuję nauki ewangelii Jezusa Chrystusa, mogę wiedzieć, w jaki sposób mogę korzystać z mojej siły, by służyć w kapłaństwie”.
- Jeremy Guthrie, tu obecnie służący jako prezydent misji, powiedział: „Jako 12-letni diakon [...] [poczułem], jak Duch świadczy mi, [że] ‘to życie dane jest [...], aby przygotować się na spotkanie z Bogiem’<sup>2</sup>. Planem gry jest wiara w Boga skłaniająca do działania [i] pokuty poprzez

Zbawiciela [...]. Podręcznik strategii znajduje się w pismach świętych i słowach żyjących proroków”.

- Jabari Parker, tutaj podczas ustanowienia na obrzęd starszego, powiedział: „Nie mogę sobie wyobrazić, kim bym był, gdybym nie podjął decyzji o chrzcie [...]. Jestem bardzo wdzięczny za to, że Bóg prowadzi moje życie każdego dnia”.
- Ricardo Rojas, tu obecnie służący jako prezydent gminy, powiedział: „Dzięki kapłaństwu [Boga] możemy pomagać w Jego dziele. Zostaliśmy powołani, aby [być mocnym] i [mężnym]<sup>3</sup> w obronie prawdy”. To pomogło mu zarówno w rzutach, jak i podczas służby kapłańskiej.
- Taysom Hill, tutaj jako misjonarz, uważa, że ewangelia Jezusa Chrystusa była podręcznikiem strategii w jego życiu. Stwierdził: „Wiara w plan [Boga] i starania, by z całej siły wypełniać moją rolę w tym planie, dały mi przepełniające poczucie spokoju i szczęścia w życiu, gdyż wiedziałem, że Bóg jest zadowolony z moich wysiłków”.
- William Hopoate, tutaj na błogosławieństwie syna, jako członek czwartego pokolenia, powiedział, że ewangelia pomaga mu „rozpoznać strategię przeciwnika i zapewnia duchową skuteczność, aby przetrwać ogniste pociski i lepiej służyć bliźnim”.

A jak to jest z wami? Czy dostrzegacie swoją *wyższą i bardziej świętą* tożsamość jako synowie Boga, posiadacze Jego świętego kapłaństwa? Pamiętając o tej świętej tożsamości, przygotujcie

swój plan gry oraz podręcznik strategii kapłańskich, które będą was prowadzić w okresach pokus i przeciwności. Zastanówcie się zarówno nad strategiami ofensywnymi, jaki i obronnymi.

*Strategie ofensywne* pomagają wzmocnić świadectwo i pogłębić postanowienie, by pozostać na prostej i wąskiej ścieżce. Przykłady obejmują regularną modlitwę, studiowanie pism świętych, uczęszczanie do kościoła i świątyni, płacenie dziesięciny i podążanie za radami z broszury *Dla wzmocnienia młodzieży*.

*Strategie obronne* obejmują planowanie z wyprzedzeniem, w jaki sposób zareagujecie na pokusy. Gdy poczujecie pokusę, by złamać osobistą normę, z wyprzedzeniem będziecie wiedzieć, co zrobić.

Pomoże wam w tym podręcznik strategii.

Nie macie dzisiaj ochoty na modlitwę? Czas wdrożyć z góry zaplanowaną strategię.

Czujecie, że wasze świadectwo słabnie? Macie strategię i na to. Wiecie, co macie robić.

### Gwiazdy w oczach Boga

Jesteście posiadaczami świętego kapłaństwa Boga. Wasze zobowiązanie, by mocno trzymać się żelaznego pręta, przemieni was w wieczne istoty, do stania się którymi zostaliście stworzeni.

Bóg zna i kocha was. On was pobłogosławi i pokieruje waszymi krokami.

Być może myślicie, że nie jesteście wyjątkowi, że nie jesteście materiałem na gwiazdę. Ale to nieprawda. Czyż nie wiecie, że Bóg ogłosił: „Słabi tego świata powstaną i złamią potężnych i mocnych”<sup>4</sup>.



Jabari Parker



Ricardo Rojas



Taysom Hill



William Hopoate





Czy czujecie się słabi? Nieznaczący? Gratulacje, właśnie dołączyliście do składu!

Czy czujecie, że nie jesteście ważni? Gorszi? Najprawdopodobniej to was Bóg potrzebuje.

Nie ma lepszego przykładu od Dawida, który wyszedł na pole bitwy przeciwko straszliwemu przeciwnikowi, Goliatowi. Polegając na Panu oraz na planie, Dawid ocalał nie tylko siebie, ale również armię Izraela!<sup>5</sup> Wiem, że Pan będzie z wami, gdy zbierzecie się na odwagę, aby stanąć po Jego stronie. „Jeśli Bóg za nami, któż przeciwko nam?”<sup>6</sup>

On może otworzyć drzwi i pomóc nam odnaleźć siły i umiejętności, których posiadania nigdy nie byliśmy świadomi<sup>7</sup>.

Posłuchajcie swoich zaufanych trenerów, takich jak wasi rodzice, biskup i przywódca Organizacji Młodych Mężczyzn. Nauczcie się podręcznika strategii. Czytajcie pisma święte. Studiujcie słowa współczesnych proroków. Przygotujcie własny podręcznik strategii o tym, w jaki sposób sprawdzicie się jako uczniowie Chrystusa.

Nauczcie się z wyprzedzeniem strategii, które zastosujecie, aby wzmocnić

waszego ducha i uniknąć pułapek przeciwnika.

Zróbcie to, a Bóg z pewnością użyje was do pracy.

Mogą być takie osoby, które odsuwają się od ewangelii i tracą orientację. Inni mogą siedzieć na trybunach i oglądać grę z daleka. Niektórzy mogą chcieć pozostać na ławce rezerwowych nawet wtedy, gdy trener chce ich wysłać na pole gry. *Zachęcam was, abyście ratowali, wspierali i kochali ich jako członków waszej drużyny!*

Inni chcą wejść do gry i *działać*. To, co się liczy najbardziej, to nie fakt, jak bardzo są utalentowani, ale jak bardzo chcą wyjść na boisko. Nie czekają, aż ich numer będzie wywołany, ponieważ znają fragment, który stwierdza: „Jeśli pragniecie służyć Bogu, jesteście powołani do pracy”<sup>8</sup>.

Możecie wejść do składu.

Czynicie to, kiedy studiujecie swój kapłański podręcznik strategii i stosujecie go.

Na swojej drodze prawdopodobnie będziecie się potykać i upadać — być może wiele, wiele razy. Nie jesteście doskonali. Porażka jest częścią procesu kwalifikacyjnego, który pozwala wam ulepszyć wasz charakter i służyć w

pełen współczucia sposób. Zbawiciel i Jego nieskończone Zadośćuczynienie zapewniają sposób na przezwyciężenie naszych błędów dzięki szczerzej pokucie.

Wspaniali sportowcy spędzają setki godzin na doskonalenie najdrobniejszych aspektów związanych z ich dyscypliną. Jako posiadacze kapłaństwa musicie myśleć w podobny sposób. Jeśli poniesiecie porażkę, odpokutujcie i uczcie się z niej. Ćwiczcie, aby poszło wam lepiej następnym razem. Wszystko ostatecznie zależy od was. Czy będziecie uczyć się podręcznika strategii?

Nawołuję was: zaufajcie Panu. Przywdziejcie całą zbroję Boga<sup>9</sup> i wejdźcie do gry.

Niewiele osób uprawia zawodowo sport na najwyższym poziomie, ale jeśli chodzi o bycie uczniem, jest wielu, którzy wybierają podążanie za Chrystusem.

W rzeczywistości jest to waszą misją w tym życiu — poznać drogi Pana, wejść na ścieżkę ucznia i starać się żyć według planu Boga. Bóg będzie was podtrzymywał i błogosławił, gdy się do Niego zwrócicie. Możecie to zrobić, ponieważ w oczach Boga jesteście gwiazdami.

Modlę się o to, abyście zobowiązali się, że będziecie prowadzić życie godne posiadanego przez was świętego kapłaństwa i każdego dnia starali się wykonywać waszą świętą rolę. Błogosławię was zdolnościami i pragnieniem, by to czynić. Dodaję moje świadectwo o mocy kapłaństwa, które dzierzycie, o żyjących prorokach oraz o Jezusie Chrystusie i Jego roli jako naszego Zbawiciela i Odkupiciela. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. List od Pierwszego Prezydium, „Zmiana w grupach wiekowych dzieci i młodzieży”, 14 grudnia 2018 r.
2. Alma 34:32.
3. Ks. Jozuego 1:9.
4. Nauki i Przymierza 1:19.
5. Zob. I Ks. Samuela 17.
6. List do Rzymian 8:31.
7. Zob. Eter 12:27.
8. Nauki i Przymierza 4:3.
9. Zob. Nauki i Przymierza 27:15–18.



STARSZY CARL B. COOK  
*Prezydium Siedemdziesiątych*

## Kworum: miejsce, do którego należymy

*Pan chce, abyście tworzyli silne kworum. Kiedy gromadzi Swoje dzieci, potrzebują one miejsca, do którego mogą należeć i w którym mogą wzrastać.*

W 2010 roku młody mężczyzna, Andre Sebako, szukał prawdy. Mimo że, jak dotąd, nie zmówił płynącej z serca modlitwy, postanowił spróbować. Wkrótce spotkał misjonarzy. Dali mu ulotkę ze zdjęciem Księgi Mormona. Andre coś poczuł i spytał, czy misjonarze mogliby mu tę księgę sprzedać. Odrzekli, że może otrzymać ją za darmo, jeśli przyjdzie do kościoła<sup>1</sup>.

Andre przyszedł sam do niedawno powstałej gminy Mochudi w Botswanie

w Afryce. Gmina ta składała się z 40 osób, które tworzyły zgraną, przepelnioną miłością grupę<sup>2</sup>. Przywitali Andre z otwartymi ramionami. Uczęszczał na lekcje z misjonarzami i został ochrzczony. To było wspaniałe!

A co dalej? Jak Andre miał pozostać aktywny w Kościele? Kto miał mu pomóc, by rozwijał się, idąc ścieżką przymierza? Jedna odpowiedź na to pytanie brzmi: jego kworum kapłańskie!<sup>3</sup>

Każdy kapłan, niezależnie od swojej osobistej sytuacji, czerpie pożytek z silnego kworum. Moi młodzi bracia, którzy posiadacie Kapłaństwo Aarona, Pan chce, abyście tworzyli silne kworum — miejsce, do którego należy dosłownie każdy młody mężczyzna, miejsce, w którym Duch Pana jest obecny, miejsce, w którym wszyscy jego członkowie są mile widziani i cenieni. Kiedy Pan gromadzi Swoje dzieci, potrzebują one miejsca, do którego mogą należeć i w którym mogą wzrastać.

Każdy z członków prezydium kworum, dążąc do uzyskania natchnienia<sup>4</sup>, przewodzi oraz pogłębia miłość i poczucie braterstwa pośród wszystkich członków kworum. Szczególną uwagę poświęca osobom, które są nowymi członkami, które są mniej aktywne albo mają szczególne potrzeby<sup>5</sup>. Dzięki mocy kapłańskiej buduje silne kworum<sup>6</sup>. A silne, zjednoczone kworum może wiele zmienić w życiu młodego człowieka.

Kiedy Kościół ogłosił nowe podejście skupione na nauce ewangelii w domu<sup>7</sup>, niektórzy pomyśleli o członkach podobnych do Andre i zapytali: „A co z młodymi ludźmi, których rodziny nie studiują ewangelii ani nie stwarzają warunków sprzyjających nauce ewangelii w domu i życiu według niej. Czy zostali oni pominięci?”

Nie! Nikt nie został pominięty! Pan kocha każdego młodego mężczyznę i każdą młodą kobietę. My, posiadacze kapłaństwa, jesteśmy rękami Pana. My jesteśmy wsparciem Kościoła w podejmowaniu wysiłków skoncentrowanych na domu. Kiedy wsparcie udzielane w domu jest ograniczone, kwora kapłańskie oraz inni przywódcy i przyjaciele, zależnie od potrzeb, czuwają nad każdą osobą i rodziną i udzielają wsparcia.

Widziałem, jak to działa. Doświadczyłem tego. Kiedy miałem sześć lat, moi rodzice rozwiedli się i ojciec pozostawił moją matkę z piątką małych dzieci. Mama zaczęła pracować na nasze utrzymanie. Przez pewien czas musiała pracować na dodatkowym etacie, a także zdobywać lepsze wykształcenie. Nie miała dużo czasu na opiekę nad nami. Wtedy dziadkowie,



„Gromada Braci” z kworum kapłaństwa w Mochudi, Botswana.



wujkowie, ciocie, biskupi i nauczyciele domowi pomogli mojej cudownej mamie.

A ja należałem do kworum. Jestem bardzo wdzięczny za moich przyjaciół — moich braci — którzy mnie kochali i wspierali. Byłem częścią mojego kworum. Niektórzy pewnie spisali mnie na straty z powodu mojej sytuacji rodzinnej. Być może byłem na straconej pozycji. Lecz kwora kapłańskie odmieniły mój los. Moje kworum było dla mnie podporą i ogromnym błogosławieństwem w życiu.

Wszędzie wokół nas są osoby 'spisane na straty'. Pewnie dotyczy to nas wszystkich w ten czy inny sposób. Każdy z nas ma jednak kworum, miejsce, w którym może być wzmocniony, a także wzmacniać bliźnich. Kworum określa maksyma „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”<sup>8</sup>. To miejsce, w którym nauczamy jeden drugiego, służymy bliźnim oraz budujemy jedność i braterstwo podczas służby Bogu<sup>9</sup>. Jest to miejsce, w którym doświadczamy cudów.

Chciałbym opowiedzieć o kilku cudach, które miały miejsce w kworum w Mochudi, do którego należał Andre. Kiedy będę o tym mówił, zwróćcie uwagę na zasady, które, jeśli będą stosowane, wzmocnią każde kworum kapłańskie.

Po chrzcie Andre pomagał misjonarzom w nauczaniu czterech młodych mężczyzn, którzy także przyjęli chrzest. Razem z nim było więc pięciu młodych mężczyzn. Zaczęli wzmacniać siebie nawzajem oraz gminę.

Następnie szósty młody mężczyzna, Thuso, przyjął chrzest. Thuso opowiedział o ewangelii trzem przyjaciołom, więc wkrótce było ich dziewięciu.

Uczniowie Jezusa Chrystusa często są w ten sposób gromadzeni — po kilku na raz — gdy zostają zaproszeni przez przyjaciół. W dawnych czasach, kiedy Andrzej znalazł Zbawiciela, szybko udał się do swojego brata Szymona i „przyprowadził go do Jezusa”<sup>10</sup>. Podobnie stało się, kiedy Filip został naśladowcą Chrystusa. Zaprosił on swojego przyjaciela Natanaela, mówiąc: „Pójdź i zobacz”<sup>11</sup>.



Wkrótce w Mochudi dziesiąty młody mężczyzna przystąpił do Kościoła. Misjonarze znaleźli jedenastego. A dwunasty młody mężczyzna został ochrzczony, gdy zobaczył wpływ, jaki ewangelia wywarła na jego przyjaciół.

Członkowie gminy Mochudi byli zachwyceni. Ci młodzi mężczyźni „nawrócili się do Pana i [...] przystąpili do Kościoła”<sup>12</sup>.

Księga Mormona odegrała znaczącą rolę w ich nawróceniu<sup>13</sup>. Thuso wspomina: „Zacząłem czytać Księgę Mormona [...], kiedy tylko miałem czas — w domu, w szkole, wszędzie”<sup>14</sup>.

Oratiele zainteresował się ewangelią dzięki przykładowi przyjaciół. Wyjaśnił: „Tak nagle zaszła w nich zmiana [...]. Pomyślałem [...], że ta mała [...] księga, którą zaczęli ze sobą nosić [...] do szkoły, miała coś z tym wspólnego. Dostrzegłem dobre zmiany, które w nich zaszły [...]. Ja też chciałem się zmienić”<sup>15</sup>.

Cała dwunastka młodych mężczyzn została zgromadzona i przyjęła chrzest w okresie dwóch lat. Każdy z nich to jedyny członek Kościoła w swojej rodzinie. Otrzymali wsparcie od swojej kościelnej rodziny, również od Prezydenta Rakwela<sup>16</sup>, ich prezydenta gminy, oraz Starszego i Siostry Taylor<sup>17</sup>, pary misjonarskiej, a także od innych członków gminy.

Brat Junior<sup>18</sup>, przywódca kworum, zapraszał tych młodych mężczyzn do

swojego domu w niedzielne popołudnia i był im mentorem. Studiowali razem pisma święte i regularnie prowadzili domowe wieczory.

Brat Junior zabierał ich ze sobą na wizyty do członków, do osób, których nauczali misjonarze, i do tych, którzy potrzebowali odwiedzin. Cała dwunastka wsiadała do ciężarówki brata Juniora. Rozwoził ich po domostwach i dwójkami lub trójkami odwiedzali ludzi, a później po nich przyjeżdżał.

Ci młodzi mężczyźni dopiero uczyli się ewangelii i czuli, że nie wiedzą zbyt wiele. Brat Junior powiedział im, aby ludziom, których odwiedzali, opowiadali o tym, co wiedzą. Ci młodzi kapłani nauczali, modlili się i pomagali czuwać nad Kościołem<sup>19</sup>. Wypełniali swe obowiązki kapłańskie i zaznali radości płynącej ze służby.

Andre powiedział: „Bawiliśmy się razem, śmiałyśmy się razem, płakaliśmy razem i nawiązała się między nami braterska więź”<sup>20</sup>. Mówili o sobie: „Gromada braci”.

Wspólnie wyznaczyli sobie za cel, że będą służyć na misji. Z uwagi na to, że byli jedynymi członkami Kościoła w swoich rodzinach, musieli pokonać wiele przeszkód, ale wszyscy pomagali sobie nawzajem w przechodzeniu przez nie.

Jeden po drugim otrzymali powołania na misję. Ci, którzy wyjechali pierwsi, pisali listy do tych, którzy się

przygotowywali, dzieląc się doświadczeniami i zachęcając do służby. Jednastu z tych młodych mężczyzn służyło na misji.

Ci młodzi mężczyźni podzielili się ewangelią ze swoimi rodzinami. Matki, siostry, bracia, przyjaciele, a także ludzie, których nauczali podczas misji, nawrócili się i przyjęli chrzest. Wydarzyły się cuda i niezliczona liczba ludzi została pobłogosławiona.

Domyślam się, że niektórzy z was uważają, iż takie cuda mogą wydarzyć się tylko w Afryce, gdzie wielu jest gotowych na ewangelię, a dzieło zgromadzenia Izraela przyspiesza. Jednakże świadczę, że zasady zastosowane w gminie Mochudi sprawdzą się wszędzie. Bez względu na to, gdzie jesteście, wasze kworum może wzrastać poprzez uaktywnianie i dzielenie się ewangelią. Kiedy choćby jeden uczeń pomaga przyjacielowi, to z czasem może być ich dwóch. Z dwóch może być czterech. Z czterech może być ośmiu. Z ośmiu może być dwunastu. Gminy mogą stać się okręgami.

Zbawiciel nauczał: „Tam, gdzie dwóch lub trzech [albo więcej] zbierze się w moje imię [...], tam ja będę pomiędzy nimi”<sup>21</sup>. Ojciec Niebieski przygotowuje umysły i serca ludzi z naszego otoczenia. Możemy postępować według podszeptów, wyciągać przyjacielską dłoń, dzielić się prawdą, prosić ludzi o przeczytanie Księgi Mormona i miłować oraz wspierać ich, kiedy będą poznawać Zbawiciela.

Upłynęło 10 lat, odkąd Gromada braci z Mochudi zaczęła wspólną podróż i wciąż są tą samą gromadą braci.

Katlego powiedział: „Może dzieli nas odległość, ale nadal możemy na sobie polegać”<sup>22</sup>.

Modłę się, żebyśmy przyjęli zaproszenie Pana, aby zjednoczyć się razem z Nim w kworach kapłańskich tak, aby każde kworum było miejscem, do którego należymy, miejscem zgromadzenia oraz miejscem, w którym jest wzrost.

Jezus Chrystus jest naszym Zbawicielem, a to jest Jego dzieło. O tym świadczę w święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■



#### PRZYPISY

1. Zob. Mark i Shirley Taylor, zebr., *The Band of Brothers* (Mochudi Branch conversion stories and testimonies, 2012–2013), str. 4, Church History Library, Salt Lake City.
2. Korespondencja prywatna, Letanang Andre Sebako, materiały źródłowe Band of Brothers, 2011–2019, Church History Library, Salt Lake City.
3. Prezydent Boyd K. Packer powiedział: „Kiedy mężczyzna dźwży kapłaństwo, należy do czegoś, co wykracza poza niego samego. Jest to coś poza nim, wobec czego może podjąć całkowite zobowiązanie” („The Circle of Sisters”, *Ensign*, listopad 1980, str. 109–110).
4. Prezydent Russell M. Nelson wyjaśnił, jak starać się o objawienie, a następnie oświadczył: „Kiedy będziecie powtarzać ten proces dzień po dniu, miesiąc po miesiącu, rok po roku, zasada objawienia utwierdzi się w was” („Objawienie dla Kościoła, objawienie dla nas”, *Liahona*, maj 2018, str. 95; zob. także *Teachings of Presidents of the Church: Joseph Smith* [2007], str. 132).
5. Zob. *Handbook 2: Administering the Church* (2010), 8.3.2.
6. Inni ludzie też pomagają, na przykład członkowie rady biskupiej i inni doradzający. Starszy Ronald A. Rasband zauważył, że jedną z korzyści płynących z restrukturyzacji kworów Kapłaństwa Melchizedeka ogłoszonej 31 marca 2018 r. jest „[pozwolenie] biskupowi [na delegowanie] większej ilości obowiązków prezydentom kworum starszych i Stowarzyszenia Pomocy, żeby biskup i jego doradcy mogli skupić się na swoich podstawowych obowiązkach — w szczególności na przewodniczeniu młodym kobietom i młodym mężczyznom, którzy posiadają Kapłaństwo Aarona” („O, spójrz! Królewska armia”, *Liahona*, maj 2018, str. 59). Aniołowie także pomogą. Posiadacze Kapłaństwa Aarona dźwżą klucze posługi aniołów (zob. Nauki i Przymierza 13:1; zob. także Dale G. Renlund i Ruth Lybbert Renlund, *The Melchizedek Priesthood* [2018], str. 26). Starszy Jeffrey R. Holland powiedział: „Zwyczajnie nie widzimy [posługujących aniołów]. Czasem możemy je zobaczyć. Jednak widzialne czy niewidzialne, są zawsze blisko. Zdarza się, że ich zadania są wielkiej wagi i mają znaczenie dla całego świata. Innym razem przesłanie jest bardziej osobiste. Bywa, że zadaniem anioła jest ostrzeżenie. Ale częściej ma on przynieść ukojenie, zapewnić pewną formę miłosiernej opieki, przewodnictwo w trudnym czasie” („Służba aniołów”, *Liahona*, listopad 2008, str. 29). Jeśli pragniecie otrzymać taką pomoc, „proście, a otrzymacie” (Ew. Jana 16:24).
7. Zob. Russell M. Nelson, „Uwagi na rozpoczęcie”, *Liahona*, listopad 2018, str. 7–8.
8. Zob. Alexandre Dumas, *Trzej muszkietierowie* (1844, wyd. polskie 1846 — przyp. tłum.).
9. Zob. *Handbook 2* [Podręcznik 2], 8.1.2.
10. Zob. Ew. Jana 1:40–42.
11. Zob. Ew. Jana 1:43–46.
12. 3 Nefi 28:23.
13. Zob. D. Todd Christofferson, „The Power of the Book of Mormon” (przemówienie wygłoszone podczas seminarium dla nowych prezydentów misji, 27 czerwca 2017).
14. Thuso Molefe, w: Taylor, *The Band of Brothers*, str. 22.
15. Oratile Molosankwa, w: Taylor, *The Band of Brothers*, str. 31–32.
16. Lucas Rakwela, Mochudi, Botswana.
17. Mark i Shirley Taylor, stan Idaho, USA.
18. Silvester Junior Kgosiemang, Mochudi, Botswana.
19. Zob. Nauki i Przymierza 20:46–47, 53–54.
20. Korespondencja prywatna, Letanang Andre Sebako, materiały źródłowe Band of Brothers.
21. Nauki i Przymierza 6:32.
22. Katlego Mongole, w: „Band of Brothers 2nd Generation” (niepublikowany zbiór), str. 21.





STARSZY KIM B. CLARK  
*Siedemdziesiąty*

# Radź się Jezusa Chrystusa

*Jeśli radzimy się Jezusa Chrystusa, On pomoże nam żyć według naszych przymierzy i rozwijać nasze powołania jako starszych w Izraelu.*

Gdy Jezus szedł drogą niedaleko Kafarnaum<sup>1</sup>, a wielki tłum gromadził się wokół Niego, kobieta od dwunastu lat zmagająca się z poważną chorobą wyciągnęła rękę i dotknęła rąbka Jego szaty. Natychmiast została uzdrowiona<sup>2</sup>.

Pisma święte opisują, że gdy Jezus poczuł, że „moc wyszła [z Niego]”<sup>3</sup>, „zwrócił się do ludu”<sup>4</sup> i „spojrzał [...]”, aby ujrzeć tę, która to uczyniła<sup>5</sup>.

„Niewiasta, spostrzegłszy, że się nie może ukryć”<sup>6</sup>, „upadła przed nim i wyznała mu całą prawdę”<sup>7</sup>.

Jezus rzekł do niej: „Córko, wiara twoja uzdrowiła cię, idź w pokój”<sup>8</sup>.

Jezus Chrystus ocalił tę kobietę. Została uzdrowiona fizycznie, ale kiedy Jezus odwrócił się, by na nią spojrzeć, wyznała wiarę w Niego, a On uzdrowił jej serce<sup>9</sup>. Rozmawiał z nią z miłością, zapewnił o Swojej aprobacie i pobłogosławił Swoim pokojem<sup>10</sup>.

Bracia, jako posiadacze świętego kapłaństwa jesteście zaangażowani w dzieło zbawienia. W zeszłym roku Pan jednoznacznie umieścił kierowanie tym dziełem na barkach starszych w Izraelu<sup>11</sup>. Otrzymaliśmy natchnione polecenie od Pana, aby pracując z naszymi siostrami,

posługiwać w bardziej święty sposób, przyspieszać gromadzenie Izraela po obu stronach zasłony, tworzyć z naszych domów sanktuaria wiary i nauki ewangelii oraz przygotowywać świat na Drugie Przyjście Jezusa Chrystusa<sup>12</sup>.

Tak jak we wszystkim, Zbawiciel pokazał nam drogę: musimy spoglądać ku Jezusowi Chrystusowi i służyć Mu, tak jak On patrzył na Swego

Ojca i służył Mu<sup>13</sup>. Zbawiciel ujął to w następujący sposób, zwracając się do Proroka Józefa:

„Radź mi się w każdej myśli; nie wąp, nie lękaj się.

Patrz na rany, które przebiły mój bok i ślady gwoździ w rękach i stopach; bądź wierny, przestrzegaj moich przykazań, a odziedziczysz królestwo niebieskie”<sup>14</sup>.

Podczas życia przed przyjściem na świat Jezus obiecał Swemu Ojcu, że wykona Jego wolę i będzie naszym Zbawicielem i Odkupicielem. Kiedy Ojciec zapytał „Kogóż wyślę?”<sup>15</sup>, Jezus odpowiedział:

„Otom jest, wyślij mnie”<sup>16</sup>.

„Ojcze, niech się stanie według Twojej woli i niech chwała będzie Twoja na zawsze”<sup>17</sup>.

Przez całe Swoje doczesne życie Jezus żył według tej obietnicy. Z pokorą, łagodnością i miłością nauczał ludzi doktryny Swojego Ojca i wykonywał dzieło Ojca z mocą i upoważnieniem, jakich Jego Ojciec Mu udzielił<sup>18</sup>.

Jezus oddał Ojcu Swoje serce.

Powiedział:

„Miłuję Ojca”<sup>19</sup>.

„Zawsze czynię to, co się jemu podoba”<sup>20</sup>.

„Zstąpiłem [...] nie aby wypełniać wolę swoją, lecz wolę [Ojca], który mnie posłał”<sup>21</sup>.

Umęczony w ogrodzie Getsemane modlił się tymi słowy: „Wszakże nie moja, lecz twoja wola niech się stanie”<sup>22</sup>.





Kiedy Pan wzywa starszych w Izraelu, aby „[radzili] się [Go] w każdej myśli” i „[patrzyli] na rany” w Jego zmartwychwstałym ciele, wzywa do stronienia od grzechu i świata oraz do zwrócenia się do Niego, kochania Go i posłuszeństwa Mu. Jest to wezwanie do nauczania Jego doktryny i wykonywania Jego dzieła w Jego sposób. Jest to więc wezwanie, aby całkowicie Mu zaufać, poddać Mu naszą wolę i serce, i dzięki Jego odkupieńczej mocy upodobnić się do Niego<sup>23</sup>.

Bracia, jeśli będziemy radzić się Jezusa Chrystusa, On nas pobłogosławi, abyśmy byli *Jego* starszymi w Izraelu — pokornymi, łagodnymi, uległymi i pełnymi Jego miłości<sup>24</sup>. Przyniesiemy radość i błogosławieństwa Jego ewangelii i Jego Kościoła naszym rodzinom oraz braciom i siostram po obu stronach zasłony.

Prezydent Russell M. Nelson wezwał nas, abyśmy radzili się Jezusa Chrystusa w następujący sposób: „Stawianie się pełnymi mocy uczniami nie jest niczym

prostym ani nie dzieje się to automatycznie. Musimy się całkowicie [przyni-  
tować do Zbawiciela i Jego ewangelii]. Naśladowanie Go w *każdej* myśli wymaga umysłowej dyscypliny, jednak kiedy to robimy, nasze wątpliwości i strach znikają”<sup>25</sup>.

*Nitowanie* to wspaniałe słowo. Oznacza mocne zapięcie, przyciągnięcie i całkowite trzymanie<sup>26</sup>. „Nitujemy” naszą uwagę na Jezusie Chrystusie i Jego ewangelii, gdy żyjemy według zawartych przez nas przymierzy.

Gdy żyjemy zgodnie z naszymi przymierzami, wpływają one na wszystko, co mówimy i robimy. Prowadzimy życie według przymierzy<sup>27</sup>, pełne prostych, codziennych aktów wiary, które skupiają nas na Jezusie Chrystusie: modlimy się z głębi serca w *Jego* imię, napawamy się *Jego* słowem, zwracamy się do *Niego*, aby odpokutować za nasze grzechy, przestrzegamy *Jego* przykazań, przyjmujemy sakrament i zachowujemy świętość *Jego* sabatu, tak często, jak to możliwe oddajemy cześć w *Jego* świętej

świętyni i korzystamy z *Jego* świętego kapłaństwa, aby służyć dzieciom Boga.

Te akty oddania przymierzom otwierają nasze serca i umysły na niosącą odkupienie moc Zbawiciela i uświęcający wpływ Ducha Świętego. Wiersz po wierszu Zbawiciel zmienia naszą naturę, bardziej nawracamy się do Niego, a nasze przymierza zaczynają żyć w naszych sercach<sup>28</sup>.

Obietnice, jakie składamy naszemu Ojcu Niebieskiemu, stają się twardymi jak skała zobowiązaniami, naszymi najgłębszymi pragnieniami. Ojciec Niebieski obiecuje, że przepelni nas wdzięcznością i radością<sup>29</sup>. Nasze przymierza przestają być zestawem reguł, których mamy się trzymać, a stają się ukochanymi zasadami, które inspirować nas, prowadzą i przynitowują naszą uwagę do Jezusa Chrystusa<sup>30</sup>.

Te akty poświęcenia są dostępne dla wszystkich, młodych i starych. Młodzi mężczyźni, którzy dzierżycie Kapłaństwo Aarona, wszystko, co dziś powiedziałem, odnosi się do was. Dziękuję





Bogu za was. Co tydzień udostępniać święte obrzędy i przymierza milionom świętych w dniach ostatnich. Gdy przygotowujecie, błogosławicie i roznosicie sakrament, czynicie posługę, chrzycie w świątyni, zapraszacie przyjaciół na zajęcia lub ratujecie członka waszego kworum, wykonujecie dzieło zbawienia. Wy również możecie radzić się Jezusa Chrystusa i każdego dnia żyć według zawartych przymierzy. Obiecuję wam, że gdy będziecie tak żyć, zostaniecie zaufanymi sługami Pana teraz i potężnymi starszymi w Izraelu w przyszłości.

Bracia, wiem, że to wszystko może brzmieć nieco przytłaczająco. Pamiętajcie jednak o słowach Zbawiciela: „Nie jestem sam, bo Ojciec jest ze mną”<sup>31</sup>. Tak samo jest z nami. Nie jesteśmy sami. Pan Jezus Chrystus i nasz Ojciec Niebieski kochają nas i są z nami<sup>32</sup>. Ponieważ Jezus wzorował się na Swoim Ojcu i ukończył wielką zadość czyniącą ofiarę, możemy wzorować się na Jezusie Chrystusie, mając pewność, że nam pomoże.

Nikt z nas nie jest doskonały. Czasami zdarza się nam utknąć. Rozpraszamy się i zniechęcamy. Potykamy się. Jednakże, gdy spojrzymy na Jezusa Chrystusa ze skrucą w sercu,

On nas podniesie, oczyści z grzechu, przebaczy nam i uzdrowi nasze serca. Jest cierpliwy i życzliwy. Jego niosąca odkupienie miłość nigdy nie ustaje ani nie zawodzi<sup>33</sup>. On pomoże nam żyć według naszych przymierzy i rozwijać nasze powołania jako starszych w Izraelu.

Ojciec pobłogosławi nas wszystkim, co potrzebne, abyśmy osiągnęli Jego cele, „[wszystkim], tak w niebie jak i na ziemi, [życiem i światłem, Duchem i mocą, wysłanymi] z woli Ojca przez Jezusa Chrystusa, Jego Syna”<sup>34</sup>.

Kiedy boskie światło i moc pojawiają się w naszym życiu, następują trzy cudowne rzeczy:

Po pierwsze — przeglądamy na oczy! Dzięki objawieniu zaczynamy widzieć w taki sposób, w jaki Jezus dostrzegł tę kobietę: zaczynamy widzieć serce, a nie powierzchowność<sup>35</sup>. Gdy postrzegamy tak jak Jezus, On błogosławi nas, abyśmy kochali tych, którym służymy z Jego miłością. Z Jego pomocą osoby, którym służymy, ujrzą Zbawiciela i poczują Jego miłość<sup>36</sup>.

Po drugie — mamy moc kapłaństwa! Mamy upoważnienie i moc, by działać w imię Jezusa Chrystusa i „błogosławić, przewodzić, chronić, wzmacniać i uzdrawiać bliźnich [...], czynić cuda

pośród tych, których [kochamy] i ochraniać [nasze małżeństwa i rodziny]”<sup>37</sup>.

Po trzecie — Jezus Chrystus jest z nami! Gdzie my idziemy, idzie i On. Gdy nauczamy, On naucza. Gdy pocieszamy, On pociesza. Gdy błogosławimy, On błogosławi<sup>38</sup>.

Bracia, czyż nie mamy powodu do radości? Oczywiście! Dzierżymy święte kapłaństwo Boga. Gdy będziemy radzić się Jezusa Chrystusa, żyć zgodnie z naszymi przymierzami i przynitujemy do Niego naszą uwagę, przyłączymy się do naszych siostr i będziemy służyć w świętszy sposób, gromadzić rozproszony Izrael po obu stronach zasłony, wzmacniać i pieczętować nasze rodziny oraz przygotowywać świat na Drugie Przyjście Pana Jezusa Chrystusa. Tak się stanie. Świadczyć o tym.

Pragnę zakończyć modlitwą w sercu, żebyśmy wszyscy w każdej myśli radzili się Jezusa Chrystusa. Nie wątpcie. Nie lękajcie się. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. James E. Talmage umieścił Jezusa „w pobliżu Kafarnaum”, gdy to uzdrowienie miało miejsce (zob. *Jesus the Christ* [1916], str. 313).
2. Zob. Ew. Łukasza 8:43–44; zob. także Ew. Mateusza 9:20–21; Ew. Marka 5:25–29.
3. Ew. Łukasza 8:46.
4. Ew. Marka 5:30.
5. Ew. Marka 5:32.
6. Ew. Łukasza 8:47.
7. Ew. Marka 5:33.
8. Ew. Łukasza 8:48.
9. James E. Talmage napisał, że dla tej kobiety większą wartość od fizycznego uzdrowienia miało zapewnienie, że Zbawiciel spełnił pragnienie jej serca i że jej wiara została przez Niego przyjęta (zob. *Jesus the Christ*, str. 318). Jezus uzdrowił ją fizycznie i duchowo oraz otworzył jej drogę do zbawienia.
10. Pouczający jest fakt, że Jair, przełożony synagogi, był z Jezusem, gdy to uzdrowienie nastąpiło. Jezus był w drodze do domu Jaira, w którym miał wskresić jego córkę. Kobieta, którą Jezus uzdrowił, prawdopodobnie była wyrzucana z synagogi ze względu na jej schorzenie. Po jej uzdrowieniu Jezus wyjaśnił wszystkim zgromadzonym, w tym Jairovi, że owa kobieta była umiłowaną córką, kobietą wiary, uzdrowioną na ciele i w duchu.
11. Zob. D. Todd Christofferson, „Kworum starszych” (*Liahona*, maj 2018, str. 55–58), aby poznać przyczyny utworzenia jednego kworum starszych w okręgu. Cele tej zmiany zostały opisane w ten sposób w

odповідziach na najczęściej zadawane pytania na stronie dotyczącej posługi: „Istnienie jednego kworum Kapłaństwa Melchizedeka w okręgu jednoczy posiadaczy kapłaństwa w wypełnianiu wszystkich aspektów dzieła zbawienia, w tym pracy świątynnej i badania historii rodziny, które wcześniej koordynowane były przez przywódcę grupy wyższych kapłanów” („This Is Ministering: Frequently Asked Questions”, pytanie 8, strona internetowa: ChurchofJesusChrist.org/ministering).

Kolejne zmiany spowodowały, że przywódca misyjny okręgu oraz nowi przywódcy ds. świątyni i historii rodziny w okręgu służą teraz pod kierownictwem prezydium kworum starszych. Jako że posługa rodzinom już znajduje się pod kierownictwem prezydium, te zmiany przeniosły przywództwo dzieła zbawienia na kworum starszych, któremu pomaga Stowarzyszenie Pomocy. Oczywiście biskup dzierży klucze dzieła zbawienia w okręgu, ale deleguje obowiązek i upoważnienie tego dzieła prezydentowi kworum starszych, aby biskup mógł spędzać więcej czasu, posługując własnej rodzinie, umacniając młodzież i służąc jako sędzia w Izraelu.

12. Zob. Russell M. Nelson, „Śmiało naprzód”, *Liahona*, maj 2018, str. 118–119; Russell M. Nelson, „Stawanie się przykładnymi świątymi w dniach ostatnich”, *Liahona*, listopad 2018, str. 113–114; Quentin L. Cook, „Głębokie i trwałe nawrócenie do Ojca Niebieskiego i Pana Jezusa Chrystusa”, *Liahona*, listopad 2018, str. 8–12.
13. Ojciec posłał Jezusa Chrystusa na ten świat (zob. Ew. Jana 17:18).
14. Nauki i Przymierza 6:36–37.
15. Abraham 3:27.



16. Abraham 3:27.
17. Mojżesz 4:2.
18. W pismach świętych jest wiele opisów, które odnoszą się do wypowiedzi Jezusa o wykonywaniu dzieła Jego Ojca i nauczania doktryny Jego Ojca. Zob. na przykład Ew. Jana 5:19 (Jezus czyni to, co widzi, że Ojciec czyni); Ew. Jana 5:36 (Ojciec powierzył Swojemu Synowi dzieło do wykonania); Ew. Jana 8:26 (Jezus naucza o tym, co otrzymał od Swojego Ojca); 3 Nefi 11:32 (Jego nauka jest nauką, którą otrzymał od Swego Ojca); Ew. Jana 14:28 (Jezus oświadczył: „Ojciec większy jest niż Ja”).
19. Ew. Jana 14:31.
20. Ew. Jana 8:29.
21. Ew. Jana 6:38; zob. także Ew. Jana 5:30.
22. Ew. Łukasza 22:42.
23. Wyrażenie *radź się* z tego fragmentu (zob. Nauki i Przymierza 6:36–37) jest związane z wezwaniem Pana: by zwrócić się, skierować swoją uwagę, polegać, szukać, czekać z nadzieją, mieć na uwadze, oczekiwać (zob. hasło „look”, strona internetowa: Merriam-Webster.com).
24. Zob. Nauki i Przymierza 121:41–42. Cechy Chrystusowe wspomniane w tym fragmencie to dary Ducha, które otrzymujemy dzięki miłosierdziu i łasce Jezusa Chrystusa. To właśnie one czynią starszych w Izraelu *Jego* starszymi.
25. Russell M. Nelson, „Czerpanie z mocy Jezusa Chrystusa w swoim życiu”, *Liahona*, maj 2017, str. 41.
26. Zob. hasło „rivet”, strona internetowa: merriam-webster.com.
27. Aby zapoznać się z zagadnieniem życia w przymierzu, zob. Donald L. Hallstrom, „Living a Covenant Life”, *Ensign*, czerwiec 2013, str. 46–49. Ten artykuł został przygotowany na podstawie dłuższego przemówienia wygłoszonego w maju 2011 r. na Uniwersytecie BYU-Idaho. Pełna wersja tego przemówienia, zob. Donald L. Hallstrom, „A Covenant Life” (uroczyste spotkanie na BYU-Idaho, 10 maja 2011), strona internetowa: byui.edu.
28. Zob. fragment Ks. Jeremiasza 31:31–33, w którym Pan oświadcza, że zawrze z domem Izraela nowe przymierze, które będzie zapisane w ich sercach. Odniesienia do przymierzy zapisanych w naszych sercach można odnaleźć w listach Pawła (zob. II List do Koryntian 3:3; List do Hebrajczyków 8:10). Aby pogłębić temat nawrócenia i serca, zob. David A. Bednar, „Nawrócenie do Pana”, *Liahona*, listopad 2012, str. 106–109.
29. Sakramentalna modlitwa poświęcająca chleb pięknie wyraża naturę naszego przymierza z Ojcem Niebieskim. W planie zbawienia przygotowanym przez Ojca Niebieskiego zawieramy z Nim przymierza, ale cele tych przymierzy spełniają się i kwalifikujemy się do otrzymania obiecanych błogosławieństw poprzez Pana Jezusa Chrystusa. On jest naszym Pośrednikiem. W obrzędzie sakramentu obiecujemy Ojcu (czyli odnawiamy z Nim przymierze), że pragniemy wziąć na siebie imię Jezusa Chrystusa, zawsze o Nim pamiętać i przestrzegać przykazań, które nam dał,

abyśmy zawsze mogli mieć z sobą Jego Ducha [Ducha Świętego].

Te dary obiecane przez Ojca otrzymujemy dzięki niosącej odkupienie i wzmacniającej mocy Jezusa Chrystusa. Na przykład, Prezydent Russell M. Nelson nauczał, że Jezus Chrystus „jest źródłem wszelkiej naszej radości” (zob. „Radość i duchowa wytrwałość”, *Liahona*, listopad 2016, str. 82). A więc przynitowanie naszej uwagi do Jezusa Chrystusa wnosi w nasze życie radość, niezależnie od warunków, w jakich żyjemy.

30. Prezydent Ezra Taft Benson uchwycił wpływ tej zmiany postawy i orientacji, gdy powiedział: „Kiedy posłuszeństwo przestaje być źródłem irytacji i staje się naszym celem, w teże chwili Bóg obdarza nas mocą” (w: Donald L. Staheli, „Obedience — Life’s Great Challenge”, *Ensign*, maj 1998, str. 82).
31. Ew. Jana 16:32.
32. Dodatkowe omówienie tematu troski, zainteresowania, miłości i zaangażowania Ojca i Syna w nasze życie, zob. Jeffrey R. Holland, „Majestat Boga”, *Liahona*, listopad 2003, str. 70–73; Henry B. Eyring, „Pozostań ze mną”, *Liahona*, maj 2017, str. 82–85. Zob. także Ew. Mateusza 18:20; 28:20; Nauki i Przymierza 6:32; 29:5; 38:7; 61:36; 84:88.
33. Zob. List do Rzymian 8:35–39; I List do Koryntian 13:1–8; Moroni 7:46–47.
34. Nauki i Przymierza 50:27. Zauważ, że Pan daje każdemu, kto jest ustanowiony i posłany, tę obietnicę, która odnosi się i ogranicza do konkretnych zadań, które zostały mu wyznaczone:
 

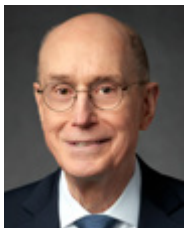
„Temu, kogo Bóg wyswięcił i wysłał, wyznaczone jest zostać największym, chociaż jest maluczkiem służą wszystkim.

Przeto do niego wszystko należy; bowiem wszystko mu podlega, tak w niebie jak i na ziemi, życie i światło, Duch i moc, wysłane z woli Ojca przez Jezusa Chrystusa, Jego Syna.

Ale nikt wszystkiego nie posiada, jeżeli nie zostanie oczyszczony i obmyty z wszelkiego grzechu.

A jeżeli jesteście oczyszczeni i obmyci z wszelkiego grzechu, poprosicie, o cokolwiek zechcecie, w imię Jezusa, i stanie się” (Nauki i Przymierza 50:26–29).
35. Zob. I Ks. Samuela 16:7; I List do Koryntian 2:14. Jeden z przykładów błogosławieństw związanych z postrzeganiem na sposób Jezusa znajduje się w historii Prezydenta Henry’ego B. Eyringa, który jako biskup miał do czynienia z młodym mężczyzną, który popełnił przestępstwo. Pan powiedział wtedy do Biskupa Eyringa: „Pozwolę ci zobaczyć go tak, jak ja go widzę” („Pozostań ze mną”, str. 84).
36. Jest to obietnica i nakaz, jaki Zbawiciel dał ludziom w świątyni w kraju Obfitości. Nakazał im żyć w taki sposób, aby Jego światło i Jego przykład były w nich, aby mogli ponieść Go jako światło świata w ich życiu, i zapraszali bliźnich, aby przyszli do Niego. Gdy Jego naśladowcy będą żyć w ten sposób, inni będą Go odczuwać i dostrzegać Go w sługach Pana. (Zob. 3 Nefi 18:24–25).
37. Russell M. Nelson, „Cena za moc kapłaństwa”, *Liahona*, maj 2016, str. 68.
38. Zob. Nauki i Przymierza 84:88.





PREZYDENT HENRY B. EYRING  
*Drugi Doradca w Pierwszym Prezydium*

# Moc wspierającej wiary

*Podnosząc dłoń w geście poparcia, składacie Bogu obietnicę, że będziecie popierać Jego służbę.*

Wiele razy słyszałem, jak przywódcy kapłańscy dziękują za wspierającą wiarę tych, którym służą. Sądząc po emocjach w ich głosach, wiecie, że ich wdzięczność jest głęboka i prawdziwa. Moim celem dzisiaj jest przekazanie uznania od Pana za wasze poparcie dla Jego sług w Jego Kościele. Jest nim również zachęcenie was do rozwijania i powiększania mocy do wspierania waszą wiarą innych.

Zanim się urodziliście, wykazaliście się taką mocą. Pomyślcie o tym, co wiemy o świecie duchów sprzed naszych narodzin. Ojciec Niebieski przedstawił plan dla Swoich dzieci. Byliśmy tam. Lucyfer, nasz duchowy brat, był przeciwny planowi, który dawał nam wolność wyboru. Jehowa, Umiłowany Syn Niebiańskiego Ojca, poparł ten plan. Lucyfer wzniecił bunt. Popierający głos Jehowy przeważył i dobrowolnie stał się On naszym Zbawicielem.

To, że teraz jesteście w doczesności, dowodzi, iż poparliście Ojca i Zbawiciela. Poparcie planu szczęścia i roli, jaką miał odegrać w nim Jezus Chrystus, wymagało wiary w Jezusa Chrystusa w chwili, kiedy tak mało wiedzieliście o wyzwaniach, którym mieliście stawić czoła w doczesności.

Wasza wiara do popierania sług Boga znacznie się przyczynia do

waszego szczęścia w tym życiu. Kiedy przyjęliście misjonarskie wyzwanie i modliliście się, by dowiedzieć się, czy Księga Mormona jest słowem Bożym, mieliście wiarę, aby wspierać służbę Boga. Kiedy przyjęliście zaproszenie do chrztu, poparliście pokornego sługę Boga.

Kiedy pozwoliliście komuś nałożyć ręce na swoją głowę i wypowiedzieć: „Przyjmij Ducha Świętego”, poparliście go jako posiadacza Kapłaństwa Melchizedeka.

Od tego dnia, dzięki wiernej służbie, popieraliście każdą osobę, która nadawała wam kapłaństwo, i każdego, kto ustanawiał was na urząd w tym kapłaństwie.

Na początku waszego kapłańskiego doświadczenia każde poparcie było prostym wyrazem zaufania do służby Boga. Teraz, wielu z was doszło do punktu, w którym popieranie wymaga czegoś więcej.

Podajecie decyzję, czy będziecie popierać wszystkich, których Bóg powołuje — do czegokolwiek Pan ich powołał. Ma to miejsce podczas konferencji, które odbywają się na całym świecie. Miało to miejsce również na tej konferencji. Na takich spotkaniach odczytywane są imiona i nazwiska mężczyzn i kobiet — sług Bożych — i jesteście zachęceni do podniesienia dłoni w geście poparcia. Możecie powstrzymać się przed udzieleniem poparcia lub zadeklarować wspierającą wiarę. Podnosząc swą dłoń w geście poparcia, składacie obietnicę. Składacie Bogu obietnicę, że będziecie popierać Jego służbę.

Oni są niedoskonałymi istotami, tak jak i wy. Dotrzymanie waszych obietnic będzie wymagało niezachwianej wiary w to, że Pan ich powołał. Dotrzymanie tych obietnic przyniesie również wieczne szczęście. Niedotrzymanie ich



przyniesie smutek wam i tym, których kochacie — i straty, których nawet nie możecie sobie wyobrazić.

Być może ktoś was zapytał lub zapyta, czy popieracie waszego biskupa, prezydenta palika, Władze Generalne i Generalnych Urzędników Kościoła. Może to nastąpić, kiedy będziecie poproszeni o poparcie urzędników i przywódców na konferencji albo podczas wywiadu z biskupem lub prezydentem palika.

Moją radą jest, abyście zadali sobie te pytania wcześniej, rozważając je starannie i w duchu modlitwy. Kiedy to zrobicie, będziecie mogli przeanalizować swoje niedawne myśli, słowa i czyny. Postarajcie się zachować w swojej pamięci i sercu odpowiedzi, których udzielicie podczas wywiadu z Panem, mając świadomość, że kiedyś on nastąpi. Możecie się do tego przygotować, zadając sobie następujące pytania:

1. Czy rozmyślałem lub rozmawiałem o ludzkich słabościach osób, które zobowiązałem się popierać?
2. Czy szukałem dowodów na to, że Pan nimi kieruje?
3. Czy sumiennie i lojalnie podążam za ich przywództwem?
4. Czy rozmawiałem o tym, co dowodzi, że są oni sługami Boga?
5. Czy regularnie i z uczuciem miłości z imienia modliłem się za nich?

Te pytania wzbudzą w większości z nas pewną dozę niepewności i potrzebę odpokutowania. Bóg przykazuje nam, aby niesprawiedliwie nie osądzać innych, ale w rzeczywistości trudno nam tego uniknąć. Prawie wszystko, co ma związek z pracą z ludźmi, prowadzi nas do ich oceniania. I w prawie każdym aspekcie naszego życia porównujemy siebie z innymi. Możemy to robić z wielu powodów — niektóre są racjonalne, ale często prowadzą do krytykowania.

Prezydent George Q. Cannon przekazał ostrzeżenie, które powtarzam tak, jakby pochodziło ode mnie. Wiem, że powiedział prawdę: „Bóg wybrał Swoje sługi. On może, na mocy Swojego prawa, potępić ich, jeśli potępienie jest



potrzebne. On nie pozwolił nam, abyśmy sami ich krytykowali i potępiali. Żaden człowiek, jakkolwiek nie byłby silny w wierze, jakkolwiek wysoką pozycję nie zajmowałby w Kapłaństwie, nie może mówić źle o namaszczonych Pana i doszukiwać się błędów w upoważnieniu przekazanym na ziemię przez Boga, nie ściągając na siebie Jego niezadowolenia. Duch Święty odstąpi od takiego człowieka, a on odejdzie w ciemność. Istotą sprawy jest, czy widzicie, jak ważne jest, abyśmy byli ostrożni?<sup>21</sup>

Moje obserwacje wskazują, że członkowie Kościoła na całym świecie są na ogół lojalni wobec siebie nawzajem i w stosunku do tych, którzy im przewodniczą. Jednakże są pewne rzeczy, które możemy i musimy poprawić. Powinniśmy zwiększyć naszą moc do wspierania się nawzajem. Będzie to wymagało wiary i wysiłku. Oto cztery sugestie, które możemy wprowadzić w czyn podczas tej konferencji.

1. Możemy określić konkretne działania zalecane przez mówców i dzisiaj zacząć je wprowadzać w życie. Kiedy to zrobimy, wzrośnie nasza moc popierania ich.
2. Kiedy przemawiają, możemy się za nich modlić, aby Duch Święty poniósł ich słowa do serc konkretnych osób, które kochamy.

Kiedy później się przekonamy, że odpowiedziano na naszą modlitwę, wzrośnie nasza moc popierania tych przywódców.

3. Możemy się modlić, aby konkretni mówcy byli błogosławieni i wzmocnieni, kiedy będą przekazywać swoje przesłanie. Kiedy zobaczymy, jak są wzmocnieni, my wzrośniemy w wierze, by ich popierać i tak pozostanie.
4. Możemy nasłuchiwać przesłań osób przemawiających, aby odnaleźć w nich odpowiedzi na nasze osobiste modlitwy o pomoc. Kiedy pojawią się odpowiedzi, a pojawią się, wzrośniemy w wierze, by popierać wszystkie sługi Pana.

Nie tylko wzrośnie nasze poparcie dla tych, którzy służą w Kościele, ale przekonamy się też, że istnieje inna sfera, w której ta moc może w nas wzbierać. Może to nam zapewnić jeszcze większe błogosławieństwa. Dotyczy to domu i rodziny.

Zwracam się do młodszych posiadaczy kapłaństwa, którzy mieszkają w domu razem z ojcem. Pozwólcie, że opowiem wam o moim doświadczeniu, o tym, co oznacza dla ojca odczuwanie waszej wspierającej wiary. Może się on wam wydawać pewny siebie. Jednak doświadcza on więcej wyzwań, niż się wam wydaje. Czasami nie widzi rozwiązania problemów, z którymi się zmagają.



Wasz podziw dla niego nieco mu pomoże. Wasza miłość do niego jeszcze bardziej mu pomoże. Jednak to, co pomoże mu najbardziej, to szczerze słowa, takie jak: „Tato, modliłem się za ciebie i czułem, że Pan ci pomoże. Wszystko się ułoży. Wiem, że tak będzie”.

Podobne słowa mają moc, kiedy wypowiedane są w odwrotnym kierunku, przez ojca do syna. Kiedy syn popełni poważny błąd, być może nawet dotyczący spraw duchowych, może czuć, że zawiódł. Jako ojcowie, możecie być w danej chwili zaskoczeni, że po modlitwie o wiedzę, co powinniście zrobić, Duch Święty wypełni wasze usta słowami: „Synu, cały czas jestem przy tobie. Pan cię kocha. Z Jego pomocą możesz powrócić. Wiem, że możesz to zrobić i zrobisz to. Kocham cię”.

W kworum kapłaństwa i w rodzinie wzmocniona wiara, by popierać się nawzajem, jest sposobem na budowanie takiego Syjonu, jaki Pan pragnie, abyśmy stworzyli. Z Jego pomocą możemy to zrobić i zrobimy to. Wymaga to poznania miłości Pana całym naszym sercem, mocą, umysłem i siłą oraz miłowania się nawzajem tak, jak kochamy siebie samych.

Kiedy dorastamy w prawdziwej miłości Chrystusa, nasze serca mięknią. Ta miłość doda nam pokory i poprowadzi nas ku pokucie. Nasze zaufanie do Pana i do siebie nawzajem wzrośnie. A wtedy będziemy kroczyć w kierunku osiągnięcia jedności, zgodnie z obietnicą Pana<sup>2</sup>.

Świadcę, że Ojciec Niebieski zna was i kocha. Jezus jest żyjącym Chrystusem. To jest Jego Kościół. Dzierżymy Jego kapłaństwo. On doceni nasze wysiłki, aby wzrastać w mocy, by móc je rozwijać oraz wspierać się nawzajem. Świadcę o tym w święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Zob. *Gospel Truth: Discourses and Writings of President George Q. Cannon*, wyd. Jerreld L. Newquist (1974), str. 213:278.
2. Zob. Nauki i Przymierza 35:2.



PREZYDENT DALLIN H. OAKS  
*Pierwszy Doradca w Pierwszym Prezydium*

## Do czego to doprowadzi?

*Podajemy lepsze decyzje i dokonujemy lepszych wyborów, gdy dostrzegamy ich alternatywy i zastanawiamy się, dokąd prowadzą.*

Przywrócona ewangelia Jezusa Chrystusa zachęca nas do wybiegania myślą w przyszłość. Wyjaśnia cel doczesnego życia i realność życia po śmierci. Uczy doniosłych rzeczy o przyszłości, przez co jest przewodnikiem dla naszych obecnych działań.

Wszyscy znamy osoby, które, dla kontrastu, są skupione wyłącznie na

teraźniejszości: żyją dniem dzisiejszym, bawią się dniem dzisiejszym i nie myślą o przyszłości.

Nasza teraźniejszość i przyszłość przyniosą więcej szczęścia, jeśli zawsze będziemy myśleć o tym, co przed nami. Gdy podejmujemy bieżące decyzje, zawsze powinniśmy pytać: „Do czego to doprowadzi?”.



## I.

Niektóre decyzje stanowią wybór pomiędzy podjęciem działania a jego zaniechaniem. Wiele lat temu na konferencji palika w Stanach Zjednoczonych usłyszałem pewną historię ukazującą ten rodzaj decyzji.

Ta historia wydarzyła się na kampusie uniwersyteckim. Liczna grupa studentów siedziała na trawie. Mówca, który opisywał tamte okoliczności, powiedział, że wszyscy patrzyli na uroczą wiewiórkę z dużym, puszystym ogonem, która bawiła się u podnóża pięknego drzewa. Zwierzątko czasem było na ziemi, czasem biegło w górę, w dół i wokół pnia. Dlaczego ten zwyczajny widok tak przyciągał uwagę wszystkich studentów?

Nieopodal, rozciągnięty w trawie, leżał seter irlandzki. To on był tak naprawdę obiektem zainteresowania studentów, a wiewiórka — obiektem zainteresowania setera. Za każdym razem, gdy wiewiórka na chwilę zniknęła, krążąc wokół drzewa, seter cichutko podsuwał się do przodu, po czym powracał do obojętnej pozycji. To właśnie przyciągało uwagę studentów. W ciszy i bez ruchu śledzili zdarzenia, których finał stawał się coraz bardziej przesądzony.

Seter znalazł się w końcu tak blisko, że skoczył i złapał wiewiórkę w zęby. Rozległ się krzyk przerażenia i tłum studentów rzucił się, by ratować zwierzątko z pyska psa, ale na próżno. Wiewiórka była martwa.

Każdy z tej licznej grupy mógł w dowolnej chwili ustrzec wiewiórkę, machając ręką lub krzycząc, ale nikt tego nie zrobił. Wszyscy tylko patrzyli, jak zbliża się oczywisty koniec. Nikt nie zapytał: „Do czego to doprowadzi?”. Gdy stało się to, co było do przewidzenia, wszyscy podnieśli się, by zapobiec skutkom, ale było już za późno. Mogli tylko żałować ze łzami w oczach.

Ta prawdziwa historia jest jak przypowieść. Odnosi się do naszego życia i do tego, co wokół nas. Gdy widzimy, jak bliskim nam osobom lub sprawom zagraża niebezpieczeństwo, możemy zabrać głos, podjąć działanie lub pozostać bezczynni. Warto zadać



sobie pytanie „Do czego to doprowadzi?”. Gdy konsekwencje są oczywiste i poważne, nie możemy sobie pozwolić na bezruch. Musimy ostrzegać lub podjąć odpowiednie działania zapobiegawcze, gdy jeszcze jest na to czas.

Decyzje, o których mówię, dotyczą tego, czy zareagujemy czy nie. Bardziej powszechny jest wybór między jednym działaniem a drugim. Są to wybory między dobrem a złem, a jeszcze częściej — między dobrem a dobrem. Tu także warto zadać sobie pytanie: „Do czego to doprowadzi?”. Dokonujemy wielu wyborów pomiędzy dwiema dobrymi opcjami. Często dotyczą one sposobu spędzania czasu. Nie ma nic złego w graniu w gry wideo, pisaniu SMS-ów, oglądaniu telewizji czy rozmowie telefonicznej. Jednak każda z tych czynności wywołuje tak zwane „koszty alternatywne”, czyli

utrata możliwości zrobienia czegoś innego. Jestem pewien, że dostrzegacie potrzebę wnikliwego osądu tego, co tracimy, poświęcając czas na jedną czynność, choćby była ona idealnie pozytywna sama w sobie.

Lata temu wygłosiłem przemówienie zatytułowane: „Dobry, lepszy, najlepszy”. Powiedziałem w nim, że „fakt, że coś jest *dobrze*, nie jest wystarczającym powodem, by to zrobić. Liczba dobrych rzeczy, które możemy robić, przewyższa czas dostępny, by je wykonać. Niektóre rzeczy są lepsze od dobrych, i to są rzeczy, które przede wszystkim powinny zasługiwać na uwagę w naszym życiu [...]. Musimy porzucić pewne dobre rzeczy na rzecz tych, które [...] są lepsze lub najlepsze”<sup>1</sup>.

Patrzcie dalekosięźnie. Jaki wpływ wywrą dzisiejsze decyzje na naszą



przyszłość? Pamiętajcie o znaczeniu wykształcenia, studiowania ewangelii, odnawiania przymierzy poprzez udział w sakramencie i obrzędach świątynnych.

## II.

Pytanie „Do czego to doprowadzi?” jest ważne również w kontekście myślenia o sobie i definiowania siebie. Każdy z nas jest dzieckiem Boga z potencjałem życia wiecznego, i to jest najważniejsze. Każda inna kwalifikacja, nawet ta dotycząca pracy, rasy, fizycznego wyglądu czy tytułów, jest przemijająca i mało istotna w odniesieniu do wieczności. Nie definiujcie się i nie myślcie o sobie w sposób ograniczający cel, do którego możecie dążyć.

Moi bracia oraz moje siostry, które może oglądacie lub czytacie to przemówienie, mam nadzieję, że wiecie, dlaczego wasi przywódcy dają wam te nauki i rady. Kochamy was i Ojciec Niebieski oraz Jego Syn, Jezus Chrystus, kochają was także. Ich plan dla nas to „wielki plan szczęścia” (Alma 42:8). Ten plan i Ich przykazania oraz obrzędy i przymierza prowadzą nas ku największemu szczęściu i radości, jakie możliwe są w tym i w przyszłym życiu. Jako słudzy Ojca i Syna nauczamy i radzimy zgodnie ze wskazówkami Ducha Świętego. Nie pragniemy niczego innego, jak tylko mówić o prawdzie i zachęcać was do podążania ścieżką wskazaną przez Nich jako tą, która wiedzie ku życiu wiecznemu, będącemu



„największym darem Boga” (zob. Nauki i Przymierza 14:7).

## III.

Istnieje inny przykład wpływu teraźniejszych decyzji na przyszłość. Chodzi o decyzję, by już dziś dokonać poświęceń, które pomogą osiągnąć przyszły cel.

Podczas konferencji palika w Cali w Kolumbii pewna siostra opowiadała o tym, jak bardzo pragnęła wraz z narzeczoną pobrać się w świątyni. Najbliższa świątynia znajdowała się wówczas w odległym Peru. Przez długi czas oszczędzali pieniądze na podróż autobusem. Wreszcie wyruszyli do Bogoty, gdzie przekonali się, że w autobusie jadącym do Limy w Peru wszystkie miejsca są już zajęte. Mogli wrócić do domu bez ślubu lub mogli wziąć ślub cywilny. Na szczęście było jeszcze jedno wyjście. Mogli jechać autobusem do Limy, siedząc na podłodze przez pięć dni i pięć nocy podróży. Wybrali tę opcję. Ta siostra opowiadała, że nie było to łatwe, mimo że niektórzy podróżni odstępowali im czasem swoje miejsca, by samemu wyciągnąć się na podłodze.

Zaimponowało mi stwierdzenie tej siostry: była wdzięczna za taki, a nie inny sposób jazdy do świątyni z mężem, ponieważ zmieniło to ich zapatrywanie się na ewangelię i na zawarcie małżeństwa w świątyni. Pan wynagrodził ich wzrostem, który wypłynął

z poświęcenia. Ta siostra zauważyła też, że owa pięciodniowa podróż miała większy wpływ na rozwój ich duchowości niż wiele innych wizyt w świątyni, które nie wymagały wyrzeczeń.

Przez lata, które minęły, odkąd usłyszałem świadectwo tej siostry, zastanawiałem się, jak odmienne byłoby życie tej młodej pary, gdyby wybrali inaczej — gdyby nie złożyli ofiary koniecznej do zawarcia związku w świątyni.

Bracia, podejmujemy w życiu niezliczoną liczbę decyzji, tych znaczących i tych pozornie bez znaczenia. Patrząc wstecz, możemy zobaczyć, jak doniosłe zmiany w naszym życiu zaszły dzięki niektórym z nich. Podjęliśmy lepsze decyzje i dokonujemy lepszych wyborów, gdy dostrzegamy ich alternatywy i zastanawiamy się, dokąd prowadzą. Postępując zgodnie z tą zasadą, stosujemy radę Prezydenta Russella M. Nelsona, by podejmować działanie z wizją ostatecznego celu<sup>2</sup>. Dla nas tym celem jest zawsze ścieżka przymierza wiodąca przez świątynię ku życiu wiecznemu, które jest największym darem Boga.

Świadczyć o Jezusie Chrystusie i skutkach Jego Zadośćuczynienia oraz innych prawdach Jego wiecznej ewangelii. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

### PRZYPISY

1. Dallin H. Oaks, „Dobry, lepszy, najlepszy”, *Liahona*, listopad 2007, str. 104 i 107.
2. Zob. Russell M. Nelson, „Gdy razem idziemy naprzód”, *Liahona*, kwiecień 2018, str. 7.







**PIERWSZE PREZYDIUM**



Dallin H. Oaks  
Pierwszy Doradca



Russell M. Nelson  
Prezydent



Henry B. Eyring  
Drugi Doradca

**KWORUM DWUNASTU APOSTOŁÓW**



M. Russell Ballard



Jeffrey R. Holland



Dieter F. Uchtdorf



David A. Bednar



Quentin L. Cook



D. Todd Christofferson



Neil L. Andersen



Ronald A. Rasband



Gary E. Stevenson



Dale G. Renlund



Gerrit W. Gong



Ulisses Soares

**PREZYDIUM SIEDEMDZIESIĄTYCH**



L. Whitney Clayton



Patrick Kearon



Carl B. Cook



Robert C. Gay



Terence M. Vinson











José A. Teixeira



Carlos A. Godoy

# PRZEDSTAWICIELE WŁADZ GENERALNYCH — SIEDEMDZIESIĄCI

(w porządku alfabetycznym)

## PRZEWODNICZĄCA RADA BISKUPIA




Dean M. Davies  
Pierwszy Doradca

Géraud Causé  
Przewodniczący Biskup




W. Christopher Waddell  
Drugi Doradca

## URZĘDNICY GENERALNI




### STOWARZYSZENIE POMOCY

		
Pierwsza Doradczyni	Prezydent	Druga Doradczyni




### MŁODE KOBIETY

		
Pierwsza Doradczyni	Prezydent	Druga Doradczyni

### SZKOŁA NIEDZIELNA

		
Pierwszy Doradca	Prezydent	Drugi Doradca

### ORGANIZACJA PODSTAWOWA

		
Pierwsza Doradczyni	Prezydent	Druga Doradczyni

### MŁODZI MĘŻCZYŹNI

		
Pierwszy Doradca	Prezydent	Drugi Doradca







PREZYDENT RUSSELL M. NELSON

# Możemy lepiej postępować i być lepsi

*Sprawcie, by wasze skupienie na codziennej pokucie było tak integralną częścią waszego życia, abyście mogli korzystać z kapłaństwa z większą mocą niż kiedykolwiek wcześniej.*

Moi drodzy bracia, to inspirujące patrzeć na to ogromne zgromadzenie Pańskiego batalionu posiadaczy kapłaństwa. Jakąż potężną siłą dobra jesteście! Kochamy was! Modlimy się za was. I jesteśmy za was bardzo wdzięczni.

Niedawno przykuły moją uwagę słowa wskazówki, jakiej Pan udzielił poprzez Proroka Józefa Smitha: „Głoście tylko pokutę temu pokoleniu”<sup>1</sup>. Ta deklaracja często powtarza się w pismach świętych<sup>2</sup>. Pojawia się więc oczywiste pytanie: „Czy wszyscy muszą odpokutować?”. Odpowiedź brzmi: tak.

Zbyt wielu ludzi traktuje pokutę jako karę — coś, czego należy unikać poza najbardziej poważnymi sytuacjami. Jednakże to uczucie bycia karanym pochodzi od Szatana. Próbuje on odwieść nas od spojrzenia ku Jezusowi Chrystusowi<sup>3</sup>, który stoi z otwartymi ramionami<sup>4</sup>, mając nadzieję i pragnąc nas uzdrowić, oczyścić, wzmocnić, sprawić, że staniemy się bez skazy i uświęcić.

Słowo *pokuta* w nowotestamentowej grece to *metanoeo*. Prefiks *meta-* oznacza „zmianę”. Końcówka *-noeo* jest związana z greckimi słowami, które oznaczają „umysł”, „wiedzę”, „ducha” i „oddech”<sup>5</sup>.

Tak więc, kiedy Jezus prosi was i mnie, abyśmy odpokutowali<sup>6</sup>, prosi nas, abyśmy zmienili nasz umysł, wiedzę, ducha, a nawet sposób, w jaki oddychamy. Prosi nas, abyśmy zmienili to, jak kochamy, myślimy, służymy, spędzamy czas, traktujemy nasze żony, nauczamy dzieci, a nawet dbamy o nasze ciała.

Nic bardziej nie uwalnia, nie uszlachetnia ani nie jest bardziej istotne dla naszego osobistego rozwoju niż regularne, codzienne skupianie się na pokucie. Pokuta to nie jest wydarzenie — to proces. Jest kluczem do szczęścia i spokoju umysłu. Pokuta w połączeniu z wiarą otwiera nam dostęp do mocy Zadośćuczynienia Jezusa Chrystusa<sup>7</sup>.

Niezależnie od tego, czy pilnie podążacie ścieżką przymierza czy też poślizgnęliście się lub zboczyliście z tej ścieżki, a może z waszej obecnej perspektywy nawet nie dostrzegacie ścieżki, błagam was, byście odpokutowali. Doświadczcie tej wzmacniającej siły codziennej pokuty — postępując lepiej i stając się lepszymi każdego dnia.

Kiedy decydujemy się odpokutować, decydujemy się zmieniać! Pozwalamy Zbawicielowi przekształcić nas w naszą najlepszą wersję. Wybieramy duchowy wzrost i otrzymanie radości — radości odkupienia w Nim<sup>8</sup>. Kiedy decydujemy się odpokutować, postanawiamy upodobnić się do Jezusa Chrystusa!<sup>9</sup>





Bracia, musimy lepiej *postępować* i być lepsi, ponieważ bierzemy udział w bitwie. Bitwa z grzechem jest realna. Przeciwnik po wielokroć zwiększa swoje wysiłki, aby zakłócać świadectwa i utrudniać dzieło Pana. Uzbraja swoje zastępy w potężną broń, aby uniemożliwić nam uczestnictwo w radości i miłości Pana<sup>10</sup>.

Pokuta jest kluczem do uniknięcia nieszczęścia, gdy wpadniemy w pułapkę zastawioną przez przeciwnika. Pan nie oczekuje od nas doskonałości na tym etapie naszego wiecznego postępu. Oczekuje jednak, że będziemy coraz bardziej czystszy. Codzienna pokuta jest ścieżką do czystości, a czystość przynosi moc. Osobista czystość może uczynić z nas potężne narzędzie w rękach Boga. Nasza pokuta — nasza czystość — da nam moc do pomagania w gromadzeniu Izraela.

Pan nauczał Proroka Józefa Smitha o tym, „że prawa kapłaństwa są nierozwalnie związane z mocami niebieskimi, i że moce niebieskie nie mogą być kontrolowane ni manipulowane w żaden inny sposób, lecz tylko według zasad prawości”<sup>11</sup>.

Wiemy, co da nam lepszy dostęp do mocy niebios. Wiemy też, co spowolni nasz postęp — czego musimy zaprzestać, aby zwiększyć nasz dostęp do mocy niebieskich. Bracia, w duchu

modlitwy starajcie się zrozumieć, co stoi na drodze do waszej pokuty. Określcie, co *powstrzymuje* was od niej. A następnie dokonajcie zmiany! Odpokutujcie! Wszyscy możemy lepiej postępować i być lepsi niż wcześniej<sup>12</sup>.

Są konkretne sposoby, w jakie możemy się doskonalić. Jeden to sposób, w jaki traktujemy nasze ciała. Jestem pełen podziwu dla cudu ludzkiego ciała. Jest wspaniałym dziełem, niezbędnym dla naszego stopniowego postępu ku osiągnięciu naszego ostatecznego boskiego potencjału. Bez niego nie moglibyśmy czynić postępów. Dając nam dar ciała, Bóg pozwolił nam podjąć ważny krok, byśmy stali się bardziej do Niego podobni.

Szatan to rozumie. Cierpi, ponieważ jego odstępstwo w świecie przed narodzeniem sprawiło, że nie może cieszyć się tym przywilejem, i powoduje, że stale żywi zazdrość i urazę. Tak więc wiele, jeśli nie większość pokus, jakie stawia na naszej ścieżce, powoduje, że nadużywamy własnych ciał lub ciał innych osób. Ponieważ Szatan jest nieszczęśliwy *bez* ciała, chce, abyśmy byli nieszczęśliwi *z powodu* naszych ciał<sup>13</sup>.

Wasze ciała są osobistymi świątyniami stworzonymi, by gościć waszego wiecznego ducha<sup>14</sup>. Wasza dbałość o tę świątynię jest ważna. A więc pytam was bracia: Czy jesteście bardziej

zainteresowani odziewaniem i pielęgnacją waszych ciał, aby podobały się światu, niż chęcią zadowolenia Boga? Wasza odpowiedź na to pytanie wysłała do Niego bezpośrednią wiadomość dotyczącą waszych uczuć wobec Jego niedoścignionego daru dla was. W kwestii szacunku do naszych ciał, bracia, uważam, że możemy lepiej postępować i być lepsi.

Innym sposobem na to, aby lepiej postępować i być lepszym, jest szacunek, jaki okazujemy kobietom w naszym życiu, poczynwszy od naszych żon i córek, matek i siostr<sup>15</sup>.

Miesiąc temu otrzymałem bolesny list od pewnej drogiej siostry. Napisała: „[Moje córki i ja] mamy wrażenie, że przez całą dobę musimy ostro rywalizować o niepodzielną uwagę naszych mężów i synów z wiadomościami sportowymi, gramy wideo, aktualnościami z giełdy [oraz] niekończącym się analizowaniem i oglądaniem transmisji [wszelkich możliwych do wyobrażenia] zawodów sportowych. Czujemy się tak, jakbyśmy utraciły miejsca w pierwszych rzędach naszych mężów i synów, a zostały one zajęte przez [sport i gry]”<sup>16</sup>.

Bracia, pierwszym i najważniejszym obowiązkiem każdego z was jako posiadacza kapłaństwa jest miłość do waszej żony i troska o nią. Stańcie się z nią jednością. Bądźcie jej partnerem. Sprawcie, że z przyjemnością będzie wasza. Żadne inne życiowe zainteresowania nie powinny mieć wyższego priorytetu niż budowanie z nią wiecznej relacji. Nic w telewizji, na urządzeniu przenośnym czy w komputerze nie jest ważniejsze od jej dobra. Sporządźcie remanent tego, jak spędzacie swój czas i na co poświęcacie waszą energię. To pomoże wam zrozumieć, gdzie jest wasze serce. Niechaj każdy z was modli się o to, aby jego serce było dostrojone do serca jego żony. Dążcie do tego, by dać jej szczęście. Szukajcie jej rad i słuchajcie. Jej wkład udoskonalił wasze wyniki.

Jeśli musicie odpokutować z powodu tego, jak traktujecie najbliższe wam kobiety, zacznijcie teraz. Pamiętajcie też, że *waszym* obowiązkiem jest pomóc kobietom w waszym życiu otrzymać błogosławieństwa, które





wynikają z życia według Pańskiego prawa czystości moralnej. Nigdy nie bądźcie powodem, dla którego kobieta nie będzie mogła otrzymać błogosławieństw świętyni.

Bracia, wszyscy musimy odpokutować. Musimy wstać z kanapy, odłożyć pilota i przebudzić się z duchowej drzemki. Nadszedł czas, by przywdziać pełną zbroję Boga, abyśmy mogli zaangażować się w najważniejsze dzieło na ziemi. Nastął czas, byśmy „[ciągli] sierpami i [zbierali] z całą mocą, umysłem i siłą”<sup>17</sup>. Siły zła nigdy nie szalały z większą siłą niż dzisiaj. Będąc sługami Pana, nie możemy spać, gdy ta bitwa szaleje.

Wasza rodzina potrzebuje waszego przywództwa i miłości. Wasze kwozum i członkowie waszego okręgu lub gminy potrzebują waszej siły. A wszyscy, którzy was spotkają, muszą wiedzieć, jak wygląda i jak postępuje prawdziwy uczeń Pana.

Moi drodzy bracia, zostaliście wybrani przez naszego Ojca, aby przyjść na ziemię w tym kluczowym czasie z powodu waszego duchowego męstwa, jakim się wykazaliście przed waszym przyjściem na świat. Należyście do grona najlepszych, najdzielniejszych mężczyzn, jacy kiedykolwiek urodzili się na tej ziemi. Szatan wie, kim jesteście i kim byliście przed

narodzeniem i jest świadomy dzieła, jakie musi się dokonać przed powrotem Zbawiciela. Po tysiącletnich praktykowaniu swej sprytniej sztuki przeciwnik jest doświadczony i wymyka się spod kontroli.

Na szczęście kapłaństwo, które dzierzemy, jest dużo silniejsze od podstępów przeciwnika. Błagam was, abyście byli takimi mężczyznami i młodymi mężczyznami, których Pan potrzebuje. Sprawcie, by wasze skupienie na *codziennej* pokucie było tak integralną częścią waszego życia, abyście mogli korzystać z kapłaństwa z większą mocą niż kiedykolwiek wcześniej. Jest to jedyny sposób, który pozwoli wam i waszym rodzinom zachować duchowe bezpieczeństwo w nadchodzących dniach wyzwań.

Pan potrzebuje bezinteresownych mężczyzn, którzy stawiają dobro innych nad swoje własne. Potrzebuje mężczyzn, którzy szczerze pracują nad tym, aby wyraźnie słyszeć głos Ducha. Potrzebuje mężczyzn przymierza, którzy uczciwie przestrzegają zawartych przymierzy. Potrzebuje mężczyzn, którzy są zdeterminowani, by zachowywać czystość seksualną — godnych mężczyzn, którzy w każdej chwili mogą być wezwani, by udzielić błogosławieństwa z czystym sercem, jasnym umysłem i gotowymi dłońmi.

Pan potrzebuje mężczyzn gotowych do pokuty — mężczyzn, których cechuje zapał do służby i bycia częścią Pańskiego batalionu godnych posiadaczy kapłaństwa.

Błogosławie was, abyście stali się takimi mężczyznami. Błogosławie was odwagą, abyście codziennie dokonywali pokuty i uczyli się, jak w pełni korzystać z mocy kapłaństwa. Błogosławie was, abyście przekazywali miłość Zbawiciela waszej żonie, dzieciom i wszystkim ludziom, którzy was znają. Błogosławie was, abyście lepiej *postępowali* i *byli* lepsi. I błogosławie was, że jeśli poczynicie te wysiłki, doświadczycie cudów w waszym życiu.

Jesteśmy zaangażowani w dzieło Wszechmocnego Boga. Jezus jest Chrystusem. Jesteśmy Ich sługami. O tym świadczę w święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Nauki i Przymierza 6:9; 11:9.
2. Zob. Ew. Marka 1:4; Mojżasz 18:20; Alma 37:33; 3 Nefi 7:23; Moroni 3:3; Nauki i Przymierza 19:21; 44:3; 55:2.
3. Zob. Nauki i Przymierza 6:36.
4. Zob. V Ks. Mojżeszowa 26:8; 2 Nefi 1:15; Mormon 6:17; Nauki i Przymierza 6:20.
5. Zob. Russell M. Nelson, „Pokuta i nawrócenie”, *Liahona*, maj 2007, str. 103.
6. Zob. na przykład Ew. Łukasza 13:3, 5.
7. Zob. 2 Nefi 9:23; Mojżasz 4:6; 3 Nefi 9:22; 27:19.
8. Zob. Russell M. Nelson, „Pokuta i nawrócenie”, str. 103–104.
9. Zob. 3 Nefi 27:27.
10. Zob. List Judy 1:17–21; 2 Nefi 2:25, 27; 28:20; zob. także 1 Nefi 8:10–12, 21–23; 11:21–22; 12:17; Nauki i Przymierza 10:22; Mojżesz 5:13.
11. Nauki i Przymierza 121:36.
12. Słowa dane przez Pana w objawieniach i współczesnych naukach — *wyżej, świętszy, przyspieszyć, zwiększyć, wzmocnić, przekształcić, przemodelować, udoskonalić, ulepszyć, zmienić, pogłębić, rozciągnąć* — to słowa duchowego wzrostu (zob. Russell M. Nelson, „Stawianie się przykładowymi świętymi w dniach ostatnich”, *Liahona*, listopad 2018, str. 113–114).
13. Wiemy, że „ludziom [wolno] postępować, jak chcą [...]”. Wolno im wybrać wolność i życie wieczne dzięki wielkiemu wstawiennictwu za wszystkich ludzi; mogą też wybrać niewolę i śmierć według niewoli i władzy diabła, który dąży do tego, aby wszyscy ludzie byli tak samo jak on nieszczęśliwi” (2 Nefi 2:27).
14. Zob. I List do Koryntian 3:16–17; 6:18–20.
15. Zob. Jakub 2:35.
16. List otrzymany 4 lutego 2019 r.
17. Nauki i Przymierza 33:7.





Niedzielną sesję poranną

STARSZY DALE G. RENLUND

Kworum Dwunastu Apostołów

## Obfite błogosławieństwa

*Większość błogosławieństw, którymi Bóg pragnie nas obdarzyć, wymaga od nas podjęcia działań — działań opartych na wierze w Jezusa Chrystusa.*

Moi drodzy bracia i siostry, nasz Ojciec Niebieski i Jezus Chrystus pragną każdego z nas błogosławić<sup>1</sup>. Pytanie, *jak* otrzymać dostęp do tych błogosławieństw i je uzyskać, jest od wieków tematem teologicznych debat i dyskusji<sup>2</sup>. Jedni uważają, że na błogosławieństwa można jedynie zasłużyć. Otrzymujemy je tylko za nasze działania. Inni natomiast twierdzą, że Bóg już wybrał, kogo będzie błogosławił i w jaki sposób to uczyni — a decyzje te są niezmiennie. Obydwa założenia są w zasadzie błędne. Na błogosławieństwa niebios nie można ani zasłużyć, gorączkowo ubiegając się o „kupony za dobre uczynki”, ani oczekiwać bezradnie, by poznać wygraną na loterii błogosławieństw. Prawda jest zupełnie inna i lepiej odzwierciedla relację między kochającym Ojcem Niebieskim a Jego potencjalnymi dziedzicami — nami. Przywrócona prawda ujawnia, że na błogosławieństwa nigdy się nie zasługiwało. Istotne są zaś czyny wynikłe z wiary, zarówno na początku, jak i przez całe życie<sup>3</sup>.

Rozważając sposób otrzymywania błogosławieństw od Boga, przyrównajmy błogosławieństwa niebios do ogromnej sterty drewna. Wyobraźcie sobie, że w jej środku są małe

dREWienka służące za podpałkę, a na nich nieco większe szczapy. Następnie widać patyki i małe polana, a w końcu i wielkie polana. Ta sterta drewna to ogromny materiał opałowy, z którego można wytworzyć światło i ciepło na kilka dni. Wyobraźcie sobie, że obok niej znajduje się jedna zapałka zakończona masą podpalającą<sup>4</sup>.

Aby wytworzyć energię ze sterty drewna, zapałkę należy potrząść i zapalić podpałkę. Podpałka szybko się zapali, a od niej zajmą się większe kawałki drewna. Kiedy ta reakcja

spalania zostanie zainicjowana, będzie trwać, dopóki całe drewno się nie spali lub ogień nie zostanie pozbawiony powietrza.

Potarcie zapałki i zapalenie podpałki to drobne czynności, które wyzwają potencjalną energię drewna<sup>5</sup>. Nic się nie dzieje do momentu potarcia zapałki — niezależnie od rozmiaru sterty drewna. Jeśli doszło do potarcia zapałki, ale nie przyłożono jej do podpałki, to światło i ciepło zapałki są śladowe, a energia, która mogłaby powstać w wyniku spalania drewna, nie zostanie wytworzona. Jeśli w którymś momencie zabraknie powietrza, cała reakcja spalania zostaje zatrzymana.

Podobnie większość błogosławieństw, którymi Bóg pragnie nas obdarzyć, wymaga od nas podjęcia działań — działań opartych na wierze w Jezusa Chrystusa. Wiara w Zbawiciela jest zasadą działania i mocy<sup>6</sup>. Najpierw działamy z wiarą, następnie objawia się moc — zgodnie z wolą Boga i Jego czasem. Istotna jest kolejność<sup>7</sup>. A wymagane działania zawsze są małe — w porównaniu do błogosławieństw, jakie ostatecznie otrzymujemy<sup>8</sup>.

Rozważcie, co się stało, kiedy ogniście latające węże pojawiły się pośród starożytnych Izraelitów, gdy zdążyli do ziemi obiecanej. Ukąszenie jadowitego węża było śmiertelne. Osoba, która została ukąszona, mogła zostać uzdrowiona, jeśli tylko spojrzęła na miedzianego węża, którego zrobił Mojżesz,



a następnie umieścił na drzewcu<sup>9</sup>. Ile energii wymaga spojrzenie na coś? Wszyscy, którzy spojrzeli, mieli dostęp do mocy niebios i zostali uzdrowieni. A ci Izraelici, którzy nie spojrzeli na miedzianego węża, umarli. Być może brakło im wiary, by spojrzeć<sup>10</sup>. Być może nie wierzyli, że proste działanie może skutkować obiecany uzdrowieniem. Albo z własnej woli znieczuli swe serca i odrzucili rady pochodzące od proroka Boga<sup>11</sup>.

Zasada aktywacji błogosławieństw, które pochodzą od Boga, ma wieczny charakter. Podobnie jak Izraelici musimy działać z wiarą w Jezusa Chrystusa, by dostąpić błogosławieństw. Bóg objawił, że „jest prawo, nieodwołalnie postanowione w niebie, zanim powstał świat, od którego są uzależnione wszystkie błogosławieństwa — i kiedy otrzymujemy jakieś błogosławieństwo od Boga, jest to przez posłuszeństwo temu prawu, od którego jest ono uzależnione”<sup>12</sup>. Należy pamiętać, że na błogosławieństwa się nie zasługuje — ten pogląd jest błędny — trzeba spełnić wymagania, by je otrzymać. Nasze zbawienie przychodzi jedynie dzięki miłosierdziu i łasce Jezusa Chrystusa<sup>13</sup>. Bezmiar Jego zadość czyniącej ofiary oznacza, że ‘sterta drewna’ jest nieskończenie wielka, a nasze mizerne czyny — w porównaniu z nią — są tak naprawdę znikome. Lecz nie są równe zeru ani nie są bez znaczenia. Zapalona w ciemności zapałka może być widoczna na wiele kilometrów. W zasadzie można ją zobaczyć w niebie, ponieważ drobne akty wiary są wymagane do rozniecenia Bożych obietnic<sup>14</sup>.

Aby otrzymać upragnione błogosławieństwo od Boga, działajcie z wiarą, metaforycznie pocierając zapałkę, od której zależne jest dane błogosławieństwo. Na przykład jednym z celów modlitwy jest zapewnienie błogosławieństw, które Bóg chce nam dać, a które zależą od tego, czy o nie poprosimy<sup>15</sup>. Alma błagał o miłosierdzie oraz o ulgę w bólu. W rezultacie już dłużej nie dręczyło go wspomnienie jego grzechów. Radość przemogła ból — stało się to, gdyż błagał z wiarą w Jezusa Chrystusa<sup>16</sup>. Aktywacja potrzebnej nam



energii oznacza posiadanie wystarczającej wiary w Chrystusa, by szczerze poprosić Boga w modlitwie i zaakceptować Jego wolę oraz czas.

Aktywacja energii potrzebnej do uzyskania błogosławieństw często wymaga więcej niż tylko szukania czy proszenia. Mamy stale wykonywać powtarzalne czynności w oparciu o wiarę. W połowie XIX wieku Brigham Young dowodził grupą świętych w dniach ostatnich, którzy mieli eksplorować i zasiedlić tereny Arizony, jałowego obszaru Ameryki Północnej. Po dotarciu do Arizony grupie podróżników zabrakło wody i obawiali się o swoje życie. Błagali Boga o pomoc. Wkrótce spadł deszcz i śnieg, a zebraną w beczki wodą mogli napoić zwierzęta hodowlane. Z wdzięcznością i nowymi siłami powrócili do Salt Lake City, radując się z dobroci Boga. Po powrocie zdali szczegółowe sprawozdanie Brighamowi Youngowi z wyprawy, na koniec oświadczając, że niemożliwym jest zasiedlenie Arizony.

Po wysłuchaniu ich Brigham Young zapytał obecnego w pokoju mężczyznę, co sądzi o wyprawie i cudzie, który się tam wydarzył. Mężczyzna ten, którym był Daniel W. Jones, zwięźle odrzekł: „Uzupełniłbym zapasy, wyruszył i ponownie się modlił”. Brat Brigham położył rękę na ramieniu Brata Jonesa

i powiedział: „Ten oto człowiek stanie na czele następnej wyprawy do Arizony”<sup>17</sup>.

Wszyscy możemy wspomnieć, kiedy parliśmy naprzód, stale się modląc, w wyniku czego zostaliśmy pobłogosławieni. Przejycia Michaela i Mariany Holmesów obrazują te zasady. Wraz z Michaeliem służyłem jako Siedemdziesiąty Obszar. Byłem zawsze zachwycony, kiedy na naszych spotkaniach proszono go o modlitwę, gdyż był wielce uduchowiony. Wiedział, jak rozmawiać z Bogiem. Uwielbiałem słuchać jego modlitw. Na początku swego małżeństwa Michael i Mariana nie modlili się ani nie chodzili do kościoła. Byli pochłonięci trójką małych dzieci i dobrze prosperującą firmą budowlaną. Michael nie uważał się za religijnego. Pewnego wieczoru odwiedził ich w domu biskup i zachęcił, by zaczęli się modlić.

Po wizycie biskupa Michael i Mariana zdecydowali, że spróbują. Zanim poszli spać, uklękli przy łóżku, i Michael z niepewnością w głosie zaczął modlitwę. Po wypowiedzeniu kilku nieskładnych słów zamilkł i powiedział: „Mariana, nie dam rady”. Wstał i chciał odejść, ale Mariana złapała go za rękę i przyciągnęła, składając, by uklękł i powiedziała: „Mike, dasz radę. Spróbuj jeszcze raz!”. Po tych słowach otuchy Michael zmówił krótką modlitwę.



Holmesowie zaczęli regularnie się modlić. Przyjęli zaproszenie sąsiada, aby pójść do kościoła. Po wejściu do kaplicy, usłyszeli hymn na rozpoczęcie, a Duch wyszeptał im: „To prawda”. Później Michael pomagał wywozić śmieci z domu spotkań. Robił to, nie zwracając niczyjej uwagi. Kiedy to czynił, czuł wyraźnie: „To jest Mój dom”.

Michael i Mariana przyjęli powołania kościelne i służyli w swoim okręgu i paliku. Zostali zapieczętowani do siebie i do trójki swoich dzieci. Później mieli ich więcej, w sumie dwanaścioro. Holmesowie dwa razy służyli jako prezydentostwo misji.

Pierwsza niezdana modlitwa była niepozornym czynem przepełnionym wiarą, który wzbudził błogosławieństwa niebios. Holmesowie utrzymywali płomień wiary, uczęszczając do kościoła i służąc. Ich oddana służba jako uczniów Pana na przestrzeni lat doprowadziła do rozpalenia wielkiego ognia, który do dziś inspiruje.

A ogień musi mieć stały dopływ powietrza, aby drewno mogło ostatecznie uwolnić cały swój potencjał. Jak to było w przypadku Michaela i Mariany Holmesów, wiara w Chrystusa wymaga stałego podejmowania czynności, aby ogień wciąż płonął. Drobnymi czynami rozniecają naszą umiejętność podążania ścieżką przymierza i prowadzą do większych błogosławieństw, jakie oferuje Bóg. Jednak powietrze napływa tylko wtedy, gdy — mówiąc w przenośni — ciągle się poruszamy. Czasami musimy zrobić łuk i strzały, zanim otrzymamy objawienie mówiące, gdzie mamy szukać jedzenia<sup>18</sup>. Czasami musimy wykonać narzędzia, zanim otrzymamy objawienie mówiące, jak zbudować statek<sup>19</sup>. Czasami, pod kierownictwem proroka Pana, musimy upiec mały placek z odrobiny oliwy i mąki, aby otrzymać nieskończoną ilość oliwy w bańce i mąki w garncu<sup>20</sup>. A czasami musimy „zachować spokój i wiedzieć, że [Bóg] jest Bogiem” i ufać Jego poczuciu czasu<sup>21</sup>.

Po otrzymaniu błogosławieństwa od Boga możecie dojść do wniosku, że byliście posłuszni wiecznemu prawu,

od którego jest ono uzależnione<sup>22</sup>. Pamiętajcie, że „nieodwołalnie postanowione” prawo nie ma granic czasowych, co znaczy, że błogosławieństwa dawane są według czasu Boga. Nawet pradawni prorocy w poszukiwaniu swojego niebiańskiego domu<sup>23</sup> „poumierali w wierze, nie otrzymawszy tego, co głosili obietnice, lecz ujrzeni i powitali je z dala”<sup>24</sup>. Jeśli — jeszcze — nie otrzymaliście upragnionego błogosławieństwa od Boga, nie musicie gorączkowo zastanawiać się, co jest jeszcze do zrobienia. Zamiast tego, baczcie na rady Józefa Smitha, by „[czynić] radośnie wszystko, co leży w [waszej] mocy; a potem [...] [stójcie] spokojnie z największą pewnością, aby ujrzeć [...] objawione [...] [Boże] ramię”<sup>25</sup>. Niektóre błogosławieństwa są przeznaczone na później, nawet w przypadku najdzielniejszych dzieci Bożych<sup>26</sup>.

Sześć miesięcy temu przedstawiono skoncentrowany na domu i wspierany przez Kościół plan uczenia się doktryny, wzmacniania wiary i umacniania poszczególnych osób i rodzin. Prezydent Russell M. Nelson obiecał, że zmiany te mogą pomóc nam przetrwać duchowo, zwiększą naszą radość płynącą z ewangelii i pogłębią nasze nawrócenie do Ojca Niebieskiego i Jezusa Chrystusa<sup>27</sup>. Od nas zależy, czy otrzymamy te błogosławieństwa. Każdy z nas jest odpowiedzialny za

to, czy otworzy i będzie studiował publikację *Przyjdź i naśladowaj mnie — do studiowania indywidualnie i z rodziną* oraz pisma święte, jak też inne materiały z serii *Przyjdź i naśladowaj mnie*<sup>28</sup>. Musimy dyskutować o nich w naszych rodzinach i z naszymi przyjaciółmi i zorganizować dzień sabatu w taki sposób, aby — metaforycznie — rozpałić ogień. Albo możemy pozostawić te materiały na półce razem z innymi książkami w domu i nie wydobyć skrywanego w nich potencjału.

Zapraszam was, abyście z wiarą aktywowali niebiańską moc, by otrzymywać od Boga pewne błogosławieństwa. Wypróbujcie wiarę, aby zapalić zapałkę i wzniecić ogień. Dostarczcie potrzebnego tlenu, gdy cierpliwie będziecie oczekiwać Pana. Kieruję te prośby do was z modlitwą, aby prowadził was Duch Święty i wam przewodził, żebyście mogli tak jak wierny człowiek opisany w Przypowieściach Salomona, mieć „obfite błogosławieństwa”<sup>29</sup>. Świadczę, że wasz Ojciec Niebieski i Jego umiłowany Syn, Jezus Chrystus, żyją, troszczą się o wasze dobro i z radością wam błogosławią, w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Zob. Nauki i Przymierza 41:1; 78:17; 104:33.
2. Zob. na przykład Craig Harline, *A World Ablaze: The Rise of Martin Luther and the Birth of the Reformation* (2017), str. 20. Jedna z



debat na ten temat odbyła się pomiędzy Augustynem (354–430 r. n.e.) a jego przeciwnikiem Pelagiuszem (354–420 r. n.e.). Pelagiusz utrzymywał, że „istoty ludzkie z natury czynią dobro i zasługują na łaskę Boga poprzez działania oparte na dobroci i przestrzeganiu wszystkich przykazań Boga”. Augustyn ostro się temu sprzeciwiał. Zob. także Eric Metaxas, *Martin Luther: The Man Who Rediscovered God and Changed the World* (2017), str. 296. Martin Luter nauczał, że czyni nigdy nie prowadzą do łaski Boga. Wiara prowadzi do łaski, a następstwem są dobre uczynki. „Niemożliwym jest oddzielenie uczynków od wiary, tak jak niemożliwym jest oddzielenie gorąca i światła od ognia”.

3. Zob. Nauki i Przymierza 82:10.
4. Są zapałki turystyczne, które można zapalić wszędzie. Współcześnie niektóre zapałki mają fosforowy pasek, a nie główkę pokrytą łatwopalną masą.
5. Czynności te składają się na „energie aktywacji”, potrzebną do powstania płomienia. Określenie „energia aktywacji” zostało wprowadzone w 1889 r. przez szwedzkiego naukowca Svante Arrheniusa.
6. Zob. *Lectures on Faith* (1985), str. 3.
7. Zob. David A. Bednar, „Proście z wiarą”, *Liahona*, maj 2008, str. 94.
8. Zob. Mojżasz 2:24–25.
9. Zob. IV Ks. Mojżeszowa 21:6–9.
10. Zob. 1 Nefi 17:41.
11. Zob. 1 Nefi 17:42.
12. Nauki i Przymierza 130:20–21.
13. Zob. 2 Nefi 10:24; 25:23.
14. Zob. Alma 60:11, 21; Dallin H. Oaks, „Rzeczy niepozorne i proste”, *Liahona*, maj 2018, str. 89–92; M. Russell Ballard, „Bądźcie gorliwie zaangażowani w sprawę”, *Liahona*, listopad 2012, str. 29–31.
15. Zob. Bible Dictionary, „Prayer”; zob. także Moroni 7:48.
16. Zob. Alma 36:18–21; zob. także Enos 1:5–8.
17. Daniel W. Jones, *40 Years Among the Indians*, (1960), str. 222.
18. Zob. 1 Nefi 16:23.
19. Zob. 1 Nefi 17:9.
20. Zob. I Ks. Królewska 17:10–16.
21. Nauki i Przymierza 101:16.
22. Zob. Nauki i Przymierza 130:20–21.
23. Zob. List do Hebrajczyków 11:16.
24. List do Hebrajczyków 11:13.
25. Nauki i Przymierza 123:17.
26. Zob. Jeffrey R. Holland, „An High Priest of Good Things to Come”, *Liahona*, listopad 2000, str. 42–45. Starszy Holland powiedział: „Jedne błogosławieństwa przychodzą szybko, na inne czekamy dłużej, a niektóre przyjdą dopiero w niebie; jednakże do tych, którzy przyjmują ewangelię Jezusa Chrystusa, *przychodzą one na pewno*”.
27. Zob. Russell M. Nelson, „Uwagi na rozpoczęcie”, *Liahona*, listopad 2018, str. 6–8.
28. Zob. Quentin L. Cook, „Głębokie i trwałe nawrócenie do Ojca Niebieskiego i Jezusa Chrystusa”, *Liahona*, listopad 2018, str. 8–12.
29. Przepowiedzi Salomona 28:20.



SHARON EUBANK  
Pierwsza Doradczyni w Generalnym Prezydium  
Stowarzyszenia Pomocy

## Chrystus: Światłość, która świeci w ciemności

*Jeśli czujecie, że światło waszego świadectwa  
blednie i ogarnia was ciemność, nabierzcie  
odwagi. Dotrzymujcie obietnic złożonych Bogu.*

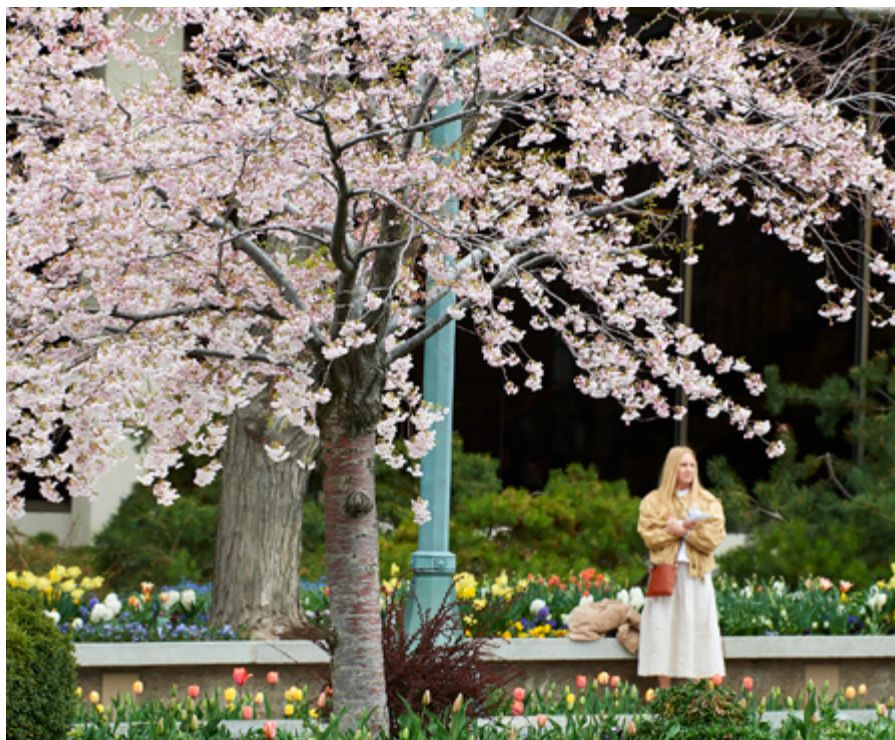
Z mojego biura w budynku Stowarzyszenia Pomocy doskonale widać Świątynię Salt Lake. Co noc, jak w zegarku, zewnętrzne oświetlenie wokół świątyni zapala się o zmroku. Ze świątyni bije stały blask światła i to tuż za moim oknem.

Pewnej lutowej nocy w moim biurze, kiedy zachodziło słońce, panował dziwny mrok. Kiedy wyjrzałam przez okno, świątynię spowijała ciemność. Nie włączono światła. Nagle poczułam smutek. Nie widziałam wież świątynnych, na które od lat spoglądałam każdego wieczora.

Ujrzenie ciemności tam, gdzie spodziewałam się światła, przypomniało mi, że jedną z podstawowych potrzeb do zaspokojenia, by wzrastać, jest utrzymanie więzi łączącej nas ze źródłem światła — Jezusem Chrystusem. On jest źródłem naszej mocy, Światłością i Życiem tego świata. Bez silnej więzi, która nas z Nim łączy, zaczynamy duchowo umierać. Szatan wie o tym i dąży do nasilenia nacisków ze świata, którym wszyscy stawiamy czoła. Próbuje przyćmić nasze światło, spowodować zwarcie, odciąć prąd, pozostawić nas pogrążonych w ciemności. Naciski







te są typowe dla doczesnego życia, a Szatan usilnie próbuje odizolować nas i wmówić nam, że tylko my tego doświadczamy.

### **Niektórych z nas paraliżuje głęboki smutek**

W obliczu przytłaczających tragedii, kiedy życie tak bardzo boli, że brak nam tchu, kiedy zostaliśmy pobici, podobnie jak mężczyzna w drodze do Jerychu i zostaliśmy pozostawieni na śmierć, z pomocą przychodzi Jezus i opatruje nasze rany, delikatnie podnosi, zabiera do gospody i opiekuje się nami<sup>1</sup>. Do osób pogrążonych w głębokim smutku mówi: „Uczynię lekkimi ciężary włożone na wasze ramiona, że nie będziecie ich odczuwać [...], abyście [...] z całą pewnością wiedzieli, że Ja, Pan Bóg, jestem z Moim ludem w ich niedoli”<sup>2</sup>. **Chrystus uzdrawia rany.**

### **Niektórzy z nas są bardzo zmęczeni**

Starszy Jeffrey R. Holland powiedział: „Nie mamy biec szybciej, niż starcza nam siła [...]. Wiem [jednak] [...], że wielu z was biegnie bardzo, bardzo szybko, a zapas energii i siły emocjonalnej czasami jest na wyczerpaniu”<sup>3</sup>. Kiedy oczekuje się od nas

zbyt wiele, możemy zatrzymać się na chwilę i zapytać Ojca Niebieskiego, z czego trzeba zrezygnować. Zdobywanie doświadczenia życiowego obejmuje też naukę, czego mamy nie robić. Niemniej jednak, życie może być wyczerpujące. Jezus zapewnia nas: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie”<sup>4</sup>.

Chrystus chce przyłączyć się do nas, niosąc z nami jarzmo i uczynić nasze ciężary lekkimi. **W Chrystusie upatrujemy odpoczynku.**

### **Niektórzy z nas nie czują się typowymi członkami**

Z różnych powodów nie czujemy się akceptowani czy mile widziani. W Nowym Testamencie ukazany jest ogromny wysiłek, jaki włożył Jezus w to, aby pomagać wszystkim ludziom: trędowatym, poborcom, dzieciom, Galilejczykom, nierządnicom, kobietom, faryzeuszom, grzesznikom, Samarytanom, wdowom, rzymskim żołnierzom, cudzołożnikom i nieczystym. Niemal w każdej sytuacji pomagał komuś, kto nie wyglądał na typowego członka społeczeństwa.

W Ew. Łukasza 19 opisana jest historia Zacheusza, który był przełożonym

nad celnikami w Jerychu. Wszedł on na drzewo, aby zobaczyć przechodzącego w tłumie Jezusa. Zacheusz był zatrudniony przez rzymski rząd i postrzegano go, jako osobę zdeprawowaną i grzeszną. Jezus zobaczył go na drzewie i rzekł do niego: „Zacheuszu, zejźdź śpiesznie, gdyż dziś muszę się zatrzymać w twoim domu”<sup>5</sup>. A kiedy Jezus dostrzegł dobroć serca Zacheusza i to, co czynił dla bliźnich, przyjął ofiarę tego człowieka, mówiąc: „Dziś zbawienie stało się udziałem domu tego, ponieważ i on jest synem Abrahamowym”<sup>6</sup>.

Chrystus tkliwie powiedział Nefitom: „Nie nakazałem nikomu z was odejść”<sup>7</sup>. Piotr ogłosił pełne mocy objawienie w Dziejach Apostolskich 10, mówiąc: „Bóg dał mi znak, żebym żadnego człowieka nie nazywał skalanym lub nieczystym”<sup>8</sup>. Nic się nie zmieniło w tym, że od chrześcijańskich uczniów i świętych w dniach ostatnich wymagane jest okazywanie bliźnim prawdziwej miłości<sup>9</sup>. Jezus przyzywa nas, tak samo jak Zacheusza, słowami: „Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśli [usłyszycie] głos mój i [otworzycie] drzwi, wstąpię do [was] i będę z [wami] wieczerzał, a [wy] ze mną”<sup>10</sup>. **Chrystus widzi, że chcemy być blisko Niego.**

### **Niektórzy z nas są rozdarci z powodu pytań**

Kilka lat temu ciążyły mi i irytowały mnie pytania, na które nie mogłam znaleźć odpowiedzi. Pewnego sobotniego poranka miałam krótki sen. We śnie zobaczyłam altankę i wiedziałam, że powinnam do niej wejść. Otaczała ją pięć łuków, a okna były zrobione z kamienia. We śnie opierałam się temu uczuciu i nie chciałam wejść do środka ze względu na klaustrofobiczne wnętrze. Następnie przyszło mi na myśl, że brat Jereda z cierpliwością wytopił kamyki, które stały się przejrzyste niczym szkło. Szkło to kamień, który przeszedł elementarną przemianę swej struktury. Kiedy Pan dotknął kamyków wytopionych przez brata Jereda, jaśniały, oświetlając ciemne barki<sup>11</sup>. Nagle przepełniło mnie pragnienie wejścia do altanki. Pragnęłam tego

bardziej niż przebywać w jakimkolwiek innym miejscu. To było właśnie to miejsce — jedyne miejsce — w którym mogłam prawdziwie „zobaczyć”. Pytania, które mnie nurtowały, nie zniknęły, ale po przebudzeniu miałam w głowie inne ważne pytanie: „W jaki sposób pogłębisz swoją wiarę, jak uczynił to brat Jereda, aby twoje kamienie zaczęły dawać światło?”<sup>12</sup>.

Nasze doczesne umysły są tak ukształtowane, aby stopniowo dążyć do zrozumienia i poznawania znaczenia różnych spraw. Nie znam wszystkich powodów, dla których zasłona okalająca doczesność jest tak gruba. To nie na tym etapie naszego wiecznego rozwoju poznajemy wszystkie odpowiedzi na pytania. Na tym etapie rozwija się nasza pewność (a czasem nadzieja) co do dowodów na to, czego nie widzimy. Pewność przychodzi na różne sposoby, które nie zawsze da się łatwo przeanalizować, lecz w naszej ciemności jest światło. Jezus powiedział: „Jestem [...] światłem, życiem i prawdą świata”<sup>13</sup>.

Tym, którzy poszukują prawdy, początkowo może się to wydać niedorzecznie klaustrofobiczne, że okna są zrobione z kamienia. Ale dzięki cierpliwości i pytaniom zrodzonym w wierze, Jezus może zmienić kamienne okna w szklane, przepuszczające światło. **Chrystus jest światłością, którą mamy zobaczyć.**

### **Niektórzy z nas mają poczucie, że nigdy nie będą dość dobrzy**

Szkarłatna barwa w Starym Testamencie to nie tylko kolor, ale także symbol trwałości. Oznacza, że jest to intensywny kolor, który pozostaje na wełnie i nie zblaknie niezależnie od



Gdy pokutujemy za nasze grzechy, czerwona jak szkarłat krew Zbawcy oczyszcza nas.



wielokrotnego prania<sup>14</sup>. Szatan używa tej metafory, byśmy myśleli, że nie uzyskamy przebaczenia: biała wełna zabarwiona na szkarłat nigdy nie będzie znowu biała. Jezus Chrystus zaś głosi: „Moje drogi są wyższe niż drogi wasze”<sup>15</sup>, a cud Jego łaski polega na tym, że kiedy odpokutujemy za nasze grzechy, Jego szkarłatna krew przywraca nam nieskazitelną czystość. Brak w tym logiki, ale przecież jest to prawda.

„Choć wasze grzechy będą [...] jak szkarłat, jak śnieg zbieleją; choć będą czerwone jak purpura, staną się białe jak wełna”<sup>16</sup>. Pan wyraźnie powiedział: „Oto przebaczone temu, co odpokutował za swe grzechy, i ja, Pan, nie pamiętam ich więcej”<sup>17</sup>. Innymi słowy: Chodźcie, będziemy się prawować<sup>18</sup>. Popelniliście błędy. Nikomu porażka nie jest obca<sup>19</sup>. Pójdźcie do mnie i odpokutujcie<sup>20</sup>. Nie będę pamiętał grzechów już więcej<sup>21</sup>. Możecie zostać uzdrowieni<sup>22</sup>. Mam dla was pracę do wykonania<sup>23</sup>. **Chrystus sprawia, że wełna staje się biała.**

Co więc możemy zrobić? W jaki sposób możemy ponownie połączyć

się z mocą Jezusa Chrystusa po tym, jak oddaliliśmy się od Niego? Prezydent Russell M. Nelson trafnie to ujął: „Kluczem jest zawarcie i dotrzymanie świętych przymierzy [...]. Nie jest to skomplikowana droga”<sup>24</sup>. Sprawcie, aby Chrystus był sednem waszego życia<sup>25</sup>.

Jeśli czujecie, że światło waszego świadectwa blednie i ogarnia was ciemność, nabierzcie odwagi. Dotrzymujcie obietnic złożonych Bogu. Zadawajcie pytania. Z cierpliwością wytapiajcie kamienie, zmieniając je w szkło. Zwróćcie się do Jezusa, który wciąż was kocha.

Jezus powiedział: „Jam jest światło, [które] świeci w ciemności, a ciemność go nie pojmuje”<sup>26</sup>. Oznacza to, że niezależnie od tego, jak gęsta jest ciemność, nie może ona zgasić światła. Nigdy. Możecie ufać, że Jego światło zawsze będzie dla was dostępne.

My albo nasi bliscy możemy chwilowo odejść w ciemność. Jeśli chodzi o Świątynię Salt Lake, to zarządca tego obiektu, Brat Val White, od razu został poinformowany o problemie. Ludzie zauważyli. Co się stało z oświetleniem świątyni? Pracownicy najpierw osobiście sprawdzili każdy panel kontrolny prądu w świątyni i ręcznie włączyli światła. Następnie wymienili akumulatory i przetestowali urządzenie, by sprawdzić przyczynę usterki.

Trudno jest samemu włączyć ponownie światła. Potrzebni są przyjaciele. Potrzebujemy się wzajemnie. Podobnie jak ci pracownicy, możemy pomagać sobie nawzajem poprzez osobiste odwiedziny, ponowne naładowanie duchowych baterii i naprawienie usterki.

Nasze osobiste światło może być, jak jedna żarówka na drzewie. Ale dajemy światło, nasze małe światło, a łącznie wszyscy, podobnie jak Plac Świątynny podczas Świąt Bożego Narodzenia, możemy przyciągnąć miliony ludzi do domu Pana. A najlepsze jest to — do czego zachęcał nas Prezydent Nelson — że możemy dać światło Zbawiciela sobie i ważnym dla nas osobom poprzez prosty akt dotrzymania naszych przymierzy. Na różne sposoby Pan nagradza ten pełen wiary akt, dając moc i radość<sup>27</sup>.



Świadcę, że jesteście obdarzani miłością. Pan wie, jak bardzo się staracie. Czynicie postępy. Nie przestawajcie. On widzi każde wasze niewidoczne poświęcenie i nagradza was i waszych bliskich. Wasze działania nie idą na marne. Nie jesteście sami. Jego imię: Immanuel, oznacza: „Bóg z nami”<sup>28</sup>. On z pewnością jest z wami.

Zróbcie jeszcze kilka kroków na ścieżce przymierza, nawet jeśli jest zbyt ciemno, by widzieć to, co znajduje się w oddali. Światła zostaną ponownie włączone. Świadcę o tej prawdzie słowami Jezusa, a one są przepełnione światłem: „Zbliźcie się do mnie, a ja się zbliżę do was; szukajcie mnie pilnie, a znajdziecie mnie; proście, a otrzymacie; pukajcie, a będzie wam otworzone”<sup>29</sup>. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Zob. Ew. Łukasza 10:30–35.
2. Mosjasz 24:14.
3. Jeffrey R. Holland, „Bearing One Another’s Burdens”, *Liahona*, czerwiec 2018, str. 30.
4. Ew. Mateusza 11:28.
5. Ew. Łukasza 19:5.
6. Ew. Łukasza 19:9.
7. 3 Nefi 18:25.
8. Dzieje Apostolskie 10:28.
9. Zob. Ew. Jana 15:12.
10. Objawienie Jana 3:20.
11. Zob. Eter 6:3.
12. Zob. Eter 4:7.
13. Eter 4:12.
14. Zob. „Scarlet, Crimson, Snow, and Wool”, *Ensign*, grudzień 2016, str. 64–65.
15. Ks. Izajasza 55:9.
16. Ks. Izajasza 1:18.
17. Nauki i Przymierza 58:42.
18. Zob. Ks. Izajasza 1:18.
19. Zob. List do Rzymian 3:23.
20. Zob. 3 Nefi 9:22.
21. Zob. Nauki i Przymierza 58:42.
22. Zob. Ew. Łukasza 8:48.
23. Zob. Mojżesz 1:6.
24. Russell M. Nelson, „Cztery dary ofiarowane przez Jezusa Chrystusa” (Uroczyste spotkanie z okazji Bożego Narodzenia z udziałem Pierwszego Prezydium, 2 grudnia 2018 r.), strona internetowa: [broadcasts.ChurchOfJesusChrist.org](http://broadcasts.ChurchOfJesusChrist.org).
25. Zob. Russell M. Nelson, „Why Have Faith Now? LDS President Russell M. Nelson Explains during Phoenix-Area Visit”, *Arizona Republic*, 10 lutego 2019, strona internetowa: [azcentral.com](http://azcentral.com).
26. Nauki i Przymierza 6:21.
27. Zob. Mosjasz 27:14.
28. Ew. Mateusza 1:23.
29. Nauki i Przymierza 88:63.



STARSZY QUENTIN L. COOK  
*Kworum Dwunastu Apostołów*

## Wielka miłość do dzieci naszego Ojca

*Miłość jest podstawową cechą i motywem duchowych celów, które mamy sobie postawić zgodnie z wezwaniem naszego ukochanego proroka.*

Moi drodzy bracia i siostry, żyjemy w niepowtarzalnym i decydującym okresie historii. Jesteśmy błogosławieni możliwością życia w ostatniej dyspensacji przed Drugim Przyjściem Zbawiciela. Na początku tej dyspensacji w 1829 roku, na rok przed oficjalnym zorganizowaniem Kościoła, dane zostało szczególne objawienie, które obwieszczało pojawienie się „wspaniałego dzieła”. To objawienie ustaliło,

że ci, którzy pragną służyć Bogu, są zdolni do tego rodzaju służby poprzez „[wiarę, nadzieję], miłosierdzie i miłość, z uwagą skierowaną jedynie na chwałę Boga”<sup>1</sup>. Prawdziwa miłość, która jest „prawdziwą miłością Chrystusa”<sup>2</sup>, składa się z wiecznej miłości Boga do wszystkich Jego dzieci<sup>3</sup>.

Pragnę dzisiejszego poranka podkreślić zasadniczą rolę tego rodzaju miłości w pracy misjonarskiej, pracy



świętynnej i badaniu historii rodziny oraz odbywających się w domu i wspieranych przez Kościół rodzinnych praktykach religijnych. Miłość do Zbawiciela i miłość do naszych bliźnich, mężczyzn i kobiet<sup>4</sup>, jest podstawową cechą i motywem posługi oraz stanowi duchowy cel<sup>5</sup>, który mamy sobie postawić zgodnie z wezwaniem naszego ukochanego proroka, Prezydenta Russella M. Nelsona, w świetle zmian wprowadzonych w 2018 roku.

### **Wysiętek misjonarski, by zgromadzić rozproszony Izrael**

Związek pomiędzy pracą misjonarską a miłością zrozumiałem w życiu dość wcześnie. W wieku 11 lat otrzymałem błogosławieństwo patriarchalne od patriarchy, który był także moim dziadkiem<sup>6</sup>. Jego słowa głosiły między innymi: „Błogosławię cię wielką miłością do twoich bliźnich, gdyż zostaniesz powołany, by nieść ewangelię światu [...], by zyskiwać dusze dla Chrystusa”<sup>7</sup>.

Już w tak młodym wieku rozumiałem, że dzielenie się ewangelią opierało się o wielką miłość do wszystkich dzieci naszego Ojca Niebieskiego.

Jako Przedstawiciele Władz Generalnych powołani 15 lat temu do pracy nad przewodnikiem *Abyście głosili moją ewangelię* doszliśmy do wniosku, że miłość jest w naszych czasach niezbędna do pracy misjonarskiej, tak jak zawsze miało to miejsce. Rozdział 6., którego tematem są cechy Chrystusa, w tym miłosierdzie i miłość, wciąż jest rozdziałem, do którego misjonarze zaglądną najczęściej.

Jako emisariusze Zbawiciela większość misjonarzy odczuwa ten rodzaj miłości, a wówczas, są błogosławieni w swoich wysiłkach. Kiedy członkowie podchwycają wizję tego rodzaju miłości, który jest niezbędny, by pomagać Panu w osiągnięciu Jego celu, praca Pana zostanie dokonana.

Miałem zaszczyt odegrać niewielką rolę w cudownym przykładzie tego rodzaju miłości. Kiedy służyłem jako Prezydent Obszaru Wysp Pacyfiku, zadzwonił do mnie Prezydent R. Wayne Shute. Jako młody mężczyzna służył on na misji w Samoa. Później powrócił do



Samoa w roli prezydenta misji<sup>8</sup>. Kiedy do mnie dzwonił, był prezydentem Świątyni Apia w Samoa. Kiedy był prezydentem misji, jednym z jego młodych misjonarzy był Starszy O. Vincent Haleck, który służy obecnie jako Prezydent Obszaru Pacyfik. Prezydent Shute darzył Vince’a oraz rodzinę Halecków wielką miłością i szacunkiem. Większość rodziny należała do Kościoła, ale ojciec Vince’a, Otto Haleck, patriarcha rodziny (o niemieckich i samońskich korzeniach), nie był członkiem. Prezydent Shute wiedział, że byłem akurat w Amerykańskim Samoa na konferencji palika oraz innych spotkaniach i zapytał mnie, czy zechciałbym zatrzymać się w domu Ottona Halecka i podzielić się z nim ewangelią.



R. Wayne Shute

Wraz z Mary, moją żoną, zatrzymaliśmy się w pięknym domu Ottona i jego żony, Dorothy. Przy śniadaniu podzieliłem się z nim przesłaniem ewangelii i zachęciłem do spotkania z misjonarzami. Grzecznie, lecz stanowczo, odrzucił moje zaproszenie. Powiedział, że cieszy się, iż wielu członków jego rodziny jest świętymi w dniach ostatnich. Zwrócił jednak dobitnie uwagę, że niektórzy z samońskich przodków jego matki byli pierwszymi chrześcijańskimi kaznodziejami w Samoa i że jest on wielce przywiązany do tradycyjnej wiary chrześcijańskiej<sup>9</sup>. Niemniej rozstaliśmy się jak dobrzy przyjaciele.

Kiedy później Prezydent Gordon B. Hinckley przygotowywał się do poświęcenia Świątyni Suva na Fidżi, jego osobisty sekretarz, Brat Don H. Staheli<sup>10</sup>, zadzwonił do mnie do Nowej Zelandii, bym poczynił niezbędne przygotowania. Prezydent Hinckley chciał przylecieć z Fidżi do Amerykańskiego Samoa, by spotkać się ze świętymi. Padła sugestia, by zatrzymać się w hotelu, który znany był z poprzedniej wizyty. Zapytałem, czy mogę zorganizować inny nocleg. Brat Staheli powiedział: „Jesteś Prezydentem Obszaru. Nie widzę przeszkód”.



Natychmiast zadzwoniłem do Prezydenta Shute i powiedziałem mu, że być może będziemy mieć drugą szansę, by duchowo pobłogosławić naszego przyjaciela, Ottona Halecka. Tym razem misjonarzem miał być Prezydent Gordon B. Hinckley. Zapytałem, czy uważa, że właściwe byłoby, by Haleckowie gościli całą naszą grupę, która miała podróżować z Prezydentem Hinckleyem<sup>11</sup>. W skład grupy wchodził Prezydent i Siostra Hinckley, ich córka Jane oraz Starszy Jeffrey R. Holland z małżonką. Prezydent Shute, skontaktowawszy się z rodziną Halecków, poczynił niezbędne przygotowania<sup>12</sup>.

Kiedy po poświęceniu świątyni na Fidżi dotarliśmy na miejsce, zostaliśmy gorąco powitani<sup>13</sup>. Owego wieczora przemawialiśmy do tysięcy członków z Samoa, a następnie udaliśmy się do domu rodziny Halecków. Kiedy następnego ranka zebraliśmy się na śniadaniu, Prezydent Hinckley i Otto Haleck byli już dobrymi przyjaciółmi. Zaintrygował mnie fakt, że ich rozmowa była niemalże identyczna jak ta, którą przeprowadziłem z Ottonem ponad rok wcześniej. Kiedy Otto wyraził swój podziw dla naszego Kościoła, ale i ponownie potwierdził swoje zobowiązanie wobec własnego wyznania, Prezydent Hinckley położył rękę na jego ramieniu i powiedział: „Ottonie, to nie wystarczy. Powinieneś być członkiem tego Kościoła. To jest Kościół Pana”. Można było niemalże dostrzec, jak z Ottona opada obronny pancerz rozbrojony otwartością słów Prezydenta Hinckleya.

To był wstęp do dodatkowej nauki misjonarskiej i lekcji duchowej pokory,



która pozwoliła Ottonowi Haleckowi przyjąć chrzest i zostać konfirmowanym nieco ponad rok później. Kolejnego roku rodzina Halecków została zapieczętowana na wieczność w świątyni<sup>14</sup>.

W trakcie tego niesamowitego doświadczenia moje serce poruszyła nieodparta, gotowa do posługi miłość Prezydenta Wayne'a Shute, jaką czuł względem swojego dawnego misjonarza, Starszego Vince'a Halecka, i jego pragnienie, by ujrzeć całą rodzinę Halecków zjednoczoną na wieczności<sup>15</sup>.

Kiedy chodzi o gromadzenie Izraela, musimy zwrócić nasze serca ku temu rodzajowi miłości i odsunąć na bok zwykle poczucie obowiązku<sup>16</sup> czy winy na rzecz miłości i partnerstwa



Pełna miłości posługa R. Wayne'a Shute wobec byłego misjonarza, Starszego O. Vincenta Halecka, przyczyniła się do wiecznego zjednoczenia rodziny Halecków.

w dzieleniu się ze światem przesłaniem, posługą i misją Zbawiciela<sup>17</sup>.

Jako członkowie możemy okazywać naszą miłość do Zbawiciela i do naszych braci i siostr na całym świecie, wyciągając do nich dłonie w geście prostego zaproszenia. Nowy grafik spotkań niedzielnych stanowi wyjątkową okazję do tego, by członkowie z powodzeniem i miłością zapraszali przyjaciół i znajomych do przyścia, zobaczenia i odczucia atmosfery w Kościele<sup>18</sup>. Po uduchowionym spotkaniu sakramentalnym — które, miejmy nadzieję, będzie tak święte, jak wczoraj opisał to Starszy Jeffrey R. Holland — odbędzie się 50-minutowe spotkanie o tematyce z Nowego Testamentu, które skupi się na postaci Zbawiciela lub omówione zostaną odpowiednie przemówienia z konferencji, które również będą skupiać się na osobie Zbawiciela i Jego doktrynie.

Niektóre siostry ze Stowarzyszenia Pomocy zastanawiają się, czemu powierzono im zadanie uczestnictwa w „gromadzeniu Izraela” wraz z członkami kworów kapłańskich. Istnieją ku temu powody i Prezydent Nelson podał ich wiele podczas ostatniej konferencji generalnej. Na zakończenie dodał: „Po prostu nie możemy zgromadzić Izraela bez was”<sup>19</sup>. Jesteśmy też w naszych czasach pobłogosławieni faktem, że około 30 procent wszystkich naszych pełnoetatowych misjonarzy to siostry. Stwarza to dodatkowy czynnik motywujący do tego, by siostry ze Stowarzyszenia Pomocy z miłością dzieliły się ewangelią. Potrzeba pełnego miłości i miłosierdzia duchowego zobowiązania ze strony nas wszystkich — mężczyzn, kobiet, młodzieży i dzieci — że będziemy dzielić się ewangelią Jezusa Chrystusa. Jeśli będziemy okazywać miłość, życzliwość i pokorę, wiele osób przyjmie nasze zaproszenie. Ci, którzy zdecydują się go nie przyjąć, nadal będą naszymi przyjaciółmi.

### **Wysiłek związany z pracą świątynną i z poznawaniem historii rodziny, by gromadzić Izrael**

Miłość stanowi również sedno naszych wysiłków związanych z pracą

świętynną i poznawaniem historii rodziny, by gromadzić Izrael po drugiej stronie zasłony. Kiedy dowiadujemy się o próbach i trudach, jakie znosili nasi przodkowie, potęguje się nasza miłość i szacunek do nich. Nasze wysiłki związane z pracą świętynną i badaniem historii rodziny zostały w znacznym stopniu wzmocnione nowymi zmianami zarówno w grafiku spotkań niedzielnych, jak i w przyśpieszeniu postępów młodzieży na zajęciach i w kworach. Zmiany te umożliwiają wcześniejsze i skuteczniejsze skupienie uwagi na zdobywaniu wiedzy o naszych przodkach i gromadzeniu Izraela po drugiej stronie zasłony. Zarówno praca świętynna, jak i poznawanie historii rodziny zostały wielce ulepszone.

Internet jest potężnym narzędziem. Dom stał się teraz naszym głównym centrum historii rodziny. Nasi młodzi członkowie w niezwykle umiejętny sposób badają historię rodziny i są duchowo zmotywowani do uczestniczenia w chrztach za swoich przodków, których nauczyli się kochać i szanować. Odkąd dokonano zmiany, która pozwoliła 11-latkom dokonywać chrztów za zmarłych, prezydenci świętyń na całym świecie zgłaszają znacznie wzmożoną frekwencję. Jeden z prezydentów świętyń mówi nam, że „zaobserwował nadzwyczajny wzrost w liczbie członków, którzy uczestniczą w chrztach [...], a uwzględnienie 11-latków zachęca więcej rodzin [...]. Nawet w ich [młodym] wieku zdają się mieć poczucie czci i celu dokonywanych obrzędów. To coś pięknego!”<sup>20</sup>.

Wiem, że nasi przywódcy Organizacji Podstawowej i młodzieży podkreślają i nadal będą podkreślać wielkie znaczenie poznawania historii rodziny i pracy świętynnej. Siostry ze Stowarzyszenia Pomocy i bracia w kapłaństwie mogą w duchu miłości indywidualnie pomagać im wypełniać obowiązki związane z pracą świętynną i poznawaniem historii rodziny. Mogą też towarzyszyć dzieciom i młodzieży i inspirować ich w gromadzeniu Izraela po drugiej stronie zasłony. Jest to szczególnie ważne w domu i w dniu sabatu. Obiecuję, że dokonywane w duchu miłości obrzędy



za przodków wzmocnią i będą chronić naszą młodzież i rodziny w świecie, który staje się coraz bardziej zepsuty. Składam także moje osobiste świadectwo o tym, że Prezydent Russell M. Nelson otrzymał niezmiernie znaczące objawienia dotyczące świętyni i pracy świętynnej.

### **Przygotujcie wieczne rodziny i poszczególne osoby do życia z Bogiem**

Nowy nacisk na uczenie się i życie według ewangelii w domu oraz materiały przygotowane przez Kościół stwarzają wspaniałą okazję, by w duchu miłości przygotować wieczne rodziny i poszczególne osoby na spotkanie i życie z Bogiem<sup>21</sup>.

Kiedy mężczyzna i kobieta zostają zapieczętowani w świętyni, wstępują w święty związek małżeński w nowym i wiecznym przymierzu, w system kapłaństwa<sup>22</sup>. Wspólnie otrzymują i przyjmują błogosławieństwa i moc kapłaństwa, by zarządzać sprawami swojej rodziny. Kobiety i mężczyźni pełnią niepowtarzalne role, opisane w publikacji „Rodzina: Proklamacja dla świata”<sup>23</sup>, ale ich obowiązki mają równą wartość i znaczenie<sup>24</sup>. Mają równą moc, by otrzymywać objawienia dla swojej rodziny. Kiedy współpracują ze sobą w miłości i prawości, ich decyzje zyskują błogosławieństwa niebios.

Ci, którzy dążą do poznania woli Pana dla siebie indywidualnie oraz dla swoich rodzin, muszą łaknąć prawości, łagodności, życzliwości i miłości. Pokora i miłość cechują tych, którzy chcą poznać wolę Pana, szczególnie dla swoich rodzin.

Samodoskonalenie, kwalifikowanie się do błogosławieństw wynikających z przymierzy i przygotowywanie się do spotkania z Bogiem to nasze indywidualne obowiązki. Musimy być samowystarczalni i gorliwie angażować się w sprawianie, by nasze domy były schronieniem przed burzą<sup>25</sup> i sanktuarium wiary<sup>26</sup>. Rodzice mają obowiązek nauczać dzieci w duchu miłości. Domy przepełnione miłością to radość, słodycz i dosłownie niebo na ziemi<sup>27</sup>.

Ulubiony hymn mojej matki to „W domu miłość jest”<sup>28</sup>. Kiedykolwiek słyszała jego pierwszą zwrotkę: „Cały świat jest piękny, gdy w domu miłość jest”, widać było, że jest bardzo poruszona i do jej oczu napływają łzy. Jako dzieci mieliśmy świadomość, że mieszkamy w takim domu. To był jeden z jej największych priorytetów<sup>29</sup>.

Poza pełną miłości atmosferą w domu warto skupić się na ograniczeniu korzystania z mediów, które zakłócają nasze podstawowe cele<sup>30</sup>, na co zwraca uwagę Prezydent Nelson. Jedna ze zmian, która przyniesie korzyść



niemalże wszystkim rodzinom, to wyznaczenie roli służebnej Internetowi, mediom społecznościowym i telewizji. Ich zadaniem nie powinno być rozpraszanie nas lub, co gorsza, dyrygowanie nami. Walka o dusze wszystkich ludzi, a szczególnie dzieci, często toczy się w domu. Jako rodzice musimy upewnić się, że treści medialne są zarówno pełnowartościowe, odpowiednie do wieku, jak i zgodne z atmosferą miłości, jaką staramy się tworzyć.

Nauczanie w naszych domach musi być zrozumiałe i interesujące<sup>31</sup>, ale musi być również duchowe, radosne i pełne miłości.

Obiecuję, że kiedy będziemy skupiać się na naszej miłości do Zbawiciela i na Jego Zadoścuczynieniu, jeśli uczynimy Go sednem naszych wysiłków prowadzących do gromadzenia Izraela po obu stronach zasłony, jeśli będziemy czynić posługę bliźnim i indywidualnie przygotowywać się do spotkania z Bogiem, wpływ przeciwnika osłabnie, a radość, słodycz i pokój ewangelii wzmocnią nasze domy Chrystusową miłością<sup>32</sup>. Świadczę o tych doktrynalnych obietnicach i składam pewne świadectwo o Jezusie Chrystusie i Jego zadość czyniącej ofercie za nas, w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■



poślubił Rheę Mac Rosvall, z którą służył w misji Brisbane w Australii. Siedmioro z jego dziewięciorga dzieci służyło na pełnoetatowych misjach. Podczas dwóch lat spędzonych w roli prezydenta misji w Samoa Starszy John H. Groberg służył jako prezydent misji na Tonga. Ich doświadczenia z tego czasu mają legendarny charakter.

#### PRZYPISY

1. Nauki i Przymierza 4:1, 5.
2. Moroni 7:47.
3. Zob. „Miłość bliźniego i miłość”, *Abyście głosili moją ewangelię*, wyd. popr. (2019), str. 118.
4. Zob. V Ks. Mojżeszowa 6:5; Ew. Mateusza 22:36–40.
5. Zob. „Obowiązki prezydentów kworów starszych i Stowarzyszenia Pomocy w kwestii zaangażowania członków w pracę misjonarską, pracę świątynną i badania nad historią rodziny”, zawiadomienie, 6 października 2018.
6. Mój dziadek miał upoważnienie, by dać błogosławieństwo patriarchalne wnukom, które mieszkały w różnych palikach. Moje błogosławieństwo patriarchalne otrzymałem w wieku 11 lat, gdyż był chory i baliśmy się, że niedługo umrze.
7. Błogosławieństwo patriarchalne dane Quentinowi L. Cookowi przez patriarchę Croziera Kimballa, 13 października 1951 r., Draper, stan Utah.
8. Prezydent R. Wayne Shute służył także ze swoją żoną, Lorną, na innych misjach różnego rodzaju w Szanghaju, Armenii, Singapurze i Grecji. Po śmierci Lorny

9. Otto Haleck był świeckim przywódcą w Chrześcijańskim Kościele Kongregacjonalistycznym w Samoa, który wywodził się z Londyńskiego Towarzystwa Misyjnego. Jego ojciec pochodził z Dessau w Niemczech.
10. Prezydent Don H. Staheli jest obecnie prezydentem Świątyni Bountiful w Utah.
11. Obecni byli Prezydent Gordon B. i Siostra Marjorie P. Hinckley oraz ich córka — Jane Hinckley Dudley, Starszy Jeffrey R. i Siostra Patricia T. Holland, Starszy Quentin L. i Siostra Mary G. Cook oraz Brat Don H. Staheli.
12. Starszy O. Vincent Haleck informuje mnie, że jego ojciec poprosił Vince'a i jego brata Davida, by wrócili z zamorskiej podróży, aby przygotować dom i być obecnymi podczas wizyty Prezydenta Hinckleya. Starszy Haleck powiedział, że jego ojciec oświadczył: „Wiesz, oni mogliby być aniołami”. Powiedział synom, że jeśli mają gościć proroka, to dom powinien być w doskonałym porządku.
13. Prezydent Hinckley został powitany przez przywódców Amerykańskiego Samoa i przez wiele tysięcy Samończyków na stadionie piłkarskim.
14. Jednoczenie rodzin w wyniku pilnej pracy misjonarskiej jest wspianą cechą charakterystyczną zarówno Samończyków, jak i innych ludów Polinezji.
15. Prezydent Shute był tak kochany i ceniony, że poproszono go, by przemówił na

16. „Czasem zaczynamy służyć z poczucia obowiązku lub konieczności, ale nawet taka służba może pozwolić nam sięgnąć do naszych głębszych zasobów i stać się służbą 'jeszcze doskonalszą' [I List do Koryntian 12:31]” (Joy D. Jones, „Dla Niego”, *Liahona*, listopad 2018, str. 50).
17. Zob. Tad R. Callister, *The Infinite Atonement* (2000), str. 5–8.
18. Członkowie Kościoła powinni koordynować to z misjonarzami, kiedy zapraszają ludzi.
19. Russell M. Nelson, „Udział sióstr w zgromadzeniu Izraela”, *Liahona*, listopad 2018, str. 70.
20. Prezydent B. Jackson Wixom i Siostra Rosemary M. Wixom, prezydent i matrona Świątyni Salt Lake, sprawozdanie złożone na ręce Generalnego Prezydium Organizacji Podstawowej, marzec 2019. Zauważyli oni, że „zamawiają więcej ubrań do chrztów w rozmiarze XXXS, żeby sprostać zapotrzebowaniu!”.
21. Zob. Russell M. Nelson, „Uwagi na rozpoczęcie”, *Liahona*, listopad 2018, str. 6–8.
22. Zob. Nauki i Przymierza 131:1–4.
23. Zob. „Rodzina: Proklamacja dla świata”, *Liahona*, maj 2017, str. 145.
24. „Każdy ojciec jest dla swojej rodziny patriarchą, a każda matka matroną jako równe sobie osoby w swoich specyficznych rodzicielskich zadaniach” (James E. Faust, „The Prophetic Voice,” *Ensign*, maj 1996, str. 6).
25. Zob. Nauki i Przymierza 45:26–27; 88:91.
26. Russell M. Nelson, „Stawanie się przykładowymi świętymi w dniach ostatnich”, *Liahona*, listopad 2018, str. 113.
27. Zob. „Niebem może być nasz dom”, *Hymny*, nr 188.
28. „W domu miłość jest”, *Hymny*, nr 184.
29. Jeśli mamy osiągnąć taki rodzaj miłości, do celu powinny prowadzić nas wskazówki zawarte w wersetach Nauki i Przymierza 121:41–42:  
„Żadna władza, ani wpływ nie może, ani nie powinna być wywierana na mocy kapłaństwa, jedynie przez perswazję, przez cierpliwość, przez delikatność i łagodność, i nieudawaną miłość;  
Przez dobroć i samą wiedzę, które wiele powiększają duszę bez obłudy i bez przewrotności”.
30. Zob. Russell M. Nelson, „Udział sióstr w zgromadzeniu Izraela”, str. 69; zob. także Russell M. Nelson „Nadzieja Izraela” (ogólnoświatowe uroczyste spotkanie dla młodzieży, 3 czerwiec 2018), strona internetowa: HopeofIsrael.ChurchofJesusChrist.org.
31. W pewnym sensie dom przypomina jednoizbową szkołę dla dzieci w różnym wieku. Nauczając 11-latkę, nie możemy ignorować 3-latkę.
32. Zob. Ew. Jana 17:3; 2 Nefi 31:20; Moroni 7:47.



STARSZY D. TODD CHRISTOFFERSON  
*Kworum Dwunastu Apostołów*

# Przygotowanie na powrót Pana

*Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach  
Ostatnich ma wyłączne upoważnienie  
do dokonania niezbędnych przygotowań  
na Drugie Przyjście Pana.*

Za dwa tygodnie będziemy obchodzić Wielkanoc. Zmartwychwstanie potwierdza boskość Jezusa Chrystusa i realność istnienia Boga Ojca. Nasze myśli zwracają się ku Zbawicielowi i rozważamy „Jego niezrównane życie oraz nieskończoną czystość Jego wielkiej, zadość czyniącej ofiary”<sup>1</sup>. Mam nadzieję, że myślimy także o Jego zbliżającym się powrocie, gdy „będzie panował jako Król królów i rządził jako Pan panów”<sup>2</sup>.

Wiele lat temu uczestniczyłem w konferencji, która zgromadziła przywódców różnych religii świata. Było to w Buenos Aires w Argentynie. Panowała tam niewątpliwie miłość bliźniego. Uczestnikom zależało na tym, by nieść ulgę i pomoc, by dźwigać z ucisku i biedy. Rozmyślałem nad licznymi projektami pomocy humanitarnej naszego Kościoła, w tym projektami tworzonymi we współpracy z innymi

wyznaniami reprezentowanymi na owej konferencji. Czuję głęboką wdzięczność za hojność członków Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich, dzięki którym ta służba na wzór Chrystusa była możliwa.

W tamtym momencie Duch Święty potwierdził mi dwie sprawy. Pierwszą sprawą było dzieło posługi doczesnej, które jest bardzo istotne i musi być kontynuowane. Druga sprawa była nieoczekiwana, ale jasna i pełna mocy. Było nią to, że poza bezinteresowną służbą niezmiernie ważne jest przygotowanie świata na Drugie Przyjście Pana Jezusa Chrystusa.

Gdy On przyjdzie, prześladowania i niesprawiedliwość nie tylko się zmniejszą — one ustaną:

„Wtedy wilk będzie przebywał z owieczką, pantera legnie obok koźlecia, cielę z lwem młodym razem paść się będą, a małe dziecko prowadzić je będzie [...].

Zła ani krzywdy wyrządzać nie będą na całej świętej Mej górze, bo jak wody wypełniają morze, tak poznanie Pana napelni ziemię”<sup>3</sup>.

Ubóstwo i cierpienie nie tylko ulegną zmniejszeniu — one zupełnie znikną:

„Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie padnie na nich słońce ani żaden upał,

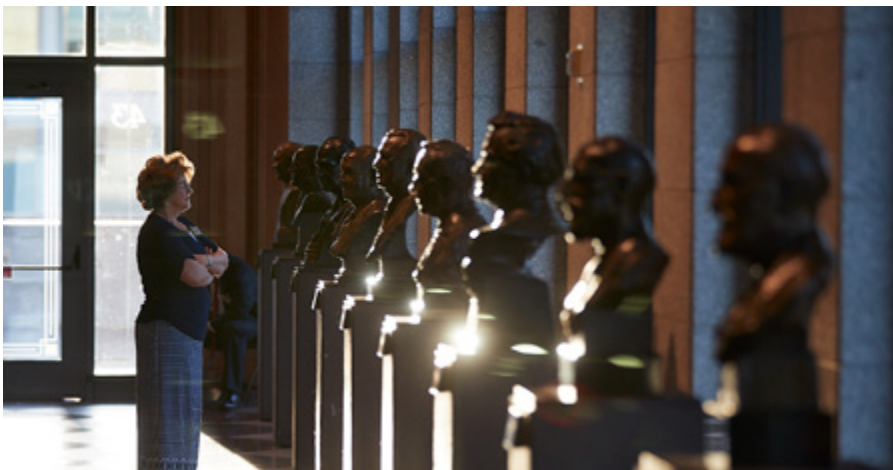
ponieważ Baranek, który jest pośród tronu, będzie ich pasł i prowadził do źródeł żywych wód; i otrze Bóg wszelką łzę z ich oczu”<sup>4</sup>.

Nawet ból i smutek związane ze śmiercią przeminą:

„W dniu tym niemowlę nie umrze, póki nie dożyje starości; a życie jego będzie niczym wiek drzewa;

A kiedy umrze, nie będzie spał, to znaczy w ziemi, ale będzie przemieniony w mgnieniu oka, i zostanie zagarnięty, i pełen chwały będzie spoczynek jego”<sup>5</sup>.

Zatem zrobmy wszystko, co w naszej mocy, by nieść ulgę w cierpieniu i smutku już teraz, *a także* jeszcze gorliwiej poświęćmy się koniecznym przygotowaniom na dzień, gdy ból i zło całkowicie przeminą; gdy „Chrystus będzie osobiście królował







na Ziemi, która zostanie odrodzona i otrzyma swą rajską chwałę<sup>96</sup>. Będzie to dzień odkupienia i sądu. Były anglikański biskup diecezji Durham, dr N. T. Wright, trafnie opisał rolę, jaką Zadośćuczynienie Chrystusa, Jego Zmartwychwstanie i Sąd odegrają w triumfie nad niesprawiedliwością i w przywracaniu właściwego porządku rzeczy.

Powiedział on: „Bóg wyznaczył dzień, w którym sprawiedliwie osądzi świat przez wybranego przez siebie człowieka. Zapewnił o tym nas wszystkich, podnosząc owego człowieka z martwych. Fakty dotyczące osoby Jezusa z Nazaretu, a szczególnie Jego zmartwychwstania, są podstawą do tego, by uważać, że świat ma sens, że nie jest chaosem. Gdy czynimy prawość, nie jest to działanie daremne, jak podpieranie walącego się budynku lub naprawianie auta ze złomowiska. Wskreszenie Jezusa przez Boga było pojedynczym wydarzeniem, w którym wszystko znalazło swój osąd. Owo wydarzenie przypomina nasiono — to nasiono, z którego kiełkuje [...] nieskończona nadzieja. Bóg pokazał w najbardziej przekonujący sposób, że Jezus z Nazaretu naprawdę jest Mesjaszem [...]. Największą ironią historii jest to, że [Jezus] sam poddał się okrutnemu i niesłusznemu osądowi,

poszedł na miejsce symbolizujące bezmiar wszystkich okropności i niesprawiedliwości dziejów i udźwignął ten chaos, ciemność, męki i krzywdę, by zniweczyć ich moc<sup>97</sup>.

Gdy byłem na owej konferencji w Buenos Aires, Duch uzmysłowił mi dobitnie, że Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich ma wyłączne upoważnienie do dokonania niezbędnych przygotowań na Drugie Przyjście Pana — ten Kościół został w tym celu przywrócony. Czy gdziekolwiek indziej znajdziecie ludzi, którzy nazywają obecne czasy „pełnią czasów”, w której Bóg chce „w Chrystusie połączyć w jedną całość wszystko<sup>98</sup>? Jeśli nie widzicie w tym Kościele społeczności skupionej na wypełnianiu spraw koniecznych dla żywych i zmarłych, by przygotować się na ten dzień, jeśli nie widzicie tu organizacji chętnej poświęcać bez miary czas i fundusze, by gromadzić i przygotować lud przymierza na przyjęcie Pana — to nie znajdziecie jej nigdzie.

Zwracając się do ludu Kościoła w 1831 roku, Pan oznajmił:

„Klucze królestwa Boga są powierzone człowiekowi na ziemi, i odtąd Ewangelia potoczy się aż po krańce ziemi, niczym [...] kamień wyrżnięty z góry bez pomocy rąk, dopóki nie wypełni całej ziemi [...].

Wzywajcie Pana, aby Jego królestwo rozeszło się po ziemi, aby je przyjęli jej mieszkańcy, i byli gotowi na dni, co nastaną, w których Syn Człowieka zstąpi z nieba, odziany w blask swej chwały, aby spotkać królestwo Boże, które jest założone na ziemi<sup>99</sup>.

Co możemy zrobić, aby już teraz przygotować się na ten dzień? Możemy przygotowywać siebie jako społeczność, gromadzić lud przymierza z Panem i pomóc wypełnić się obietnicy „[uczynionej] ojcom” — naszym przodkom<sup>10</sup>. Każda z tych kwestii musi się w znacznej mierze wypełnić, zanim ponownie przyjdzie Pan.

Dla ponownego przyjścia Pana najważniejsza i kluczowa jest obecność ludzi, którzy będą gotowi Go przyjąć. On oznajmia, że ludzie, którzy pozostaną na ziemi w tym dniu, „od najmniejszych do największych [...], zostaną wypełnieni wiedzą o Panu, i ujrzą oko w oko, i wzniosą głos, i głosem razem śpiewać będą tę nową pieśń, mówiąc: Pan ponownie sprowadził Syjon [...]. Pan zebrał wszystkie rzeczy w jedno. Pan sprowadził Syjon z wysoka. Pan podniósł Syjon z dołu<sup>11</sup>.

W dawnych czasach Bóg wziął do siebie Syjon, miasto prawości<sup>12</sup>. W odróżnieniu od tamtego Syjonu, w dniach ostatnich Pana i Jego powrót witać będzie nowy Syjon<sup>13</sup>. Syjon to ludzie czystego serca, jednomyślni, żyjący sprawiedliwie, pośród których nie ma biedy<sup>14</sup>. Prorok Józef Smith oznajmił: „Powinniśmy za swój największy cel uznać wybudowanie Syjonu<sup>15</sup>. Budujemy go w naszych domach, okręgach, gminach i palikach poprzez jedność, dobroć i prawdziwą miłość<sup>16</sup>.

Musimy przyznać, że wznoszenie Syjonu odbywa się w burzliwych czasach. To „dzień gniewu, dzień palenia, dzień spustoszenia, płaczu, żałoby i lamentu; i niczym trąba powietrzna przyjdzie on na całą powierzchnię ziemi, rzecze Pan<sup>17</sup>. Zatem gromadzenie się wokół palików jest „dla obrony i jako schronienie przed burzą i gniewem, kiedy będzie wylany bez pomieszczenia na całą ziemię<sup>18</sup>.

Jak w minionych czasach, tak i teraz „[zbieramy] się często dla wspólnego postu, modlitwy i nauki w trosce o dobro [naszych] dusz [...], aby spożywać chleb i pić [wodę] na pamiątkę Pana Jezusa”<sup>19</sup>. Prezydent Russell M. Nelson na ostatniej konferencji generalnej w październiku wyjaśnił: „Długoterminowym celem Kościoła jest pomoc członkom w zwiększaniu wiary w naszego Pana Jezusa Chrystusa i Jego Zadośćuczynienie, pomoc w zawieraniu i dochowywaniu przymierzy z Bogiem oraz we wzmacnianiu i pieczętowaniu rodzin”<sup>20</sup>. W związku z tym podkreślił on znaczenie przymierzy świątynnych, świecenia sabatu, codziennego napawania się ewangelią w domu, w czym pomaga zintegrowany program studiowania obowiązujący w Kościele. Pragniemy zdobywać wiedzę o Panu i pragniemy znać Pana”<sup>21</sup>.

Nadrzędnym celem budowania Syjonu jest gromadzenie rozproszonego przez wieki ludu przymierza z Panem”<sup>22</sup>. „Wierzmy, że nastąpi dosłowne zgromadzenie Izraela i przywrócenie Dziesięciu Plemion”<sup>23</sup>. Wszyscy, którzy odpokutują, którzy wierzą w Chrystusa i zostaną ochrzczeni, są ludem przymierza z Nim”<sup>24</sup>. Pan sam prorokował, że przed Jego powrotem ewangelia będzie głoszona całemu światu”<sup>25</sup>, „by odzyskać [Jego] lud, który jest z domu Izraela”<sup>26</sup>, „a potem nastanie koniec”<sup>27</sup>. Proroctwo Jeremiasza wypełnia się:

„Dlatego oto idą dni, mówi Pan, że już nie [będą] mówić: Jako żyje Pan, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej!

Lecz: Jako żyje Pan, który wyprowadził synów izraelskich z ziemi północnej, ze wszystkich ziem, do których ich wygnał, i sprowadzę ich z powrotem do ich ziemi, którą dałem ich ojcom!”<sup>28</sup>.

Prezydent Nelson wielokrotnie podkreślał, że „gromadzenie Izraela jest najważniejszą rzeczą, która dziś ma miejsce na ziemi. Nic innego nie da się do tego porównać w rozmiarze, ważności i majestacie. I jeśli tak [postanowimy] [...], [możemy] być ważną jego częścią”<sup>29</sup>. Święci w dniach ostatnich zawsze byli społecznością misjonarzy.



Setki tysięcy osób od czasów początku Przywrócenia odpowiedziało pozytywnie na wezwanie do służby na misji. Dziesiątki tysięcy służą na misji dzisiaj. Jak nauczał nas właśnie Starszy Quentin L. Cook, *wszyscy* możemy włączyć się w to dzieło w prosty i naturalny sposób, w duchu miłości, zapraszając innych do kościoła, do naszych domów, do kręgu bliskich nam osób. Opublikowanie Księgi Mormona było znakiem, że rozpoczął się proces gromadzenia”<sup>30</sup>. Księga Mormona sama w sobie jest środkiem do gromadzenia i do nawrócenia.

Inną ważną częścią przygotowań na Drugie Przyjście jest wielka odkupiecka praca na rzecz przodków. Pan obiecał, że wyśle proroka Eliasza przed Drugim Przyjściem — tym „[wielkim] i [strasznym dniem] Pana”<sup>31</sup> — by „[odstąpić] kapłaństwo” i „[zasadzić] [...] w sercach dzieci obietnice uczynione ojcom”<sup>32</sup>. Zgodnie z obietnicą Eliasza przyszedł. Było to 3 kwietnia 1836 roku w Świątyni Kirtland. W owym miejscu i owej chwili rzeczywiście nadał on obiecane kapłaństwo i klucze do odkupienia zmarłych oraz zjednoczenia mężów, żon i rodzin we wszystkich pokoleniach na całą wieczność”<sup>33</sup>. Gdyby to nie nastąpiło, cel, dla którego istnieje ziemia, nie zostałby

osiągnięty, i w tym sensie ziemia zostałaby obłożona klątwą i „całkowicie zniszczona”<sup>34</sup>.

Na uroczystym spotkaniu dla młodzieży poprzedzającym poświęcenie Świątyni Rzym we Włoszech setki obecnych tam młodych mężczyzn i kobiet pokazało Prezydentowi Nelsonowi przygotowane przez nich karty z danymi przodków. Byli gotowi, by wejść do świątyni i dokonać zastępczych chrztów, gdy tylko świątynia ich przyjmie. To była niezwykle radosna chwila, ale to zaledwie jeden przykład tego, jak dzieło ustanawiania Syjonu dla minionych pokoleń nabiera tempa.

Gdy staramy się gorliwie wznosić Syjon, gromadząc wybrany lud Pana i niosąc odkupienie zmarłym, powinniśmy na chwilę przystanąć i przypomnieć sobie, że jest to praca Pana i że to On ją wykonuje. On jest Panem winnicy, a my — Jego sługami. Wzywa nas do winnicy, do pracy z całą mocą po raz „ostatni” i sam pracuje wraz z nami”<sup>35</sup>. Byłoby chyba poprawniej, gdybym powiedział, że On pozwala nam pracować ze sobą. Jest tak, jak w słowach Pawła: „Ja zasadziłem, Apollos podlał, a wzrost dał Bóg”<sup>36</sup>. To On przyspiesza obecnie tempo Swojej pracy”<sup>37</sup>. Wykorzystując nasze niedoskonałe wysiłki — nasze „małe środki”





— Pan doprowadza do wypełnienia ważnych celów<sup>38</sup>.

Ta wspiana, ostatnia dyspensacja zmierza nieustannie ku swej kulminacji — ku utworzeniu Syjonu na ziemi, który połączy się z Syjonem z nieba w chwili chwalebego powrotu Zbawiciela. Kościół Jezusa Chrystusa jest upoważniony do tego, by przygotować świat na ten dzień — i to robi. Zatem w nadchodzącą Wielkanoc naprawdę świętujemy Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa i wszystko to, co ono przyniesie: Jego powrót, by królować przez tysiąc lat pokoju, Jego prawy osąd nad wszystkimi i doskonałą sprawiedliwość, nieśmiertelność wszystkich, którzy kiedykolwiek żyli na ziemi oraz obietnicę życia wiecznego. Zmartwychwstanie Chrystusa gwarantuje w sposób ostateczny, że wszystko zostanie naprawione. Wznosmy Syjon, aby przybliżyć ten dzień. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. „Żyjący Chrystus: Świadczenie Apostołów”, *Liahona*, maj 2017, wewnętrzna strona okładki.
2. „Żyjący Chrystus”.
3. 2 Nefi 21:6, 9; zob. także Ks. Izajasza 11:6, 9.
4. Objawienie Jana 7:16–17.
5. Nauki i Przymierza 101:30–31.
6. Zasady Wiary 1:10
7. N. T. Wright, „Full of the Knowledge of the Lord” (kazanie Godziny Czytań, Durham, Anglia, 30 marca 2016 r.), strona internetowa: [ntwrightpage.com](http://ntwrightpage.com).
8. List do Efezjan 1:10.
9. Nauki i Przymierza 65:2, 5.
10. Nauki i Przymierza 2:2.
11. Nauki i Przymierza 84:98–100.
12. Święty zapis stwierdza po prostu: „Stało się, że Syjon zniknął, albowiem Bóg przyjął go do swego łona” (Mojżesz 7:69).
13. Bóg oświadczył: „I pošę sprawiedliwość z nieba i prawdę wyśle z ziemi, aby świadczyły o moim Jednorodzonym, jego zmartwychwstaniu i zmartwychwstaniu wszystkich ludzi; i sprawię, że sprawiedliwość i prawda oczyszczą Ziemię niczym potop i zbiorą moich wybranych z czterech stron świata do miejsca, które im przygotowuję, Świętego Miasta, aby lud mój mógł się przygotować i oczekiwać czasu mego przyjścia; tam będzie mój przybytek i nazywać się będzie Syjon, Nowe Jeruzalem [...] i Ziemia odpocznie przez okres tysiąca lat” (Mojżesz 7:62, 64).
14. Zob. Nauki i Przymierza 97:21; Mojżesz 7:18.
15. *Teachings of Presidents of the Church: Joseph Smith* (2007), str. 186.
16. Zob. D. Todd Christofferson, „Przyjdźcie do Syjonu”, *Liahona*, listopad 2008, str. 37–40.
17. Nauki i Przymierza 112:24.
18. Nauki i Przymierza 115:6.
19. Moroni 6:5–6; zob. także Alma 6:5–6; 4 Nefi 1:12.
20. Russell M. Nelson, „Uwagi na rozpoczęcie”, *Liahona*, listopad 2018, str. 7.
21. Zob. Ks. Jeremiasza 31:34; Ew. Jana 17:3; Nauki i Przymierza 84:98.
22. Jeden po drugim, wybrani zostaną zgromadzeni wokół palików Syjonu, „miejsce przez [Niego] wyznaczonych” (Nauki i Przymierza 109:39; zob. także Nauki i Przymierza 124:36).
23. Zasady Wiary 1:10.
24. Zob. 2 Nefi 30:2.
25. Zob. Józef Smith — Mateusz 1:31.
26. Nauki i Przymierza 39:11.
27. Józef Smith — Mateusz 1:31.
28. Ks. Jeremiasza 16:14–15; zob. także Ks. Jeremiasza 23:7–8.
29. Russell M. Nelson, „Nadzieja Izraela” (Ogólnoswiatowe uroczyste spotkanie dla młodzieży, 3 czerwca 2018 r.), strona internetowa: [HopeofIsrael.ChurchofJesusChrist.org](http://HopeofIsrael.ChurchofJesusChrist.org); zob. także Russell M. Nelson, „Remnants Gathered, Covenants Fulfilled”, w: Paul Y. Hoskisson, wyd. *Sperry Symposium Classics: The Old Testament* (2005), str. 1–17.
30. Zob. 3 Nefi 21:1–7.
31. Ks. Malachiasza 3:23.
32. Nauki i Przymierza 2:1–2.
33. Zob. Nauki i Przymierza 110.
34. Nauki i Przymierza 2:3; zob. także Ks. Malachiasza 3:24.
35. Zob. Jakub 5:71–72.
36. I List do Koryntian 3:6.
37. Zob. Nauki i Przymierza 88:73.
38. Zob. 1 Nefi 16:29.



TAD R. CALLISTER  
*Niedawno odwołany Generalny Prezydent Szkoły Niedzielnej*

# Zadośćuczynienie Jezusa Chrystusa

*Zadośćuczynienie Zbawiciela jest nie tylko nieskończone w zakresie, ale również indywidualne w zasięgu.*

O tej porze roku szczególnie radujemy się i skupiamy na Zadośćuczynieniu Zbawiciela. Jest to najbardziej niebiańska, pogłębiająca zrozumienie, żarliwa doktryna, jaką ten świat bądź wszechświat kiedykolwiek znał. To ono wnosi nadzieję i nadaje cel naszemu życiu.

Czym więc jest Zadośćuczynienie Jezusa Chrystusa? W pewnym sensie jest to seria boskich wydarzeń, które rozpoczęły się w Ogrodzie Getsemane, wiodły przez krzyż i zakończyły się Zmartwychwstaniem Zbawiciela z grobu. Było ono motywowane niepojętą miłością do każdego z nas. Wymagało bezgrzesznej istoty, która miała nieskończoną moc nad żywiołami — nawet nad śmiercią — istoty, która posiadała nieograniczoną zdolność odczuwania konsekwencji wszystkich naszych grzechów i dolegliwości, i która w rzeczywistości zstąpiła poniżej wszystkiego<sup>1</sup>. Na tym polegała misja Jezusa Chrystusa — na tym polegało Jego Zadośćuczynienie.

Jaki więc był cel Zadośćuczynienia? Miało umożliwić nam powrót do obecności Boga, upodobnienie się do Niego i osiągnięcie pełni radości.

Nastąpiło to poprzez pokonanie czterech przeszkód:

1. Śmierci fizycznej
2. Śmierci duchowej spowodowanej przez Adama i nasze grzechy
3. Naszych nieszczęść i chorób
4. Naszych słabości i niedoskonałości

W jaki jednak sposób Zbawiciel mógł tego dokonać bez złamania praw sprawiedliwości?

Wyobraźcie sobie przez chwilę mężczyznę, który kontemplując emocjonująco swobodny spadek pod wpływem chwili, postanawia spontanicznie



*Gdy grzeszymy, Zbawiciel zapewnia nam duchowy spadochron Swojego Zadośćuczynienia.*

wyskoczyć z małego samolotu. Szybko uświadamia sobie głupotę swojej decyzji. Chce bezpiecznie wylądować, ale napotyka na przeszkodę — prawo grawitacji. Macha rękami z zawrotną prędkością, mając nadzieję, że polecą, jednak nie przynosi to skutku. Ustawia swoje ciało tak, aby się unosiło lub szybowało, aby spowolnić lądowanie, ale prawo grawitacji jest nieubłagane i niemiłosierne. Próbuje negocjować z tym podstawowym prawem natury: „Popełniłem błąd. Nigdy nie zrobię tego ponownie”. Jednak jego błagania pozostają niewysłuchane. Prawo grawitacji nie zna współczucia, nie robi wyjątków. Na szczęście mężczyzna nagle czuje coś na plecach. Przyjaciel z samolotu, przeczuwając ten moment głupoty, tuż przed skokiem założył mu spadochron. Znajduje linkę wyzwalającą i ciągnie za nią. Z ulgą szybuje bezpiecznie ku ziemi. Moglibyśmy zapytać: „Czy złamano prawo grawitacji, czy też spadochron działał w ramach tego prawa, aby zapewnić bezpieczne lądowanie?”.

Gdy grzeszymy, jesteśmy jak ten niemądry człowiek, który wyskoczył z samolotu. Bez względu na to co zrobimy, podczas lądowania czeka nas jedynie katastrofa. Podlegamy prawu sprawiedliwości, które, niczym prawo grawitacji, jest wymagające i bezlitosne. Możemy być ocaleni jedynie dzięki temu, że Zbawiciel Swym Zadośćuczynieniem miłosiernie zapewnił nam duchowy spadochron. Jeśli mamy wiarę w Jezusa Chrystusa i dokonujemy pokuty (czyli wykonujemy naszą część i ciągniemy za linkę wyzwalającą), w naszym imieniu zostają uwolnione ochronne moce Zbawiciela i możemy duchowo wylądować bez szwanku.

Jednakże jest to możliwe jedynie dzięki temu, że Zbawiciel pokonał te cztery przeszkody, które uniemożliwiają nasz duchowy postęp.

**1. Śmierć.** Poprzez Swoje chwalebne Zmartwychwstanie pokonał On śmierć. Apostoł Paweł nauczał: „Jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni”<sup>2</sup>.

**2. Grzech.** Zbawiciel pokonał grzech i winę dla wszystkich, którzy



odpokutują. Jego oczyszczająca moc jest tak potężna i rozległa, że Iza-jasz obiecał: „Choć wasze grzechy będą czerwone jak szkarłat, jak śnieg zbieleją”<sup>3</sup>.

Czasami spotykam się z dobrymi świętymi, którzy mają kłopoty z wybaczeniem sobie; którzy niewinnie, ale też niesłusznie nakładają ograniczenia na odkupieńcze moce Zbawiciela. Nieświadomie przekształcają nieskończone Zadośćuczynienie w coś ograniczonego, co nie ma zastosowania do ich konkretnego grzechu lub słabości. Jednakże Zadośćuczynienie jest nieskończone, ponieważ ogarnia i obejmuje każdy grzech i słabość, a także wszelkie nadużycia lub ból spowodowane przez inne osoby.

Truman Madsen dokonał pocieszającej obserwacji:

„Jeśli ktoś z was błędnie wpadł w przekonanie, że posunął się za daleko [...], że ma w sobie truciznę grzechu, która uniemożliwia mu bycie tym, kim mógłby być — posłuchajcie mnie.

Składałem świadectwo, że nie możecie upaść niżej, niż dociera światło i głęboka inteligencja Jezusa Chrystusa. Składałem świadectwo, że dopóki tli się iskra woli, by dokonać pokuty i działać, *On jest obecny*. Nie tylko zstąpił *do* waszego stanu, ale zszedł jeszcze *niżej*, ‘aby we wszystkim i dla wszystkich mógł być światłem prawdy’ [Nauki i Przymierza 88:6]<sup>4</sup>.

Jednym z powodów, dla których tak istotne jest zrozumienie Zadośćuczynienia Zbawiciela i jego nieskończonego wpływu, jest to, że wraz z pogłębieniem zrozumienia wzrasta pragnienie wybaczenia sobie i bliźnim.

Nawet jeśli wierzymy w oczyszczające moce Chrystusa, często zadajemy pytanie: „Skąd będę wiedzieć, że moje grzechy zostały wybaczone?”. Jeśli odczuwamy Ducha, jest to dla nas świadectwem, że uzyskaliśmy wybaczenie lub że następuje proces oczyszczenia. Prezydent Henry B. Eyring nauczał: „Jeśli odczuliście wpływ Ducha Świętego [...], potraktujcie to jako dowód na działanie w waszym życiu mocy Zadośćuczynienia”<sup>5</sup>.

Niektórzy pytają: „Jeżeli uzyskałem przebaczenie, dlaczego nadal czuję winę?”. Być może z Bożej łaski pamięć o winie stanowi ostrzeżenie, jest duchowym „znakiem stop”, który przynajmniej przez jakiś czas krzyczy, gdy napotykamy kolejne pokusy: „Nie idź tą drogą. Znasz ból, jaki ona przynosi”. W tym sensie jest to ochrona, a nie kara.

Czy możliwe jest jednoczesne pamiętanie o naszych grzechach i bycie wolnym od winy?

Alma pamiętał o swoich grzechach nawet lata po tym, jak odpokutował. Jednakże gdy błagał Jezusa o miłosierdzie, powiedział: „Nie pamiętałem więcej o bólu, ani nie dręczyło mnie więcej wspomnienie moich grzechów”<sup>6</sup>.

W jaki sposób mógł pamiętać o swoich grzechach, ale nie czuć bólu lub winy? Ponieważ gdy dokonujemy pokuty, „[rodzimy się z Boga]”<sup>7</sup>. Stajemy się, jak określają to pisma święte, „nowymi stworzeniami”<sup>8</sup> w Chrystusie. Z całkowitą uczciwością możemy wtedy powiedzieć: „Nie jestem już

człowiekiem, który popełnił te dawne grzechy. Jestem nową i przemienioną istotą”.

**3. Nieszczęścia i choroby.** Alma prorokował, że Chrystus „pójdzie [...], doświadczając boleści, cierpienia i wszelkich pokus”. Dlaczego? „Aby Jego serce przepełniło się miłosierdziem [...], aby przez doświadczenia w ciele poznał, jak może pomagać swoim w ich słabościach”<sup>9</sup>.

W jaki sposób to osiąga? Czasami usuwa cierpienie, czasami wzmacnia nas, abyśmy wytrwali, a czasami daje nam wieczną perspektywę, abyśmy lepiej rozumieli ich tymczasową naturę. Gdy Józef Smith przez około dwa miesiące przebywał w więzieniu Liberty, w końcu zawołał: „O Boże, gdzie jesteś?”<sup>10</sup>. Zamiast przynieść natychmiastową ulgę, Bóg odpowiedział: „Synu Mój, pokój niechaj będzie twej duszy; twoje przeciwności i twoje cierpienia potrwają zaledwie małą chwilkę; a potem, jeżeli dobrze to zniesiesz, Bóg wyniesie cię na wysokość”<sup>11</sup>.



Wtedy Józef zrozumiał, że to gorzkie doświadczenie było jedynie punktem w skali wieczności. Mając ten poszerzony punkt widzenia, zwrócił się do świętych z tej samej celi: „Przeto, gorąco ukochani bracia, czynimy radośnie wszystko, co leży w naszej mocy; a potem możemy stać spokojnie, z największą pewnością, aby ujrzeć zbawienie Boga”<sup>12</sup>. Dzięki Zadośćuczynieniu Zbawiciela możemy mieć wieczną perspektywę, która nadaje znaczenie naszym próbom oraz niesie nadzieję na ulgę.

#### 4. Słabości i niedoskonałości.

Dzięki Zadośćuczynieniu Zbawiciel posiada umożliwiający działanie moce, często określane mianem łaski<sup>13</sup>, które mogą pomóc nam w pokonaniu naszych słabości i niedoskonałości, a tym samym pomóc w dążeniu do tego, abyśmy się bardziej do Niego upodobnili.

Moroni nauczał: „Przystąpcie do Chrystusa i stawajcie się w Nim doskonali [...], abyście przez Jego łaskę mogli stać się doskonali w Chrystusie”<sup>14</sup>. Wydaje się, że istnieją co najmniej dwa kanały bądź sposoby korzystania z tych umożliwiających działanie mocy, które mogą nas oczyścić, a nawet udoskonalić.

Po pierwsze, obrzędy konieczne do zbawienia. Pisma święte uczą nas: „Przeto w jego obrzędach ukazana jest moc Boga”<sup>15</sup>. Czasami możemy postrześć obrzędy jako listę rzeczy do wykonania — niezbędnych do wywyższenia, ale w rzeczywistości każdy z nich wyzwała boską moc, która pozwala nam upodobnić się do Chrystusa. Na przykład:

- Gdy jesteśmy chrzczeni i otrzymujemy dar Ducha Świętego, ulegamy oczyszczeniu, stając się bardziej święci, niczym Bóg.
- Dodatkowo, poprzez Ducha Świętego nasze umysły mogą zostać oświecone, a nasze serca zmiękczone, abyśmy myśleli i czuli tak jak On.
- A kiedy jesteśmy zapieczętowani jako małżonkowie, otrzymujemy prawo do odziedziczenia „[tronów,



królestw, księstw, mocy [i] panowania”<sup>16</sup>, które są darami od Boga.

Drugim kanałem dla tych umożliwiających działanie mocy są dary Ducha. Dzięki Zadośćuczynieniu Chrystusa możemy otrzymać dar Ducha Świętego i towarzyszące mu dary duchowe. Te dary są przymiotami pobożności, dlatego za każdym razem, gdy otrzymujemy dar Ducha, upodobniamy się do Boga. Niewątpliwie dlatego pisma święte przy wielu okazjach nakazują nam szukać tych darów<sup>17</sup>.

Prezydent George Q. Cannon nauczał: „Żaden człowiek nie powinien mówić: ‘Och, nic na to nie poradzę, taka już moja natura’. To go nie usprawiedliwia, ponieważ Bóg obiecał dać nam dary, które zlikwidują [nasze słabości] [...]. Jeśli ktoś z nas jest niedoskonały, naszym obowiązkiem jest modlić się o dar, który uczyni nas doskonałymi”<sup>18</sup>.

Podsumowując — Zadośćuczynienie Zbawiciela daje nam życie zamiast śmierci, „zawój zamiast popiołu”<sup>19</sup>, uzdrowienie zamiast zranień i udoskonalenie zamiast słabości. Jest to niebiańskie lekarstwo na przeszkody i zmagania tego świata.

W ostatnim tygodniu doczesnego życia Zbawiciel powiedział: „Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, Ja zwyciężyłem świat”<sup>20</sup>. Ponieważ Zbawiciel dokonał Zadośćuczynienia, nie ma takiej zewnętrznej siły, wydarzenia lub osoby — ani grzechu, śmierci lub rozwodu — które mogą uniemożliwić nam osiągnięcie wywyższenia, jakie

otrzymamy, gdy będziemy przestrzegać przykazań Boga. Dzięki tej wiedzy możemy iść naprzód z ufnością i absolutną pewnością, że Bóg jest z nami podczas tej niebiańskiej wyprawy.

Składam świadectwo, że Zadośćuczynienie Zbawiciela jest nie tylko nieskończone w swoim zakresie, ale również indywidualne w swoim zasięgu — może nie tylko przywrócić nas do obecności Boga, ale również umożliwić nam stanie się takimi jak On — co jest wiecznym celem Zadośćuczynienia Chrystusa. O tym składam swoje pełne wdzięczności i pewne świadectwo, w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Zob. Nauki i Przymierza 88:6.
2. I List do Koryntian 15:20–22.
3. Ks. Izajasza 1:18.
4. Truman G. Madsen, *Christ and the Inner Life* (1978), str. 14.
5. Henry B. Eyring, „Gifts of the Spirit for Hard Times”, *Ensign*, czerwiec 2007, str. 23.
6. Alma 36:19; zob. także Alma 36:20–21.
7. Alma 36:23; zob. także Alma 36:24–26.
8. Mosjasz 27:26.
9. Alma 7:11–12.
10. Nauki i Przymierza 121:1.
11. Nauki i Przymierza 121:7–8.
12. Nauki i Przymierza 123:17.
13. Zob. Bible Dictionary, „Grace”, 697; zob. także Guide to the Scriptures, „Grace”, strona internetowa: scriptures.ChurchofJesusChrist.org.
14. Moroni 10:32.
15. Nauki i Przymierza 84:20.
16. Nauki i Przymierza 132:19.
17. Zob. I List do Koryntian 12:31; Moroni 10:30; Nauki i Przymierza 46:8.
18. George Q. Cannon, „Staranie się o dary duchowe”, *Liahona*, kwiecień 2016, str. 80.
19. Ks. Izajasza 61:3.
20. Ew. Jana 16:33.





PREZYDENT RUSSELL M. NELSON

## „Przyjdź i naśladuj mnie”

*Jezus Chrystus zaprasza nas, abyśmy kroczyli ścieżką przymierza z powrotem do domu naszych Niebiańskich Rodziców i byli z tymi, których kochamy.*

Moi umiłowani bracia i siostry, wraz z moją żoną, Wendy, cieszę się, że mogę być z wami w ten niedzielny poranek. Wiele się wydarzyło od naszej ostatniej konferencji generalnej. Nowe świątynie zostały poświęcone w Concepción w Chile, Barranquilli w Kolumbii oraz w Rzymie we Włoszech. Doświadczaliśmy ogromnej obfitości Ducha podczas tych świętych okazji.

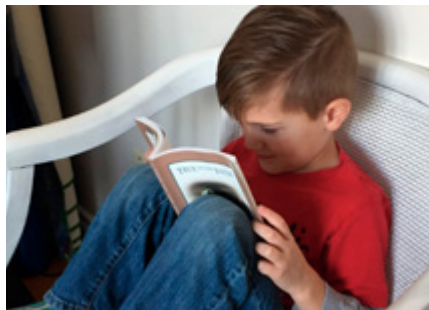
Gratuluje wielu osobom, które niedawno przeczytały Księgę Mormona i odnalazły w niej radość oraz ukryte skarby wiedzy. Informacje o cudach, które wydarzyły się w ich życiu, są dla mnie natchnieniem.

Jestem pod wrażeniem 11-letnich młodych mężczyzn, którzy, jako diakoni, są godni, by w każdą niedzielę roznosić sakrament. Udadają się do świątyni wraz z naszymi 11-letnimi młodymi kobietami, które gorliwie się uczą i służą w klasie Pszczółek. Zarówno młodzi mężczyźni, jak i młode kobiety głoszą prawdy ewangelii w jasny sposób i z przekonaniem.

Raduję się z powodu dzieci i młodzieży, pomagających w nauczaniu ewangelii w swoich domach, gdy wraz z rodzicami starają się postępować zgodnie z programem nauczania skoncentrowanym na domu i wspieranym przez Kościół.

Otrzymaliśmy to zdjęcie czteroletniego Blake'a, który w sobotni poranek wziął do ręki kościelny podręcznik i zawołał: „Muszę nakarmić mojego ducha!”

Blake, jesteśmy podekscytowani tym, że zarówno ty, jak i inni



Czteroletni Blake, który chciał „nakarmić swego ducha”.

decydujecie się karmić swoje duchy poprzez delektowanie się prawdami przywróconej ewangelii Jezusa Chrystusa. I radujemy się, wiedząc, że wiele osób otrzymuje moc Boga w swoim życiu poprzez oddawanie czci i służbę w świątyni.

Wielu z was pewnie wie, że nasza rodzina doświadczyła trzy miesiące temu czułego pożegnania naszej córki, Wendy, która odeszła z tego doczesnego świata. W finalnych dniach jej walki z rakiem miałem okazję porozmawiać z nią po raz ostatni jak ojciec z córką.

Trzymając ją za ręce, powiedziałem, jak bardzo ją kocham i jak wdzięczny jestem, że mogłem być jej ojcem. Rzekłem następujące słowa: „Wzięłaś ślub w świątyni i wiernie dochowałaś swoich przymierzy. Ty i twój mąż powitaliście w swoim domu siedmioro dzieci i wychowaliście je na oddanych uczniów Jezusa Chrystusa, dzielnych członków Kościoła i wartościowych obywateli. A one wybrały małżonków o takich samych cechach. Twój tata jest bardzo, bardzo z ciebie dumny. Wniósłś w moje życie wiele radości!”

Po cichu odpowiedziała: „Dziękuję, tato”.

Był to dla nas czuły, wzruszający moment. W ciągu tych 67 lat pracowaliśmy razem, śpiewaliśmy razem i często jeździliśmy razem na nartach. A tego wieczoru rozmawialiśmy o rzeczach, które mają największe znaczenie, takich jak przymierza, obrzędy, posłuszeństwo, wiara, rodzina, wierność, miłość i życie wieczne.

Bardzo tęsknimy za naszą córką. Jednak za sprawą przywróconej ewangelii Jezusa Chrystusa nie martwimy się o nią. Szanując przymierza, które zawarliśmy z Bogiem, oczekujemy ponownego spotkania z nią. Tymczasem my służymy Panu tutaj — na ziemi, a ona służy mu tam — w raju<sup>1</sup>.

Na początku tego roku odwiedziłem wraz z moją żoną pewien raj, a mianowicie miasteczko o nazwie Paradise w Kalifornii [po ang. paradise oznacza raj — przyp. tłum.]. Tak się złożyło, że nasza zaplanowana wizyta odbyła się niecałe 40 godzin po odejściu naszej

córki z tego świata. Moja żona i ja wraz ze Starszym Kevinem W. Pearsonem i jego żoną, June, zostaliśmy wzmocnieni przez świętych z palika Chico w Kalifornii. Ujrzelśmy ich wielką wiarę, dowiedzieliśmy się o ich posłudze oraz o cudach, które miały miejsce pomimo tragicznych strat, jakie ponieśli podczas najbardziej niszczycielskiego pożaru w historii stanu Kalifornia.

W czasie naszego pobytu porozmawialiśmy z młodym policjantem, Johnem, który był jednym z wielu dzielnych pracowników służb ratunkowych. Mówił o gęstej ciemności, która spowiła Paradise 8 listopada 2018 roku, kiedy to miasto stanęło w płomieniach obejmujących wszystko, co znajdowało się na ich drodze, pozostawiając za sobą jedynie stosy popiołu i sterczące ceglane kominy.

Przez 15 godzin John jeździł w gęstej ciemności, którą co jakiś czas rozświetlało niedogaszone pogorzelisko, i starał się pomóc kolejnym osobom uciec w bezpieczne miejsce — jednocześnie ryzykując własne życie. Jednak podczas wykonywania tego wycieńczającego zadania tym, co przerażało Johna najbardziej, było niepokojące go pytanie: „*Gdzie jest moja rodzina?*”. Po wielu długich, przerażających godzinach udreki, w końcu dowiedział się o ich bezpiecznej ewakuacji.

Troska, jaką John czuł wobec swojej rodziny, skłoniła mnie do poruszenia tej kwestii dzisiaj z tymi z was, którzy będąc u końca swojego doczesnego życia, mogą zadawać sobie pytanie: „*Gdzie jest moja rodzina?*”. W tym dniu, który kiedyś nadejdzie, kiedy ukończycie swoje doczesne życie i wejdziecie



do świata duchów, zmierzycie się z tym przejmującym serce pytaniem: „*Gdzie jest moja rodzina?*”.

Jezus Chrystus wskazuje drogę, która prowadzi z powrotem do naszego wiecznego domu. Lepiej niż ktokolwiek z nas rozumie plan wiecznego postępu, który przygotował nasz Ojciec Niebieski. W końcu to On jest kamieniem zwornikowym tego wszystkiego. On jest naszym Odkupicielem, naszym Uzdrowicielem i naszym Zbawicielem.

Po tym, jak Adam i Ewa zostali wygnani z Ogrodu Eden, Jezus Chrystus ofiarował Swoją pomoc tym wszystkim, którzy zdecydują się pójść za Nim. Wielokrotnie w pismach świętych jest mowa o tym, że bez względu na rodzaj grzechów, jakie popełniają ludzie, Jego ramiona są stale do nas wyciągnięte<sup>2</sup>.

Duch tkwiący w każdym z nas naturalnie pragnie, aby miłość obecna w rodzinie trwała wiecznie. Piosenki o miłości głoszą fałszywą nadzieję na to, że sama miłość wystarczy, jeśli chcemy być razem na zawsze. A niektórzy błędnie wierzą, że Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa stanowi obietnicę, iż wszyscy ludzie będą po śmierci ze swoimi bliskimi.

Prawdę mówiąc, sam Zbawiciel jasno dał do zrozumienia, że podczas gdy Jego Zmartwychwstanie rzeczywiście zapewnia powstanie z martwych

i życie na zawsze każdej osobie, która kiedykolwiek żyła<sup>3</sup>, to potrzeba o wiele więcej, by osiągnąć najwyższy stopień wywyższenia. Podczas gdy zbawienie jest kwestią indywidualną, wywyższenie jest kwestią rodzinną.

Posłuchajcie słów wypowiedzianych przez samego Pana Jezusa Chrystusa do Jego proroka: „Wszystkie przymierza, umowy, więzi, zobowiązania, przysięgi, śluby, dokonania, związki, stowarzyszenia, czy oczekiwania, których nie zawarto, nie podjęto, i nie zapieczętowano przez Świętego Ducha Obietnicy [...], nie mają skutku, mocy czy siły podczas i po zmartwychwstaniu zmarłych; bowiem wszystkie umowy, których nie zawarto w tym celu, mają swój koniec, gdy ludzie umierają”<sup>4</sup>.

Tak więc, co jest wymagane, aby rodzina została wywyższona na zawsze? Kwalifikujemy się do otrzymania *tego* zaszczytu, zawierając przymierza z Bogiem, dochowując ich i otrzymując niezbędne obrzędy.

Tak było od samego początku. Adam i Ewa, Noe i jego żona, Abraham i Sara, Lehi i Saria oraz wszyscy inni oddani uczniowie Jezusa Chrystusa — odkąd świat został stworzony — zawarli te *same* przymierza z Bogiem. Otrzymali te *same* obrzędy, które my, jako członkowie przywróconego Kościoła Pana, przyjmujemy podczas chrztu oraz w świątyni.



Podczas wizyty w Paradise w Kalifornii Prezydent Nelson zobaczył wielką wiarę, akty posługi i cuda.





Zbawiciel zaprasza wszystkich, aby poszli za Nim do wód chrztu i z czasem zawarli dodatkowe przymierza z Bogiem w świątyni oraz otrzymali niezbędne obrzędy i byli im wierni. Wszystko to jest wymagane do bycia wywyższonym z naszymi rodzinami i z Bogiem na zawsze.

Głęboko ubolewam nad tym, że wiele osób, które kocham, podziwiam i szanuję, odrzuca Jego zaproszenie. Ignorują błagania Jezusa Chrystusa, gdy wzywa: „Przyjdź i naśladowaj mnie”<sup>5</sup>.

Rozumiem, dlaczego Bóg płacze<sup>6</sup>. Ja także płaczę z powodu tych przyjaciół i krewnych. Są wspaniałymi mężczyznami i kobietami, oddanymi swojej rodzinie i obywatelskim obowiązkom. Hojnie dzielą się swoim czasem, energią i dobrami, które posiadają. A świat staje się dzięki nim lepszy. Lecz postanowili *nie* zawierać przymierzy z Bogiem. Nie otrzymali obrzędów, które wywyższą ich razem z rodzinami i zwiążą ich na zawsze<sup>7</sup>.

Jakże chciałbym móc z nimi porozmawiać i poprosić, by poważnie rozważyli obowiązujące prawa Boże. Zastanawiałem się, co mógłbym im powiedzieć, aby poczuli, jak bardzo Zbawiciel ich kocha, by wiedzieli, jak bardzo ja ich kocham i żeby dostrzegli, w jaki sposób kobiety i mężczyźni dotrzymujący swoich przymierzy mogą otrzymać pełnię radości<sup>8</sup>.

Muszą zrozumieć, że choć *istnieje* dla nich miejsce po tym życiu — pośród innych wspaniałych mężczyzn i kobiet, którzy również postanowili *nie* zawierać przymierzy z Bogiem — *nie* jest to miejsce, w którym rodziny zostaną ponownie połączone i otrzymają zaszczyt wiecznego życia i postępu. To *nie* jest królestwo, w którym doświadczą pełni radości — nieskończonego postępu i szczęścia<sup>9</sup>. Te najznakomitsze błogosławieństwa mogą przyjść tylko przez życie w wywyższonym celestialnym stanie wraz z Bogiem, naszym Wiecznym Ojcem; Jego Synem, Jezusem

Chrystusem, oraz naszymi wspaniałymi i godnymi członkami rodziny.

Pragnę powiedzieć moim powściągliwym przyjaciołom:

„W tym życiu nigdy nie robiliście nic połowicznie. A jednak, opierając się przyjęciu pełni przywróconej ewangelii Jezusa Chrystusa, zadowalacie się namiastką swojego potencjału.

Zbawiciel powiedział: ‘W domu Ojca mego wiele jest mieszkań’<sup>10</sup>. Jednakże decydując, że *nie* zawrzecie przymierzy z Bogiem, wybieracie najskromniejszy z możliwych dach nad głową, w którym pozostaniecie przez całą wieczność”.

Chciałbym ich jeszcze bardziej zachęcić tymi słowami:

„Otwórzcie swoje serca w modlitwie do Boga. Zapytajcie Go, czy to prawda. Znajdźcie czas, by studiować Jego słowa. Studiujcie je z zapałem! Jeśli naprawdę kochacie swoją rodzinę i pragniecie być z nią wywyższeni na całą wieczność, zapłaćcie teraz tego cenę — studiujcie uważnie i żarliwie się módlcie — poznajcie te wieczne prawdy i żyjcie zgodnie z nimi.

Jeśli nie jesteście pewni, czy w ogóle wierzycie w Boga, zacznijcie swoją drogę od miejsca, w którym jesteście. Zrozumcie, że przy braku duchowych doświadczeń, można wątpić w istnienie Boga. Dlatego zróbcie wszystko, aby odczuć, że On istnieje. Rozwińcie w sobie pokorę. Módlcie się, abyście mogli ujrzyć Bożą rękę w swoim życiu i otaczającym was świecie. Proście Go, aby przekazał wam, że naprawdę tam jest i że was zna. Zapytajcie Go, co wobec was czuje. A potem słuchajcie!”.

Jeden z moich drogich przyjaciół nie miał zbyt wielu duchowych doświadczeń, ale pragnął znów być ze swoją zmarłą żoną. Dlatego poprosił mnie o pomoc. Zachęciłem go do spotkania z naszymi misjonarzami, aby mógł zrozumieć doktrynę Chrystusa i poznać przymierza, obrzędy i błogosławieństwa ewangelii.

Tak też postąpił. Czuł jednak, że zalecany przez nich kierunek postępowania wymaga od niego zbyt wielu zmian w życiu. Powiedział: „Te

przykazania i przymierza są dla mnie zbyt trudne. Poza tym nie mogę płacić dziesięciny i nie mam czasu służyć w Kościele”. Następnie dodał: „Proszę, abys po mojej śmierci wykonał niezbędną pracę świątynną dla mojej żony i dla mnie, abyśmy mogli znów być razem”.

Na szczęście nie mi przyjdzie sądzić tego człowieka. Kwestionuję jednak skuteczność zastępczej pracy świątynnej dla człowieka, który miał okazję przyjąć chrzest w tym życiu — być wyświęcony do kapłaństwa i otrzymać błogosławieństwa świątynne w życiu doczesnym — ale który podjął świadomą decyzję, aby odrzucić ten kierunek.

Moi drodzy bracia i siostry, Jezus Chrystus zaprasza nas, abyśmy kroczyli ścieżką przymierza z powrotem do domu naszych Niebiańskich Rodziców i byli z tymi, których kochamy. Zaprasza każdego z nas: „Przyjdź i naśladuj mnie”.

Jako Prezydent Jego Kościoła błagam was, którzy oddaliliście się od Kościoła i was, którzy jeszcze prawdziwie nie staraliście dowiedzieć się, że Kościół Zbawiciela został przywrócony. Podejmijcie duchowy wysiłek, by się o tym przekonać, i zróbcie to teraz. Czas się kończy.

Świadczę, że Bóg żyje! Jezus jest Chrystusem. Jego Kościół i pełnia Jego ewangelii zostały przywrócone, aby błogosławić nasze życie radością, zarówno teraz, jak i w życiu, które nastąpi. O tym świadczę w święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■



Niedzielną sesją popołudniową

PREZYDENT DALLIN H. OAKS  
*Pierwszy Doradca w Pierwszym Prezydium*

## Oczyszczeni poprzez pokutę

*Poprzez plan Boga i Zadośćuczynienie  
Jezusa Chrystusa możemy zostać oczyszczeni  
przez proces pokuty.*

W życiu doczesnym podlegamy prawu ludzkiemu i prawu Boga. Miałem tę niecodzienną możliwość wzięcia udziału w osądzie niewłaściwego zachowania w oparciu o obydwa te prawa — najpierw jako sędzia Sądu Najwyższego stanu Utah oraz obecnie jako członek Pierwszego Prezydium. Dostrzeżenie różnic pomiędzy prawem ludzkim a prawem Boga przyczyniło się do tego, że bardziej doceniłem realność i moc Zadośćuczynienia Jezusa Chrystusa. Na mocy prawa ludzkiego osoba winna popełnienia najcięższych przestępstw

może zostać skazana na dożywocie bez możliwości zwolnienia warunkowego. Sytuacja przedstawia się inaczej, gdy opieramy się na mocy miłosiernego planu kochającego Ojca Niebieskiego. Można uzyskać — jak widziałem — w doczesności przebaczenie za popełnienie tych samych grzechów dzięki zadość czyniącej ofierze naszego Zbawiciela złożonej za grzechy „wszystkich, którzy mają skruszone serce i są pokornego ducha” (2 Nefi 2:7). Chrystus nas odkupił, a Zadośćuczynienie jest prawdziwe.

### PRZYPISY

1. Zob. Alma 40:12–14.
2. Zob. Ks. Jeremiasza 27:5; Ew. Mateusza 23:37; Ew. Łukasza 13:34; Alma 5:33; 3 Nefi 9:14.
3. W wyniku zwycięstwa, jakie Chrystus odniósł nad śmiercią, wszyscy ludzie dostąpią Zmartwychwstania (zob. Alma 11:41–45; 40; Nauki i Przymierza 76; Mojżesz 7:62).
4. Nauki i Przymierza 132:7.
5. Ew. Łukasza 18:22.
6. Zob. Ew. Jana 11:35; Mojżesz 7:28.
7. Zob. Nauki i Przymierza 76:50–70.
8. Nauki i Przymierza 138:17.
9. Zob. Mojżesz 2:41; Alma 28:12.
10. Ew. Jana 14:2.







Pełne miłości współczucie naszego Zbawiciela jest pięknie wyrażone we wspnianym hymnie, który właśnie zaśpiewał chór.

*Pójdź do Jezusa, On cię usłyszy,  
Choć w ciemnej nocy zgubiłeś się.  
Miłość cię znajdzie i poprowadzi,  
Jasny pokaże ci dzień<sup>1</sup>.*

Zadość czyniąca ofiara Jezusa Chrystusa otwiera drzwi, aby „wszyscy ludzie mogli odpokutować i przyjść do Niego” (Nauki i Przymierza 18:11; zob. także Ew. Marka 3:28; 1 Nefi 10:18; Alma 34:8, 16). W księdze Almy opisano pokutę i przebaczenie, których doświadczył niegodziwy i krwiożerczy lud (zob. Alma 25:16; 27:27, 30). Chciałbym dzisiaj przekazać nam wszystkim przesłanie nadziei, także tym, którzy utracili członkostwo w Kościele na skutek ekskomuniki lub usunięcia imienia

i nazwiska. Wszyscy jesteśmy grzesznikami, którzy mogą zostać oczyszczeni poprzez pokutę. „Odpokutowanie za grzech nie jest łatwe”, nauczał Starszy Russell M. Nelson na jednej z konferencji generalnych. „Lecz nagroda warta jest poniesionej ceny”<sup>2</sup>.

### **I. Pokuta**

Pokuta rozpoczyna się u boku Zbawiciela, i jest radością, a nie ciężarem. Podczas grudniowego uroczystego spotkania z okazji Bożego Narodzenia Prezydent Nelson nauczał: „Prawdziwa pokuta nie jest czymś jednorazowym. Jest to przywilej, który nie ma końca. Jest czymś *fundamentalnym* dla postępu i odczuwania spokoju umysłu, pocieszenia i radości”<sup>3</sup>.

Niektóre z najwspanialszych nauk o pokucie zawarte są w kazaniu Almy w Księdze Mormona skierowanym do członków Kościoła, o których później

napisał, że byli w stanie „wielkiej niewiary”, wynosili się w pysze, a ich serca były nastawione na „to, co przedstawia wartość tylko dla świata” (Alma 7:6). Każdy członek tego przywróconego Kościoła może wiele się nauczyć z natchnionych nauk Almy.

Najpierw jest wiara w Jezusa Chrystusa, ponieważ „przyjdzie On, aby zgładzić grzechy świata” (Alma 5:48). Musimy pokutować, ponieważ, jak nauczał Alma: „Jeśli nie [odpokutujecie], w żaden sposób nie odziedziczycie królestwa niebieskiego” (Alma 5:51). Pokuta to zasadnicza część planu Boga. Z racji tego, że wszyscy grzeszą podczas życia doczesnego i są odcięci od obecności Boga, żaden człowiek nie może zostać „zbawiony” bez pokuty (Alma 5:31; zob. także Helaman 12:22).

Nauczano o tym od samego początku. Pan nakazał Adamowi: „Dlatego nauczaj swoje dzieci, że wszyscy ludzie, wszędzie, muszą odpokutować, bo inaczej nie mogą odziedziczyć królestwa Boga, albowiem żadna nieczysta rzecz nie może tam zamieszkać ani przebywać w Jego obecności” (Mojżesz 6:57). Musimy odpokutować za wszystkie nasze grzechy — za wszystkie czyny i zaniechania dokonane wbrew przykazaniom Boga. Nie ma wyjątków. Zaledwie wczorajszego wieczora Prezydent Nelson rzucił nam wyzwanie: „Bracia, wszyscy musimy odpokutować”<sup>4</sup>.

Aby zostać oczyszczonymi przez pokutę, musimy wyrzec się naszych grzechów i wyznać je Panu, a kiedy to konieczne, sędzi wyznaczonemu przez Niego (zob. Nauki i Przymierza 58:43). Alma nauczał również, że musimy wykonywać uczynki prawości (Alma 5:35). A wszystko to stanowi część pochodzącego z pism świętych zaproszenia, by przyjść do Chrystusa.

Musimy przyjmować sakrament w każdy dzień sabatu. Podczas tego obrzędu zawieramy przymierza i przyjmujemy błogosławieństwa, które pomogą nam zmierzyć się ze wszelkimi czynami i pragnieniami oddzielającymi nas od doskonałości, do której przyzywa nas Zbawiciel (zob. Ew. Mateusza 5:48; 3 Nefi 12:48). Kiedy „[wyzbywamy] się wszelkiej bezbożności i

[kochamy] Boga ze wszystkich sił, całym swoim umysłem i mocą”, wtedy możemy stawać się „doskonali w Chrystusie” i zostać „uświęceni” poprzez przelaną przez Niego krew, by „[stać] się święci i bez skazy” (Moroni 10:32–33). Cóż za obietnica! Cóż za cud! Cóż za błogosławieństwo!

## II. Odpowiedzialność i doczesny osąd

Jednym z celów planu Boga dotyczącego naszego doczesnego życia jest to, by nas wypróbować, „czy [wykonamy] wszystko, co [nam] Pan, [nasz] Bóg, nakáže” (Abraham 3:25). W ramach tego planu jesteśmy odpowiedzialni przed Bogiem i Jego wybranymi sługami, a zawiera się to w osądzie zarówno moralnym, jak i boskim.

W Kościele Pana doczesne osądy wobec członków lub potencjalnych członków są dokonywane przez przywódców, którzy dążą do uzyskania boskiego przewodnictwa. Mają obowiązek, by osądzać tych, którzy chcą przyjść do Chrystusa, by otrzymać moc Jego Zadośćuczynienia na ścieżce przymierza prowadzącej do życia wiecznego. Doczesne osądy służą do określenia, czy dana osoba jest gotowa, by przyjąć chrzest. Czy dana osoba jest godna otrzymania rekomendacji i udania się do świątyni? Czy dana osoba, której imię i nazwisko zostało usunięte z rejestrów Kościoła, wystarczająco odpokutowała poprzez Zadośćuczynienie Jezusa Chrystusa, aby mogła zostać ponownie przyjęta do Kościoła poprzez obrzęd chrztu?

Kiedy wyznaczony na ziemi sędzia



powołany przez Boga wyraża zgodę, by dana osoba mogła dalej się rozwijać, np. korzystając z przywilejów świątynnych, nie daje do zrozumienia, że osoba ta jest doskonała, ani nie udziela przebaczenia jakichkolwiek grzechów. Starszy Spencer W. Kimball nauczał, że po tak zwanym doczesnym odstępianiu od kary, osoba „musi także dążyć do ostatecznej pokuty, okazać ją Bogu Niebios i upewnić się, że jej dokonała. Bo tylko On może uniewinnić”<sup>5</sup>. Jeśli dana osoba nie odpokutuje za grzeszne czyny i pragnienia, zanim nastanie Sąd Ostateczny, pozostanie nieczysta. Ostateczna odpowiedzialność, łącznie z końcowymi skutkami pokuty, ma miejsce między każdym z nas a Bogiem.

## III. Milenium i Sąd Ostateczny

Sąd, o którym często jest mowa w pismach świętych, to Sąd Ostateczny, który nastąpi po Zmartwychwstaniu (zob. 2 Nefi 9:15). W wielu fragmentach jest mowa o tym, że „wszyscy staniemy

przez sądem [Chrystusa]” (List do Rzymian 14:10; zob. także 2 Nefi 9:15; Mosjasz 27:31), „aby być [...] osądzeni według tego, czego [dokonał] w swym śmiertelnym ciele” (Alma 5:15; zob. także Objawienie Jana 20:12; Alma 41:3; 3 Nefi 26:4). Wszyscy zostaniemy osądzeni „według swych czynów” (3 Nefi 27:15) i „według [pragnień swych] serc” (Nauki i Przymierza 137:9; zob. także Alma 41:6).

Celem Sądu Ostatecznego jest określenie, czy doświadczyliśmy, jak to opisał Alma, „wielkiej przemiany serca” (zob. Alma 5:14, 26), kiedy to staliśmy się nowymi stworzeniami, i „nie [mieliśmy] więcej pragnienia czynienia zła, lecz pragnienie czynienia zawsze dobra” (Mosjasz 5:2). Sędzią jest nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus (zob. Ew. Jana 5:22; 2 Nefi 9:41). Po tym sądzie wszyscy przyznamy, „że Jego wyroki są sprawiedliwe” (Mosjasz 16:1; zob. także Mosjasz 27:31; Alma 12:15), a ze względu na Jego wszechwiedzę (zob. 2 Nefi 9:15, 20) posiada On doskonałą wiedzę o wszystkich naszych czynach i pragnieniach, zarówno tych prawych oraz tych, za które odpokutowaliśmy, jak i tych, za które nie odpokutowaliśmy i których nie zmieniliśmy.

W pismach świętych opisany jest *przebieg* Sądu Ostatecznego. Alma naucza, że sprawiedliwość naszego Boga wymaga, aby w Zmartwychwstaniu „wszystkim przywrócono ich właściwy stan” (Alma 41:2). Oznacza to, że „jeśli ich czyny i pragnienia serc za tego życia były dobre, aby w ostatni dzień otrzymali w zamian to, co dobre” (Alma 41:3). Podobnie, „jeśli czyny ich [albo pragnienia] były złe, aby otrzymali w zamian za nie to, co złe” (Alma 41:4–5; zob. także Helaman 14:31). Prorok Jakub nauczał podobnie, że podczas Sądu Ostatecznego „ci, którzy są sprawiedliwi, pozostaną sprawiedliwymi, a ci, którzy są nieczyści, pozostaną nieczystymi” (2 Nefi 9:16; zob. także Mormon 9:14; 1 Nefi 15:33). Tak to będzie, zanim staniemy przed, jak to nazwał Moroni, „miłościwym sądem Potężnego [Jehowy], Wiecznego sędziego żywych i umarłych” (Moroni 10:34; zob. także 3 Nefi 27:26).







#### IV. Ramiona miłosierdzia

Najbardziej istotna w planie Boga i we wszystkich Jego przykazaniach jest miłość, jaką darzy On każdego z nas. Jest ona „pożądana ponad wszystko [...] i daje duszy największą radość” (1 Nefi 11:22–23). Prorok Izajasz zapewnił, że nawet niegodziwi „[nawróca] się do Pana, aby się nad [nimi] zlitował [...], gdyż jest hojny w odpuszczaniu” (Ks. Izajasza 55:7). Alma nauczał: „Oto zaprasza On wszystkich ludzi, z otwartymi ramionami czeka na nich z łaską” (Alma 5:33; zob. także 2 Nefi 26:55–33). Zmartwychwstały Pan powiedział Nefitom: „Oto czekam na was z miłosierdziem, i kto przyjdzie do Mnie, przyjmę go” (3 Nefi 9:14). Z tych i innych nauk z pism świętych wiemy, że nasz kochający Zbawiciel z otwartymi ramionami przyjmie wszystkich pod warunkiem spełnienia wyznaczonych przez Niego miłosiernych warunków, by mogli cieszyć się najwspanialszymi błogosławieństwami przygotowanymi przez Boga dla Jego dzieci<sup>7</sup>.

Mając na uwadze plan Boga i Zadośćuczynienie Jezusa Chrystusa, świadczę z „pełną światła nadzieją”, że Bóg nas kocha i możemy zostać oczyszczeni poprzez proces pokuty. Obiecano nam, że „jeśli [...] [będziemy] dążyć naprzód, napawając się słowem Chrystusa, i [wytrwamy] do końca, tak mówi Ojciec: [Będziemy] mieli życie wieczne” (2 Nefi 31:20). Obyśmy wszyscy się tego podjęli. To jest moim błaganie i modlitwą, w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. „Pójdź do Jezusa”, *Hymny*, nr 56.
2. Russell M. Nelson, „Zbawienie i wyniesienie”, *Liahona*, maj 2007, str. 102.
3. Russell M. Nelson, „Cztery dary ofiarowane przez Jezusa Chrystusa” (Uroczyste spotkanie z okazji Bożego Narodzenia 2018 r. z udziałem Pierwszego Prezydium), strona internetowa: [broadcasts.ChurchofJesusChrist.org](http://broadcasts.ChurchofJesusChrist.org).
4. Russell M. Nelson, „Możemy lepiej postępować i być lepsi”, *Liahona*, maj 2019, str. 69.
5. *The Teachings of Spencer W. Kimball*, wyd. Edward L. Kimball (1982), str. 101.
6. Melvin J. Ballard, w Melvin R. Ballard, *Melvin J. Ballard: Crusader for Righteousness* (1966), str. 212–213.
7. Zob. Tad R. Callister, *The Infinite Atonement* (2000), str. 27–29.

Aby upewnić się, że staniemy czyści przed Bogiem, musimy odpokutować, *zanim* nastąpi Sąd Ostateczny (zob. Mormon 3:22). Alma powiedział swojemu grzesznemu synowi, że nie możemy ukryć naszych grzechów przed Bogiem i, „jeśli *nie [odpokutujemy]*, będą one w ostateczny dzień stanowiły dowód przeciwko [nam]” (Alma 39:5; wyróżnienie dodane). Zadośćuczynienie Jezusa Chrystusa to jedyny sposób na potrzebne oczyszczenie, które następuje poprzez pokutę, a czas życia doczesnego jest przeznaczony na to, by tego dokonać. Chociaż jesteśmy nauczani, że pokuta może mieć miejsce w świecie duchów (zob. Nauki i Przymierza 138:31, 33, 58), nie jest to takie pewne. Starszy Melvin J. Ballard nauczał: „O wiele łatwiej jest przewyciężać trudności i służyć Panu, kiedy i ciało, i duch są razem złączone. To jest ten czas, kiedy ludzie są bardziej skłonni do zmiany i podatni na wpływy [...]. To życie jest czasem na dokonanie pokuty”<sup>6</sup>.

Kiedy pokutujemy, otrzymujemy zapewnienie od Pana, że nasze grzechy, łącznie z naszymi czynami i pragnieniami, zostaną oczyszczone, a nasz miłosierny ostateczny sędzia nie będzie ich więcej pamiętał (Nauki i Przymierza 58:42; zob. także Ks. Izajasza 1:18; Ks. Jeremiasza 31:34; List do Hebrajczyków 8:12; Alma 41:6; Helaman 14:18–19). Po oczyszczeniu przez pokutę, możemy spełnić wymagania do uzyskania życia wiecznego, które król Beniamin opisał

jako „[przebywanie] z Bogiem w stanie wiecznego szczęścia” (Mosjasz 2:41; zob. także Nauki i Przymierza 14:7).

W ramach kolejnej części Bożego „planu przywrócenia” (Alma 41:2) Zmartwychwstanie przywraca wszystko do swego właściwego i doskonałego stanu (Alma 40:23). Obejmuje to udoskonalenie wszystkich naszych *fizycznych* ułomności i defektów nabytych w życiu doczesnym, podczas narodzin lub w wyniku bolesnych przeżyć czy nieuleczalnej choroby.

Czy to przywrócenie udoskonali nas ze wszystkich naszych nieświętych czy nieokiełznanych pragnień czy uzależnień? Tak się nie stanie. W oparciu o współczesne objawienia wiemy, że będziemy osądzeni zarówno za nasze *pragnienia*, jak i nasze czyny (zob. Alma 41:5; Nauki i Przymierza 137:9), a nawet nasze *myśli* nas potępią (zob. Alma 12:14). Nie możemy odkładać dnia naszej pokuty do śmierci, nauczał Amulek (Alma 34:33), ponieważ ten sam duch, który był w naszym ciele za tego życia — czy to Duch Pana, czy diabła — będzie „miał prawo panować nad [nam] w tamtym wiecznym świecie” (Alma 34:34). Nasz Zbawiciel ma tę moc i jest gotów oczyścić nas ze zła. Teraz nastał czas, aby szukać u Niego pomocy, by odpokutować za nasze niegodziwe lub niestosowne pragnienia i myśli, żeby zostać oczyszczonym i przygotować się, by stanąć przed Bogiem podczas Sądu Ostatecznego.



STARSZY JUAN PABLO VILLAR  
*Siedemdziesiąty*

## Ćwiczenie naszych duchowych mięśni

*Tak jak czytanie i uczenie się o mięśniach nie wzmocni ich, tak czytanie i uczenie się o wierze bez działania nie wystarczy do tego, by rozwinąć wiarę.*

Jestem wdzięczny za błogosławieństwo posiadania fizycznego ciała, które jest niesamowitym darem od Ojca Niebieskiego. Ciało składa się z ponad 600 mięśni<sup>1</sup>. Wiele mięśni wymaga wyćwiczenia, aby były w stanie wykonywać codzienne czynności. Możemy włożyć dużo wysiłku umysłowego w czytanie i uczenie się o mięśniach, ale jeśli myślimy, że to je wzmocni, doznamy rozczarowania. Aby rozwinąć mięśnie, musimy ich przecież używać.

Zdałem sobie sprawę, że duchowe dary mają podobny schemat działania. Musimy je także rozwijać, by wzrastały. Na przykład duchowy dar wiary, to nie tylko uczucie, czy nastrój. To zasada działania, która często w pismach świętych łączona jest z czasownikiem *wypróbować*<sup>2</sup>. Tak jak czytanie i uczenie się o mięśniach nie wzmocni ich, tak czytanie i uczenie się o wierze bez działania nie wystarczy do tego, by rozwinąć wiarę.

Kiedy miałem 16 lat, mój starszy brat, Ivan, miał 22 lata. Przyszedł pewnego dnia do domu i oświadczył coś naszej rodzinie. Zdecydował, że przyjmie chrzest w Kościele Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich. Rodzice

byli sceptycznie nastawieni i z tego, co pamiętam, w ogóle nie rozumieli, co miał na myśli. Po upływie roku lub nieco później oświadczył coś jeszcze bardziej zaskakującego: zdecydował, że będzie służyć jako misjonarz dla Kościoła, co oznaczało, że nie zobaczymy go przez dwa lata. Rodzice nie byli tym zachwyceni. Ja natomiast dostrzegłem w nim prawdziwą

determinację, która wzbudziła mój podziw dla niego i decyzji, jaką podjął.

Kilka miesięcy później, kiedy Ivan służył na misji, miałem okazję, by zaplanować wakacje z kilkoma kolegami ze szkoły. Chcieliśmy świętować koniec liceum i spędzić kilka dni na plaży.

Napisałem list do mojego brata-misjonarza, w którym wspomniałem o moich planach wakacyjnych. Odpisał, że miasto, w którym służy, znajduje się po drodze do miejsca, które wybrałem. Zdecydowałem, że dobrze będzie go odwiedzić. Dopiero później dowiedziałem się, że rodzina nie powinna odwiedzać misjonarzy.

Poczyliem wszystkie przygotowania. Pamiętam, jak siedząc w autobusie, myślałem o tym, jak wspaniale spędzimy razem ten piękny słoneczny dzień. Zjemy śniadanie, porozmawiamy, pobawimy się na plaży i poopalamy się — będziemy świetnie się bawić!

Kiedy autobus przyjechał na dworzec, zobaczyłam, że obok Ivana stał drugi młody mężczyzna, i obaj mieli na sobie białe koszule i krawaty. Wysiadłem z autobusu, uścisnęliśmy się, a następnie przedstawił mi swojego towarzysza. Od razu opowiedziałem bratu, co zaplanowałem na nasz wspólny dzień, nie spodziewając się, że on też coś dla nas przygotował. Spojrzał na mnie, uśmiechnął się i powiedział: „Pewnie!







## Okazje do wzmocnienia duchowych mięśni

Dzięki Przywróceniu ewangelii możemy poznać, w jaki sposób Ojciec Niebieski pomaga nam rozwijać duchowe dary. Bardziej prawdopodobne jest to, że da nam okazje do rozwinięcia tych darów, niż to, że nimi nas obdarzy, nie wymagając od nas włożenia w zdobycie ich duchowego i fizycznego wysiłku. Jeśli jesteśmy gotowi na odczucie wpływu Jego Ducha, poznamy, jak dostrzec te okazje, a następnie przejdziemy do działania.

Jeśli chcemy mieć więcej cierpliwości, przekonamy się, że musimy wyćwiczyć ją, czekając na odpowiedź. Jeśli chcemy mieć więcej miłości do bliźnich, możemy pielegnować ją, kiedy usiądziemy w kościele obok nowo przybyłej osoby. Z wiarą jest podobnie: kiedy do umysłu napływają wątpliwości, konieczne będzie zaufanie obietnicom Pana, aby móc iść naprzód. W ten sposób ćwiczymy duchowe mięśnie i sprawiamy, że stają się źródłem siły w naszym życiu.

Pewnie na początku nie będzie to łatwe, a nawet może to być wielkim wyzwaniem. Słowa Pana wypowiedziane poprzez proroka Moroniego są wciąż aktualne: „Ludziom, którzy się do Mnie nawracają, ukazuję ich słabość. Oto daję ludziom słabość, aby byli pokornego ducha i wystarczy Mejej łaski dla wszystkich, którzy się przede Mną ukorzą; albowiem jeśli się przede Mną ukorzą i mają wiarę we Mnie, uczynię, że to, co w nich słabe, stanie się mocne”<sup>5</sup>.

Jestem wdzięczny za mojego brata, Ivana, który nie tylko opowiedział mi o ewangelii, ale także pośrednio zaprosił mnie, bym żył według niej i poznał swoje słabości. Pomógł mi przyjąć zaproszenie Zbawiciela, bym przyszedł i naśladował Go<sup>6</sup> — bym szedł śladami Zbawiciela, szukał, jak czynił to Zbawiciel i miłował, jak Zbawiciel nas miłuje. Kilka miesięcy po moich misjonarskich przeżyciach zdecydowałem się przyjąć chrzest i służyć na misji.

Przyjmijmy zaproszenie Prezydenta Russella M. Nelsona i ze szczerą intencją przyjdźmy do Zbawiciela<sup>7</sup>,

Ale musimy najpierw zrobić kilka rzeczy. Czy pójdziesz z nami?”. Zgodziłem się, myśląc, że później wystarczy nam czasu na zabawę na plaży.

Owego dnia przez ponad 10 godzin chodziłem ulicami tego miasta razem z moim bratem i jego towarzyszem. Cały dzień uśmiechałem się do wszystkich. Witalem się z ludźmi, których widziałem po raz pierwszy w życiu. Rozmawialiśmy ze wszystkimi, pukaliśmy do drzwi obcych ludzi i odwiedzaliśmy osoby nauczane przez mojego brata i jego towarzysza.

Podczas jednej z wizyt mój brat i jego towarzysz nauczali o Jezusie Chrystusie i planie zbawienia. Nagle Ivan zamilkł i spojrzał na mnie. Ku mojemu zdziwieniu poprosił, abym powiedział, co sądzę na temat przedstawionych nauk. Nagle zrobiło się cicho i wszyscy patrzyli na mnie. W końcu z trudem znalazłem odpowiednie słowa i powiedziałem o moich uczuciach do Zbawiciela. Nie wiem, czy moje słowa były właściwe czy nie. Mój brat mnie nie skorygował, wręcz przeciwnie, podziękował mi za podzielenie się przemyśleniami i uczuciami.

Podczas wspólnie spędzonych godzin mój brat i jego towarzysz nie

poświęcili ani minuty, aby nauczać wyłącznie mnie. Mimo to zdobyłem więcej wiedzy niż podczas naszych dotychczasowych rozmów. Byłem świadkiem tego, jak oblicza ludzi zmieniały się, kiedy przyjmowali do swego życia duchowe światło. Widziałem, jak u niektórych budziła się nadzieja w wyniku przesłania i dowiedziałem się, jak służyć bliźnim, zapomnieć o sobie i swoich pragnieniach. Czyniłem to, o czym nauczał Zbawiciel: „Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie”<sup>3</sup>.

Patrząc wstecz, wiem, że tego dnia moja wiara wzrosła, ponieważ mój brat umożliwił mi wprowadzenie jej w czyn. Wypróbowałem ją, jak o tym czytamy w pismach świętych, szukałem ludzi do nauczania, składałem świadectwo, służyłem bliźnim itp. Nie udało nam się poopalać na plaży, ale moje serce napełniła jasność niebios. Nie zobaczyłem nawet najmniejszego ziarenka piasku na plaży, ale czułem, jak moja wiara wzrosła niczym małe ziarnko gorczyczne<sup>4</sup>. Ten słoneczny dzień nie upłynął mi na zwiedzaniu, ale przeżyłem coś wspaniałego i nie będąc tego świadom, byłem misjonarzem — nie będąc nawet członkiem Kościoła!

rozpoznając mięśnie, które potrzebują więcej duchowej aktywności, i zaczynając je ćwiczyć. To jest bieg długodystansowy, maraton, a nie sprint, więc nie zapominajmy, że te drobne i stałe duchowe aktywności wzmocnią te ważne duchowe mięśnie. Jeśli chcemy zwiększać naszą wiarę, czynmy to, co wymaga wiary.

Składam świadectwo, że jesteśmy dziećmi kochającego Ojca Niebieskiego. Jego Syn, Jezus Chrystus, nas kocha. Przyszedł na ten świat, aby wskazać nam drogę i z własnej woli złożył Swoje życie, żeby dać nam nadzieję. Zbawiciel zaprasza nas, abyśmy postawili sobie Jego za nasz doskonały przykład, wypróbowali wiarę w Niego i w Jego Zadośćuczynienie oraz byśmy powiększali duchowe dary, którymi zostaliśmy błogosławieni. On jest tą drogą. To jest moje świadectwo, które składam w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. *Encyclopedia Britannica*, s.v. „Human Muscle System”, ostatnio edytowano 26 kwietnia 2018, strona internetowa: [britannica.com/science/human-muscle-system](http://britannica.com/science/human-muscle-system).
2. Zob. na przykład Alma 5:15; 32:27; 34:17; Moroni 7:25; Nauki i Przymierza 44:2.
3. Ew. Mateusza 16:24.
4. Zob. Ew. Łukasza 17:6.
5. Eter 12:27.
6. Ew. Łukasza 18:22.
7. Zob. Prezydent Russell M. Nelson, „Śmiało naprzód”, *Liahona*, maj 2018, str. 118–119.



STARSZY GERRIT W. GONG  
*Kworum Dwunastu Apostołów*

## Dobry pasterz, Baranek Boży

*Jezus Chrystus wzywa nas Swoim głosem  
i w Swoim imieniu. Szuka nas i gromadzi.  
Uczy nas, jak posługiwać w miłości.*

Drodzy bracia i siostry, czy kiedykolwiek mieliście kłopoty z zaśnięciem i próbowaliście liczyć owce? Podczas gdy puszyste owce przeskakują przez płot, wy liczycie: 1, 2, 3... 245, 246... 657, 658...<sup>1</sup>.

Mnie osobiście liczenie owiec nie pomaga. Martwię się, że o którejs zapomnę lub ją przeoczę, przez co nie mogę zmrużyć oka.

Wraz z chłopcem pasterzem, który został później królem, oświadczamy:

„Pan jest pasterzem moim, Niczego mi nie braknie.

Na niwach zielonych pasie mnie.  
Nad wody spokojne prowadzi mnie.

Duszę moją pokrzepia”<sup>2</sup>.

W okresie wielkanocnym czcimy Dobrego Pasterza, który jest również Barankiem Bożym. Żaden z Jego boskich tytułów nie jest bardziej tkliwy czy wymowny. Możemy nauczyć się wiele z tego, że Zbawiciel określa siebie mianem Dobrego Pasterza oraz z proroczych świadectw, że jest On Barankiem Bożym. Te role i symbole dopełniają się w niezwykle sposób — ktoś może okazać większą troskę o każdą owieczkę niż Dobry Pasterz i

któż może być dla nas Dobrym Pasterzem, jeśli nie sam Baranek Boży?

Bowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna Swego jednorodzonego dał, który z własnej woli, będąc posłuszny Ojcu, złożył Swoje życie<sup>3</sup>. Jezus świadczy: „Ja jestem dobry pasterz. Dobry pasterz życie swoje kładzie za owce”<sup>4</sup>. Jezus miał moc, by złożyć Swoje życie, oraz moc, aby je znowu wziąć<sup>5</sup>. Będąc w jedności ze Swoim Ojcem, nasz Zbawiciel błogosławi nas w wyjątkowy sposób, zarówno jako nasz Dobry Pasterz, jak i Baranek Boży.

Jako nasz Dobry Pasterz Jezus Chrystus wzywa nas Swoim głosem i w Swoim imieniu. Szuka nas i gromadzi. Uczy nas, jak posługiwać w miłości. Rozważmy te trzy tematy, rozpoczynając od tego, że woła nas On Swoim głosem i w Swoim imieniu.

Po pierwsze, nasz Dobry Pasterz „po imieniu woła owce swoje [...] [A One] znają jego głos”<sup>6</sup>. „[On] woła was w swoim imieniu, które jest imieniem Chrystusa”<sup>7</sup>. Gdy z prawdziwą intencją staramy się naśladować Jezusa Chrystusa, otrzymujemy natchnienie, aby czynić dobro, kochać Boga i Mu





służyć<sup>8</sup>. Kiedy studiujemy, rozważamy i modlimy się, gdy regularnie odnawiamy przymierza sakramentalne i świątynne i gdy zapraszamy wszystkich, by przyjęli Jego ewangelię i obrzędy, zważamy na Jego głos.

W naszych czasach Prezydent Russell M. Nelson radzi nam, abyśmy nazywali przywrócony Kościół tak, jak to objawił Jezus Chrystus: Kościołem Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich<sup>9</sup>. Pan powiedział: „Cokolwiek więc będziecie czynić, czyńcie to *w imię Moje*. Dlatego też nadajcie Kościołowi *Moje imię* i módlcie się do Ojca *w imię Moje*, aby błogosławił Kościołowi ze względu na Mnie”<sup>10</sup>. Na całym świecie, w naszych sercach i domach, zwracamy się do Ojca w imię Jezusa Chrystusa i wyrażamy wdzięczność za hojne błogosławieństwa płynące ze skoncentrowanego na domu i

wspieranego przez Kościół okazywania czci, studiowania ewangelii i wartościowych zajęć rodzinnych.

Po drugie, nasz Dobry Pasterz poszukuje i gromadzi nas w Swojej jedynej owczarni. Pyta: „Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie pozostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustkowiu i nie idzie za zagubioną, *aż ją odnajdzie?*”<sup>11</sup>.

Nasz Zbawiciel troszczy się zarówno o tę jedną, jak i o dziewięćdziesiąt dziewięć pozostałych często w tym samym czasie. Świadcząc posługę, nie zapominamy o tych dziewięćdziesięciu dziewięciu, które są niewzruszone i niezłomne, podczas gdy z całego serca pragniemy dotrzeć do tej, która zbłądziła. Nasz Pan poszukuje nas i sprowadza nas ze wszystkich miejsc<sup>12</sup>, „z czterech stron świata”<sup>13</sup>. Czyni to poprzez święte przymierze

i Swoją zadość czyniącą krew<sup>14</sup>.

W czasach Nowego Testamentu nasz Zbawiciel powiedział Swoim uczniom: „Mam i inne owce, które nie są z tej owczarni”<sup>15</sup>. Odwiedzając kontynenty amerykańskie, zmartwychwstały Pan oświadczył związanym przymierzem potomkom Lehięgo: „Jesteście Moimi owcami”<sup>16</sup>. Po czym powiedział, że są i inne owce, które usłyszą Jego głos<sup>17</sup>. Jakże wspaniałym błogosławieństwem jest Księga Mormona będąca kolejnym świadectwem o głosie Jezusa Chrystusa!

Jezus Chrystus zaprasza Kościół do przyjęcia wszystkich, którzy słuchają Jego głosu<sup>18</sup> i przestrzegają Jego przykazań. Doktryna Chrystusa obejmuje chrzest wodą i ogniem oraz Ducha Świętego<sup>19</sup>. Nefi pyta: „I jeśli Baranek Boży, będąc święty, potrzebuje chrztu w wodzie, aby wypełniła się wszelka sprawiedliwość, jak znacznie większą potrzebę chrztu w wodzie mamy my nie będąc święci!”<sup>20</sup>.

Dzisiaj nasz Zbawiciel pragnie, aby to, co robimy i to, kim się stajemy, stanowiło zachętę dla innych, aby przyszli i podążali za Nim. Przyjdźcie, by odnaleźć w Nim miłość, uzdrowienie, więź i łączące nas z Nim przymierze prowadzące do świętej świątyni Boga, gdzie święte obrzędy zbawienia mogą pobłogosławić wszystkich członków rodziny, tym samym gromadząc Izrael po obu stronach zasłony<sup>21</sup>.

Po trzecie, jako „[Pasterz] Izraela”<sup>22</sup>, Jezus Chrystus jest przykładem tego, jak pasterze w Izraelu powinni posługiwać w miłości. Kiedy nasz Pan, nasz Zbawiciel, pyta, czy Go kochamy, tak jak spytał Szymona Piotra, błaga nas tymi słowami: „Paś owieczki moje [...]. Paś owieczki moje [...]. Paś owieczki moje”<sup>23</sup>. Pan obiecuje, że kiedy Jego pasterze będą karmić Jego jagnięta i owce, one „nie będą się już bały ni trwożyły, i żadna z nich nie zaginie”<sup>24</sup>.

Nasz Dobry Pasterz ostrzega pasterzy w Izraelu, aby nie drzemali<sup>25</sup>, nie rozpraszali ani nie czynili niczego, co sprawiłoby, że owce zabłądzą<sup>26</sup>, oraz aby nie poszukiwali źródeł osobistego zysku<sup>27</sup>. Pasterze Boży mają umacniać, uzdrawiać oraz łączyć to, co zostało

złamane, a także przyprowadzać owce, które zostały wypędzone, i szukać tych, które zabłądziły<sup>28</sup>.

Pan ostrzega również przed najemnikami, którym „nie zależy [...] na owcach”<sup>29</sup>, oraz fałszywymi prorokami, „którzy przychodzą [...] w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami”<sup>30</sup>.

Nasz Dobry Pasterz raduje się, gdy korzystamy z osobistej wolnej woli we właściwym celu i z wiarą. Ci, którzy należą do owczarni Zbawiciela, są Mu wdzięczni za Jego zadość czyniącą ofiarę. Zawieramy przymierze, że będziemy Go naśladować, nie biernie, nie ślepo ani z obawą, lecz pragnąc całym sercem i umysłem kochać Boga i bliźniego, pomagając sobie nawzajem nieść ciężary i radując się z radości odczuwanej przez innych. Tak samo jak Chrystus dobrowolnie poddał się woli Ojca, tak i my z pokorą przyjmujemy na siebie Jego imię. Chętnie bierzemy udział w Jego dziele, gromadząc i słuchając wszystkim Bożym dzieciom.

Bracia i siostry, Jezus Chrystus jest naszym doskonałym Dobrym Pasterzem. Ponieważ złożył On Swoje życie za nas, a następnie zmartwychwstał w wielkiej chwale, jest także doskonałym Barankiem Bożym<sup>31</sup>.

Ofiarny Baranek Boży był zapowiadany od samego początku. Anioł powiedział Adamowi, że ofiary, które składał, były „na podobieństwo ofiary



Jednorodzonego syna”, a ich celem jest skłonić nas do pokuty „i [wzywania] Boga w imię Syna po wieki wieków”<sup>32</sup>.

Ojciec Abraham, który ustanowił błogosławieństwa przymierza dla wszystkich narodów ziemi, doświadczył, co to znaczy ofiarować swojego jednorodzonego syna.

„I rzekł Izaak do ojca swego Abrahama tak: Ojciec mój! A ten odpowiedział: Oto jestem, synu mój! I rzekł: Oto ogień i drwa, a gdzie jest jagnię [...]?”

Abraham odpowiedział: Bóg upatrzył sobie jagnię”<sup>33</sup>.



Apostołowie i prorocy przewidzieli i radowali się z powodu uprzednio ustanowionej misji Baranka Bożego. Jan w Starym Świecie i Nefi w Nowym Świecie świadczyli o Baranku Bożym<sup>34</sup>, „[Synu] Wiecznego Ojca [...], [Odkupicielu] świata”<sup>35</sup>.

Abinadi świadczył o zadość czyniącej ofierze Jezusa Chrystusa: „Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas obrócił się ku własnej drodze, a Pan obarczył Go [przewinieniem] nas wszystkich”<sup>36</sup>. Alma nazwał wielką i ostatnią ofiarę Syna Bożego „[wydarzeniem] [...] [ważniejszym] ponad wszystkie inne”. I zachęcał: „[Miejcie] wiarę w Baranka Bożego”, „pójdźcie i nie obawiajcie się”<sup>37</sup>.

Moja droga przyjaciółka podzieliła się ze mną tym, w jaki sposób zdobyła cenne świadectwo o Zadośćuczynieniu Jezusa Chrystusa. Dorastała, wierząc, że grzech zawsze niesie ze sobą srogą karę, którą musimy ponieść i doświadczyć tego w samotności. Błagała Boga, aby pomógł jej zrozumieć, na czym polega boskie przebaczenie. Modliła się, aby zrozumieć, jak Jezus Chrystus może przebaczyć tym, którzy pokutują, i jak miłosierdzie może zaspokoić żądania sprawiedliwości.

Pewnego dnia otrzymała odpowiedź w formie doświadczenia, które przemieniło jej duszę. Zdesperowany młody człowiek wybiegł ze sklepu spożywczego z dwiema torbami pełnymi skradzionego jedzenia. Wbiegł na ruchliwą ulicę, goniony przez kierownika sklepu, który w końcu go złapał i zaczął na niego krzyczeć i się z nim szarpać. Moja przyjaciółka zamiast osądzać przestraszonego młodzieńca, poczuła wobec niego wielkie współczucie. Z odwagą podeszła do dwóch kłócących się mężczyzn i powiedziała: „Zapłacę za jedzenie. Proszę, pozwól mu odejść. Proszę, pozwól mi zapłacić za to jedzenie”.

Natchniona przez Ducha Świętego i przepelniona miłością, której nigdy wcześniej nie odczuła, powiedziała mi: „Jedynie, co pragnęłam uczynić, to pomóc i ocalić tego młodego człowieka”. Powiedziała, że wtedy zaczęła rozumieć Jezusa Chrystusa i Jego Zadośćuczynienie — jak i dlaczego z





czystą i doskonałą miłością Jezus Chrystus chętnie poświęcił się, by być jej Zbawicielem i Odkupicielem, i dlatego ona chciała, aby On nim był<sup>38</sup>.

Nic dziwnego, że śpiewamy:

*Lecz dobry Pasterz ich szuka,  
Szuka, bo zna On ich los;  
Radości będzie to sztuka;  
Ratunku wielki był koszt<sup>39</sup>.*

Jako Baranek Boży nasz Zbawiciel wie, kiedy czujemy się samotni, osłabieni, niepewni lub przestraszeni. Nefi ujrzał w wizji, jak moc Baranka Bożego „zstała na świętych Jego kościoła, na lud przymierza z Panem”. I chociaż „byli rozproszeni po całym świecie [...]”, byli uzbrojeni w prawość i moc Boga w wielkiej chwale<sup>40</sup>.

Ta obietnica nadziei i pocieszenia jest aktualna także i teraz.

Czy jesteś jedynym członkiem Kościoła w swojej rodzinie, szkole, miejscu pracy lub społeczności? Czy twoja gmina czasami wydaje się mała lub odizolowana? Czy przeprowadziłeś się do nowego miejsca, w którym mówisz w nieznanym ci języku lub panują inne zwyczaje? Czy może zmieniły się okoliczności twojego życia i musisz

stawić czoła temu, czego nigdy się nie spodziewałeś? Za pośrednictwem Izajasza nasz Zbawiciel zapewnia nas, bez względu na to, kim jesteśmy oraz bez względu na nasze okoliczności: „Jak pasterz będzie paść swoją trzodę, do swojego naręcza zbierze jagnięta i na swoim łonie będzie je nosił, a kotne będzie prowadził ostrożnie<sup>41</sup>”.

Bracia i siostry, nasz Dobry Pasterz wzywa nas Swoim głosem i w Swoim imieniu. On szuka, gromadzi i przychodzi do Swego ludu. Poprzez Swego żyjącego proroka i każdego z nas zaprasza wszystkich ludzi, aby znaleźli pokój, cel, uzdrowienie i radość w pełni Jego przywróconej ewangelii i na Jego ścieżce przymierza. Poprzez Swoją przykład naucza pasterzy Izraela, aby posługiwali w Jego miłości.

Boska misja Jezusa, jako Baranka Bożego, została uprzednio ustanowiona i była źródłem radości dla apostołów i proroków. Jego Zadośćuczynienie, nieskończone i wieczne, ma kluczowe znaczenie w planie szczęścia i celu stworzenia. On zapewnia nas, że jesteśmy bliscy Jego sercu.

Drodzy bracia i siostry, obyśmy pragnęli być „pokornymi wyznawcami Boga i Baranka<sup>42</sup>”, aby pewnego dnia

nasze imiona zostały zapisane w księdze życia Baranka<sup>43</sup> i abyśmy śpiewali pieśń Baranka<sup>44</sup> i zostali zaproszeni na Jego wieczerzę<sup>45</sup>.

Jako Pasterz i Baranek On wzywa nas: Powróćcie do „prawdy o [waszym] Odkupicielu, [waszym] wielkim i prawdziwym Pasterzu<sup>46</sup>. On obiecuje, że „przez Jego łaskę [możemy] stać się doskonali w Chrystusie<sup>47</sup>”.

W tym okresie wielkanocnym chwalimy Go tymi słowy:

„Godzien jest ten Baranek<sup>48</sup>”.

„Hosanna Bogu i Barankowi!<sup>49</sup>”.

Świadczę o Nim, o naszym doskonałym Pasterzu, doskonałym Baranku Bożym, który wzywa nas po imieniu w Swoim imieniu — w samo święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Popularna piosenka sugeruje:  
*Kiedy się martwię i nie mogę zasnąć,  
liczę błogosławieństwa zamiast owiec.  
I wnet zasypiam, licząc moje błogosławieństwa.*  
(Irving Berlin, „Count Your Blessings  
(Instead of Sheep)” [1952]).
2. Ks. Psalmów 23:1–3.
3. Ew. Jana 3:16.
4. Ew. Jana 10:11.
5. Zob. Ew. Jana 10:15, 17–18.
6. Ew. Jana 10:3–4.
7. Alma 5:38; zob. także Alma 5:37, 39, 59–60.
8. Zob. Moroni 7:13; Nauki i Przymierza 8:2–3.
9. Zob. Russell M. Nelson, „Poprawna nazwa Kościoła”, *Liahona*, listopad 2018, str. 87–89.
10. 3 Nefi 27:7; wyróżnienie dodane.
11. Ew. Łukasza 15:4; wyróżnienie dodane; zob. także Nauki i Przymierza 18:15.
12. Zob. Ks. Ezechiela 34:12; zob. także Ks. Jeremiasza 31:10; Ks. Ezechiela 34:6, 11–14; Ks. Micheasza 5:7; Ew. Mateusza 10:6; 15:24. Prorocy, w tym i Prezydent Russell M. Nelson, stale uczą o rozproszeniu oraz obietnicach związanych z przymierzem zgromadzenia [Izraela].
13. 1 Nefi 22:25.
14. Zob. List do Hebrajczyków 13:20.
15. Ew. Jana 10:16; zob. także 3 Nefi 15:21; 16:1, 3; Nauki i Przymierza 10:59–60.
16. 3 Nefi 15:24; zob. także 3 Nefi 15:17, 21.
17. Zob. 3 Nefi 16:1, 3; zob. także Nauki i Przymierza 10:59–60.
18. Zob. Mosjasz 26:21.
19. Zob. 2 Nefi 31:13–14, 21.
20. 2 Nefi 31:5; zob. także Alma 7:14.
21. Zob. Ks. Malachiasza 4:5–6; Ew. Jana 15:9–13; Mosjasz 25:18; Helaman 11:21; zob. także Russell M. Nelson, „Nadzieja Izraela” (Ogólnoswiatowe spotkanie dla młodzieży, 3 czerwca 2018), strona internetowa: [HopeofIsrael.ChurchofJesusChrist.org](http://HopeofIsrael.ChurchofJesusChrist.org); Russell M. Nelson, „Zgromadzenie rozproszonego Izraela”, *Liahona*, listopad 2006, str. 79–82.

22. Ks. Psalmów 80:2.
23. Ew. Jana 21:15–17; zob. cały rozdział.
24. Ks. Jeremiasza 23:4.
25. Zob. Ks. Nahuma 3:18.
26. Zob. Ks. Jeremiasza 23:1; 50:6, 44.
27. Zob. Ks. Izajasza 56:11; Ks. Ezechiela 34:2–6.
28. Zob. Ks. Ezechiela 34:2–6.
29. Ew. Jana 10:13.
30. 3 Nefi 14:15; zob. także Ew. Mateusza 7:15; Alma 5:60.
31. Zob. 2 Nefi 9:10–12. Pokonując fizyczną śmierć i duchowe odseparowanie, Baranek Boży umożliwił zgromadzenie wszystkich, bowiem zarówno teraz, jak i w wieczności jest tylko jeden Pasterz.
32. Mojżesz 5:7–8.
33. I Ks. Mojżeszowa 22:7–8; zob. także Jakub 4:5.
34. Ew. Jana 1:29; 1 Nefi 11:21.
35. 1 Nefi 11:21, 27.
36. Mosjasz 14:6; zob. także Ks. Izajasza 53:6.
37. Alma 7:7, 14–15.
38. Rozmowa z Pornthipem „Tippy” Coylem, luty 2019, wykorzystano za pozwoleniem.
39. „Najdroższe sercu Pasterza”, *Hymny*, nr 135. Inne hymny, w których podkreślono temat Pasterza i Jego owiec, to na przykład: „The Lord My Pasture Will Prepare” [Pan bezpiecznie prowadzi mnie], *Hymns*, nr 109:  
*Pan bezpiecznie prowadzi mnie,  
Troszczy się, choć mijają dni.  
Opiekę stale zapewnia swą,  
Gdy wróg chce zabrać radość mą.  
On przy mnie jest — i w dzień, i w noc,  
Jego miłości odczuwam moc.  
„Spraw, bym uczył pod natchnieniem”,  
*Hymny*, nr 177:  
*Panie, spraw, bym tym, co błądzą,  
Umiał wskazać stado Twoe,  
Naucz mnie, jak być pasterzem,  
O Twoe owce troszczyć się.  
„O wy, synowie Boga”, *Hymny*, nr 204:  
*Ostatnich dni wszak pracą jest  
Izrael cały zebrać wnet  
I przywieść do Syjonu,  
by dać Zbawcy chęść.***
40. 1 Nefi 14:14; zob. także 1 Nefi 13:35, 37: „Zapiszą [...], co będzie proste i cenne [...], mocą i darem Baranka [...]. I jeśli [wytrwamy] do końca [...], [będziemy] zbawieni w wiecznym królestwie Baranka”.
41. Ks. Izajasza 40:11.
42. Helaman 6:5.
43. Zob. Objawienie Jana 21:27.
44. Zob. Objawienie Jana 15:3, Nauki i Przymierza 133:56.
45. Zob. Objawienie Jana 19:9; Nauki i Przymierza 58:11; zob. także Objawienie Jana 7:17: „Ponieważ Baranek [...] będzie ich paść i prowadził do źródeł żywych wód; i otrze Bóg wszelką łzę z ich oczu”; Objawienie Jana 22:1: „[Rzeka] wody żywota, [czysta] jak kryształ, [wypływająca] z tronu Boga i Baranka”.
46. Helaman 15:13.
47. Zob. Moroni 10:32–33.
48. Objawienie Jana 5:12.
49. Nauki i Przymierza 109:79.



STARSZY DAVID A. BEDNAR  
*Kworum Dwunastu Apostołów*

## Przygotowani, aby otrzymać wszystko, co potrzebne

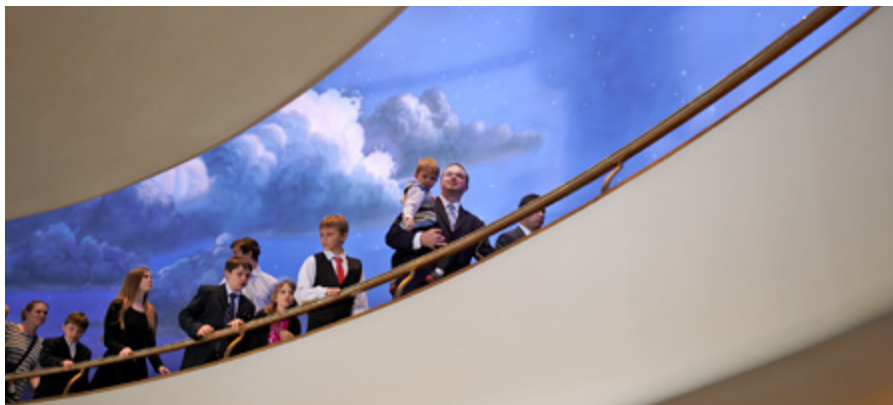
*Błogosławieństwa nadejdą, kiedy będziemy dążyli do wypełniania naszego osobistego obowiązku, by uczyć się i kochać przywróconą ewangelię Jezusa Chrystusa.*

Programy i zajęcia Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich coraz bardziej koncentrują się na domu przy wspierającej roli Kościoła, co jest widoczne w serii zmian ogłoszonych podczas niedawnych konferencji generalnych. Prezydent Russell M. Nelson radzi nam: „Jeszcze tyle przed nami [...]. Bierzcie witaminy. Wyśpijcie się. Będzie ekscytująco”<sup>1</sup>.

Przywołuję i modłę się o pomoc Ducha Świętego, kiedy będziemy wspólnie rozważać kilka podstawowych aspektów związanych z dokonywanymi obecnie w Kościele Pana zmianami.

### **Nauka ewangelii skupiona na domu wspieranym przez Kościół**

Towarzysząc mi niedawno na konferencji dla przywódców kapłańskich,







Starszy Craig C. Christensen zadał dwa proste pytania, aby podkreślić zasadę skupienia się na domu i wsparcia przez Kościół. Zasugerował, żeby zamiast pytać po powrocie do domu w niedzielę: „Czego nauczyliście się o Zbawicielu i Jego ewangelii dzisiaj w kościele?”, na kościelnych spotkaniach zadawać pytanie: „Czego nauczyliście się o Zbawicielu i Jego ewangelii w tym tygodniu w domu?”. Odpowiednie przestrzeganie dnia sabatu, nowy program nauczania i zmieniony grafik spotkań wspólnie ułatwiają nam naukę ewangelii zarówno w domu, jak i w kościele.

Każdy członek Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich ma osobisty obowiązek uczyć się i żyć zgodnie z naukami Pana oraz przyjmować obrzędy zbawienia i wywyższenia dokonywane na mocy odpowiedniego upoważnienia. Nie powinniśmy oczekiwać, że Kościół jako organizacja będzie nauczać nas lub mówić nam wszystko, co musimy wiedzieć i czynić, żeby stać się oddanymi uczniami i dzielnie wytrwać do końca<sup>2</sup>. Przeciwnie, naszym osobistym obowiązkiem jest dowiedzieć się, czego powinniśmy się nauczyć, żyć tak, jak wiemy, że powinniśmy żyć, i stać się, kim Mistrz życzyłby sobie, byśmy się stali. A nasz dom zapewnia nam najlepsze warunki do nauki, życia i rozwoju.

Józef Smith dowiedział się o Bogu od swojej rodziny, kiedy był dzieckiem.

Czynione przez niego wysiłki, by poznać wolę Boga wobec siebie, sprawiły, że szukał prawdy pośród wielu różnych wyznań chrześcijańskich, pilnie rozważał pisma święte i szczerze modlił się do Boga. Kiedy młody Józef Smith wrócił do domu ze świętego lasu, zaraz po tym, jak ukazali mu się Ojciec i Syn, pierwszą osobą, z którą rozmawiał, była jego matka. „Kiedy [oparł] się o kominek, matka zapytała, co [mu] jest. [Józef odparł]: ‘Nic takiego, wszystko w porządku, czuję się całkiem dobrze’. A potem [powiedział] matce: ‘Przekonałem się’<sup>3</sup>. Doświadczenie Józefa ukazuje nam niezawodny wzorzec uczenia się, który każdy z nas powinien naśladować. My również musimy się przekonać.

Nadrzędnym celem planu Ojca Niebieskiego jest to, by Jego dzieci stały się bardziej podobne do Niego. W związku z tym zapewnia On nam niezbędne możliwości wzrostu i rozwoju. Nasze zobowiązanie do zdobywania wiedzy o prawdzie i życia zgodnie z nią staje się coraz bardziej ważne w świecie, który jest „[pełen] zamieszania”<sup>4</sup> i staje się coraz bardziej zdezorientowany i niegodziwy. Nie możemy oczekiwać, że samo uczęszczanie na spotkania kościelne i uczestniczenie w programach zapewni nam pełne podniesienie na duchu i ochronę, które pozwolą nam „stawić opór w dniu złym”<sup>5</sup>.

„Rodzice mają święty obowiązek

wychowywania swoich dzieci w miłości i prawości”<sup>6</sup>. Natchnieni kościelni przywódcy i nauczyciele, a także zajęcia wspomagają indywidualne i rodzinne wysiłki, by wzrastać duchowo. I choć wszyscy potrzebujemy pomocy, kiedy idziemy naprzód ścieżką przymierzy, ostateczna odpowiedzialność za rozwinięcie duchowej siły i odporności spoczywa indywidualnie na każdym z nas.

Przypomnijcie sobie, jak Nefi, syn proroka Lehiego, pragnął zobaczyć, usłyszeć i przekonać się, dzięki mocy Ducha Świętego, o tym, czego jego ojciec dowiedział się z wizji o drzewie życia. Nefi wyraźnie potrzebował przykładu i nauk „dobrych rodziców”, dzięki którym został pobłogosławiony<sup>7</sup>. Jednak, tak samo jak Józef Smith, Nefi pragnął uczyć się i sam się przekonać.

Jeśli wszystko, co wy lub ja wiemy o Jezusie Chrystusie i Jego przywróconej ewangelii, opiera się na tym, czego uczą nas lub mówią nam inni ludzie, to podstawa naszego świadectwa o Nim i o Jego chwalebnym dziele w dniach ostatnich zbudowana jest na piasku<sup>8</sup>. Nie możemy polegać wyłącznie na świetle i wiedzy zapożyczonych od innych ludzi — choć byśmy ich nawet kochali i im ufali.

Co ważne, Prorok Józef Smith nauczał, że każdy święty w dniach ostatnich musi sam zrozumieć „zamysł i cele Boga związane z naszym przyjściem na świat”<sup>9</sup>.

„Nawet jeśli w przyszłości dane by

nam było przeczytać i pojąć wszystko, co zostało zapisane od czasów Adama o relacji pomiędzy człowiekiem a Bogiem i aniołami, to niewiele byśmy na ten temat wiedzieli. Czytanie o doświadczeniach innych osób lub o objawieniach *im* danych nigdy nie da nam całościowego oglądu naszego stanu i prawdziwej relacji z Bogiem. *Wiedzę na ten temat uzyskać można jedynie dzięki obrzędom, które Bóg wyznaczył do tego celu*<sup>10</sup>.

Umożliwienie osiągnięcia tego wielkiego duchowego celu poszczególnym osobom i całym rodzinom jest jednym z podstawowych powodów, dla których programy i zajęcia w Kościele Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich stają się coraz bardziej skupione na domu wspieranym przez Kościół w tym konkretnym okresie dyspensacji pełni czasów.

### **Aspekty nauki skupionej na domu i wspieranej przez Kościół**

Pozwólcie, że podsumuję kilka najważniejszych aspektów tego, że uczenie się ewangelii ma miejsce przede wszystkim w domu i jest wspierane przez Kościół.

Najlepszymi centrami szkolenia misjonarzy są nasze domy. Drugorzędne centra szkolenia misjonarzy znajdują się w Provo, w Manili, w mieście Meksyk i w innych miejscach. Naszymi najbardziej pouczającymi zajęciami Szkoły Niedzielnej powinno być nasze osobiste i rodzinne studiowanie w domu. Pomocne, lecz drugorzędne, zajęcia Szkoły Niedzielnej mają miejsce w naszych domach spotkań.

Centra historii rodziny znajdują się teraz w naszych domach. Dodatkową pomoc w badaniu historii naszej rodziny można uzyskać również w naszych domach spotkań.

Podstawowe zajęcia przygotowujące do pójścia do świątyni odbywają się w naszych domach. Ważne, lecz drugorzędne, zajęcia przygotowujące do pójścia do świątyni mogą być również przeprowadzane od czasu do czasu w naszych domach spotkań.

Zamienianie naszych domów w sanktuarium, gdzie będziemy mogli „[stać] na świętych miejscach”<sup>11</sup>, jest niezbędne w

tych dniach ostatnich. I niezależnie od tego, jak ważne dla naszej duchowej siły i ochrony jest dzisiaj uczenie się ewangelii w domu wspieranym przez Kościół, będzie ono jeszcze ważniejsze w przyszłości.

### **Nauka ewangelii i przygotowanie do wejścia do świątyni — skupione na domu wspieranym przez Kościół**

Zastanówcie się, jak zasada skupiania się na domu, który ma oparcie w Kościele, odnosi się do naszego indywidualnego przygotowania i godności, by otrzymać święte obrzędy w domu Pana i zawrzeć tam przymierza.

Zaiste, przygotowanie do pójścia do świątyni jest najskuteczniejsze, kiedy odbywa się w naszych domach. Jednak wielu członków Kościoła nie wie, o czym dokładnie można, a o czym nie można mówić poza świątynią na temat doświadczeń z nią związanych.

Prezydent Ezra Taft Benson wyjaśnił, dlaczego tak się dzieje.

„Świątynia jest świętym miejscem, a obrzędy świątynne mają święty charakter. Z tego powodu bywa, że nie mówimy nic na temat świątyni naszym dzieciom i wnukom.

Z tego powodu wiele z nich nie rozwija prawdziwego pragnienia udania się do świątyni albo, gdy już tam się uda, czyni to bez należytego przygotowania do przyjmowanych zobowiązań i zawieranych przymierzy.

Wierzę, że *należyte zrozumienie czy też przygotowanie* w znaczny sposób pomoże [...] młodzieży, aby mogła pójść do świątyni [...], [i] wzmocni w niej pragnienie dążenia do uzyskania błogosławieństw kapłańskich, tak jak czynił to Abraham”<sup>12</sup>.

Dwie podstawowe wskazówki pomogą nam osiągnąć to należyte zrozumienie, które podkreślił Prezydent Benson.

Wskazówka nr 1. *Ze względu na naszą miłość do Pana zawsze powinniśmy wypowiadać się o Jego świętym domu z czcią. Nie powinniśmy ujawniać ani opisywać świętych symboli związanych z przymierzami, które przyjmujemy podczas świętych ceremonii świątynnych. Nie powinniśmy też dzielić się świętymi informacjami, co*



*do których składamy w świątyni konkretne obietnice, że ich nie ujawnimy.*

Wskazówka nr 2. *Świątynia jest domem Pana. Wszystko w świątyni kieruje naszą uwagę ku naszemu Zbawicielowi, Jezusowi Chrystusowi. Możemy rozmawiać o podstawowych celach, doktrynach i zasadach związanych ze świątynnymi obrzędami i przymierzami.*

Prezydent Howard W. Hunter nauczał rodziców: „Dzielmy się z naszymi dziećmi duchowymi odczuciami, jakie spływają na nas w świątyni i uczmy je z większą gorliwością, bez skrępowania i w stosowny sposób, celów domu Pana”<sup>13</sup>.

Na przestrzeni pokoleń od Proroka Józefa Smitha po Prezydenta Russella M. Nelsona doktrynalne cele obrzędów i przymierzy świątynnych były szeroko nauczane przez przywódców Kościoła<sup>14</sup>. Bogate materiały źródłowe istnieją w formie drukowanej, audio, wideo oraz innych formatach, by pomóc nam uczyć się o obrzędach wstępnych, obdarowaniu, małżeństwie i innych obrzędach zapieczętowania<sup>15</sup>. Dostępne są także informacje o podążaniu za Zbawicielem dzięki przyjmowaniu i szanowaniu przymierzy dotyczących prawa posłuszeństwa, prawa składania ofiar, prawa ewangelii, prawa czystości moralnej i prawa poświęcenia<sup>16</sup>. Wszyscy członkowie Kościoła powinni zapoznać się ze wspólnymi materiałami na temat świątyni,





które są dostępne na stronie internetowej: [temples.ChurchofJesusChrist.org](http://temples.ChurchofJesusChrist.org).

Prezydent Russell M. Nelson podkreślił, jak zasadnicza jest równowaga pomiędzy świętym charakterem ceremonii świątynnych a wartościowymi informacjami na temat świątyn, które Kościół rozpowszechnia w sposób rzetelny, odpowiedni i dostępny dla wszystkich. „Zachęcam, aby członkowie [...] przeczytali w Bible Dictionary [Słowniku Biblijnym] hasła odnoszące się do świątyni, takie jak: ‘Anoint’ [namaszczać], ‘Covenant’ [przymierze], ‘Sacrifices’ [ofiary] oraz ‘Temple’ [świątynia]. Można też przeczytać rozdziały II Ks. Mojżeszowa 26–29 oraz III Ks. Mojżeszowa 8. Stary Testament, podobnie jak Księga Mojżesza i Księga Abrahama w Perle Wielkiej Wartości, podkreślają starożytne pochodzenie pracy świątynnej i trwałą naturę tych obrzędów”<sup>17</sup>.

Wyobraźcie więc sobie, że wasz syn lub córka pyta: „Ktoś w szkole powiedział mi, że w świątyni nosi się dziwne ubrania. Czy to prawda?”. Na stronie internetowej: [temples.ChurchofJesusChrist.org](http://temples.ChurchofJesusChrist.org) znajduje się krótki film pod tytułem „Święty strój świątynny”. To wyśmienite źródło wyjaśnia, jak od starożytnych czasów mężczyźni i kobiety wykorzystywali świętą muzykę, różne formy modlitwy, symboliczny strój o charakterze religijnym oraz gesty i

rytuały, by wyrażać swoje najskrytsze uczucia oddania wobec Boga. Poprzez udzielanie podstawowych informacji i zapewnianie cennych źródeł wiedzy, takich jak ten film, Kościół wspiera dom jako miejsce przygotowania się na pełne chwały błogosławieństwa świątyni. Macie dostęp do wielu użytecznych informacji<sup>18</sup>.

W miarę, jak będziemy żyć w łagodności Ducha Pana<sup>19</sup>, będziemy błogosławieni zrozumieniem i osiągnięciem w naszych domach niezbędnej równowagi pomiędzy tym, co jest a co nie jest odpowiednim tematem rozmowy w kwestii świętych obrzędów i przymierzy świątynnych.

### Obietnica i świadectwo

Zakładam, że niektórzy z was mogą się zastanawiać, czy wasze uczenie się ewangelii rzeczywiście może stać się bardziej oparte na domu i wspierane przez Kościół. Być może jesteście w swoim domu jedynym członkiem Kościoła lub nie znajdujecie wsparcia we współmałżonku. Może samotnie wychowujecie dziecko lub mieszkacie sami jako niezamężni, niezonaci lub rozwiedzeni święci w dniach ostatnich i zadajecie sobie pytanie, jakie te zasady mają zastosowanie w waszym życiu. Być może jako mąż i żona patrzycie na siebie i zastanawiacie się: „Czy potrafimy to zrobić?”.

Tak, potraficie! Obiecuję, że w

waszym życiu pojawią się pomocne błogosławieństwa i będą one wyraźne. Otworzą się drzwi. Zaświeci światło. Spotęgują się wasze umiejętności i będziecie potrafili nie ustawać w pilności i cierpliwości.

Z radością świadczę, że nadejdą rekompensujące błogosławieństwa, kiedy będziemy dążyli do wypełniania naszego osobistego obowiązku, by uczyć się i kochać przywróconą ewangelię Jezusa Chrystusa. Zaprawdę możemy być „przygotowani, aby otrzymać wszystko, co potrzebne”<sup>20</sup>. Obiecuję, że tak jest i świadczę o tym w święte imię Pana Jezusa Chrystusa, amen. ■

### PRZYPISY

1. Russell M. Nelson, w: „Latter-day Saint Prophet, Wife and Apostle Share Insights of Global Ministry”, Newsroom, 30 października 2018, strona internetowa: [newsroom.ChurchofJesusChrist.org](http://newsroom.ChurchofJesusChrist.org).
2. Zob. Nauki i Przymierza 121:29.
3. Józef Smith — Historia 1:20.
4. Nauki i Przymierza 45:26.
5. List do Efezjan 6:13.
6. „Rodzina: Proklamacja dla świata”, *Liahona*, maj 2017, str. 145.
7. 1 Nefi 1:1.
8. Zob. Ew. Mateusza 7:24–27; 3 Nefi 14:24–27; 18:13.
9. *Teachings of Presidents of the Church: Joseph Smith* (2007), str. 211.
10. *Teachings: Joseph Smith*, str. 419; wyróżnienie dodane.
11. Nauki i Przymierza 101:22.
12. *Nauki Prezydentów Kościoła: Ezra Taft Benson* (2014), str. 181; wyróżnienie dodane; zob. także Ezra Taft Benson, „What I Hope You Will Teach Your Children about the Temple”, *Ensign*, sierpień 1985, str. 8.
13. *Nauki Prezydentów Kościoła: Howard W. Hunter* (2015), str. 183.
14. Na przykład, zob. James E. Talmage, *The House of the Lord* (1912), str. 99–101.
15. Zob. James E. Talmage, *The House of the Lord*, str. 89–109; Russell M. Nelson, „Osobiste przygotowanie na błogosławieństwa świątynne”, *Liahona*, lipiec 2001, str. 37–40; Boyd K. Packer, *The Holy Temple* (1980), str. 153–155.
16. Zob. *The Teachings of Ezra Taft Benson* (1988), str. 121; James E. Talmage, *The House of the Lord*, str. 100; *Preparing to Enter the Holy Temple* (broszura, 2002).
17. Russell M. Nelson, „Przygotujcie się na błogosławieństwa świątyni”, *Liahona*, październik 2010, str. 47.
18. Na przykład, obejrzyj film o zwiedzaniu Świątyni Rzym w Włoszech lub przestudiuj nauki proroków o świątyniach (zob. strona internetowa: [temples.ChurchofJesusChrist.org](http://temples.ChurchofJesusChrist.org)).
19. Zob. Nauki i Przymierza 19:23.
20. Nauki i Przymierza 109:15.



STARSZY KYLE S. MCKAY  
*Siedemdziesiąty*

## Niezwłoczna dobroć Boga

*Kiedy cierpliwie czekamy na Pana, to określone błogosławieństwa otrzymujemy niezwłocznie.*

Kilka lat temu nasz 5-letni synek przyszedł do mnie i oświadczył: „Tato, zrozumiałem coś. Zrozumiałem, że twoje *wkrótce* dla mnie oznacza bardzo długi czas”.

Kiedy Pan lub Jego słudzy mówią coś w stylu: „Już za niewiele dni” albo „oto niedługo”, może to dosłownie oznaczać całe życie lub dłużej<sup>1</sup>. Jego czas, a często Jego poczucie czasu, różni się od naszego. Cierpliwość jest kluczowa. Bez niej nie możemy ani rozwinąć, ani okazać wiary w Boga, która jest niezbędna zarówno w tym życiu, jak i dla naszego zbawienia. Chciałbym dzisiaj świadczyć, że kiedy cierpliwie czekamy na Pana, to określone błogosławieństwa otrzymujemy niezwłocznie.

Kiedy Alma i jego lud zostali wzięci do niewoli przez Lamanitów, modlili się o wyzwolenie. Nie nastąpiło to od razu, ale kiedy cierpliwie czekali na wyzwolenie, Pan okazał im Swą dobroć, dając im niezwłocznie określone błogosławieństwa. Natychmiast zmiękczył serca Lamanitów, aby ich nie zabili. Wzmocnił także lud Almy i ulżył im w ciężarach<sup>2</sup>. Kiedy w końcu zostali wyzwoleni, udali się do Zarahemli, gdzie opowiedzieli o swoich przeżyciach zdumionym słuchaczom. Ludzie

w Zarahemli słuchali ze zdumieniem, „i gdy myśleli o *[niezwłocznej] dobroci Boga* i jego mocy w wyzwoleniu Almy i jego braci z niewoli [...], na głos dziękowali Bogu”<sup>3</sup>.

Niezwłoczna dobroć Boga jest dla tych wszystkich, którzy wzywają Go ze szczerą intencją i z całego serca. Także dla tych, którzy wołają z głębokiej desperacji, kiedy wyzwolenie zdaje się być bardzo odległe, a cierpienie długotrwałe czy nawet wzmożone.

Podobnie było z pewnym młodym prorokiem, który w zatęchłym lochu, stojąc w obliczu śmierci, zawołał: „O

Boże, gdzie jesteś? [...] Jak długo będzie wstrzymana ręka Twoja [...]? O Panie, jak długo [...]?”<sup>4</sup>. W odpowiedzi Pan od razu nie uwolnił Józefa, ale niezwłocznie zesłał spokój<sup>5</sup>.

Bóg daje także niezwłoczną nadzieję na ostateczne wyratowanie<sup>6</sup>. Niezależnie od okoliczności, niezależnie od miejsca, w Chrystusie i poprzez Niego zawsze będziemy patrzeć na przyszłość z nadzieją<sup>7</sup>. I niezwłocznie jej zaznamy.

Co więcej, obiecał nam On: „Moja *łaska* nie opuści cię”<sup>8</sup>.

Nade wszystko miłość Boża jest niezwłoczna. Razem z Pawłem świadczę, że nic nie może „nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie”<sup>9</sup>. Nawet nasze grzechy, które przecież mogą odłączyć nas na jakiś czas od Jego Ducha, nie mogą odłączyć nas od Jego niezwłocznej i stałej, boskiej, rodzicielskiej miłości.

To zaledwie kilka sposobów i środków, za pomocą których „bezwłocznie [nas] [...] błogosławi”<sup>10</sup>. Aby wykaazać zależność tych zasad, przytoczę doświadczenia dwóch osób, których życie stanowi świadectwo niezwłocznej dobroci Boga.

Od nastoletnich lat Emilie zmagają się z uzależnieniem od substancji odurzających. Eksperymenty przerodziły się w nawyk, a nawyk z czasem doprowadził do uzależnienia, które zniewoliło ją na wiele lat, choć były okresy, kiedy czuła się dobrze. Emilie umiejętnie ukrywała swój problem, szczególnie kiedy została żoną i matką.

Z początku jej wyzwolenie nie





dawało jej zamierzonej nadziei. W jednej chwili Emilie poddawała się rutynowym badaniom medycznym, a w następnej karetka wiozła ją do szpitala na terapię. Sama myśl o oddzieleniu od dzieci, męża i domu wzbudzała u niej panikę.

Tej nocy, będąc sama w zimnym, ciemnym pokoju, Emilie skuliła się w swoim łóżku i płakała. Jej umiejętność rozumowania zanikła do tego stopnia, że będąc przytłoczona uczuciem niepokojem, strachem i męczącą ciemnością w pokoju i w duszy, Emilie pomyślała, że tej nocy umrze. W samotności.

W tej trudnej sytuacji Emilie w jakiś sposób zebrała siłę, by zwlec się z łóżka i uklęknąć. Bez udawania, co czasem wkładało się w jej poprzednie modlitwy, Emilie całkowicie podporządkowała się Panu, w desperacji błagając: „Drogi Boże, potrzebuję Cię. Proszę, pomóż mi. Nie chcę być sama. Proszę, pomóż mi przetrwać tę noc”.

I bezzwłocznie, tak jak to niegdyś uczynił dla Piotra, Jezus wyciągnął Swą rękę i pocieszył ją w tej trudnej próbie<sup>11</sup>. Emilie ogarnęły zadziwiające uczucia spokoju, odwagi, pewności i miłości. Pokój już nie był zimny, a ona wiedziała, że nie jest sama i po raz pierwszy, odkąd skończyła 14 lat, Emilie wiedziała, że wszystko się ułoży. Przebudziła się do Boga<sup>12</sup> i spokojnie zasnęła. I tak widzimy, że „jeśli więc nawrócicie się i nie będziecie znieczulać swych serc, już teraz będzie wam dany wielki plan odkupienia”<sup>13</sup>.

Uzdrowienie Emilie oraz ostateczne wyzwolenie zajęło wiele czasu — były to miesiące leczenia, terapii, doradztwa. W tym czasie Jego dobroć była dla niej podporą, a czasem nawet ją niosła. Ona pozostawała z nią, kiedy wraz ze swoim mężem i dziećmi weszła do świątyni, aby wszyscy mogli być zapieczętowani na zawsze. Podobnie jak lud Zarahemli Emilie jest teraz wdzięczna, gdy rozmyśla o niezwłocznej dobroci Boga oraz Jego mocy w wyzwoleniu jej z niewoli.

Przytoczę przykład kolejnej odważnej wierzącej kobiety. 27 grudnia 2013 r. Alicia Schroeder radośnie przywitała swoich przyjaciół Seana i Sharłę Chilcote’ów, którzy niespodziewanie



przyszli do jej domu. Sean, który był jej biskupem, podał swój telefon komórkowy i z powagą powiedział: „Alicia, kochamy cię. Musisz porozmawiać przez telefon”.

Dzwonił Mario, jej mąż. Był daleko od domu z częścią ich dzieci na od dawna wyczekiwany wyjeździe na skuterach śnieżnych. Wydarzył się tragiczny wypadek. Mario doznał poważnych obrażeń, a ich 10-letni syn, Kaleb, zginął. Kiedy płacząc, Mario powiedział jej o śmierci Kaleba, Alicia była w szoku i ogarnęło ją przerażenie, które niewielu z nas zazna. Zasiała. Sparaliżowana niewypowiedzianym bólem, Alicia nie mogła się poruszać ani mówić.

Biskup i Siostra Chilcote szybko ją podnieśli i przytrzymali. Razem płakali i szczerze łączyli się z nią w bólu przez jakiś czas. Następnie Biskup Chilcote zaproponował, że udzieli jej błogosławieństwa.

Nie da się pojąć tego, co się później

stało, bez zrozumienia Zadośćuczynienia Jezusa Chrystusa i niezwłocznej dobroci Boga. Biskup Chilcote delikatnie położył ręce na jej głowie i zaczął mówić drżącym głosem.

Alicia usłyszała dwie rzeczy, tak jakby wypowiadał je sam Bóg. Po pierwsze, usłyszała swoje imię i nazwisko: Alicia Susan Schroeder. Następnie usłyszała, jak biskup powołuje się na upoważnienie Wszechmocnego Boga. W tym momencie — gdy wypowiedziane zostało jej imię i oświadczenie o mocy Boga — Alicia została napełniona nieopisanym spokojem, miłością, pocieszeniem i w jakiś sposób — *radością*. I uczucia te pozostały z nią.

Oczywiście, że teraz Alicia, Mario oraz ich rodzina wciąż przeżywają żałobę po Kalebie i tęsknią za nim. I to jest *trudne!* Alicia ma oczy wypełnione łzami, za każdym razem, kiedy opowiada, jak bardzo kocha swego synka i jak bardzo za nim tęskni. Jej oczy wciąż są mokre od łez, gdy opowiada,

jak Wspaniały Wyzwoliciel wspierał ją na każdym kroku pośród najgłębszej rozpacz, poczynając od udzielenia jej Swej niezwłocznej dobroci i nadal to czyni, dając pełną światła nadzieję upragnionego ponownego spotkania, które będzie „już za niewiele dni”.

Wiem, że czasami doświadczenia życiowe wywołują zamieszanie i zawirowania, co z kolei może utrudnić rozpoznanie, przyjęcie czy podtrzymanie tego rodzaju ulgi, jakiej zaznały Emilie i Alicia. W życiu przeżyłem trudne chwile. Świadcę, że w takich sytuacjach nasze zwykłe przetrwanie jest tkliwym wyrazem niezwłocznej dobroci Boga i z całą mocą o niej świadczy. Pamiętajcie, że starożytny Izrael ostatecznie został wyzwolony „przez tego samego Boga, który ich zachował”<sup>14</sup>, z dnia na dzień.

Składam świadectwo, że Jezus Chrystus jest Wielkim Wyzwolicielem i w Jego imieniu obiecuję, że kiedy zwrócicie się do Niego ze szczerą intencją i całym sercem, On was wyzwoli ze wszystkiego, co umniejsza lub zagraża waszemu życiu czy radości. Wyzwolenie to może zająć więcej czasu, niż byście tego chcieli — być może całe życie lub dłużej. Aby was pocieszyć, dodać odwagi, nadziei oraz by was wesprzeć i wzmocnić aż po dzień ostatecznego wyratowania, powierzam wam *niezwłoczną dobroć Boga*, o której świadcę, w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Zob. na przykład Alma 7:7; 9:26; Nauki i Przymierza 88:87.
2. Zob. Mosjasz 23:28-29; 24:14-15.
3. Mosjasz 25:10; wyróżnienie dodane.
4. Nauki i Przymierza 121:1-3.
5. Zob. Nauki i Przymierza 121:7.
6. Zob. Alma 58:11: „I stało się, że Pan, wasz Bóg, nawiedził nas dając nam pewność, że nas ocali [...] i [sprawił], abyśmy pokładali w Nim nadzieję na nasze ocalenie”. Zob. także Nauki i Przymierza 121:7-8.
7. „Dziękujemy Ci, Boże, za proroka”, *Hymny*, nr 11;
8. Ks. Izajasza 54:10; wyróżnienie dodane.
9. List do Rzymian 8:39.
10. Mosjasz 2:24.
11. Zob. Ew. Mateusza 14:31.
12. Alma 5:7.
13. Alma 34:31.
14. 1 Nefi 5:15.



STARSZY RONALD A. RASBAND  
*Kworum Dwunastu Apostołów*

## Zbudujcie fortecę duchowości i ochrony

*Kiedy żyjemy zgodnie z ewangelią Jezusa Chrystusa, kiedy czerpiemy z Zadośćuczynienia Zbawiciela i postępujemy naprzód z wiarą, jesteśmy umocnieni przeciwko podstępom przeciwnika.*

Moi drodzy bracia i siostry, gdy kończymy tę konferencję, pragnę podziękować naszemu Ojcu w Niebie za rady, prawdy i objawienia, które głoszone z tej mównicy w ciągu ostatnich dwóch dni. Byliśmy nauczani przez sługi Boga, którzy zostali powołani do przekazywania nam Jego świętych słów. Pan upomniał nas w objawieniu w dniach ostatnich: „[To], co sam rzekłem, lub co

powiedzieli moi słudzy [...], jest to jedno”<sup>1</sup>.

Patrząc na to ogromne zgromadzenie świętych i wyobrażając sobie członków na całym świecie oglądających tę konferencję, przychodzi mi na myśl historia z Księgi Mormona, kiedy to Jezus Chrystus ukazał się Nefitom po Swoim Ukrzyżowaniu. Nauczał ich ewangelii, a następnie zachęcił: „Idźcie







więc do swych domów i rozważcie, co wam powiedziałem, i proście Ojca w imię Moje, abyście zrozumieli”<sup>2</sup>.

Wezwanie „idźcie więc do swych domów i rozważcie” stanowi kolejny krok do przyjęcia do serca słów proroków i przywódców Kościoła, które wypowiedziano podczas tego świętego spotkania. Domy skoncentrowane na Chrystusie są fortecami dla królestwa Bożego na ziemi w dniu, w którym, jak prorokowano, diabeł „[szaleje] w sercach ludzi i [pobudza] ich do gniewu przeciw temu, co dobre”<sup>3</sup>.

Na przestrzeni wieków ludzie budowali twierdze, aby ochronić się przed wrogiem. Często obejmowały one wieżę, z której strażnicy — jak prorocy — ostrzegali przed groźnymi wrogami i nadchodzącymi atakami.

W czasach, kiedy pierwsi pionierzy zaczęli osiedlać się w stanie Utah, mój pradziadek, Thomas Rasband, zamieszkał wraz ze swoją rodziną w dolinie Heber w pobliżu gór Wasatch.

W 1859 r. Thomas pomógł zbudować fort Hebera, który miał zapewnić pionierom bezpieczeństwo. Była to prosta konstrukcja — zbudowano ją z bali, które zostały umieszczone obok siebie, tworząc obwarowanie fortu. W środku twierdzy zbudowano z bali domy połączone z otaczającym je obwarowaniem. Budowla ta zapewniała bezpieczeństwo i ochronę pionierom,

kiedy aklimatyzowali się w nowym miejscu i oddawali cześć Panu.

Tak samo jest z nami. Nasze domy są fortecami przeciwko złu świata. W naszych domach zbliżamy się do Chrystusa, ucząc się przestrzegać Jego przykazań, studiując pisma święte i modląc się razem oraz pomagając sobie nawzajem pozostać na ścieżce przymierza. Celem nacisku, jaki program *Przyjdź i naśladuj mnie* kładzie na studiowanie osobiste i w rodzinie, jest „pogłębianie naszego nawrócenia i pomoc nam w stawianiu się bardziej podobnymi do Jezusa Chrystusa”<sup>4</sup>. Czyniąc to, staniemy się, jak to nazwał Paweł, „nowym stworzeniem”<sup>5</sup> — a nasze serca i dusze będą zjednoczone z Bogiem. Potrzebujemy tej siły, aby stawić czoła atakom przeciwnika i się mu oprzeć.

Kiedy żyjemy pobożnie, a nasza pobożność wynika z wiary w Jezusa Chrystusa, czujemy spokojną obecność Ducha Świętego, który prowadzi nas do prawdy, inspiruje do życia godnego błogosławieństw Pana i świadczy, że Bóg żyje i nas kocha. Wszystko to dzieje się w twierdzy naszych domów. Lecz pamiętajcie, nasze domy są tak silne, jak silna jest duchowość każdej osoby znajdującej się w ich murach.

Prezydent Russell M. Nelson nauczał: „Lecz nadchodzących dni nie będzie można przetrwać duchowo bez wiodącego, naprowadzającego

i pocieszającego wpływu Ducha Świętego”<sup>6</sup>. Jako żyjący prorok Pana, widzący i objawiciel w tych dniach, strażnik na wieży naszej twierdzy, jaką jest Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich, dostrzeżę on nadchodzącego wroga.

Bracia i siostry, wojna z Szatanem o dusze ludzkie trwa. Linie frontu zostały nakreślone w życiu przedziemskim. Szatan i jedna trzecia dzieci naszego Ojca w Niebie odrzucili złożoną przez Boga obietnicę wywyższenia. Od tego czasu poddani przeciwnika walczą z wiernymi, którzy wybierają plan Ojca.

Szatan wie, że jego dni są policzone i ma coraz mniej czasu. Bez względu na swój spryt i przebiegłość, nie odniesie on zwycięstwa. Mimo to zaciekle walczy o nasze dusze.

Dla naszej ochrony musimy zbudować fortecę duchowości, fortecę, której nie przeniknie zły duch.

Szatan jest sprytnym wężem, zakradającym się do naszych umysłów i serc, kiedy przestajemy uważać, doświadczony rozczarowania lub straciwszy nadzieję. Kusi nas pochlebstwem, obietnicą łatwego życia, komfortu lub chwilowej radości, gdy czujemy się załamani. Znajduje on usprawiedliwienie dla pychy, nieuprzejmości, nieuczciwości, niezadowolenia i niemoralności, co z czasem prowadzi do moralnej znieczulicy<sup>7</sup>. Duch Święty może nas opuścić. „W ten sposób diabeł będzie zwodził ich dusze, prowadząc ich troskliwie do piekła”<sup>8</sup>.

Wbrew temu, często silnie odczuwamy Ducha, gdy śpiewem wychwalamy Boga następującymi słowami:

*Fortecą mocną jest nasz Bóg,  
Sił źródłem nie zawodzącym.  
Pomocą wielką jest nasz Bóg,  
Zło życia pokonujący*<sup>9</sup>.

Budując fortecę duchowej siły, możemy uniknąć postępów przeciwnika, odwrócić się od niego i odczuć pokój Ducha. Możemy podążać za przykładem naszego Pana i Zbawiciela, który kuszony na pustyni, powiedział: „Idź precz ode mnie, Szatanie”<sup>10</sup>.

Każdy z nas musi nauczyć się podczas tego życia, jak to zrobić.

Zostało to dobrze opisane w Księdze Mormona, kiedy dowódca Moroni przygotował Nefitów do stawienia czoła atakom podstępnego, krwiożerczego i żądnego władzy Amalikiasza. Moroni zbudował fortece, by chronić Nefitów, „aby mogli żyć dla Pana, swego Boga, i zachować to, co ich wrogowie nazywali wiarą chrześcijan”<sup>11</sup>. Posiadał on niezachwianą wiarę w Chrystusa<sup>12</sup> i był wierny „w przestrzeganiu przykazań Boga i w opieraniu się niegodziwości”<sup>13</sup>.

Kiedy Lamanici stanęli z nimi do walki, byli zdumieni przygotowaniami, jakie poczynili Nefici, i przegrali z nimi. Nefici „dziękowali Panu, swemu Bogu, że okazał swą niezrównaną moc w ocaleniu ich od wrogów”<sup>14</sup>. Zbudowali fortece, by ochronić siebie z zewnątrz, natomiast w głębi duszy rozwinęli wiarę w Pana Jezusa Chrystusa.

W jaki sposób możemy umocnić się w trudnych czasach, abyśmy mogli być „narzędziami w rękach Boga, żeby dokonać tego wielkiego dzieła”<sup>15</sup>? Odpowiedź znajduje się w pismach świętych.

Jesteśmy posłuszni. Pan rozkazał ojcu Lehiemu, aby wysłał swoich synów z powrotem do Jerozolimy, żeby „postarali się uzyskać [...] płyty i przynieśli je [...] na pustynię”<sup>16</sup>. Lehi nie wątpił; nie zastanawiał się, dlaczego tak



ma być i jak to zrobić. Nie wątpił również Nefi, który odpowiedział: „Pójdę i uczynię, co Pan nakazał”<sup>17</sup>.

Czy, tak jak Nefi, chętnie okazujemy posłuszeństwo? Czy jednak kwestionujemy przykazania Boga, jak bracia Nefiego, którzy z powodu braku wiary ostatecznie odwrócili się od Pana? Posłuszeństwo praktykowane ze świętością w sercu<sup>18</sup> jest tym, o co prosi nas Pan.

Ufamy Panu, który powiedział do Jozuego, gdy ten przygotowywał się do poprowadzenia Izraelitów do ziemi obiecanej: „Bądź mocny i mężny; nie bój się i nie lękaj się, bo Pan, Bóg twój, będzie z tobą wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz”<sup>19</sup>. Jozue zaufał tym słowom i nauczał lud: „Poświęćcie się, bo jutro Pan dokona wśród was cudów”<sup>20</sup>. Pan rozdzielił wody Jordanu, a 40-letnia tułaczka Izraelitów po pustyni dobiegła końca.

Opowiadamy się za prawdą, tak jak czynił to prorok Abinadi opisany w Księdze Mormona. Aresztowany, postawiony przed królem Noem i jego

niegodziwymi kapłanami, Abinadi nauczał Dziesięciorga Przykazań i głosił z mocą, że Chrystus „zstąpi między ludzi i odkupi swój lud”<sup>21</sup>. Następnie, z głęboką wiarą, wyrzekł: „O Boże, przyjmij mego ducha”<sup>22</sup>, po czym „[poniósł] śmierć w ogniu”<sup>23</sup>.

Zawieramy i odnawiamy nasze przymierza, przyjmując sakrament i oddając cześć w świątyni. Sakrament jest najważniejszą częścią naszego niedzielnego nabożeństwa, kiedy to otrzymujemy obietnicę, że „zawsze [możemy] mieć ze sobą Jego Ducha”<sup>24</sup>. Poprzez ten święty obrzęd zobowiązujemy się wziąć na siebie imię Jezusa Chrystusa, naśladować Go i wypełniać nasze obowiązki w tym boskim dziele, tak jak On to czynił. W świątyni możemy odłożyć „rzeczy tego świata”<sup>25</sup> i poczuć obecność Pana i Jego transcendentny pokój. Możemy skupić się na naszych przodkach, naszych rodzinach i życiu wiecznym w obecności Ojca. Nic dziwnego, że Prezydent Nelson oświadczył niedawno w Rzymie: „Dobro, które będzie emanować z tej świątyni, jest





niezmiernie wielkie”<sup>26</sup>.

Powinniśmy być uczciwi we wszystkim, co czynimy. Powinniśmy rozwijać umiejętność rozróżniania i dyscyplinę, abyśmy nie musieli nieustannie określać, co jest dobre, a co złe. Powinniśmy wziąć sobie do serca słowa Piotra, wczesnego Apostoła Kościoła, który ostrzegał: „Bądźcie trzeźwi, czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, chodzi wokoło jak lew ryczący, szukając kogo by pochłonąć”<sup>27</sup>.

Gdy pilnie umacniamy nasze fortece, stajemy się jak Jezus Chrystus, stajemy się Jego prawdziwymi uczniami, a On chroni nasze dusze.

Wasze świadectwo o Jezusie Chrystusie jest waszą osobistą fortecą, zabezpieczeniem waszej duszy. Kiedy mój pradziadek i inni pionierzy budowali fort Hebera, układali belkę za belką, aż fort był „mocno spojony”<sup>28</sup>, a oni byli bezpieczni. Tak samo jest ze świadectwem. Słowo po słowie otrzymujemy świadectwo od Ducha Świętego, gdy przemawia On do naszego ducha, ucząc „[prawdy chowanej] na dnie duszy”<sup>29</sup>. Kiedy żyjemy zgodnie z ewangelią Jezusa Chrystusa, kiedy czerpiemy z Zadośćuczynienia Zbawiciela i postępujemy naprzód z wiarą, a nie strachem, jesteśmy umocnieni przeciwko podstępom przeciwnika. Nasze świadectwa łączą nas z niebiosami i jesteśmy błogosławieni „[prawdą] wszystkiego”<sup>30</sup>. I tak, jak pionierzy

bezpieczni w swojej fortecy, jesteśmy bezpiecznie otoczeni ramionami miłości Zbawiciela.

Prorok Eliasz nauczał: „Kto więc wierzy w Boga, może mieć pełną nadzieję lepszego świata, a nawet miejsca po prawicy Boga; i ta nadzieja wywodzi się z wiary i jest duchową kotwicą dla dusz ludzi, dając im pewność i wytrwałość, aby zawsze czynili wiele dobra, i nakłaniając ich, by chwaliли Boga”<sup>31</sup>.

Moi drodzy bracia i siostry, zostawiam wam moje błogosławieństwo, abyście szli naprzód, ufając Panu i Jego ewangelii. Podtrzymujcie tych, którzy się potykają i z mocą Ducha, która jest w was, prowadźcie ich z miłością z powrotem do fortecy duchowości i ochrony. Starajcie się postępować tak, jak Jezus<sup>32</sup> we wszystkim, co czynicie, unikajcie zła i pokus, pokutujcie, o czym nauczał nas wczoraj nasz drogi prorok, bądźcie uczciwi w sercu, bądźcie prawi i czysti, okazujcie współczucie i prawdziwą miłość, i miłujcie Pana, waszego Boga, z oddaniem prawdziwego ucznia.

Nasze świadectwa o ewangelii Jezusa Chrystusa, nasze domy, nasze rodziny i nasze członkostwo w Kościele Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich będą naszą osobistą fortecą, chroniącą nas przed mocami złego ducha. O tym składam uroczyste świadectwo, w imię naszego Pana i

Zbawiciela, samego Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. Nauki i Przymierza 1:38.
2. 3 Nefi 17:3.
3. 2 Nefi 28:20.
4. *Przyjdź i naśladowaj mnie — do studiowania indywidualnie i z rodziną. Nowy Testament, 2019*, str. V.
5. II List do Koryntian 5:17.
6. Russell M. Nelson, „Objawienie dla Kościoła, objawienie dla nas”, *Liahona*, maj 2018, str. 96.
7. 1 Nefi 17:45.
8. 2 Nefi 28:21.
9. „Fortecą mocną jest nasz Bóg”, *Hymny*, nr 29.
10. Ew. Łukasza 4:8.
11. Alma 48:10.
12. Alma 48:13.
13. Alma 48:16.
14. Alma 49:28.
15. Alma 26:3.
16. 1 Nefi 3:4.
17. 1 Nefi 3:7.
18. Nauki i Przymierza 46:7.
19. Ks. Jozuego 1:9.
20. Ks. Jozuego 3:5.
21. Mosjasz 15:1.
22. Mosjasz 17:19.
23. Mosjasz 17:20.
24. Nauki i Przymierza 20:77.
25. Nauki i Przymierza 25:10.
26. Russell M. Nelson, w: Tad Walch, „President Nelson Refers to Apostles Peter, Paul during Rome Temple Dedication”, *Deseret News*, 10 marca 2019, strona internetowa: [deseretnews.com](http://deseretnews.com).
27. I List Piotra 5:8.
28. List do Efezjan 2:21.
29. Ks. Psalmów 51:8.
30. Moroni 10:5.
31. Eter 12:4.
32. „Próbując żyć tak jak Jezus”, *Śpiewnik dla dzieci*, str. 40.



PREZYDENT RUSSELL M. NELSON

## Uwagi na zakończenie

*Obyśmy poświęcili i ponownie poświęcili nasze życie dla służby Bogu i Jego dzieciom — po obu stronach zasłony.*

Moi ukochani bracia i siostry, zbliżamy się do końca tej historycznej konferencji i dziękujemy Panu za Jego natchnienie i ochronę. Przesłania, które usłyszeliśmy, dały nam wskazówki i siłę.

Nie przydzieliliśmy mówcom tematów. Każdy z nich modlił się o osobiste objawienie w czasie przygotowania swoich przesłań. Niesamowite jest dla mnie to, jak świetnie współgrają ze sobą tematycznie. Kiedy będziecie je studiować, dowiedzcie się, czego Pan próbuje *was* nauczyć poprzez Swoje sługi.

Muzyka była znakomita. Jesteśmy bardzo wdzięczni za wielu muzyków, którzy połączyli swoje talenty, by sprowadzić Ducha Pana na każdą z sesji. Pobłogosławił On nasze modlitwy i kongregacje na każdej sesji. Zaprawdę, konferencja była dla nas wszystkich wielką duchową ucztą.

Mamy nadzieję i modlimy się, aby dom każdego członka stał się prawdziwym sanktuarium wiary, w którym może przebywać Duch Pana. Pomimo zamieszania dookoła nas, dom każdego z nas może stać się boskim miejscem, gdzie studiowanie, modlitwa i wiara mogą łączyć się z miłością. Naprawdę możemy stać się uczniami Pana, stając w Jego obronie i opowiadając się za Nim, gdziekolwiek się znajdziemy.

Cele Boga powinny być naszymi. On chce, aby Jego dzieci *wybrały* powrót do Niego, będąc do tego przygotowane, uprawnione, obdarowane, zapieczętowane i wierne przymierzom zawartym w świętych świątyniach.

Obecnie mamy 162 poświęcone

świątynie. Te najwcześniej powstałe są pomnikami wiary i wizji naszych ukochanych pionierów. Każda świątynia zbudowana przez nich była wynikiem ich wielkiego osobistego poświęcenia i wysiłku. Każda z nich jest niesamowitym klejnotem w koronie pionierskich osiągnięć.

Mamy święty obowiązek, aby o nie dbać. W związku z tym te pionierskie świątynie niedługo przejdą proces renowacji i odświeżenia, a w niektórych przypadkach, gruntownej odbudowy. Dołożymy starań, by zachować unikalną wartość historyczną każdej z nich, chroniąc ich inspirujące piękno i wyjątkowy kunszt od dawna minionych pokoleń.

Szczegóły dotyczące świątyni St. George w Utah zostały już ogłoszone. Plany renowacji Świątyni Salt Lake, Placu Świątynnego i placu w pobliżu Budynku biurowego Kościoła zostaną ogłoszone w piątek 19 kwietnia 2019 r.

Świątynie Manti i Logan zostaną również odnowione w nadchodzących latach. Ogłosimy plany, kiedy będą już gotowe.

Każda z tych świątyń będzie musiała być zamknięta przez jakiś okres na czas wykonania prac. Członkowie Kościoła będą nadal mogli cieszyć się możliwością





oddawania czci w świątyni w innych pobliskich świątyniach. Po ukończeniu każdego projektu nastąpi ponowne poświęcenie każdej z tych historycznych świątyń.

Bracia i siostry, uważamy świątynię za najbardziej święty budynek w Kościele. Kiedy ogłaszamy plany budowy *nowej* świątyni, staje się ona częścią naszej świętej historii. Teraz proszę, abyście słuchali z uwagą i szacunkiem. Jeśli ogłoszę budowę świątyni w miejscu bliskim waszemu sercu, proszę, abyście po prostu pochylili głowę w cichej modlitwie wdzięczności w waszych sercach. Nie chciałbym, żeby głośne wyrazy emocji zaburzyły świętą naturę tej konferencji i świątych świątyń Pana.

Dzisiaj mam przyjemność ogłosić plany wzniesienia kolejnych świątyń w następujących miejscach:

Pago Pago, Samoa; Okinawa City, Okinawa; Neiafu, Tonga; Dolina Tooele, Utah; Moses Lake, Washington; San Pedro Sula, Honduras; Antofagasta, Chile; Budapeszt, Węgry.

Dziękuję, moi drodzy bracia i siostry.

Kiedy mówimy o świątyniach, tych starych i nowych, niech każdy z nas okaże swymi czynkami, że jest prawdziwym uczniem Pana Jezusa Chrystusa. Obyśmy mogli odnowić nasze życie poprzez wiarę i zaufanie, jakie w Nim pokładamy. Obyśmy mieli dostęp do mocy Jego Zadośćuczynienia poprzez codzienną pokutę. I obyśmy poświęcili i ponownie poświęcili nasze życie dla służby Bogu i Jego dzieciom — po obu stronach zasłony.

Zostawiam moją miłość i błogosławieństwo z wami, zapewniając was, że objawienie jest wciąż obecne w Kościele Pana. Będzie tak, aż „wypełnią się cele Boga i Wielki Jehowa powie, że praca została wykonana”<sup>1</sup>.

Błogosławię was i składam moje świadectwo, że Bóg żyje! Jezus jest Chrystusem! To jest Jego Kościół. Jesteśmy Jego ludem. W święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

#### PRZYPISY

1. *Teachings of Presidents of the Church: Joseph Smith* (2007), str. 142.

## Raport statystyczny za rok 2018

Do wiadomości członków Kościoła Pierwsze Prezydium podało następujący raport statystyczny, przedstawiający wzrost liczby członków i status Kościoła na dzień 31 grudnia 2018 r.

### JEDNOSTKI KOŚCIOŁA

Paliki	3 383
Misje	407
Dystrykty	547
Okręgi i gminy	30 536

### CZŁONKOSTWO W KOŚCIELE

Ogólna liczba członków	16 313 735
Urodzone dzieci zapisane w rejestrach	102 102
Ochrzczeni nawróceni	234 332

### MISJONARZE

Pełnoetatowi misjonarze	65 137
Misjonarze w służbie Kościoła	37 963

### ŚWIĄTYNIE

Świątynie poświęcone w roku 2018 r. (Concepción w Chile i Barranquilla w Kolumbii)	2
Świątynie ponownie poświęcone w 2018 r. (Houston w stanie Teksas i Jordan River w stanie Utah)	2
Liczba świątyń działających na koniec roku	161

## Indeks historii wspomnianych podczas konferencji

Poniższą listę zawierającą wybrane historie z przemówień konferencyjnych można wykorzystać podczas osobistego studiowania, domowego wieczoru rodzinnego i innych okazji do nauczania. Numer oznacza stronę, na której zaczyna się przemówienie.

<b>Neil L. Andersen</b>	(34) mężczyzna odczuwający pociąg do osób tej samej płci pozostaje wierny swoim przymierzom. Kobieta, która nie zawarła związku małżeńskiego, skupia się na służbie.
<b>D. Todd Christofferson</b>	(81) Włoska młodzież pokazuje Prezydentowi Russellowi M. Nelsonowi przygotowane karty świątynne z danymi ich przodków.
<b>Carl B. Cook</b>	(51) „Gromada braci” z Botswany, którzy wzmacniali się i pomagali sobie nawzajem w procesie nawrócenia, błogosławi niezliczoną liczbę ludzi poprzez służbę misjonarską. Kwora kapłańskie otaczają opieką młodych ludzi i błogosławią ich.
<b>Quentin L. Cook</b>	(76) Zaproszenie wystosowane przez Prezydenta Gordona B. Hinckleya pomaga ojcu Starszego O. Vincenta Halecka przyjąć chrzest.
<b>Becky Craven</b>	(9) Świadek kolizji narzeka, że maszynista nie próbował ominąć samochodu, który utknął na torach.
<b>Sharon Eubank</b>	(73) Zewnętrzne światła nie zapalają się, by oświetlić Świątynię Salt Lake. W wyniku snu Sharon Eubank pragnie pogłębić swoją wiarę.
<b>Gerrit W. Gong</b>	(97) Żywiąc współczucie dla złodzieja, przyjaciółka Gerrita W. Gonga zaczyna rozumieć Jezusa Chrystusa i Jego Zadośćuczynienie.
<b>Brook P. Hales</b>	(11) Dwóch synów Brooka P. Halesa dowiaduje się, że Bóg — udzielając odpowiedzi na modlitwy — od początku zna koniec. „To też minie” staje się mottem oddanej kobiety, która zaakceptowała fakt, że jest niewidoma.
<b>Mathias Held</b>	(31) Mathias i Irene Held przyłączyli się do Kościoła po rozróżnieniu prawdy poprzez studiowanie i dzięki Duchowi.
<b>David P. Homer</b>	(41) Podczas lotu małym samolotem w roli pasażera David P. Homer uczy się o tym, jak ważne jest słuchanie właściwego głosu. David P. Homer i jego żona dowiadują się, że odpowiedzi na modlitwy mogą nie przychodzić od razu. Brat Davida P. Homera pomimo przeciwności trwa do końca.
<b>Kyle S. McKay</b>	(105) Kobieta, która zmaga się z nadużywaniem narkotyków i matka, której syn ginie tragicznie, otrzymują pocieszenie i wsparcie od Wielkiego Wyzwolicielea.
<b>Russell M. Nelson</b>	(67) Matka oraz córki muszą rywalizować z transmisjami sportowymi i gramami wideo o uwagę mężczyzn w ich rodzinie. (88) Russell M. Nelson i jego córka Wendy mówią „o tym, co najważniejsze” podczas ich ostatniej rozmowy. Oficer policji, który pomaga ludziom w ucieczce przed szalejącym ogniem, zadaje sobie pytanie: „Gdzie jest moja rodzina?”. Przyjaciel Russela M. Nelsona nie chce zmienić się, by otrzymać błogosławieństwa ewangelii.
<b>Dallin H. Oaks</b>	(60) Studenci przyglądają się, jak pies czai się, by chwycić wiewiórkę. Nikt nie zapytał: „Do czego to doprowadzi?”. Para z Kolumbii podróżuje autobusem przez pięć dni i pięć nocy, by wziąć ślub w świątyni, co zmienia ich zapatrywania na ewangelię i małżeństwo zawarte w świątyni.
<b>Dale G. Renlund</b>	(70) „Pierwsza niezdarna modlitwa” pomaga mniej aktywnemu członkowi poczuć w Kościele, że „to jest [Jego] dom”.
<b>Ulisses Soares</b>	(6) Samotna matka zaszczepia w sercach swoich dzieci błogosławieństwa ewangelii.
<b>Gary E. Stevenson</b>	(47) Będąc kapłanem w czasach szkolnych, ten przyszły Apostoł odmówił obejrzenia niestosownego filmu i tym samym dodał odwagi przyjacielowi.
<b>Juan Pablo Villar</b>	(95) Po spędzeniu dnia na głoszeniu ewangelii razem ze swoim bratem-misjonarzem, Juan Pablo Villar decyduje się, by przyjąć chrzest i służyć na misji.
<b>Takashi Wada</b>	(38) Matka Takashiego Wady przyłącza się do Kościoła po tym, jak Pan dotknął jej serca poprzez dobry uczynek pewnego chłopca.
<b>W. Christopher Waddell</b>	(19) Dzięki posłudze świadczonej przez rodzinę i przyjaciół, brat W. Christophera Waddella na krótko przed śmiercią ponownie przyjmuje ewangelię.





## Starszy Rubén V. Alliaud

*Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych*

Rubén Alliaud w wieku 14 lat wyjechał z rodzinnego domu w Argentynie, aby przez rok mieszkać u swojego wujka w Stanach Zjednoczonych. Wcześniej zmarł jego ojciec, Rubén Reynaldo Alliaud, a on był coraz bardziej buntowniczy.

Jego zaniepokojona matka, María, zgodziła się, by zamieszkał razem z jej bratem, Manuelem Bustos, i jego rodziną w Houston w Teksasie. Poprosiła rodzinę brata tylko o jedną rzecz: „Nie opowiadajcie mojemu synowi o wierzeniach waszego kościoła”.

A jednak ewangelia przemówiła do nastolatka przechodzącego przez trudny okres. Zauważył, że Kościół jednoczył rodzinę Bustosów poprzez rodzinną modlitwę i służbę. Jego uwadze nie uszły egzemplarze Księgi Mormona leżące na półkach w jego pokoju.

Z ciekawości sięgnął po jeden z nich i przeczytał obietnicę Moroniego, że poprzez modlitwę może poznać czy Księga Mormona jest prawdziwa.

„Ta obietnica poruszyła mnie”, powiedział nowo powołany Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych. „Chciałem przeczytać tę księgę”.

Wziął sobie do serca obietnicę Moroniego i otrzymał potwierdzenie. Powiedział swojemu zaskoczonemu wujkowi, że chce przyjąć chrzest. Wujek Manuel od razu posłał Rubéna z powrotem do Argentyny, aby chłopiec uzyskał od swojej matki zgodę na chrzest. Wkrótce został ochrzczony. Od tego czasu przywrócona ewangelia stała się podstawą życia Starszego Alliauda.

Rubén Vicente Alliaud urodził się 8 stycznia 1966 r. w Buenos Aires. 17 grudnia 1992 r. poślubił Fabianę Bennett Lamas w Świątyni Buenos Aires w Argentynie. Mają sześćoro dzieci.

Starszy Alliaud ukończył prawo na Uniwersytecie Belgrano w Buenos Aires. W karierze prawnika wypełniał wiele zadań, ale specjalizował się w prawie karnym. Od 1998 r. pracował jako wspólnik zarządzający firmą Alliaud & Asociados.

Służył jako Siedemdziesiąty Obszaru, prezydent Argentyńskiej Misji w Córdobie, prezydent palika, członek rady wyższej, biskup, prezydent kworum starszych i misjonarz w Urugwajskiej Misji Montevideo. Gdy otrzymał obecne powołanie, służył jako nauczyciel instytutu, pierwszy doradca w Argentyńskim Centrum Szkolenia Misjonarzy i dyrektor ds. relacji ze społeczeństwem. ■



## Starszy Jorge M. Alvarado

*Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych*

Miguel i Iris Alvarado przyłączyli się do Kościoła w Puerto Rico w 1977 r., kiedy ich syn, Jorge, miał sześć lat. Młody Jorge przyjął chrzest dwa lata później i nigdy nie opuścił niedzielnego nabożeństwa.

„Osobistego nawrócenia doświadczyłem w wieku 16 lat”, powiedział nowo powołany Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych.

W szkole średniej zaczął służyć jako prezydent klasy seminarium w rodzinnym mieście Ponce. Uczniowie studiuwali owego roku Księgę Mormona. Nowe obowiązki skłoniły go do wejrzenia w głąb swej duszy.

„Musiałem zadać sobie pytanie: ‘Czy naprawdę wiem, że Księga Mormona zawiera prawdę?’. Czy mogę być prezydentem mojej klasy seminarium, jeśli nie wiem, czy Księga Mormona zawiera prawdę?”

Wziął do ręki egzemplarz Księgi Mormona i po raz pierwszy zaczął ją gorliwie czytać.

„Kłęknałem, pomodliłem się i dowiedziałem się, że zawiera prawdę”, powiedział.

Księga Mormona wciąż wywiera duży wpływ na życie Starszego Alvarado.

Podczas pełnoetatowej służby w Misji Tampa na Florydzie wręczał Księgę Mormona każdej osobie, którą nauczał. Później studiował tę księgę razem z żoną i trójką ich dzieci. Służąc jako prezydent Misji Puerto Rico San Juan, rzucił swoim misjonarzom wyzwanie, aby pokochali Księgę Mormona i ją rozdawali.

Obecnie, jako Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych, Starszy Alvarado nadal gorliwie zaprasza bliźnich, by odkrywali prawdy zmieniające życie, które są zawarte w Księdze Mormona.

Jorge Miguel Alvarado Pazo urodził się 21 listopada 1970 r. 19 grudnia 1992 r., poślubił Cari Lu Rios w Świątyni Waszyngton D.C.

Po ukończeniu studiów na kierunku zarządzania na Uniwersytecie Puerto Rico zajmował różne stanowiska kierownicze w Puerto Rico i w Stanach Zjednoczonych. Ostatnio pracował w siedzibie głównej Kościoła w Salt Lake City jako dyrektor międzynarodowego działu służb ds. samowystarczalności.

Starszy Alvarado służył jako Siedemdziesiąty Obszaru, prezydent palika, członek rady wyższej, prezydent gminy i przywódca misyjny w okręgu. ■



## Starszy Hans T. Boom

*Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych*

Kiedy Starszy Hans T. Boom miał osiem lat, jego rodzina przeprowadziła się z Amsterdamu do miasta Breda w południowej Holandii. Jego ojciec, który był Holendrem i wychował się w Indonezji, był nawrócony do Kościoła i czuł, że rodzina musi opuścić duże miasto i wrócić na ziemię przodków.

Ten czas, który Starszy Boom spędził ze swoją rodziną w tej małej gminie, był dobrą szkołą służby w Kościele – służby, którą świadczył przez całe życie i w którą będzie stale zaangażowany podczas wykonywania powołania Siedemdziesiątego Przedstawiciela Władz Generalnych.

„To, kim jestem i wszystko, co posiadam, zawdzięczam Panu i możliwości, jakie przede mną otworzył, abym uczył się i wzrastał”, powiedział.

Urodzony 13 lipca 1963 r. w Amsterdamie w rodzinie Hansa i Ankie Boomów, Hans Theodorus Boom jest drugim z czwórki dzieci. Jego rodzice nauczali ewangelii w domu i zachęcali dzieci do tego, by ciężko pracowały.

W wieku 18 lat Starszy Boom służył w Misji Londyn Wschodni w Anglii. Kilka miesięcy po ukończeniu misji spotkał swoją przyszłą żonę, Ariennę Johannę „Marjan” Broekzitter, podczas konferencji Kościoła dla młodych dorosłych. Para zawarła związek małżeński 27 lipca 1984 r. w Rhoon w Holandii, a trzy dni później została zapieczętowana w Świątyni Londyn w Anglii. Mają trzech synów.

Starszy Boom pracował jako sekretarz dyrektora Markenhage College i jako rekruter dla Franchise Development Benelux. W momencie powołania na Przedstawiciela Władz Generalnych pracował jako dyrektor ds. sprzedaży w firmie MacLean Agencies.

Starszy Boom służył jako Siedemdziesiąty Obszaru, doradca w prezydium palika, prezydent Młodych Mężczyzn w paliku, prezydent gminy i doradca w prezydium gminy. W czasie otrzymania obecnego powołania służył jako nauczyciel instytutu i pracownik świątynny w świątyni Haga w Holandii. ■



## Starszy L. Todd Budge

*Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych*

Kiedy Todd Budge był małym chłopcem, jego rodzice nauczyli go, jak poznawać wolę Pana. W swoim życiu stosował te nauki przy podejmowaniu każdej decyzji.

Wiele lat później, kiedy wraz z żoną miał dom i piątkę dzieci, poczuł natchnienie, że powinien porzucić karierę w bankowości i finansach. Zmiana ta wymagała znacznego poświęcenia z jego strony, bo musiał zbudować swoją karierę od nowa.

Po podjęciu dużego wysiłku i odpowiednich przygotowaniach mających na celu zmianę ścieżki kariery, Starszy Budge spotkał kogoś niezwykle doświadczonego, kto udzielił mu rady. Osoba ta zaproponowała, aby nie kończył kariery w bankowości, bo da mu ona okazje do doradzania ludziom i niesienia im pomocy. „W biznesie potrzebujemy uczciwych ludzi”, powiedział ów człowiek.

Starszy Budge rozważył tę propozycję i doszedł do wniosku, że był to przejaw troskliwego miłosierdzia Pana. „Myślę, że chciał On poznać, co czuję w sercu”, powiedział. „Kiedy to poznał, nie wymagał tego poświęcenia ode mnie, a ja zaufałem Mu, że może pokierować mnie ku wypełnieniu Swoich celów bez konieczności zmiany ścieżki kariery”.

Obrany kierunek umożliwił mu wywieranie pozytywnego wpływu na świat biznesu, a nawet stworzył możliwości do dzielenia się ewangelią w Japonii.

Lawrence Todd Budge urodził się 28 grudnia 1959 r. w Pittsburgu w Kalifornii, w rodzinie Lowella Jensena i Deanny Price Budge’ów. Poznał Lori Capener w trakcie pierwszego roku studiów na Uniwersytecie Brigham Younga. Osiem miesięcy po powrocie ze służby w Misji Fukuoka w Japonii zawarli związek małżeński w Świątyni Logan w Utah. Mają sześcioro dzieci.

Po uzyskaniu tytułu licencjata z ekonomii na BYU w 1984 r., Starszy Budge pracował dla Bain & Company Japan; Citibanku, N.A. oraz GE Capital. W 2003 r. został prezesem i dyrektorem naczelnym Tokyo Star Bank Limited, a od 2008 r. do 2011 r. pracował jako prezes zarządu.

Starszy Budge służył jako Siedemdziesiąty Obszaru, prezydent Japońskiej Misji Tokio, prezydent palika, biskup, prezydent kworum starszych oraz prezydent Organizacji Młodych Mężczyzn w paliku. ■





## Starszy Ricardo P. Giménez

Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych

Członkowie Kościoła w Antofagasta w Chile na długo zapamiętają konferencję generalną w kwietniu 2019 r. z powodu ogłoszenia budowy świątyni i powołania Chilijczyka, Starszego Ricarda P. Giméneza, jako Siedemdziesiątego Przedstawiciela Władz Generalnych.

Kiedy Starszy Giménez rozważa obowiązki związane z nowym powołaniem, znajduje wiarę i odwagę w słowach: „Kogo Pan powołuje, tego Pan przygotowuje” (Thomas S. Monson, „Duty Calls”, *Ensign*, maj 1996, str. 44).

„W przeszłości często nauczałem w oparciu o to zdanie i obecnie próbuję je stosować w życiu”, powiedział. „To Ojciec Niebieski was powołuje. On was zna. Tak więc idźcie i czyńcie Jego wolę, a wszystko dobrze się ułoży”.

Ricardo Patricio Giménez Salazar urodził się 28 listopada 1971 r. Jest starszym z dwójki dzieci, które urodziły się w rodzinie Ricarda Benjamína Giméneza Gimeno i Myrto Luciscy Amalii Salazar Signorini. Przystąpił do Kościoła kiedy miał jedenaście lat i, po rozwodzie rodziców, przeprowadził się wraz z matką i siostrą do Santiago w Chile.

W 1995 roku w Santiago poznał Catherine Ivonne Carrazana Zúñiga, kiedy zaczęła ona uczęszczać do jego okręgu podczas odwiedzin u swego wujka. Zostali zapieczętowani 12 września 1997 roku w Świątyni Santiago w Chile i są rodzicami dwójki dzieci.

Starszy Giménez uzyskał tytuł licencjata z księgowości i audytu na Uniwersytecie Santiago w 1997 r. oraz stopień magistra zarządzania na Uniwersytecie Chile w 2003 r. Karierę zawodową rozpoczął w przemyśle wydobywczym. Z czasem przeszedł do teleinformatyki, pracując jako dyrektor finansowy dla Computer Sciences Corporation w Ameryce Łacińskiej. W 2012 r. powrócił do pracy w przemyśle wydobywczym, najpierw w firmie Sierra Gorda Mining, a następnie w firmie Robinson Nevada Mining.

W momencie otrzymania powołania Starszy Giménez służył jako doradca w prezydium palika. Wcześniej służył jako Siedemdziesiąty Obszaru w Południowym Obszarze Ameryki Południowej, prezydent palika, członek rady wyższej, biskup, doradca w radzie biskupiej i w prezydium Młodych Mężczyzn w okręgu oraz pełnoetatowy misjonarz w Chilijskiej Misji Concepción. ■



## Starszy Peter M. Johnson

Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych

Po tym, jak Peter M. Johnson, syn nadzorcy nieruchomości i kierowcy taksówki, przyjął stypendium koszykarskie na Uniwersytecie Brigham Younga na Hawajach, rozmawiał z nauczycielem instytutu.

„Albo od razu przyłączysz się do Kościoła, albo zajmie ci to trochę czasu”, przewidział ów nauczyciel.

I miał rację. Ponad rok później, Peter „pościł, modlił się i otrzymał odpowiedź”. Został ochrzczony 16 sierpnia 1986 roku.

Peter Matthew Johnson, czwarty z piątki dzieci, urodził się w rodzinie McKinleya Johnsona i Genevy Paris Long 29 listopada 1966 r. w Queens w Nowym Jorku.

Jego rodzice rozwiedli się, kiedy miał jedenaście lat, a jego matka przeprowadziła się na Hawaje. Rok później Peter przyłączył się do Narodu Islamu i został muzułmaninem. Otrzymał w tej grupie przewodnictwo i wsparcie, co przygotowało go do przyjęcia ewangelii Jezusa Chrystusa.

W wieku piętnastu lat przeprowadził się na Hawaje i zamieszkał z matką. Odkrył wówczas w sobie zamiłowanie do sportów — a w szczególności do koszykówki — i zaczął dążyć do uzyskania wykształcenia uniwersyteckiego. Z czasem został członkiem Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich, służył w Misji Alabama Birmingham, a w 1990 r. zawarł związek małżeński w świątyni ze Stephanie Lyn Chadwick. Para ta spotkała się podczas gry w koszykówkę na Uniwersytecie Southern Utah. Mają obecnie czwórkę dzieci.

„Jestem tutaj, by służyć Panu”, powiedział Starszy Johnson o swoim powołaniu Siedemdziesiątego. „Niezależnie od narodowości, kultury czy pochodzenia, moim zadaniem jest służba Panu całym sercem, umysłem i mocą oraz reprezentowanie Go przed Jego ludem. Zbawiciel kocha nas wszystkich. Jesteśmy synami i córkami Boga”.

Starszy Johnson uzyskał licencjat i tytuł magistra w dziedzinie księgowości na Uniwersytecie Southern Utah. Uzyskał doktorat z rachunkowości na Uniwersytecie Stanowym w Arizonie. Pracował jako profesor nadzwyczajny na BYU–Hawaje, adiunkt na Uniwersytecie Brigham Younga i profesor nadzwyczajny na Uniwersytecie Alabama. Służył jako Siedemdziesiąty Obszaru, prezydent palika, pisarz okręgu ds. finansowych i przywódca misyjny w okręgu. ■



## Starszy John A. McCune

*Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych*

Na początku swojej kariery Starszy John A. McCune rozmawiał ze swoim szefem i szybko okazało się, że jego przełożony nie wiedział zbyt wiele na temat Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich. Szef zapytał Starszego McCune'a, dlaczego święci w dniach ostatnich nie tańczą ani nie jedzą ciasteczek.

„Oczywiście, że jem ciasteczka”, odpowiedział z uśmiechem Starszy McCune, poklepując się po brzuchu. „Myślę, że pomyliłeś nas z kimś innym”.

Podczas rozmowy Starszy McCune wyjaśnił błędne wyobrażenia na temat Kościoła. Rozmowa ta była wstępem do wielu kolejnych konwersacji na temat ewangelii Jezusa Chrystusa, co utwierdziło Starszego McCune'a w przekonaniu, jak ważna jest gotowość, by zawsze dzielić się ewangelią.

„Jesteśmy uczniami Zbawiciela Jezusa Chrystusa gdziekolwiek się znajdujemy, w każdych okolicznościach i w każdej sytuacji”, powiedział Starszy McCune. „Pracujemy, rozwijamy się zawodowo. Potrzebne jest nam to do utrzymania naszych rodzin i daje okazje do dzielenia się ewangelią. To jest nasz główny obowiązek jako uczniów Jezusa Chrystusa”.

John Allen McCune urodził się 20 czerwca 1963 r. w Santa Cruz w Kalifornii w rodzinie Clifforda i Joan Schulthies McCune'ów. Dorastał głównie w Nyssa w stanie Oregon.

Po służbie na pełnoetatowej misji w Fukuoce w Japonii Starszy McCune poślubił Debrę Ellen Kingsbury w Świątyni Salt Lake w 1984 r. Są rodzicami czworga dzieci i mieszkają w Midway w stanie Utah.

Starszy McCune uzyskał licencjat z finansów na Uniwersytecie Brigham Younga, a później uzyskał tytuł magistra w dziedzinie finansów na Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles (UCLA). Od 1997 r. do 2012 r. pracował jako starszy wiceprezes oraz dyrektor naczelny firmy Capital Investment Advisors. Następnie służył jako prezydent misji Provo w Utah, zanim stał się osobą łącznikową dla głównych ofiarodawców LDS Philanthropies.

W chwili, gdy otrzymał obecne powołanie, Starszy McCune służył jako Siedemdziesiąty Obszaru. Wcześniej służył także jako prezydent palika, biskup, doradca w radzie biskupiej i w prezydium gminy oraz prezydent kworum starszych. ■



## Starszy James R. Rasband

*Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych*

Kiedy wiele lat temu Starszy James R. Rasband został powołany do prezydium palika, czuł się do tego nieprzygotowany. „To musi być pomyłka”, myślał.

Podobne uczucia miał, gdy, mając 19 lat, przeszedł przez próg Centrum Szkolenia Misjonarzy w Provo, by przygotować się do pełnienia pełnoetatowej służby na misji w Seulu w Korei Południowej. „Jak mam to zrobić?”, zastanawiał się.

W obydwu tych sytuacjach odpowiedź była taka sama: „Trwaj w postanowieniu. Da ci to radość”, albo — jak to ujęła jego matka — „Pan nie ma w zanadru doskonałych ludzi. Po prostu weź się do pracy”.

Starszy Rasband wciąż w jakimś stopniu ma podobne odczucia w stosunku do swojego nowego powołania Siedemdziesiątego Przedstawiciela Władz Generalnych, ale jednocześnie wie, że: „Nasz Ojciec Niebieski potrzebuje, abyśmy wzięli się do pracy i opowiedzieli o uzdrawiającym i radosnym przesłaniu Jego Syna oraz Jego zadość czyniącej ofiary”.

James Richard Rasband urodził się 20 marca 1963 r. w Seattle w stanie Waszyngton w rodzinie Jamesa E. i Estery Rasbandów. Dorastał w Pebble Beach w Kalifornii, w domu, który znajdował się w odległości około 180 metrów od brzegu oceanu.

Starszy Rasband spotkał Mary Diane Williams, kiedy studiował na pierwszym roku na Uniwersytecie Brigham Younga. Pisali do siebie, kiedy studiował pięć miesięcy w Izraelu oraz podczas jego służby w Koreańskiej Misji Seul. Zawarli ślub w Świątyni Los Angeles w Kalifornii 11 sierpnia 1984 roku. Są rodzicami czworga dzieci.

Po powrocie z misji uzyskał licencjat z języka angielskiego i studiów bliskowschodnich na uniwersytecie BYU w 1986 r., a następnie obronił tytuł doktora prawa w Szkole Prawa Harvarda w 1989 r. Po pięcioletniej praktyce prawniczej w Seattle powrócił na BYU w 1995 r., by dołączyć do grona wykładowców w Szkole Prawa J. Reubena Clarka. Od 2009 r. do 2016 r. pracował jako dziekan tej szkoły, a następnie został prorektorem BYU.

Starszy Rasband służył jako Siedemdziesiąty Obszaru, prezydent palika, doradca w prezydium palika, członek rady wyższej, biskup i prezydent Młodych Mężczyzn w okręgu. ■





## Starszy Benjamin M. Z. Tai

*Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych*

Dziadek ze strony ojca Starszego Benjamin M. Z. Taia został pojmany, uwięziony i stracony przez wojska japońskie w trakcie ataku na Hong Kong podczas II wojny światowej.

Wiele dekad później Starszy Tai spotkał swoją przyszłą żonę, Naomi Toma z Japonii, kiedy służył jako prezydent kworum starszych w swoim studenckim okręgu na Uniwersytecie Brigham Younga. Naomi służyła jako prezydent Stowarzyszenia Pomocy.

Kiedy Benjamin powiedział ojcu, Starszemu Kwok Yuen Taiowi, który był emerytowanym Przedstawicielem Władz Generalnych, o tym, że spotyka się z Naomi i ma nadzieję, że ją poślubi, ten nie czuł goryczy. Rodzice Naomi, Rikuo i Fumiko Toma, przyjechali do Hong Kongu, by poznać rodziców Benjamin. Jej rodzice zauważyli, że to dzięki ewangelii Jezusa Chrystusa zawarcie małżeństwa przez tych dwoje młodych było możliwe. 23 grudnia 1995 roku wstąpili w związek małżeński w Świątyni Salt Lake. Są rodzicami sześciorga dzieci.

„Pochodzimy z różnych kultur, ale łączą nas więzy wiary i poświęcenia”, powiedział Starszy Tai. Starszy Tai wie, że owe więzy wiary i poświęcenia połączą go teraz ze świętymi w dniach ostatnich na całym świecie.

Benjamin Ming Zhe Tai urodził się 20 maja 1972 r. w Hong Kongu w rodzinie Kwok Yuen i Hui Hua Taiów. Praca zawodowa ojca sprawiła, że rodzina mieszkała w różnych częściach świata, zanim wyemigrowali do Południowej Kalifornii, gdzie Starszy Tai spędził swoje nastoletnie lata. W ich domu widniał napis na papirusie w języku chińskim: „Lecz ja i dom mój służyć będziemy Panu” (Ks. Jozuego 24:15). Było to motto rodziny Taiów.

Po służbie w Australijskiej Misji Melbourne Starszy Tai uzyskał licencjat z dziedziny wychowania fizycznego na Uniwersytecie BYU w 1996 roku oraz stopień magistra zarządzania na Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles (UCLA) w 2003 r. Pracował w Japonii i w Hong Kongu w bankowości inwestycyjnej oraz w branży nieruchomości komercyjnych.

Starszy Tai służył jako Siedemdziesiąty Obszaru, prezydent dystryktu, doradca w prezydium dystryktu, sekretarz wykonawczy dystryktu, prezydent kworum starszych i nauczyciel w Szkole Niedzielnej. ■



## Starszy Allan R. Walker

*Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych*

Poznanie nowych kultur stało się życiową pasją Starszego Allana R. Walkera. Będzie to przydatna umiejętność podczas służby w powołaniu Siedemdziesiątego Przedstawiciela Władz Generalnych.

Urodzony 2 stycznia 1971 r. w Buenos Aires w Argentynie w rodzinie Victora Adriana Walkera i Cristiny Ofelii Sparrow, Alan Roy Walker dorastał w różnych częściach Ameryki Północnej i Południowej.

Dzieciństwo spędził w Argentynie, następnie jego rodzina przeniosła się do Bostonu w Massachusetts, a później do miasta Meksyk — ze względu na pracę ojca.

„Nauczenie się angielskiego było wielkim błogosławieństwem”, powiedział. Dorastał, będąc nauczany ewangelii, co umożliwiło mu rozwinięcie osobistego świadectwa i przygotowanie w młodości do służby na misji. Po pierwszym roku studiów na Uniwersytecie Brigham Younga Starszy Walker był pełnoetatowym misjonarzem w Misji Tennessee Nashville.

Po ukończeniu misji Starszy Walker opóźnił plany powrotu na uczelnię i pojechał do Argentyny, gdyż chciał pomóc w powrocie do zdrowia ojcu, który uległ poważnemu wypadkowi. To wtedy spotkał Ines Marcelę Sulé na potańcówce zorganizowanej przez instytut. Osiem miesięcy później, 12 sierpnia 1993 r., zawarli związek małżeński w Świątyni Buenos Aires w Argentynie. Następnego dnia młode małżeństwo przeprowadziło się do Provo w stanie Utah, gdzie Starszy Walker w 1996 r. uzyskał licencjat w dziedzinie ekonomii.

Starszy Walker przez trzy lata pracował jako bankier korporacyjny w Citibanku, przez sześć lat jako rewident dla Kościoła w Południowym Obszarze Ameryki Południowej, 11 lat w Obszarze Meksyku, a ostatnio jako dyrektor ds. doczesnych w Południowym Obszarze Ameryki Południowej. W 2010 r. Starszy Walker został powołany, by przewodzić Meksykańskiej Misji Wschodniej w Monterrey.

Małżeństwo Walkerów wraz z córką znajduje przyjemność w służbie bliźnim, podróżach, w poznawaniu nowych miejsc i ludzi.

Przed powołaniem na Siedemdziesiątego Przedstawiciela Władz Generalnych Starszy Walker wykonywał różne zadania w Kościele, służąc między innymi jako Siedemdziesiąty Obszaru, doradca w prezydium palika, członek rady wyższej, biskup, doradca w radzie biskupiej i przywódca misyjny w okręgu. ■



## Mark L. Pace

Generalny Prezydent Szkoły Niedzielnej

Podczas wywiadu dotyczącego powołania do służby w roli nowego Generalnego Prezydenta Szkoły Niedzielnej Kościoła, Brat Mark L. Pace w duchu modlitwy podjął pewne zobowiązanie.

Powiedział: „Ojcze Niebieski, z radością podejmę się tego, co tylko chcesz, abym zrobił. Wiedz, że w pełni się zaangażuję”.

Brat Pace powiedział, że w swoim nowym powołaniu pragnie błogosławić członków Kościoła, udzielać im wsparcia i dodawać otuchy. „Chcemy dać z siebie wszystko”, powiedział o nowo powołanym Generalnym Prezydium Szkoły Niedzielnej.

Mark Leonard Pace urodził się 1 stycznia 1957 r. w Buenos Aires w Argentynie, w rodzinie Lorina Nelsona i Marylynn Haymore Pace’ów. Ojciec Brata Pace’a przewodniczył wówczas Argentyńskiej Misji.

Brat Pace spotkał swoją przyszłą żonę, Anne Marie Langeland, kiedy chodzili razem do drugiej klasy szkoły podstawowej w Salt Lake City w stanie Utah. Później, kiedy byli w różnych szkołach średnich w tym samym mieście, odnowili znajomość podczas wspólnych zajęć seminarium. Przez kilka lat korespondowali ze sobą, kiedy Anne wraz z rodziną mieszkała w Norwegii, gdzie jej ojciec przewodniczył Norweskiej Misji Oslo, a Brat Pace służył w Hiszpańskiej Misji Madryt. 21 listopada 1978 r. wstąpili w związek małżeński w Świątyni Salt Lake i są rodzicami siedmiorga dzieci.

Brat Pace uzyskał licencjat z ekonomii na Uniwersytecie Utah w 1980 r. oraz stopień magistra w dziedzinie finansów w Harvard Business School w 1982 r. Krótco pracował w firmie Price Waterhouse w Nowym Jorku, a później został zatrudniony w Boyer Company w Salt Lake City i od roku 1984 do roku 2012 pracował w branży nieruchomości komercyjnych. Po wykonaniu trwającego trzy lata zadania związanego z funkcją prezydenta Misji Barcelońskiej w Hiszpanii zaczął w 2015 r. pracować dla Gardner Company, również w branży nieruchomości komercyjnych.

Gdy otrzymał nowe powołanie, Brat Pace służył jako Siedemdziesiąty Obszaru. Wcześniej służył w Kościele jako doradca w prezydium palika, członek rady wyższej, biskup, doradca w radzie biskupiej, prezydent kworum starszych, prezydent Młodych Mężczyzn w okręgu oraz przywódca skautów. ■



## Milton Camargo

Pierwszy Doradca w Generalnym Prezydium Szkoły Niedzielnej

Dla Helia da Rochy Camargo, który był niegdyś duchownym innego wyznania, musiał upłynąć niemal rok, zanim zdecydował się na przyjęcie chrztu w Kościele Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich. Po niedługim czasie jego żona, Nair Belmira da Rocha Camargo, zdecydowała się pójść za przykładem męża i przyjąć chrzest.

W tym czasie Nair była w ciąży z synkiem, któremu nadali imię Milton. Jednomyślna decyzja małżeństwa Camargów, by przyłączyć się do Kościoła, na zawsze pobłogosławiła przyszłe pokolenia ich rodziny.

Brat Milton da Rocha Camargo urodził się 10 marca 1958 r. w São Paulo w Brazylii. Brat Camargo, który 6 kwietnia 2019 r. został poparty jako Pierwszy Doradca w Generalnym Prezydium Szkoły Niedzielnej, mówi, że doświadcza błogosławieństw wynikających z tego, iż dorastał, będąc członkiem Kościoła.

„Pan zna nas osobiście”, powiedział. „Jego plany co do każdego z nas są o wiele większe niż to, co możemy sobie wyobrazić”.

Brat Camargo spotkał swoją żonę, Patricię, kiedy jego ojciec przewodniczył Brazylijskiej Misji Rio de Janeiro pod koniec lat siedemdziesiątych XX w. Para wstąpiła w związek małżeński 4 stycznia 1980 r., w około rok po tym, jak Brat Camargo wrócił z pełnoetatowej służby w Portugalskiej Misji Lizbońskiej. Są rodzicami trojga dzieci.

W pierwszych latach małżeństwa rodzina Camargów mieszkała w Rio de Janeiro, gdzie Brat Camargo uzyskał tytuł licencjata z inżynierii lądowej na uczelni Instituto Militar de Engenharia. Następnie otrzymał stopień magistra zarządzania na Uniwersytecie Brigham Younga.

W pracy zawodowej Brat Camargo poświęcił swój czas i energię na kształcenie innych ludzi. Pracował na kilku uniwersytetach, między innymi: Laureate Brazil Online Education, Universidad Tecnológica de México, a ostatnio BYU-Pathway Worldwide jako prorektor ds. planu nauczania.

Brat Camargo służył jako Siedemdziesiąty Obszaru, prezydent Południowej Misji Porto Alegre w Brazylii (1997–2000), doradca w prezydium Brazylijskiego Centrum Szkolenia Misjonarzy (2002–2005), biskup, prezydent misyjny w paliku i prezydent kworum starszych. ■





## Jan E. Newman

*Drugi Doradca w Generalnym Prezydium Szkoły Niedzielnej*

W młodości Jan E. Newman służył jako misjonarz w Strasburgu we Francji i miał wyjątkowe duchowe doświadczenie, które wzmocniło jego świadectwo i dzięki któremu odczuł miłość Ojca Niebieskiego. Zdarzyło się to, kiedy w Księdze Mormona czytał słowa proroka Almy o zasianiu nasiona ewangelii w naszych sercach (zob. Alma 32:28; 33:22–23).

„Przeczytałem, że jeśli zrobi się w sercu miejsce na to nasiono, to zacznie ono wzrastać i uczucia te zaczną wzbierać”, powiedział Brat Newman. „Pamiętam, że kiedy o tym czytałem, Duch po prostu zaświadczył mi z wielką mocą, że to prawda. Poczulem, jak uczucia zaczęły we mnie wzbierać. Dopóki żyję, nigdy tego nie zapomnę”.

To, a także inne przeżycia, pomogło Bratu Newmanowi utrwalić świadectwo o ewangelii i przygotowało go do życia pełnego służby, którą pełnił jako mąż i ojciec oraz jako uczeń Jezusa Chrystusa.

Jan Eric Newman urodził się 16 kwietnia 1960 r. w Jerome w stanie Idaho w rodzinie George’a Raymonda i Dory Walker Newmanów. Dorastał w Overton w stanie Nevada. Jego ojciec był nawrócony do Kościoła, a matka pochodziła z wielopokoleniowej rodziny świętych w dniach ostatnich.

W młodości rozwinął swoje świadectwo i służył na pełnoetatowej misji we Francji i w Belgii. Po misji Brat Newman uzyskał licencjat filologii francuskiej na Uniwersytecie Brigham Younga. Tak bardzo podobały mu się studia, że chciał zostać nauczycielem języka francuskiego, ale zdecydował się obrać inną ścieżkę kariery zawodowej i wybrał branżę oprogramowania. Przez ponad 30 lat pracował jako przedsiębiorca, zakładając kilka odnoszących sukces firm tworzących oprogramowanie. Obecnie jest partnerem w SageCreek Partners, informatycznej firmie konsultingowej w Alpine w stanie Utah.

Brat Newman 18 sierpnia 1984 r. poślubił Lucię Price w Świątyni Oakland w Kalifornii. Są rodzicami sześciorga dzieci i mieszkają w Elk Ridge w stanie Utah.

Brat Newman służył jako prezydent palika, biskup, prezydent Młodych Mężczyzn w okręgu, przywódca skautów i pracownik świątynny. W latach 2006–2009 służył jako prezydent Misji Omaha w Nebrasce. ■



## Posługa Prezydenta Nelsona wciąż trwa

**W**krótce po zakończeniu październikowej konferencji generalnej w 2018 r. Prezydent Russell M. Nelson udał się do **Peru, Boliwii, Paragwaju, Urugwaju i Chile**. W krajach tych odwiedził członków i misjonarzy oraz brał udział w uroczystych spotkaniach, w tym w spotkaniu z młodzieżą w Chile, w którym uczestniczyło 1 500 młodych osób. Spotkanie to było transmitowane na cały kraj. Przemówił do członków w języku hiszpańskim, poświęcił Świątynię Concepcjón w Chile i spotkał się z lokalnymi przedstawicielami rządu.

Tysiące kobiet zareagowało w mediach społecznościowych na zaproszenie Prezydenta Nelsona, by dzielić się swoimi doświadczeniami wynikłymi z czterech wyzwań, które sformułował podczas październikowej konferencji generalnej w 2018 r. Należały do nich: (1) dziesięciodniowy post od mediów społecznościowych, (2) przeczytanie Księgi Mormona do końca 2018 r., (3) regularne uczęszczanie do świątyni i (4) pełne zaangażowanie się w Stowarzyszenie Pomocy. „Chciałbym wam wszystkim podziękować za zastosowanie się do moich wskazówek”, powiedział Prezydent Nelson, kiedy wyrażał nadzieję, że „każda z nich zbliżyła was do Zbawiciela”.

Prezydent Nelson przewodniczył uroczystości pogrzebowej po śmierci swojej córki, Wendy Nelson Maxfield, która



Prezydent Russell M. Nelson i Starszy Enrique R. Falabella, Siedemdziesiąty, powitani na uroczystym spotkaniu w Limie w Peru.

zmarła, stoczywszy bohaterską walkę z rakiem. „Nasze łzy smutku zmieniają się w łzy oczekiwania, bo patrzymy przez pryzmat wiecznej perspektywy”, powiedział. Mówił o swojej córce podczas specjalnej konferencji dla członków z palika Chico w Kalifornii, w którym znajdują się dwie spustoszone przez pożar jednostki Kościoła w Paradise. „Wiecie, że wszyscy stajemy w obliczu wyzwań”, powiedział. „Jeśli chcecie poczuć się lepiej, zapomnijcie o sobie i służcie pomocą bliźniemu”.

Na stadionie sportowym w **Arizonie** Prezydent Nelson poprosił członków zebranych w liczbie 65 tysięcy, by „pomogli w gromadzeniu Izraela po obu stronach zasłony”. Prezydent Nelson był też autorem tekstu zamieszczonego w kolumnie gościnnej gazety *Arizona Republic*, w którym zachęcał, aby ludzie „patrzyli ku [Panu] i sprawili, żeby był On sednem ich życia”. Udzielił wywiadu transmitowanego w stacjach telewizji stanowej, kilkakrotnie spotkał się z przedstawicielami władz, liderami edukacji oraz przywódcami religijnymi. Zorganizował także interaktywne spotkanie z młodymi dorosłymi stanu wolnego.

Od momentu, kiedy 14 stycznia 2018 r., został ustanowiony prorokiem, Prezydent Nelson był na pięciu kontynentach, odwiedził szesnaście krajów i terytoriów oraz był w dwudziestu czterech miastach, pokonawszy niemal 90 tys. kilometrów. ■

## Natchnione wskazówki

Zmiany dokonane podczas prezydentury Prezydenta Russella M. Nelsona:

- Restrukturyzacja kworów kapłaństwa.
- Posługa zastąpiła odwiedziny domowe i nauczanie domowe.
- Opracowywany jest nowy program osobistego rozwoju dla dzieci i młodzieży.
- Przygotowywane są nowe wydania hymnów oraz *Śpiewników dla dzieci*.
- Wprowadzono nowe wytyczne dotyczące wywiadów z młodzieżą przeprowadzanych przez biskupa.
- Podkreślono znaczenie używania pełnej nazwy Kościoła.
- W USA i Kanadzie powołania na misje są przekazywane on-line.
- Nastąpiła zmiana nazwy Mormońskiego Chóru Tabernakulum na Chór Tabernakulum z Placu Świątynnego.
- Zainicjowano studiowanie ewangelii, które jest skoncentrowane w domu i wspierane przez Kościół. Wprowadzono dwugodzinny blok spotkań niedzielnych.
- Ogłoszono budowę dwudziestu siedmiu nowych świątyń.
- Zaprzestano wystawiania wszystkich widowisk kościelnych z wyjątkiem trzech.
- Przechodzenie dzieci i młodzieży z Organizacji Podstawowej do programów dla młodzieży, ustanowienia w kapłaństwie młodych mężczyzn i wydawanie rekomendacji dla młodzieży może mieć teraz miejsce w styczniu, a nie po urodzinach.
- Siostry misjonarki mogą teraz nosić spodnie wizytowe.
- Nastąpiły zmiany w pracy świątynnej.
- Utworzono nowe misje, wprowadzono zmiany granic misji oraz zamknięto dwa centra szkolenia misjonarzy.
- Dzieci rodziców LGBT mogą teraz otrzymać błogosławieństwo nadania imienia i zostać ochrzczone. Doprecyzowano stanowisko dotyczące małżeństw osób tej samej płci.

Prezydent Nelson zapowiedział więcej zmian, w miarę jak Pan będzie je objawiał. ■



## Program nauczania seminarium zostanie powiązany z materiałami z serii *Przyjdź i naśladowuj mnie*

Studiowanie ewangelii na zajęciach seminarium wkrótce zostanie powiązane z programem i planem nauczania *Przyjdź i naśladowuj mnie*. Zmiana ta sprzyja skoncentrowanemu na domu i wspieranemu przez Kościół programowi, który zakłada studiowanie ewangelii w domu. Dzięki tej zmianie nauczanie w domu, Szkole Niedzielnej i na seminarium zostanie ujednoczone.

Począwszy od 2020 r., podczas zajęć seminarium będzie omawiany ten sam tom pisma świętego, co w programie nauczania *Przyjdź i naśladowuj mnie* na dany rok. Zamiast harmonogramu ułożonego według kalendarza roku szkolnego, kurs studiowania seminarium będzie odbywał się według kalendarza rocznego.

Studiowanie na zajęciach seminarium będzie opierać się na pismach świętych, ale program nauczania będzie w większym stopniu podkreślać doktryny. Pomoże to wzmocnić młodzież, duchowo ją chronić i przygotować do służby na misji, zawarcia związku małżeńskiego oraz służby w Kościele. ■

Więcej szczegółów znajduje się w artykule, w którym podane są odnośniki do filmu z udziałem przywódców Kościoła, w tym Starszego Hollanda, omawiających tę zmianę — strona internetowa [ChurchofJesusChrist.org/go/519122](https://www.ChurchofJesusChrist.org/go/519122).



## Poświęcenie świątyni zapowiedzią „niebываłej przyszłości”

Kościół czeka niebываła, niespotykana przyszłość”, powiedział Prezydent Russell M. Nelson w marcu 2019 r. podczas poświęcenia Świątyni Rzym. „Budujemy na miarę tego, co nas czeka”.

Podczas poświęcenia wszyscy członkowie Pierwszego Prezydium i Kworum Dwunastu Apostołów po raz pierwszy zgromadzili się w jednym miejscu poza Stanami Zjednoczonymi. „Jako współcześni Apostołowie Jezusa Chrystusa”, powiedział Prezydent Nelson, „niesiemy to samo przesłanie, jakie nieśli Apostołowie dawno temu — że Bóg żyje i że Jezus jest Chrystusem”.

Oprócz poświęcenia świątyni Prezydent Nelson przemówił do młodzieży mieszkającej w dystrykcie świątynnym. Spotkał się też z Papieżem Franciszkiem. Była to pierwsza formalna audiencja Prezydenta Kościoła u głowy Kościoła rzymskokatolickiego. ■

Przeczytaj komentarze na temat Świątyni Rzym we Włoszech i obejrzyj zdjęcia na stronie internetowej [ChurchofJesusChrist.org/prophets-and-apostles](https://www.ChurchofJesusChrist.org/prophets-and-apostles).

## Nowe zasady, procedury, materiały

**Oświadczenie dotyczące świątyni.** 2 stycznia 2019 r. Pierwsze Prezydium wydało oświadczenie, w którym napisano między innymi: „Na przestrzeni wieków szczegóły związane z pracą świątynną były raz na jakiś czas korygowane. Zmiany te dotyczyły używanego języka, sposobu budowy, przekazu i prowadzenia zapisów. Prorocy nauczali, że nie będzie końca modyfikacjom, następującym według wskazań Pana, które przekazuje On Swoim sługom”.

**Przechodzenie do kolejnych klas dzieci i młodzieży.** Dzieci po ukończeniu programu Organizacji Podstawowej oraz młode kobiety i młodzi mężczyźni będą przechodzić z klasy lub kworum do odpowiednich grup wiekowych w styczniu, a nie po swoich urodzinach. Oznacza to również, że młodzież może po raz pierwszy uzyskać rekomendację świątynną ograniczonego użycia w styczniu tego roku, w którym ukończy 12 lat, a młodzi mężczyźni mogą zostać ustanowieni do Kapłaństwa Aarona w styczniu tego roku, w którym mają 12. urodziny.

**Więcej okazji do służby.** Służby Charitatywne ŚwDO ogłosiły nawiązanie współpracy z JustServe.org, aby zainicjować kampanię #YouCanDoSomething [#MożeszCośZrobić]. Chcą w ten sposób zaprosić ludzi do zmieniania świata w wyniku służby na skalę lokalną i przekazywania datków na rzecz przedsięwzięć o zasięgu globalnym. Aby dowiedzieć się więcej, zapoznaj się z częścią „How to Help” [Jak mogę pomagać] na stronie internetowej: LDSCharities.org.

**Nowe materiały dotyczące postługi.** Do strony internetowej: This Is Ministering [To jest postługa] (ministering.ChurchofJesusChrist.org) dodano więcej artykułów i filmów. Materiały na tej stronie pomogą czytelnikom okazywać współczucie i wyciągać pomocną dłoń, budować bardziej znaczące relacje,

rozwickając umiejętność słuchania — i o wiele więcej. Do nowo dodanych treści należą artykuły z serii Zasady postługi, które są publikowane w czasopismach *Ensign* i *Liahona*, odnośniki do przemówień z konferencji generalnych na temat postługi oraz filmy, cytaty i fragmenty z pism świętych, które można udostępnić.

**Nadzieja i uzdrowienie dla ofiar przemocy.** Nowo powstała strona internetowa Kościoła: [abuse.ChurchofJesusChrist.org](http://abuse.ChurchofJesusChrist.org) zawiera materiały i pomoce przeznaczone dla ofiar przemocy i dla osób, które chcą zapobiegać przemocy. 26 marca 2019 r. Pierwsze Prezydium wystosowało list, w którym zachęciło przywódców Kościoła do wychodzenia z miłością naprzeciw potrzebom osób dotkniętych przemocą. Do listu dołączono dokument, który zawiera uaktualnione wskazówki na temat tego, w jaki sposób biskupi i członkowie prezydiów palika mają udzielać rad ofiarom przemocy seksualnej i jak należy przeprowadzać wywiady z członkami Kościoła. Kościół przygotował również film pt. „Protect the Child” [Chroń dziecko] i dodał artykuł na temat przemocy w części Gospel Topics [Tematy ewangelii].

**Nowe funkcje i aplikacje.** Funkcja ‘Plan studiowania’ to najnowsza aktualizacja w aplikacji Biblioteka ewangelii, która umożliwia zaplanowanie

harmonogramu studiowania materiałów dostępnych w tej aplikacji. ‘Obrzędy do wykonania’ to nowe narzędzie FamilySearch, które ułatwia szukanie nazwisk do przedłożenia w świątyni, co daje więcej czasu na służbę rodzinie i cieszenie się błogosławieństwami świątyni. FamilySearch przygotowało prawie 36 nowych zajęć do przeprowadzenia w domu, takich jak „Walk Where They Walked” [Idź ich śladami], aby zaangażować młodszych wiekiem członków w poznawanie historii rodziny. Zajęcia te są dostępne w 10 językach.

**Zaprzestanie większych produkcji widowiskowych.** Podczas gdy lokalnie przygotowane występy mówiące o kulturze i historii są stosowne, Kościół nie zaleca organizowania większych produkcji widowiskowych. Niektóre widowiska nadal będą się odbywały, między innymi Nauvoo Pageant w stanie Illinois ze wsparciem siedziby głównej Kościoła; Mesa Pageant w stanie Arizona, pod kierunkiem przywódców obszaru i British Pageant, pod kierunkiem przywódców obszaru. Będą one odbywały się co cztery lata. Kościół zaniechał także organizowania występów młodzieży poprzedzających poświęcenie świątyni, a w zamian organizuje uroczyste spotkania młodzieży z odwiedzającymi przywódcami Kościoła. ■



Dzieci i młodzież będą przechodzić z jednej klasy (lub kworum) do następnej w styczniu, a nie po urodzinach.





Świątynie z okresu pionierskiego, łącznie ze Świątynią Salt Lake, będą poddane renowacji. Powstanie też osiem nowych świątyń.

## Ogłoszenie budowy ośmiu nowych świątyń oraz renowacji historycznych świątyń

Prezydent Russell M. Nelson zakończył konferencję generalną w kwietniu 2019 r., ogłaszając budowę ośmiu nowych świątyń oraz renowację czterech świątyń z okresu pionierskiego. Podał też więcej szczegółów na temat odnowienia Świątyni Salt Lake.

Nowe świątynie zostaną wybudowane w następujących miejscach: Pago Pago w Amerykańskim Samoa, Okinawa City w Okinawie, Neiafu w Tonga, Tooele Valley w stanie Utah, Moses Lake w stanie Waszyngton, San Pedro Sula w Hondurasie, Antofagasta w Chile oraz Budapeszt na Węgrzech.

Plany gruntownej renowacji Świątyni Salt Lake w Utah w USA obejmą także odnowienie Placu Świątynnego oraz placu w pobliżu Budynku biurowego Kościoła. Świątynie w St. George, Manti i Logan w stanie Utah zostaną także odnowione w niedalekiej

przyszłości. „Każda z tych świątyń będzie musiała być zamknięta na czas wykonania prac”, powiedział Prezydent Nelson. „Członkowie Kościoła będą nadal cieszyć się możliwością oddawania czci w innych pobliskich świątyniach. Po ukończeniu każdego projektu nastąpi ponowne poświęcenie każdej z tych historycznych świątyń”.

Od stycznia 2018 r., kiedy Prezydent Nelson został prezydentem Kościoła, ogłosił on budowę 27 nowych świątyń. Od ostatniej konferencji generalnej w październiku 2018 r. zostały poświęcone świątynie w następujących miejscach: Rzym, Barranquilla w Kolumbii i Concepción w Chile. ■

Pełna lista świątyń oraz ich status znajduje się na stronie [temples.ChurchofJesusChrist.org](https://www.ChurchofJesusChrist.org).

## Zasady dotyczące dzieci rodziców LGBT oraz członków w jedнопłciowym związku małżeńskim

Prezydent Dallin H. Oaks, Pierwszy Doradca w Pierwszym Prezydium, podczas sesji dla przywódców w trakcie konferencji generalnej ogłosił, że rodzice, którzy identyfikują się jako lesbijki, geje, biseksualiści i osoby transseksualne, mogą odtąd domagać się, aby ich dzieci zostały pobłogosławione przez nadanie imienia przez godnego posiadacza Kapłaństwa Melchizedeka. Ich dzieci mogą także przyjąć chrzest w wieku ośmiu lat bez konieczności uzyskania zgody od Pierwszego Prezydium.

Ponadto, chociaż małżeństwo jedнопłciowe jest wciąż uważane za „poważne wykroczenie”, Kościół nie będzie już traktował tego jak „odstępstwo” pociągające za sobą działania dyscyplinarne Kościoła. „Niemoralne postępowanie w związkach, czy to hetero- czy homoseksualnych, będzie traktowane na równi”, powiedział Prezydent Oaks.

Zmiany zasad „nie oznaczają zmiany w doktrynie Kościoła odnoszącej się do małżeństwa lub przykazań Boga dotyczących czystości moralnej czy moralności”, to słowa Pierwszego Prezydium spisane w oficjalnym oświadczeniu. „Doktryna planu zbawienia i znaczenie czystości moralnej się nie zmieni”.

Prezydent Oaks powiedział, że zasady te powinny pomóc rodzinom, których dotyczą, a „starania naszych członków, by okazywać więcej zrozumienia, współczucia i miłości powinny dodatkowo zwiększyć szacunek i zrozumienie wśród wszystkich ludzi dobrej woli”. ■

## Podkreślenie poprawnej nazwy Kościoła

**W** celu podkreślenia poprawnej nazwy Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich wdrożono zmiany w oficjalnych kanałach komunikacyjnych.

### Zmiany wprowadzone na stronach internetowych

- Adres ChurchofJesusChrist.org zastąpi LDS.org jako oficjalny adres internetowy Kościoła.
- Za kilka miesięcy nazwa Newsroom .ChurchofJesusChrist.org zastąpi dotychczas obowiązującą nazwę: MormonNewsroom.org.
- Z czasem nazwa ComeUntoChrist.org zastąpi nazwę strony: Mormon.org, która jest modyfikowana, aby bardziej dostosować się do indywidualnych potrzeb użytkowników (spoza Kościoła).

### Zmiany na portalach społecznościowych

- Wszystkie konta na głównych portalach społecznościowych Kościoła zostały zmienione, aby podkreślić nazwę Kościoła Zbawiciela.
- Członkowie mogą dołączyć do nowej grupy na Facebooku o nazwie „Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich — natchnienie i wiadomości”, której celem jest rozpowszechnianie wiadomości i aktualności Kościoła oraz budowanie społeczności Kościoła i więzi z Kościołem.

### Zmiany w aplikacjach mobilnych

- Nazwa: Sacred Music [Uświęcona muzyka] zastąpi nazwę: LDS Music.
- Nazwa w aplikacji: Biblioteka ewangelii pozostanie bez zmian.

Można spodziewać się kolejnych zmian, wypracowanych przez społeczność członków, aby podkreślać nazwę Kościoła Zbawiciela, Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich. ■

## Działania humanitarne pomagają tysiącom ludzi

**H**umanitarna organizacja Kościoła, Służby Charytatywne ŚwDO, w ubiegłym roku brała udział w 2 885 projektach w 141 krajach; współpracowało z nią 1 900 organizacji humanitarnych. Służby Charytatywne ŚwDO od momentu założenia w 1985 r. przekazały pomoc wartą 2,2 miliarda dolarów — w datkach pieniężnych, dobrach materialnych i darowiznach w naturze — do 197 krajów i terytoriów, jak podaje sprawozdanie roczne za 2018 r. opublikowane 19 lutego 2019 r.

Działania humanitarne Kościoła wynikają ze współczucia i miłości, którymi darzymy wszystkie dzieci Boga. Są one oparte na trzech zasadach przewodnich: trosce o osoby, znajdujące się w największej potrzebie, dążeniu do samowystarczalności i promowaniu wolontariatu oraz służby. Wspomniane zasady są ugruntowane na wierze w Jezusa Chrystusa, co dodaje siły poszczególnym osobom i rodzinom, niezależnie od ich rasy,

wyznania czy narodowości.

Kościół udziela pomocy w sytuacjach kryzysowych (organizując także pomoc wolontariuszy), zapewnia opiekę okulistyczną osobom niedowidzącym, opiekę okołoporodową matkom i nowo narodzonym dzieciom, realizuje programy mające na celu zapewnienie dostępu do czystej wody i polepszenie warunków sanitarnych, programy szczepień oraz udostępniania wózków inwalidzkich i przyrządów ortopedycznych. Korzystając z lokalnych rozwiązań i materiałów Kościół pomaga ludziom w zdobywaniu żywności oraz zapewnia uchodźcom pomoc zarówno natychmiastową, jak i długoterminową. Kościół uczestniczy też w projektach społeczności lokalnych w 43 stanach i prowincjach USA i Kanady, by nieść pomoc bezdomnym, przesiedleńcom oraz zaspokajając inne potrzeby.

„Odczuwamy szczególną więź z każdą osobą, która przyczyniła się do sukcesu działań humanitarnych w 2018 r. i wyrażamy za to naszą wdzięczność”, powiedziała Siostra Sharon Eubank, prezydent Służb Charytatywnych ŚwDO oraz Pierwsza Doradczyni w Generalnym Prezydium Stowarzyszenia Pomocy. Powiedziała, że wspomniane sprawozdanie świadczy o dobroci dziesiątek tysięcy ludzi. ■

Przeczytaj całe sprawozdanie na stronie internetowej [ldscharities.org](http://ldscharities.org).



W Indonezji: pielęgniarka stoi obok kobiety, która niedawno została matką. Pielęgniarki w centrum położniczym ukończyły kurs udzielania pomocy dzieciom mającym problemy z oddychaniem prowadzony przez Służby Charytatywne ŚwDO.



## Wiadomości misjonarskie

**Kontakt z rodziną.** Misjonarze są upoważnieni do tego, aby co tydzień, w dzień przygotowawczy, komunikować się ze swoimi rodzinami poprzez wiadomości SMS, komunikatory internetowe, wideorozmowy oraz rozmowy telefoniczne. Jest to uzupełnienie dotychczasowych kontaktów listownych i e-mailowych.

**Narzędzie do planowania dla potencjalnych misjonarzy.** Kościelny Departament ds. misjonarskich przygotował nowe narzędzie on-line do planowania służby na misji. Pomoże ono potencjalnym misjonarzom bardziej świadomie i rozważnie podejmować decyzje dotyczące tego, kiedy będą najlepiej przygotowani do służby Panu na misji.

**Misje w służbie Kościoła.** Począwszy od stycznia 2019 r. młodzi misjonarze w służbie Kościoła są nazywani „misionarzami w służbie”. Wszyscy młodzi dorośli, którzy składają dokumenty na misję czynią to w ten sam sposób poprzez portal on-line, a wszystkie powołania na misję — czy to dotyczące misji ewangelizacyjnej, czy w służbie Kościoła — są wydawane przez proroka. Godni młodzi dorośli, którzy z różnych powodów są zwolnieni ze służby na misji ewangelizacyjnej, mogą zostać powołani na misję w służbie Kościoła.

**Siostry misjonarski mogą nosić spodnie.** Siostry misjonarki mogą teraz nosić spodnie podczas normalnych codziennych czynności, chociaż w dalszym ciągu powinny nosić sukienki lub bluzki i spodnice, gdy udają się do świątyni, podczas spotkań niedzielnych, konferencji przywódców i konferencji strefy, uroczystości chrztu oraz uroczystych spotkań w centrach szkolenia misjonarzy. Noszenie spodni może ochronić siostry przed chorobami przenoszonymi przez komary, przed

zimnem w chłodnym klimacie i ułatwia jazdę na rowerach.

**Powstanie nowych misji i zmiana granic misji.** Powstały cztery nowe misje, a dwanaście misji zostało włączonych do istniejących już misji. Od czasu do czasu mają miejsce tego rodzaju zmiany. Ich celem jest dostosowanie się do liczby służących misjonarzy. Nowo powstałe misje to: Misja Kinszasa Wschodnia w Demokratycznej Republice Konga, Antigua w Gwatemali, Limatambo w Peru i Antipolo na Filipinach. Rodzice misjonarzy służących w misjach, w których zaszły zmiany — czy to w nowo powstałych misjach, czy w misjach rozwiązanych — otrzymują dodatkowe informacje od przywódców misji.

**Zmiana liczb centrów szkolenia misjonarzy.** Aby lepiej korzystać z centrów szkolenia misjonarzy na całym świecie, następujące centra będą zamknięte: w Argentynie, w Hiszpanii, w Chile i w Republice Dominikany.

Po ich zamknięciu Kościół będzie prowadził jedenaście centrów szkolenia misjonarzy, które znajdują się w: Anglii, Brazylii, Ghanie, Gwatemali, na Filipinach, w Kolumbii, Meksyku, Nowej Zelandii, Peru, Provo w Utah i w Republice Południowej Afryki.

**Filmy na temat bezpieczeństwa.** Przygotowano nową serię 12 filmów pt. *Strefa bezpieczeństwa*, które mają na celu podnieść bezpieczeństwo 65 tys. obecnie służących pełnoetatowych misjonarzy, jak też tych, którzy będą służyć w przyszłości. Pierwszy film jest przeznaczony do obejrzenia przez potencjalnych misjonarzy i ich rodziców po otrzymaniu powołania, ale jeszcze przed przekroczeniem progu centrum szkolenia misjonarzy. W CSM misjonarze ponownie obejrzą pierwszy film, jak też pozostałych jedenaście. Okresowe szkolenia przypominające z zakresu bezpieczeństwa będą prowadzone w trakcie misji. ■



## Kościół został oficjalnie uznany w Kuwejcie

**K**uwejt oficjalnie uznał Kościół wraz z jego lokalnymi przywódcami i organizacjami. Prawie 300 członków Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach ostatnich mieszka i pracuje w Kuwejcie. Przyjeżdżają oni z wielu krajów świata. Oficjalne uznanie Kościoła ze strony władz umożliwi lokalnym przywódcom wyjście naprzeciw potrzebom członków w Kuwejcie.

Biskup Terry Harradine z okręgu Kuwait w paliku Manama Bahrain wyraził wdzięczność rządowi Kuwejtu za wolność praktyk religijnych w tym kraju, szczególnie dla pracowników zagranicznych, oraz za promowanie tolerancji religijnej. ■





## Propozycje zajęć

Istnieje wiele sposobów na to, by przybliżyć członkom nauki płynące z przesłań konferencji generalnej. Oto kilka przykładów, chociaż możesz mieć również własne pomysły na zastosowanie nauk w twoim kworum lub Stowarzyszeniu Pomocy.



- **Dyskusja w grupach.**  
Podziel członków na małe grupy i przydziel każdej z nich inną część przesłania konferencyjnego do przeczytania i omówienia. Następnie poproś każdą grupę o przedstawienie prawd, które poznali. Możesz także utworzyć grupy składające się z osób, które studiowały różne części przemówienia i poprosić, by podzieliły się między sobą tym, czego się nauczyły.
- **Odpowiedzi na pytania.**  
Poproś członków, aby odpowiadali na pytania związane z omawianym przesłaniem konferencyjnym, na przykład: Jakie prawdy ewangelii znajdują się w tym przesłaniu? W jaki sposób możemy zastosować te prawdy w życiu? O co zostaliśmy poproszeni oraz jakie błogosławieństwa otrzymamy? Czego uczyliśmy się z tego przesłania o pracy, jaką Bóg chce, abyśmy wykonali?
- **Dzielenie się cytatami.**  
Poproś członków, aby dzielili się cytatami z przesłania konferencyjnego, które stanowią dla nich natchnienie do wypełniania obowiązków związanych z dziełem zbawienia. Zachęć ich do rozważenia, w jaki sposób mogą dzielić się tymi cytatami, aby kogoś pobłogosławić (łącznie z bliskimi osobami i tymi, którym świadczą posługę).
- **Wykorzystanie pomocy dydaktycznych.**  
Z wyprzedzeniem poproś kilku członków, aby przynieśli z domu przedmioty, których mogą użyć do nauczania danego przesłania konferencyjnego. Podczas spotkania niedzielnego poproś tych członków o wyjaśnienie, jaki związek mają te przedmioty z danym przesłaniem.
- **Przygotowanie lekcji celem nauczania jej w domu.**  
Poproś członków, aby w parach opracowali plan lekcji na domowy wieczór, opierający się na danym przesłaniu konferencyjnym. W jaki sposób możemy przybliżyć to przesłanie rodzinie? W jaki sposób możemy podzielić się tym przesłaniem z osobami, wobec których świadczymy posługę?
- **Wymiana myśli.**  
Przeczytaj razem z uczestnikami kilka zdań z przesłania konferencyjnego. Poproś członków, by przedstawili przykłady z pism świętych oraz z własnego życia, które obrazują lub podkreślają doktrynę nauczaną w tych zdaniach.
- **Poznanie fragmentu z pisma świętego.**  
Poproś członków, aby przeczytali fragment z pisma świętego, który został przytoczony w tym przesłaniu konferencyjnym. Poproś, aby omówili, w jaki sposób nauki zawarte w danym przesłaniu przybliżają im dany fragment z pisma świętego.
- **Szukanie odpowiedzi.**  
Z wyprzedzeniem przygotuj kilka pytań, na które można odpowiedzieć za pomocą danego przesłania konferencyjnego. Skup się na pytaniach, które skłaniają do przemyśleń lub do stosowania zasad ewangelii w życiu (zob. *Nauczanie na sposób Zbawiciela*, str. 31–32). Następnie niech członkowie wybiorą pytanie i znajdą na nie odpowiedź w przesłaniu. Poproś, aby w małych grupach omówili odpowiedzi.
- **Szukanie zdania.**  
Poproś członków, aby przejrzeni przesłanie konferencyjne w celu odszukania zdań, które mają dla nich szczególne znaczenie. Poproś, aby podzielili się tymi zdaniami oraz wyjaśnili, czego się z nich uczą. W jaki sposób z pomocą tych nauk możemy wykonywać dzieło Pana?
- **Tworzenie.**  
Poproś członków, aby wykonali plakat lub zakładkę, które zawierają krótkie natchnione stwierdzenie zaczerpnięte z przesłania konferencyjnego. Daj im możliwość omówienia tego, co przygotowali. ■

**Bezpieczny w  
objęciach (Mój jedyny  
syn był pośród nich)**  
— Julie Rogers

*„Na świecie nie brakuje cierpie-  
nia, zarówno w Kościele, jak i  
poza nim, więc rozejrzyjcie się w  
którąkolwiek stronę, a znajdzie-  
cie kogoś, czyj ból wydaje się zbyt  
ciężki do zniesienia i czyja roz-  
pacz zdaje się nie mieć końca.  
Jednym sposobem na to, żeby  
'zawsze o Nim pamiętać', jest  
przyłączenie się do Wielkiego  
Lekarza w Jego niekończącej się  
pracy polegającej na podnosze-  
niu przytłoczonych i pocieszaniu  
pogrążonych w rozpacz”.*

Starszy Jeffrey R. Holland  
z Kworum Dwunastu  
Apostołów, „Oto Baranek  
Boży”, str. 46.

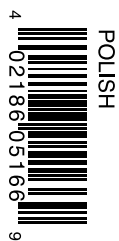






„Kiedy mówimy o świątyniach, tych starych i nowych, niech każdy z nas okaże swymi uczynkami, że jest prawdziwym uczniem Pana Jezusa Chrystusa”, powiedział Prezydent Russell M. Nelson podczas ostatniej sesji 189. Wiosennej Konferencji Generalnej Kościoła. „Obyśmy mogli odnowić nasze życie poprzez wiarę i zaufanie, jakie w Nim pokładamy. Obyśmy mieli dostęp do mocy Jego Zadośćuczynienia poprzez codzienną pokutę. I obyśmy poświęcili i ponownie poświęcili nasze życie dla służby Bogu i Jego dzieciom — po obu stronach zasłony”.

KOŚCIÓŁ  
JEZUSA CHRYSZTUSA  
ŚWIĘTYCH  
W DNIACH OSTATNICH



4

02186 05166

9

POLISH